

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

T R E Ś Ć N U M E R U

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

	Str.
1. O większe upolitycznienie aparatu NBP	519
2. Ostatni etap reformy systemu bankowego	523
3. Ekonomiczne podstawy kontroli funduszu płac: <i>T. Choliński</i>	527
4. O analizie i kontroli zabezpieczenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby: <i>J. Szyrocki</i>	535
5. Zasady operacyjnej współpracy pomiędzy NBP i BR z tytułu zastępczego finansowania: <i>K. Niemski</i>	540
6. Wybrane zagadnienia dotyczące działalności kredytowania i kontroli Centralnego Zarządu Zakładów Zbożowych „PZZ”: <i>J. Golanek</i> i <i>E. Simbierowicz</i>	544
7. Zadania jednostek organizacyjnych Banku w zakresie gospodarki etatami osobowymi i funduszem płac: <i>W. Pawlik</i>	550

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. W województwie stalinogrodzkim działają Biura Wzajemnych Rozliczeń: <i>J. Szyrocki</i>	556
2. Z metodologii planowania wpływów podatkowych w planie kasowym: <i>Z. Tokarski</i>	558
3. Kilka uwag o rozliczeniach pozainkasowych: <i>Cz. Stawiński</i>	560
4. Planowanie pracy w oddziałach operacyjnych: <i>Z. Podemski</i>	564
5. Z doświadczeń O/W w Stalinogrodzie na odcinku szkolenia pracowników kredytowych: <i>W. Łuszczak</i>	565
6. Z zagadnień finansowych w krajach kapitalistycznych. Zaostrzenie stosunków francusko-amerykańskich	575

NOTATKI I DYSKUSJE

1. Wyniki czerwcowej akcji wyrównawczej	568
2. Zagadnienie likwidacji zatorów w obrotach płatniczych przedsiębiorstw: <i>D. Cywińska</i>	569
3. Wpływ systemu kredytowego na terminowość rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami: <i>M. L. Kostowski</i>	572

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Zalecenia instrukcyjne	579
2. Upowszechniamy racjonalne metody i narzędzia pracy	581
3. Wyciągi z pism Departamentów Kredytów	582

KRONIKA

Przedruk bez zgody Redakcji wzbroniony

O WIĘKSZE UPOLITYCZNIE NIE APARATU NBP

Ponad osiem lat istnienia naszego Ludowego Państwa — to osiem lat pracy i walki pod kierunkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o umocnienie naszej władzy ludowej o rozwój i rozkwit naszej Ojczyzny, o stały i systematyczny wzrost stopy życiowej i kulturalnej mas pracujących Polski Ludowej, to wkład w utrzymanie i umocnienie pokoju na całym świecie.

Dane nam jest uczestniczyć w tej potężnej rewolucji przekształcającej nasz kraj z kraju zacofania i ucisku w kraj kwitnący i wolny.

Jesteśmy świadkami olbrzymich przeobrażeń gospodarczych i kulturalnych, budujemy szczęśliwą Ojczyznę dla nas i nowych pokoleń, pokoleń które nie zaznają już nigdy więcej głodu i bezrobocia.

Pod przewodnictwem naszego ludowego Rządu, pod kierownictwem naszej wielkiej Partii coraz łatwiej przezwyciężamy trudności na naszej drodze do socjalizmu.

Te dotychczasowe osiągnięcia zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie świadomości klasy robotniczej, która na każdym kroku dawała i daje dowody swego hartu bojowego, swego przywiązania do Partii i Rządu ludowego, zawdzięczać należy wszystkim tym, którzy z zapałem i z wiarą w słuszną sprawę włączyli się do naszego budownictwa.

Olbrzymie rzesze starej inteligencji, inteligencji która niejednokrotnie przewycięzać musiała wahania i opory wewnętrzne i nierzadko w początkowej fazie odnoszącej się do nas obojętnie, nieraz z niewiarą w nasze możliwości — porwane słuszością naszej sprawy stanęły we wspólnym szeregu budowniczych Polski Ludowej.

Narodowy Bank Polski przejmując ostatnio z Banku Rolnego czynności finansowania i kontroli gospodarki rolnej zakończył już definitywnie swoją reorganizację jako bank socjalistyczny.

Fakt ten nakłada na nasz aparat jeszcze większe obowiązki, wymaga od nas jeszcze większego wysiłku aby sprostać zadaniom jakie stawia przed nami Partia i Rząd.

Zdajemy sobie sprawę, że i nasze osiągnięcia dotychczasowe zawdzięczamy naszej wypróbowanej kadrze starych i młodych bankowców, którzy cały swój wysiłek i swe umiejętności oddali dla dobra naszej instytucji.

Równocześnie stale pamiętać musimy, że dzięki słusznej, pokojowej polityce Wielkiego Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, międzynarodowy imperializm zagnany w ciasną uliczkę chwyta się i będzie się chwytał perfidnych metod mających na celu utrudnienie i opóźnienie naszego budownictwa.

Ostatnie wypadki na arenie międzynarodowej wskazują na te metody i tym samym — jak nakazuje nam towarzyszy Bierut — skończyć musimy z gapiostwem politycznym.

Dlatego wymagamy, aby zagadnienie czujności rewolucyjnej było zagadnieniem całego aparatu bankowego, aby każdy pracownik NBP uważał za swój najwyższy obowiązek przestrzeganie tej czujności na

każdym kroku, w każdej godzinie swej pracy, aby czuł się współodpowiedzialny za nasz Bank.

Być czujnym, nie znaczy to jednak wykrzywiać linię naszej Partii — to umieć ocenić człowieka, to umieć odróżnić wroga od nieświadomionego jeszcze obywatela. Trzeba poznawać człowieka na codzień, przy jego konkretnej pracy. Trzeba znać jego postawę moralno-polityczną, trzeba umieć ocenić jego stosunek do przemian zachodzących w Polsce, stosunek do pracy zawodowej i zadań jakie stawia przed Bankiem nasza Partia i Rząd.

Do każdego człowieka trzeba podejść indywidualnie, trzeba go znać i nie bać się brać na siebie odpowiedzialności za jego ustawienie.

Aby temu sprostać kierownicy jednostek organizacyjnych naszego Banku powinni mieć właściwe rozeznanie podległego sobie personelu. Powinni znać człowieka takim jakim on jest, z jego dodatkami i ujemnymi cechami.

Niejednokrotnie opiniowanie człowieka odbywa się zbyt pochopnie i niesłusznie, co wynika oczywiście z braku znajomości pracownika. Każda charakterystyka musi być charakterystyką w pełni obiektywną, musi właściwie odzwierciedlać człowieka pod względem politycznym, zawodowym i moralnym.

Zdawać musimy sobie jasno sprawę, że niewłaściwa ocena może z jednej strony poważnie skrzywdzić człowieka, z drugiej zaś strony spowodować nieodpowiednie ustawienie pracownika pod względem zawodowym, a co gorsza na skutek takiej charakterystyki można powierzyć ważne stanowisko osobie nieodpowiedniej politycznie.

Trzeba pamiętać, że najważniejsze kryterium ustawienia człowieka na stanowisko to:

1. oblicze polityczne
2. przydatność do wykonywania zadania
3. perspektywa rozwoju.

Jednym z podstawowych zagadnień w dobie budownictwa socjalizmu jest tworzenie własnej — robotniczo-chłopskiej inteligencji. Nie możemy jednak ani na moment zrezygnować z przyciągania do nas starej inteligencji, która lojalnie gotowa jest wziąć i bierze udział w naszym budownictwie.

W naszym Banku na kierowniczych stanowiskach mamy już poważną ilość pracowników, którzy swoje wysokie kwalifikacje zawodowe zdobyli już w naszym ustroju. Jednakże liczba ta jest wciąż niedostateczna. Bardzo często na stanowiskach podrzędnych ukryci są pracownicy, których kwalifikacje i możliwości rozwoju predystynują na stanowiska bardziej poważne.

Stwierdzić jednak należy, że ludźmi tymi brak jest zainteresowania ze strony kierownictwa oddziałów wojewódzkich jak i kierownictwa departamentów w centrali.

Przy takim stanie rzeczy kierownictwo departamentów uskarża się na brak ludzi do pracy (oczywiście z dobrym przygotowaniem teoretycznym). Idąc po najmniejszej linii oporu zwracają się do Wydziału Kadr o uzupełnienie tych luk etatowych — uważając Wydział Kadr wyłącznie za wydział zaopatrzenia w materiał ludzki.

Należy przypomnieć, że w myśl wytycznych naszej Partii za wysuwanie, dobór i ustawianie kadr jest również w pełni odpowiedzialne kierownictwo jednostek organizacyjnych.

Jako przykład złej polityki na odcinku kadrowym należy podać fakt, że wszystkie departamenty w centrali nie złożyły zapotrzebowania na absolwentów Techników Finansowych oraz nie wytypowały ani jednego kandydata na mający się rozpocząć wyższy kurs finansowy, organizowany systematycznie przez Ministerstwo Finansów.

To swoje oportunistyczne poniekąd stanowisko kierownictwo oddziałów wojewódzkich jak i departamentów tłumaczy z zasady brakiem ludzi, co zdaniem naszym jest zupełnie nieistotne i nie należy tego brać poważnie. Ale stanowisko takie w niesłychany sposób utrudnia pracę Wydziału Kadr i w konsekwencji jak bumerang odbija się ujemnie na jakości pracy departamentów jak i oddziałów naszego Banku.

Trzeba było dopiero interwencji i pomocy Partii, aby kandydatów na wyższy kurs finansowy wytypować.

Omawiając zagadnienie niedostatecznego wysuwania młodych kadr na coraz poważniejsze stanowiska w centrali stwierdzić należy, że ponosi tu dużą winę zakładowy zarząd ZMP.

Na każdym bodajże zebraniu załogi Banku, na zebraniach partyjnych, komitetach partyjnych czy posiedzeniach zarządu ZMP — mówi się o konieczności wysuwania nowych kadr i jak do tej pory bez skutku. Dotychczasowe osiągnięcia na tym odcinku w żadnym wypadku nie są zasługą zarządu ZMP.

Towarzysze z zarządu ZMP powinni rozumieć, że praca ZMP to nie tylko ewidencja członków i urządzania niejednokrotnie jałowych zebrań ale konkretna, codzienna praca z młodzieżą zorganizowaną i nie zorganizowaną, poznawanie ludzi pod kątem ich charakterów i zdolności, to troska o ich jak najlepsze wyniki w szkoleniu politycznym i zawodowym, to poznawanie ich codziennych trosk i radości, to stała walka o właściwe ich ustawienie w pracy zawodowej. Tylko w ten sposób zarząd ZMP spełni swoje zadania.

Jak już powiedzieliśmy mamy dużo ludzi młodych, wartościowych i chętnych do pracy. Mamy dużo młodzieży na stanowiskach kierowniczych.

Jednakże od naszego kierowniczego aparatu — aparatu, który reprezentuje socjalistyczny Bank, na dzisiejszym etapie stawiamy wymogi, aby jako podstawę swej pracy przyjęli znajomość nauki leninizmu — aby mogli rozumować po marksistowsku i oceniać dialektycznie wszystkie zachodzące zjawiska.

Spotykamy jeszcze wypadki, że nasi kierownicy oddziałów, że w ogóle aparat kierowniczy nie pracuje nad sobą, nie pogłębia swoich wiadomości politycznych i ekonomicznych.

Na jednym z kursów kredytowych zorganizowanych przez Wydział Szkolenia Zawodowego stwierdziliśmy, że jeden z kierowników oddziału okazał się zupełnym ignorantem i analfabetą politycznym — nie mającym elementarnych wiadomości z dziedziny politycznej. Oczywiście kursu nie zdał i jasnym jest, że taki pracownik nie może być kierownikiem oddziału i nie może reprezentować naszego Banku.

W tym miejscu należałoby postawić pytanie czy istniał tylko jeden taki kierownik?

Nie. Naszym zdaniem nie był to wypadek odcosobniony.

W toku wielu rewizji przeprowadzonych zarówno przez nasz aparat rewizyjny jak i inspekcje resortowych departamentów stwierdzono, że w przeważającej ilości kierownicy i dyrektorzy oddziałów operacyjnych są dalecy od znajomości zagadnień kredytowych stanowiących zasadniczą podstawę działalności NBP.

Dalszym dowodem niezrozumienia istoty pracy kierowniczej są wyniki uzyskane na podstawie rewizji oddziałów na odcinku kontroli wewnętrznej, szkolenia zawodowego, zabezpieczenia tajemnicy służbowej i socjalistycznej dyscypliny pracy — a więc tych działów czynności, za które osobiście odpowiedzialny jest kierownik jednostki organizacyjnej.

I tak w 71% oddziałów zrewidowanych przez Biuro Głównego Rewidenta w pierwszym półroczu b.r. — kontrola wewnętrzna oceniona została niedostatecznie, szkolenie zawodowe oceniono niedostatecznie w 66% oddziałów, zabezpieczenie tajemnicy służbowej niedostatecznie w 42% oddziałów i socjalistyczna dyscyplina pracy niedostatecznie w 23% oddziałów.

Do takich „wybijających“ się oddziałów należą między innymi: Oddział Kościerzyna w woj. gdańskim, gdzie kontrola wewnętrzna w ogóle nie istnieje i kierownik nie wykazał żadnej aktywności na odcinku szkolenia. Oddział Trzebnica w woj. wrocławskim, Oddział Gubin w woj. zielonogórskim, Oddział Sępólno w woj. bydgoskim oraz Oddział Lwówek w woj. wrocławskim.

Podane powyżej cyfry są mocno niepokojące, wskazując równocześnie na brak odpowiedniego uświadczenia politycznego u kierowników.

Na przykład wiadomym jest, że zagadnienie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej stanowi zagadnienie pierwszoplanowe. Najdrobniejsze nawet niedbalstwo na tym odcinku spowodować może niepowetowane straty.

Tymczasem okazuje się, że olbrzymi procent kierowników oddziałów nie potrafiło zrozumieć tego i w cztery lata po wydaniu dekretu o zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej — traktuje to zagadnienie jako mało istotne.

Niektórzy kierownicy i odpowiedzialni pracownicy uważają, że osiągnęli już maksimum wiedzy im potrzebnej — naukę zastępują rutyną uważając, że wieloletnia praktyka bankowa wyrówna ich braki zawodowe czy polityczne i nie pogłębiają swych wiadomości.

Ci ludzie zdać muszą sobie sprawę, że taki liberalizm w stosunku do siebie to nic innego jak oportunizm polityczny, to stanie na miejscu a tym samym cofanie się w rozwoju.

Odpowiedzialny pracownik naszego Banku — to świadomy obywatel naszego Ludowego Państwa — to człowiek politycznie i zawodowo wzrastający — w przeciwnym wypadku to balast dla Banku i całego społeczeństwa.

W przemówieniu końcowym na VII Plenum KC PZPR tow. Bierut powiedział:

„Rozwijająca się szybko nasza gospodarka narodowa, nowe i potężne zakłady pracy, nowoczesna technika, wymaga od swych kierowników i przywódców dobrej znajomości swych zadań, wymaga od nich wiedzy fachowej i talentu, wymaga też od nich

jasnej orientacji w ogólnej polityce gospodarczej, w zadaniach naczelnym. Masy pracujące oczekują od swych kierowników i przywódców, od swych organizacji, wyraźnych i zrozumiałych wskazań, chcą orientować się w podstawowych potrzebach, w zasadniczych zadaniach. Nie można mieć jednak jasnej orientacji w polityce gospodarczej bez znajomości obiektywnych praw ekonomicznych, na których opiera się marksizm-leninizm, bez przyswojenia sobie wiedzy ekonomicznej“.

Omawiając konieczność stałego, systematycznego i intensywnego samokształcenia tow. Bierut stwierdza dalej:

„Bez podnoszenia swej wiedzy nie można dziś wypełniać zadania wychowywania mas i upolitycznienia wszelkich naszych wysiłków na polu gospodarczym, w administracji, w pracy społecznej i wychowawczej.

Co należy rozumieć przez to upolitycznienie?

Upolityczniać naszą codzienną pracę należy przez jej nieustanne wiązanie z podstawowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego, z naszą ideologią i programem, z zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podnoszeniem świadomości mas pracujących“.

W wielu naszych oddziałach praca pozbawiona jest zupełnie treści politycznej, nie prowadzi się żadnego szkolenia ideologicznego, organizacje masowe nie przejawiają żadnej działalności, kierownictwo oddziału nie szuka oparcia w swoich trudnościach w komitetach powiatowych naszej Partii czy organach związkowych, jak na przykład Oddział w Świnoujściu w woj. szczecińskim.

Brak upolitycznienia pracy zawodowej obserwuje się nie tylko w oddziałach operacyjnych — a także w oddziałach wojewódzkich i w centrali Banku.

Do niedawna nawet aparat kontrolny wyprany był z jakiegokolwiek myśli politycznej i dopiero środki polegające na wymianie niektórych pracowników i zasadnicze zmiany organizacyjne spowodowały znaczną poprawę sytuacji na tym odcinku.

Małe uświadomienie polityczne ma swój bezpośredni wpływ na istnienie jeszcze w poważnym stopniu w naszym Banku biurokratyzmu. Niejednokrotnie tzw. „formalny“ stosunek naszych pracowników do załatwianych spraw, niepostrzeżenie przekształca się w bezduszny, biurokratyczny stosunek do sprawy a co gorsza jeszcze w stosunku do człowieka. Bardzo często spoza różnych dokumentów nie widzimy człowieka, który żyje i w którego interesy godzi bezpośrednio urzędnicza biurokracja.

Od pewnych przejawów biurokracji nie jest wolne kierownictwo oddziałów, nie jest wolny również i Wydział Kadr.

Bo czyż nie jest biurokacją załatwienie sprawy ob. PAWLAK Henryki, załatwianej okrągły rok od lipca 1952 do lipca 1953 r. tylko dlatego, że istniały różnice zdań między oddziałem, radcami prawnymi, głównym księgowym i Wydziałem Kadr.

Różnice zdań były, ale również istniał pokrzywdzony pracownik, a tego nikt nie dostrzegł i dopiero trzeba było interwencji „Fali 49“, aby sprawie nadać właściwy bieg.

Niejednokrotnie kobieta ciężarna zwraca się o udzielenie urlopu bezpłatnego z uwagi na swój zły stan

zdrowia. Takie sprawy należy załatwiać natychmiast, bo chodzi o zdrowie człowieka.

Oddziały wojewódzkie wiedzą jakie wymagane są załączniki do podania, niemniej jednak właśnie przez bezduszne podejsście do sprawy przesyłają niekompletne dokumenty, czym utrudniają i opóźniają pozytywne załatwienie sprawy, narażając tym samym na niebezpieczeństwo osobę zainteresowaną.

Przykładów podobnych można by podać dziesiątki — lecz zdaniem naszym te dwa wystarczą, aby wskazać na szkodliwość podobnego postępowania.

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć olbrzymi napływ listów naszych pracowników — w trybie skarg i zażaleń nadsyłanych do najwyższych organów politycznych i państwowych.

W wielu przypadkach pracownik nie ma słuszności i sprawa zostaje wyjaśniona, w wielu jednak sprawach pracownicy mają rację odwołując się do decyzji kierownictwa i słusznie bronią swoich interesów.

Nasza Partia i Rząd działając w interesie mas pracujących powołały do życia odpowiednie urzędy załatwiające żywotne interesy społeczeństwa.

W tych wszystkich prawie przypadkach widzimy, że kierownictwo nie zadało sobie trudu, aby porozmawiać z pracownikiem i wyjaśnić mu pewne sprawy, przebijają brak troski o pracownika i na ogół formalno-biurokratyczne podejsście do zagadnienia.

Ten stan rzeczy musi ulec natychmiastowej i radykalnej zmianie.

Jednym z zasadniczych warunków naszej dobrej pracy to marksistowskie ocenianie swoich błędów i wyciąganie z nich właściwych, twórczych wniosków, to przywiązywanie wielkiej wagi do krytyki oddolnej. Orężem w naszej pracy i walce jest po bolszewicku rozumiana krytyka i samokrytyka.

Omawiając zagadnienie krytyki i samokrytyki towarzysz Stalin powiedział:

„...jeśli krytyka zawiera chociażby 5—10 procent prawdy, to i taką krytykę należy powitać z uznaniem, uważnie wysłuchać i uwzględnić jej zdrowe ziarno.

...Tylko pod tym warunkiem samokrytyka może nabrać rzeczywiście masowego charakteru i zyskać rzeczywiście masowy oddźwięk. Czego przede wszystkim oczekujemy od hasła samokrytyki, jakie może ono dać nam rezultaty, jeśli zostanie należycie i uczciwie zrealizowane?

Powinno ono dać co najmniej dwa rezultaty. Po pierwsze, powinno uznać czujność klasy robotniczej, skupić jej uwagę na naszych brakach, ułatwić naprawienie tych braków i uniemożliwić wszelkiego rodzaju „niespodzianki“ w naszej pracy nad budownictwem. Po drugie, powinno ono podnieść kulturę polityczną klasy robotniczej, rozwinąć w niej poczucie, że jest gospodarzem kraju i ułatwić nauczanie klasy robotniczej sztuki rządzenia krajem“. Tak nas uczy towarzysz Stalin, a jak to w praktyce wygląda u nas.

Należało określić jednym słowem: Nie ma.

Nie ma krytyki i nie ma również samokrytyki. Nie krytykuje się publicznie zły pracy poszczególnych pracowników, nie widzi się i nie mówi o swoich błędach, by wyciągnąć właściwe wnioski i znaleźć drogę do wyzbycia się ich. A przecież nie ma prawie ani

jednej jednostki organizacyjnej Banku w której by nie pracowali członkowie Partii lub ZMP.

Wielu pracowników zdaje sobie sprawę z naszych niedociągnięć, widzi je i mówi o nich gdzieś na uboczu, a nigdy na naradzie czy zebraniu ogólnym.

Z pewnością wpływają na to sposoby przygotowania narad pracy i samo ich prowadzenie.

W wielu przypadkach pracownicy dowiadują się o mającej się odbyć naradzie na godzinę przed rozpoczęciem np. w Oddziale Czluchów woj. Koszalin.

Siłą rzeczy pracownicy nie są przygotowani do narady a same narady zamiast stać się czynnikiem mobilizującym wszystkich pracowników do wykonywania zadań przeradzają się w zwykłe odprawy, na których kierownik jednostki organizacyjnej wydaje nie przedyskutowane dyspozycje.

W wyniku tego nie omawia się na naradzie pracy błędów i usterek wszystkich pracowników, błędów kierownictwa i tym samym uniemożliwia się rozwiniecie twórczej i słusznej krytyki.

I właśnie brak krytyki spowodował, że nasze współzawodnictwo jest współzawodnictwem formalnym, że niejednokrotnie osoby czy zespoły wyróżnione nie zawsze wiedzą dlaczego zostały wyróżnione nie mówiąc już o tym, że inne jednostki nie są poinformowane o wynikach „zwycięskich” uczestników współzawodnictwa.

O tych mankamentach wiedzą pracownicy centrali jak i wszystkich oddziałów. Wiedzą nawet, że Wydział Organizacyjny zdaje sobie sprawę z niewłaściwego ustalenia współzawodnictwa — ale stoi „bezzadny” bo nie ma ludzi, którzy by ten odcinek mogli dobrze poprowadzić. Prawdopodobnie o tym stanie rzeczy, poinformowane jest Prezydium Rady Miejskiej przy Centrali które również nic nie uczyniło, aby nasze współzawodnictwo stało się naprawdę współzawodnictwem socjalistycznym.

Słysz się wiele głosów krytycznych na temat wychodzących co miesiąc „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” że słabe w treści, artykuły zupełnie pozbawione krytyki, trzymające się jednych i tych samych autorów artykułów — nie sięgające dostatecznie do doświadczeń terenu, że pozbawione treści politycznej itd., itp.

To się słyszy wszystko na uboczu, pokątnie, a nigdy w twórczej, bojowej krytyce.

Zdarzają się jednak sporadyczne, nieśmiałe próby krytyki „nawet” kierownictwa oddziałów, bo zdawałoby się, że skrytykowani — jak uczy towarzysz Stalin — wyciągnąć winni z tej krytyki wszystko co słuszne i twórcze, co pozwoliłoby im do wyzbycia się takich, czy innych niedociągnięć.

W wielu jednak wypadkach kierownicy oddziałów nie potrafią w sposób właściwy przyjąć krytycznych uwag pod swoim adresem. Wiele odwołań w trybie skarg i zażaleń kierowanych do Zarządu Banku, Partii czy Rady Państwa wskazuje na to, że kierownicy oddziałów usiłują tłumić oddolną krytykę. Niektórzy zaś z nich za krytykę wyciągają konsekwencje w stosunku do pracowników, w kilku przypadkach do zwolnienia z pracy włącznie.

Za takie postępowanie są i będą wyciągane w stosunku do winnych jak najsurowsze konsekwencje.

I tak: kierownik Oddziału w Jarocinie w woj. poznańskim ob. Wojciechowski Stanisław za skrytykowanie go przez jednego z pracowników i skierowanie przezeń pisma do KC PZPR zwolnił go z pracy, oczywiście wbrew opinii czynnika społeczno-politycznego.

Po zbadaniu sprawy — decyzją Zarządu Banku ob. Wojciechowski Stanisław odwołany został ze stanowiska kierownika oddziału i zwolniony z pracy w Banku.

Za analogiczne postępowanie zwolniony został również z pracy kierownik Oddziału w Będzinie w woj. stalinogrodzkim ob. Polański Edward.

W jednym z województw po skrytykowaniu kierownictwa przez pracownika — kierownictwo „awansowało” go (przeniesienie z oddziału miejskiego do oddziału wojewódzkiego), a to, że przy tym „awansie” pracownik stracił dodatek funkcyjny to rzecz drugorzędna (oczywiście w pojęciu tego kierownictwa, bo Zarząd Banku wyszedł z innego stanowiska).

Zdarza się również bardziej „dyskretnie” tłumienie krytyki poprzez „kupowanie” sobie pracownika w formie przeszerzegowania do wyższej grupy uposażenia względnie przydzieleniem premii.

Takie i temu podobne wypadki hamują nasz rozwój, godzą w praworządność socjalistyczną i dlatego tępić one będą z całą surowością.

W tezach KC PZPR ogłoszonych w związku z 50-leciem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego czytamy między innymi:

„Śmiało rozwijając krytykę i samokrytykę Partia wzmaga twórczą aktywność komunistów i wszystkich ludzi pracy, kieruje ich wysiłki ku przezwyciężeniu istniejących niedociągnięć i trudności, doprowadza do ogólnego rozwoju na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego.

Zapominanie o tych tezach, lekceważący stosunek do teorii marksistowsko-leninowskiej prowadzi do ciasnego praktycyzmu, do zatracenia perspektywy w pracy. Nieumiejętność wiązania bieżących spraw praktycznych z podstawowymi zadaniami politycznymi Partii, z jej walką o zwycięstwo komunizmu prowadzi nieuchronnie do tego, że tacy zasklepiający się w drobiazgach praktyki ponoszą fiasko również w swej pracy praktycznej”.

Dlatego każdy pracownik naszego Banku, bez względu na stanowisko i wiek winien stale pamiętać, że warunkiem dobrej i coraz lepszej pracy, że nadążanie za naszym tempem rozwoju, możliwe jest jedynie poprzez stałe i systematyczne studiowanie zagadnień marksizmu-leninizmu — podstawy naszego świadomego życia — poprzez podnoszenie swego poziomu zawodowego i ideologicznego.

Pamiętać musimy, że nie wolno nam oddzielać szkolenia zawodowego od szkolenia politycznego, ponieważ nauka marksistowsko-leninowska jest nieodzowną potrzebą do dobrego i świadomego wykonywania tych wspaniałych zadań jakie stawia przed nami Partia i Rząd.

OSTATNI ETAP REFORMY SYSTEMU BANKOWEGO

I

Zmiany organizacji bankowej, przeprowadzone 24 sierpnia 1953 r. stanowią jeden z najważniejszych etapów w końcowej fazie przekształcania systemu bankowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w system w pełni socjalistyczny. W dotychczasowym ośmioletnim rozwoju zdążającym ku temu celowi, opartym o wypróbowane doświadczenia i wzory radzieckie, a ujętym co do zasadniczych postanowień z 25.X.1948 oraz noweli ustawowej z 22.III.1951 dominiowały następujące główne cechy:

likwidacja zbędnych instytucji bankowych, stopniowe obejmowanie przez Narodowy Bank Polski czynności, do których spełnienia jest powołany oraz wyznaczenie pozostałym bankom coraz to ściślej ustalonego zakresu działalności, dostosowanego do socjalistycznego ustroju gospodarczego i finansowego.

Ostatnia reforma idzie w tym samym kierunku; doniosłe jej znaczenie jest na zewnątrz może nieco mniej widoczne od poprzednich, z tego względu, że nie znajduje ona już wyrazu w likwidacji lub zmianie nazwy żadnej z istniejących instytucji oraz że nie wymagała zmian ustawodawczych. Artykuł 38 dekretu o reformie bankowej w ostatnio obowiązującej redakcji zawiera bowiem postanowienie, że „w przypadkach gospodarczo uzasadnionych Minister Finansów w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego może w drodze zarządzenia nakazać całkowite lub częściowe przejęcie agend jednej z instytucji bankowych przez jedną lub kilka instytucji bankowych, określając jednocześnie warunki i tryb przejęcia”. Artykuł ten stanowił dostateczną podstawę prawną do przeprowadzenia reformy w drodze zarządzenia Ministra Finansów. Jednak wobec ogólnopaństwowego znaczenia dokonanych zmian oraz ze względu na przejęcie niektórych agend Banku Rolnego przez prezydium rad narodowych nadano zasadniczym postanowieniom reformy formalno-prawną podstawę w postaci Uchwały Prezydium Rządu, powziętej pod nr 502 dnia 1 lipca 1953.

Akt ten nosi tytuł uchwały „w sprawie przejęcia niektórych agend Banku Rolnego przez Narodowy Bank Polski oraz prezydium rad narodowych”; za tym ogólnikowym i stosunkowo skromnym sformułowaniem kryje się jednak treść bardzo istotna, gdyż obejmująca szereg nader ważnych postanowień zmieniających zasadniczo układ organizacyjny naszego systemu bankowego. Przeprowadzona reforma jest bowiem ostatnim krokiem nadającym naszej organizacji bankowej charakter systemu w pełni socjalistycznego poprzez: dostosowanie zakresu działalności BANKU ROLNEGO do funkcji specjalnego banku inwestycyjnego dla rolnictwa i leśnictwa oraz ześrodkowanie krótkoterminowych kredytów obrotowych w Narodowym Banku Polskim.

W następstwie tak pojętej reorganizacji spadł na Narodowy Bank Polski ponadto obowiązek przejęcia niektórych innych agend Banku Rolnego, co pokazanie rozszerzyło dotychczasowy zakres jego czynności.

II

BANK ROLNY obejmował dotychczas swą działalnością całokształt finansowania i kredytowania rolnictwa i leśnictwa (aczkolwiek przy ustalaniu zakresu leśnictwo nie było wyraźnie wymienione w dekrete o reformie bankowej); artykuł 5 tego dekretu w obowiązującej ostatnio redakcji określał bowiem jako zadanie Banku: finansowanie rolnictwa zarówno w zakresie inwestycji jak i kredytów obrotowych, kontrolę gospodarki finansowej rolnictwa, kontrolę finansową i techniczną wykonywania inwestycji finansowanych przez bank oraz finansowanie i kontrolę przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego w zakresie inwestycji, finansowanych przez bank. Ponadto artykuł 19 tegoż dekretu ustalał, że Bank Rolny jest centralą organizacyjną, finansową i rewizyjną gminnych kas spółdzielczych, a oddzielne przepisy określały prawa i obowiązki Banku Rolnego w stosunku do rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Połączenie w jednej instytucji bankowej zadań o tak różnej tematyce jak: finansowanie inwestycji, opieka finansowa nad spółdzielniami produkcyjnymi lub kontrola gminnych kas spółdzielczych utrudniało koncentrację działalności banku na jego właściwej funkcji specjalnego banku inwestycyjnego.

Postępy w strukturze naszego systemu bankowego — zbliżającego się coraz to ściślej do wypróbowanego wzoru radzieckiego — wysuwały jednak również w zakresie rolnictwa i leśnictwa — podobnie jak dokonano tego już dawniej w stosunku do innych dziedzin gospodarczych — konieczność przeprowadzenia tak zasadniczego postulatu jakim jest rozgraniczenie finansowania inwestycji od kredytowania eksploatacji i powierzenia każdej z tych dwóch odrębnych dziedzin oddzielnym instytucjom.

Zagadnienie to, narastające już od dawna, stało się ostatnio tym pilniejsze, gdy problemy gospodarcze i finansowe rolnictwa oraz potrzeby wsi nabierały coraz to większego znaczenia. Przyspieszenie rozwoju produkcji rolnej celem zbliżenia jej wzrostu do potężnego wzrostu produkcji przemysłowej, a także wzmocnienie spójni i wymiany towarowej między miastem a wsią, zależą w dużym stopniu od powiększenia nakładów inwestycyjnych w rolnictwie; to też widzimy, że udział ich w stosunku do całości nakładów inwestycyjnych wzrósł z 8,2% (w przewidywanym wykonaniu za rok 1952) do 9% (w planie na rok 1953)¹⁾. A ogólna kwota nakładów inwestycyjnych na rolnictwo i leśnictwo wzrasta w cenach porównywalnych w roku 1953 w stosunku do wykonania w r. 1952 o około 30%²⁾. Szczególnie wydatna jest pomoc finansowa Państwa na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych, która wzrasta w bieżącym roku o 61,2%³⁾. W poszczególnych rodzajach inwestycji wskaźnik wzrostu kredytów inwestycyjnych dla spółdzielni produkcyjnych kształtuje się następująco:⁴⁾

¹⁾ miesięcznik „Inwestycje i Budownictwo” nr 2/53 str. 5.

²⁾ z przemówienia Ministra Finansów T. Dietricha w sejmie, p. „Finanse” nr 3/53 str. 7.

³⁾ tamże str. 7.

⁴⁾ miesięcznik „Inwestycje i Budownictwo” nr 4/53 str. 3.

	1949	1952	1953
na budownictwo	100	207	306
na zakup inwentarza	100	842	955
na zakładanie kultur specjalnych (szkółki drzew owocowych, sady, plantacje)	100	1753	2598

Niezależnie od wzrostu nakładów inwestycyjnych również dynamiczny wzrost ilości powstających rolniczych spółdzielni produkcyjnych wysunął postulat dostosowania doń aparatu finansowego, mogącego zapewnić im odpowiednie oparcie i pomoc finansową. Wszystkie te względy zbiegły się, aby przez reorganizację Banku Rolnego zapewnić mu odpowiednie warunki dla sprawnego wykonywania narastających zadań specjalnego banku inwestycyjnego dla rolnictwa i leśnictwa, przy jednoczesnym odciążeniu go od innych obowiązków.

W myśl uchwały Prezydium Rządu z 1 lipca br. podstawowym zadaniem Banku Rolnego będzie przede wszystkim:

a) „finansowanie, kredytowanie i kontrola inwestycji oraz kapitalnych remontów przedsiębiorstw, instytucji i zakładów gospodarki rolnej i leśnej, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ludności wiejskiej“.

Bank Rolny będzie swą działalnością obejmował przede wszystkim finansowanie inwestycji w całym rolnictwie i leśnictwie, bez względu na formy prawne przedsiębiorstw rolnych, a więc nie tylko w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych, lecz również u indywidualnych rolników; zaznaczyć przytem należy, że również zagadnienia finansowe związane z kapitalnymi remontami pozostają w zakresie agend Banku Rolnego. Jest to zatem odchylenie od zasady obowiązującej w innych działach gospodarstwa, w myśl której finansowanie i kredytowanie kapitalnych remontów należy do banków kredytujących eksploatację danych przedsiębiorstw, a więc jest na ogół ześrodkowane w Narodowym Banku Polskim. Wyjątek dla rolnictwa jest uzasadniony z tego względu, że finansowanie kapitalnych remontów w niektórych przedsiębiorstwach rolniczych, a szczególnie u indywidualnych rolników nie znajduje pokrycia w uprzednio gromadzonych funduszach amortyzacyjnych i często wymaga długoterminowych kredytów, których udzielenie przekraczałoby zakres czynności NBP.

b) „udzielanie i kontrola długoterminowych kredytów na nakłady produkcyjne rolniczym spółdzielniom produkcyjnym“.

Podczas gdy krótkoterminowe kredyty na eksploatację dla wszystkich innych typów gospodarstw rolnych przeszły do zakresu NBP, pozostały w Banku Rolnym kredyty udzielane rolniczym spółdzielniom produkcyjnym na nawozy sztuczne, oraz długoterminowe kredyty także na inne cele jak np. likwidację ugorów, odłogów itp.

c) „okazywanie we właściwym dla Banku Rolnego zakresie pomocy rolniczym spółdzielniom produkcyjnym w dziedzinie ich gospodarki finansowej“.

Dotychczas Bank Rolny spełniał w stosunku do spółdzielni produkcyjnych zadania pomocy i opieki finansowej we wszystkich dziedzinach, a szeroki zakres tych czynności był szczególnie wykazany w uchwale Prezydium Rządu z 1 marca 1952. Obecnie zakres ten został ograniczony do właściwych dla

Banku Rolnego agend, a zatem do udzielania spółdzielniom pomocy w sprawach związanych z finansowaniem planu inwestycyjnego, prowadzeniem rachunków funduszy niepodzielnych oraz wykorzystywaniem długoterminowych kredytów.

d) „finansowanie, kredytowanie i kontrola gospodarki eksploatacyjnej, inwestycji oraz kapitalnych remontów przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego w zakresie rolnictwa i leśnictwa“.

Postanowienie to jest analogiczne do zakresu czynności Banku Inwestycyjnego, który również obejmuje gospodarkę eksploatacyjną przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego.

Powyższe ustalenie zadań nadało Bankowi Rolnemu charakter specjalnego banku inwestycyjnego dla rolnictwa i leśnictwa i upodobiło go do Sielchozbanku w ZSRR. Spośród uprzednio przez Bank Rolny spełnianych czynności agendy w zakresie Państwowego Funduszu Ziemi zostały przejęte wraz z wszystkimi aktywami i pasywami przez prezydium rad narodowych. Ze względu na to, że planowanie poboru należności z tego tytułu, ich wymiar oraz egzekucja znajdowała się już uprzednio w gestii prezydium rad narodowych, przekazanie również rachunkowości i windykacji tych należności do tychże rad okazało się właściwym rozwiązaniem. Pierwotny zamiar, aby podobnie jak należności Państwowego Funduszu Ziemi również sprawy dość licznych innych funduszy, administrowanych przez Bank Rolny, przekazać do prezydium rad narodowych, został zaniechany, gdyż stanowiłoby to zbyt wielkie obciążenie tych rad, niedostatecznie do tego rodzaju zadań przygotowanych. Administrację tych funduszy jak również liczne i różnorodne pozostałe agendy Banku Rolnego musiał przeto przejąć Narodowy Bank Polski.

III

Nowe zadania przejęte przez NARODOWY BANK POLSKI są trudne i będą przez dłuższy czas wymagać od całej załogi Banku wyczerpującego wysiłku, a to ze względu na: doniosłe polityczne znaczenie nowych obowiązków, ogromne rozmiary przejętych agend, oraz nową dla Banku tematykę gospodarczą i kredytową.

Polityczne znaczenie przejętych przez Bank obowiązków zasługuje na szczególne podkreślenie; działalność Banku rozszerzyła się na wieś, teren szczególnie wrażliwy ze względu na toczącą się na nim ostrą walkę klasową. Każdy błąd, niedociągnięcie, niewłaściwe lub nietaktowne postępowanie, którego ujemne następstwa ograniczyłyby się w innych dziedzinach do zakresu gospodarczego, może w tym wypadku urastać do problemu politycznego i powodować poważne szkody ogólnopaństwowe. Bank wchodzi tu zatem w kontakt z klientelą, wymagającą bardzo troskliwej opieki i zasługującą na specjalne formy życzliwej pomocy. Znaczna część tej klienteli, w szczególności młode spółdzielnie produkcyjne nie może od razu podlegać ostrym rygorom, stosowanym do innych klientów, lecz musi być raczej dopiero stopniowo pouczana i obznajmiana z zasadami systemu finansowego oraz obowiązkami wobec Banku. W wielu zakresach (np. co do obrotu bezgotówkowego) spółdzielnie produkcyjne nie podlegają normalnie obowiązującym przepisom a odnoszą się do nich jedynie specjalne „zalecenia“. Troska o możliwie bliski i przyjacielski stosunek do spółdzielni

produkcyjnych spada w tych warunkach przede wszystkim na samych dyrektorów, kierowników oddziałów; są oni wobec tej kategorii klientów powołani do spełniania w licznych przypadkach osobiście takich obowiązków, jakie w stosunkach z innymi klientami mogą być powierzone pracownikom oddziałów. Utrzymywanie przy tym jak najściślejszego kontaktu z prezydiami rad narodowych oraz z miejscowymi czynnikami politycznymi wpływa tu jako nieodzowna konieczność.

Zakres przejmowanych przez NBP agend nie był przy uprzednio już kilkakrotnie przeprowadzanym rozszerzaniu czynności Banku nigdy tak obszerny jak obecnie. Kilka cyfr ilustruje rozmiary dokonanych przesunąć: likwidacji uległo przeszło 180 oddziałów Banku Rolnego, a czynności ich zostały w znacznej części przejęte przez NBP, który ponadto stał się centralą dla przeszło 1300 gminnych kas spółdzielczych; NBP przejął kredytowanie i kontrolę około 2000 przedsiębiorstw (przeważnie wielozakładowych) oraz przeszło 33% ilości pracowników Banku Rolnego.

Wagę zagadnienia wzrostu czynności podnosi jeszcze ta okoliczność, że stosunkowo największy przyrost agend przypada na okręgi rolnicze, które dotychczas w organizacji Banku były na ogół stosunkowo słabsze.

Większe od ilości znaczenie ma rodzaj przejętych przedsiębiorstw i jednostek. NBP, pracujący dotychczas przeważnie z przedsiębiorstwami wytwórczymi i usługowymi w miastach, wychodzi obecnie w szerokim zakresie na wieś, gdzie zyskuje klientelę o odrębnej, Bankowi dotychczas mało znanej problematyce gospodarczej i organizacyjnej. Pod względem struktury gospodarczej już tak podstawowe czynniki jak długość cyklu produkcyjnego w rolnictwie i wynikające z tego odmienne zasady rozliczania nakładów stwarzają odmienne od przemysłu problemy kredytowe. A pod względem organizacyjnym nowa klientela Banku składa się nie tyle z jednozakładowych przedsiębiorstw typowych w przemyśle, co z kilku różnorodnych grup: przedsiębiorstw przeważnie wielozakładowych, spółdzielni o specyficznej formie ustrojowej oraz indywidualnych rolników, będących w bezpośrednich stosunkach z gminnymi kasami spółdzielczymi. Niezależnie od tej różnorodności podmiotów gospodarczych również rodzaj przejętych przez Bank obowiązków wykracza poza zakres zagadnień kredytowych i obejmuje nowe dla NBP dziedziny organizacyjne jak: sprawowanie funkcji centrali organizacyjnej i rewizyjnej gminnych kas spółdzielczych lub administrowanie różnymi funduszami.

Po tych uwagach podkreślających ogólnopaństwowe znaczenie przejętych przez NBP obowiązków, omówimy — bez możliwości wyczerpania tematu, do którego trzeba będzie niezawodnie nieraz jeszcze powracać — niektóre zagadnienia dotyczące poszczególnych nowoprzejętych agend.

IV

Przejęcie kredytowania i kontroli gospodarki eksploatacyjnej całego rolnictwa i leśnictwa obejmuje ogromny zakres czynności, rozleglejszy niż przy jakimkolwiek uprzednio dokonanym rozszerzeniu agend Banku. Odnosi się to zarówno do ilości i rodzajów przejętych podmiotów jak i do przedmiotów kredytowania.

O ile chodzi o zakres przejętych podmiotów, jest on nie tylko obszerny, lecz i różnorodny, obejmuje bowiem obok podstawowych pionów, jakimi są państwowe gospodarstwa rolne, rolnicze spółdzielnie produkcyjne oraz Zarządy Lasów Państwowych, mające swą nadbudowę w fachowych ministerstwach Gospodarstw Rolnych, Rolnictwa i Leśnictwa, również liczne jednostki prowadzące gospodarstwa rolne przy instytucjach, zakładach naukowych lub centralnych zarządach, podlegających różnym innym resortom lub władzom centralnym, dla których prowadzenie gospodarstwa rolnego jest tylko uboczną — nieraz nawet dość przypadkową — działalnością jak np. Ministerstwo Szkół Wyższych, Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Zdrowia lub Przemysłu Lekkiego. Pośrednio zaś — poprzez gminne kasy spółdzielcze — wchodzi w zakres NBP również kredytowanie indywidualnych gospodarstw rolnych, które pod względem uprawianego obszaru oraz rozmiarów produkcji roślinnej i hodowlanej stanowią jeszcze — jak wiadomo — dominującą część naszego rolnictwa, i z tego względu zasługują na troskliwą opiekę.

Pod względem przedmiotowym zakres przejętych i nowoudzielanych kredytów stanowi dla NBP dziedzinę nową, której tematyka nie dała się włączyć do istniejącej organizacji centrali Banku; wymagała ona stworzenia nowego Departamentu Kredytów Rolnictwa i Leśnictwa, którego zadaniem będzie stopniowe szarmonizowanie specyficznych wymagań kredytu rolniczego z ogólnymi zadaniami kredytowymi, obowiązującymi w innych działach gospodarki narodowej.

Poza dotychczas stosowanymi rodzajami kredytu występuje przy tym szereg nowych dla NBP form kredytowych jak np.: refinansowanie kredytów udzielanych indywidualnym rolnikom przez GKS, administrowanie, egzekwowanie i likwidowanie niektórych rodzajów przejętych kredytów, których część — nieraz dość znaczna — nie jest dostatecznie zabezpieczona lub też uległa zamrożeniu. Wymienić tu można np. kredyty średnioterminowe, powstałe z konwersji kredytów obrotowych udzielonych w swoim czasie przez BR gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska“ oraz ich związkom powiatowym, kredyty przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, które nie zostały przejęte przez NBP w lutym 1952, a zostały przejęte obecnie oraz dotychczas jeszcze nie zlikwidowane kredyty, przekazane przed paru laty Bankowi Rolnemu przez zlikwidowane instytucje bankowe jak: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Komunalne Kasy Oszczędności lub Bank Rzemiosła i Handlu. Szczególnie trudnym i niewdzięcznym zadaniem będzie egzekwowanie należności będących w dochodzeniu sądowym od jednostek gospodarki nieuspołecznionej.

Natomiast spośród zadań, które w stosunku do innych dziedzin gospodarki narodowej wchodzi w zakres kompetencji Narodowego Banku Polskiego, nie zostały w stosunku do przedsiębiorstw rolniczych i leśnych przejęte przez NBP sprawy finansowania kapitalnych remontów; pozostały one przy Banku Rolnym i będą przez ten Bank spełniane łącznie z finansowaniem inwestycji.

Wreszcie pod względem organizacyjnym nastąpiło na okres przejściowy pewne przesunięcie kompetencji poszczególnych oddziałów operacyjnych poprzez zróżnicowanie pojęcia okręgów bankowych. Oddziały NBP, które przejęły agendy

od miejscowych oddziałów Banku Rolnego, prowadzą bowiem na razie kredytowanie i kontrolę jednostek na całym uprzednim obszarze okręgu oddziału BR, a zatem wchodzą w niektórych przypadkach na teren sąsiedniego oddziału NBP, na który to teren ich działalność w zakresie przedsiębiorstw przemysłu, handlu czy usług nie rozciąga się. Ten organizacyjny niepożądaný stan rzeczy będzie ulegał stopniowej likwidacji w miarę tego jak poszczególne oddziały NBP w miejscowościach, w których nie było oddziałów BR uzyskują odpowiednio przeszkoleny personel i okażą się zdolne do przejęcia kredytowania i kontroli także jednostek rolnych i leśnych znajdujących się w ich okręgu.

Przez przejście tak rozległego zakresu kredytowania dokonany został ostatni etap ześrodkowania całego krótkoterminowego kredytowania gospodarki eksploatacyjnej w Narodowym Banku Polskim, który stał się obecnie istotnie jedynym źródłem krótkoterminowych kredytów dla wszystkich dziedzin i branż gospodarczych w całym Państwie (oczywiście z wyłączeniem budownictwa, którego kredytowaniem zajmują się odpowiednie banki inwestycyjne).

* * *

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne stanowią nową dla NBP grupę klienteli zasługującą — jak zaznaczono już wyżej — na szczególnie troskliwą obsługę. Opieka oddziałów Banku winna przyletnie obejmować nie tylko już istniejące spółdzielnie, których ilość przekroczyła już 8000, lecz rozciągać się również na powstające w szybkim tempie liczne komitety organizacyjne, którym w okresie przygotowywania nowych spółdzielni należy służyć radą i wskazówkami w sprawach finansowych, w szczególności co do ich przyszłych uprawnień i obowiązków wobec Banku.

W pierwszych latach powstawania spółdzielni produkcyjnych ich gospodarka finansowa nie zawsze była prawidłowa, toteż Rząd uznał konieczność ujęcia zasadniczych wskazań z tego zakresu w specjalnej Uchwale Nr 105 z 1 marca 1952, ogłoszonej w Monitorze Nr A-23 poz. 298.

Celem usunięcia niedociągnięć, jakie ujawniły się w pierwszym okresie zespołowej gospodarki rolnej w działalności samych spółdzielni czy też oddziałów Banku Rolnego lub prezydiów rad narodowych oraz celem zapewnienia właściwego ujęcia kompetencji i koordynacji obowiązków poszczególnych organów, uchwała ta podkreśliła przede wszystkim podstawową zasadę, że „jedynym gospodarzem, mającym wyłączne prawo rozporządzania majątkiem spółdzielni produkcyjnej, a w szczególności środkami pieniężnymi, znajdującymi się w kasie spółdzielni jak też i na jej rachunkach bankowych — są władze spółdzielni produkcyjnej, działające zgodnie ze statutem“. W dalszej treści uchwała zawiera szereg zaleceń co do gospodarki finansowej oraz obowiązków i uprawnień Banku Rolnego oraz prezydiów rad narodowych w stosunku do spółdzielni. Uzupełnieniem uchwały Prezydium Rządu jest wydane na jej podstawie zarządzenie Ministra Rolnictwa z 26 czerwca 1952 „w przedmiocie zasad systemu finansowego i gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnych“ (Monitor A-68 poz. 1035) regulujące m. in. następujące sprawy: plan gospodarczy spółdzielni i jego finansowanie, rodzaje środków gospodarczych i źródła ich pokrycia, ewidencja środków pieniężnych i dysponowanie nimi, finansowanie produkcji oraz inwe-

stycji, podział dochodu spółdzielni oraz kontrolę finansową.

W myśl przytoczonych aktów prawnych całość obsługi bankowej spółdzielni produkcyjnych była ześrodkowana w Banku Rolnym, zgodnie z jego ówczesnym zakresem czynności. Reforma z 24 sierpnia rozdzieliła obsługę bankową spółdzielni między NBP i BR podług takich samych zasad, jakie obowiązują we wszystkich innych dziedzinach gospodarczych, a polegają w zasadzie na oddzieleniu finansowania inwestycji od kredytowania bieżącej eksploatacji. A zatem zarządzenie Ministra Finansów ustaliło, że: w stosunku do spółdzielni produkcyjnych

NARODOWY BANK POLSKI wykonuje zadania dotyczące:

- udzielania i kontroli krótkoterminowych kredytów na nakłady produkcyjne, na przejściowe potrzeby produkcyjne i na zaliczkowanie członków spółdzielni oraz
- prowadzenia rachunków bankowych dla pieniężnych środków obrotowych spółdzielni; natomiast

BANK ROLNY wykonuje zadania dotyczące:

- finansowania planu inwestycyjnego spółdzielni i prowadzenia rachunków bankowych związanych z finansowaniem inwestycji, udzielania i kontroli długoterminowych kredytów na nakłady produkcyjne,
- prowadzenia rachunków funduszy niepodzielnych oraz
- okazywania spółdzielniom pomocy w dziedzinie ich gospodarki finansowej, lecz tylko „we właściwym dla Banku Rolnego zakresie“, a zatem w zakresie spraw wyżej wymienionych; poza tym każdy z banków zobowiązany jest do składania sprawozdań z wykonania powierzonych mu zadań; sprawozdania takie winny być składane przynajmniej raz na kwartał prezydium powiatowych Rad Narodowych, a raz na rok ogólnym zebraniom członków spółdzielni.

Opieka nad spółdzielniami produkcyjnymi ze strony rad narodowych sprawowana jest coraz to pomysłniej i do nich — oraz do organów partii — należy w pierwszym rzędzie troska o dalszy ich rozwój. Tym niemniej obowiązki spadające na oddziały NBP w stosunku do spółdzielni produkcyjnych są rozległe, a ze względu na ich wychowawcze i polityczne znaczenie szczególnie odpowiedzialne. Pomocą w tym zakresie będzie niezawodnie współpraca oddziałów z radami narodowymi oraz współpraca Banku z Radą Spółdzielczości Produkcyjnej, powołaną w myśl uchwały pierwszego krajowego zjazdu spółdzielni rolniczych z lutego 1953 „w celu zabezpieczenia dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz ich organizacyjnego, gospodarczego i politycznego umacniania“. (Uchwała Prezydium Rządu Nr 414 z 30 maja powołująca Radę oraz jej statut jest ogłoszona w Monitorze A-56 poz. 713).

* * *

Gminne kasy spółdzielcze są w myśl art. 19 dekretu o reformie bankowej powołane „do finansowej obsługi potrzeb rolników na terenie jednej lub kilku gmin“, stanowiły organ pomocniczy Banku Rolnego, a stały się obecnie organem pomocniczym Narodowego Banku Polskiego. Będąc pod względem organizacyjnym — jako spółdzielnie — samodzielnymi jednostkami o własnym statucie oraz własnych autonomicznych władzach, mogą być pod

względem spełnianych funkcji uważane za najdalej w teren wysunięty organ pomocniczy NBP. Przejęcie ich nałożyło na NBP nowe zadania w dwóch zakresach: refinansowania udzielonych przez GKS kredytów oraz pełnienia dla nich funkcji centrali organizacyjnej, finansowej i rewizyjnej. Rozległe obowiązki i uprawnienia tej centrali są określone w zarządzeniu Ministra Finansów z 29 maja 1951; jako najważniejsze spośród nich zasługują na wymienienie:

w zakresie organizacyjnym: ustalanie wytycznych dla zarządów GKS co do kierowania działalnością kasy, ustalanie zasad rachunkowości, zatwierdzanie uchwał walnego zgromadzenia co do podziału nadwyżki bilansowej, zawieszanie — w pewnych przypadkach — członków zarządu GKS w ich czynnościach itp;

w zakresie rewizyjnym: dokonywanie rewizji GKS przez rewidentów, wydawanie oceny działalności GKS, zlecenie usunięcia stwierdzonych uchybień i niedomagań itp;

w zakresie finansowym: zatwierdzanie planów kredytowych dla GKS, ustalanie warunków udzielania pożyczek, udzielanie zleceń i instrukcji w zakresie kredytowym oraz usprawnienia obrotu pieniężnego, przestrzeganie zasad systemu finansowego, ustalonego zarządzeniem Ministra Finansów z 20 marca 1953 itp.

Przejęcie tych nowych dla NBP funkcji wymaga odpowiedniego dostosowania organizacyjnego w centrali i oddziałach wojewódzkich.

Nadmienić również należy, że w wyniku przejęcia GKS nastąpiła zmiana organizacji rachunkowości o tyle, że dotychczasowe „zastępcze” rachunki, prowadzone dla GKS przez oddziały NBP stały się rachunkami „głównymi” na miejsce głównych rachunków prowadzonych przez Bank Rolny; przesunięcie to przyczyni się do usprawnienia obrotu pieniężnego między gminnymi spółdzielniami, GKS i NBP i przyspieszy wpływ gotówki z utargów. Również dziedzinę planowania i kontroli obiegu pieniężnego na wsi dozna uproszczenia dzięki zbliżeniu GKS do NBP.

* * *

Zastępcze finansowanie inwestycji stanowi dalsze poważne rozszerzenie agend NBP; obejmuje ono w myśl § 4 zarządzenia Ministra Finansów: „operacje związane z finansowaniem, kredytowaniem i kontrolą finansową inwestycji i kapitalnych remontów oraz kredytowaniem i kontrolą finansową przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego”. Oddziały NBP w miejscowościach, w których Bank Rolny zwinął swe oddziały, przejęły i prowadzą na zasadach zastępstwa i na rachunek Banku Rolnego czynności operacyjno-rachunkowe, obejmują

jąc m. in. prowadzenie rachunków analitycznych poszczególnych klientów oraz kontrolę formalną i rachunkową tych operacji; natomiast gdy akceptowanie merytoryczne wszelkich dyspozycji z tych rachunków oraz właściwe kwalifikowanie wpłat na te rachunki należy do kompetencji pełnomocników Banku Rolnego, urzędujących przy oddziałach NBP.

Tego rodzaju podział funkcji wzorowany jest na istniejącej w ZSRR współpracy między Gosbankiem a bankami specjalnymi, a znajduje uzasadnienie w konieczności pogodzenia dwóch rozbieżnych postulatów: z jednej strony bowiem w wyniku przeprowadzonej reformy ilość oddziałów Banku Rolnego mogła być zredukowana do stosunkowo nielicznych miejscowości o większym skupieniu inwestycji; z drugiej zaś strony należało — mimo znacznego zmniejszenia sieci oddziałów BR — nie rozrywać dotychczasowej łączności terytorialnej między poszczególnymi inwestorami wiejskimi a miejscem prowadzenia rachunków związanych z ich inwestycjami. Skoro rachunki indywidualnych inwestorów były uprzednio prowadzone w oddziałach BR, pozostawienie ich w tych samych miejscowościach — a tylko w innym banku — okazało się rozwiązaniem właściwszym od ewentualnego przeniesienia tych rachunków do bardziej oddalonych oddziałów Banku Rolnego.

* * *

Zasady i technika przejmowania przez NBP od BR liczących agend, które w niniejszym artykule mogły być wymienione tylko w najwięszym skrócie, zostały ujęte w szeregu szczegółowych zarządzeń, wydanych przez oba banki. Same zaś czynności przejęcia wymagały dużego wysiłku ze strony pracowników obu instytucji na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Pomyślne wyniki pracy przy dalszym prowadzeniu oraz rozwijaniu nowoprzejętych agend zależeć będą m. in. od tego, w jakim stopniu fachowe doświadczenia byłych pracowników Banku Rolnego, którzy razem ze swoimi dawnymi czynnościami przeszli do NBP zostaną użytkowane w nowych formach organizacyjnych oraz od tego, w jakim tempie dawni pracownicy NBP zdołają sobie przyswoić potrzebne wiadomości w zakresie nowych zadań.

Zorganizowanie harmonijnej współpracy obu tych grup, tworzących obecnie jeden zespół, winno zdążyć do tego, aby można za pewien czas stwierdzić, że i na tym ostatnim, trudnym etapie — podobnie jak na licznych poprzednich — reforma systemu bankowego została przeprowadzona sprawnie i że przyczyniła się do ulepszenia struktury finansowej rolnictwa, a tym samym do podniesienia całej gospodarki narodowej.

Tadeusz Choliński

EKONOMICZNE PODSTAWY KONTROLI FUNDUSZU PŁAC

Z momentem wkroczenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na drogę budowy socjalizmu sytuacja mas pracujących uległa gruntownej zmianie. Stało się to dzięki temu, że środki produkcji przeszły na własność całego społeczeństwa i tym samym zaistniały warunki dla zlikwidowania wyzysku człowieka przez człowieka. W tej sytuacji cały dochód narodo-

wy stanowi własność mas pracujących w odróżnieniu od krajów kapitalistycznych gdzie przeszło połowę dochodu zagarniają klasy wyzyskujące.

Tak na przykład w przededniu drugiej wojny światowej masy pracujące Stanów Zjednoczonych — ponad 84% ludności kraju — otrzymały jedynie 48% dochodu narodowego podczas gdy mała grupka wiel-

kiej burżuazji — 1% ludności — koncentrowała w swych rękach ponad 20% dochodu narodowego. W okresie powojennym udział mas pracujących w dochodzie narodowym krajów kapitalistycznych zmniejsza się coraz bardziej¹⁾. Zagadnienie to specjalnie podkreślił tow. Malenkov w referacie wygłoszonym na XIX Zjeździe KPZR, mówiąc, że „masy pracujące Związku Radzieckiego otrzymują dla zaspokojenia swych osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych około 3/4 dochodu narodowego, pozostała zaś część idzie na rozszerzenie produkcji socjalistycznej i na potrzeby ogólnopaństwowe i społeczne²⁾”.

Podział tej części dochodu narodowego, która przeznaczona jest na konsumpcję indywidualną następuje poprzez płacę i tym samym w gospodarce planowej bezwzględna wielkość funduszu płac zależna jest zarówno od wielkości samego dochodu jak i od stopnia w jakim dochód ten przeznaczony jest na konsumpcję indywidualną a w jakim zaś na rozszerzenie produkcji socjalistycznej oraz na inne potrzeby ogólnopaństwowe i społeczne.

Państwo socjalistyczne, dokonując podziału planowanego dochodu bierze przede wszystkim pod uwagę możliwości maksymalnego w danych warunkach zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych świata pracy. Dochód narodowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak to wynika z ustawy budżetowej przyjętej przez Sejm na rok 1953 pochodzi w 75% z akumulacji przedsiębiorstw uspołeczniczonych.

Przedsiębiorstwo państwowe opiera swoją działalność na zasadzie rozrachunku gospodarczego, którego główne znaczenie polega na ścisłym porównaniu nakładów pieniężnych z wynikami działalności gospodarczej. Metoda ta zapewnia przedsiębiorstwu, w granicach zakreślonych planem, samodzielność gospodarczą oraz zobowiązuje je do takiego sposobu wykorzystywania przydzielonych środków którego wynikiem jest najlepsze wykonanie zadań gospodarczych przy jednoczesnym zachowaniu ilościowych i jakościowych założeń planu. Zasada rozrachunku gospodarczego stosowana w gospodarce planowej wpływa z socjalistycznych stosunków wytwórczych. Przy jej stosowaniu wykorzystuje się takie dźwignie ekonomiczne w organizacji produkcji i podziału dóbr, jak cena, pieniądz, premie itd.

Oparcie działalności przedsiębiorstwa na zasadzie rozrachunku gospodarczego ma na celu osiągnięcie właściwego powiązania centralizacji planowania z możliwie najszerszą inicjatywą przedsiębiorstwa w wykonywaniu założeń planu. Rozrachunek gospodarczy bowiem, ujawniając wyniki całokształtu działalności poszczególnych przedsiębiorstw, umożliwia przez to indywidualną ocenę tej działalności i wskutek tego wpływa w sposób aktywny na przebieg pracy przedsiębiorstw. Rozrachunek gospodarczy pozwala stwierdzić, że o ile przedsiębiorstwo dopuszcza do przekroczenia na odcinku funduszu płac to tym samym z reguły nie wykonuje założonej w planie akumulacji z uwagi na względne przekroczenie na odcinku kosztów osobowych.

Zrozumiałe więc jest, że w gospodarce socjalistycznej wielkość wykorzystanego funduszu płac winna

zawsze znajdować się w pewnej proporcji do ilości i jakości pracy wykonywanej przez robotników i pracowników umysłowych. W socjalizmie bowiem praca nie staje się jeszcze życiową potrzebą wszystkich członków społeczeństwa, w związku z tym występuje potrzeba bodźca materialnego, który znajduje swój wyraz w odpłatności pracy. Z tych też względów jak to podkreśla Lenin „dokąd nie nastąpi wyższa faza komunizmu, socjaliści domagają się jak najostrzejszej kontroli ze strony społeczeństwa i ze strony Państwa nad miarą pracy i miarą spożycia³⁾”. W związku z tym jak to podkreśla Lenin „musi się ustalać i miarę pracy i wynagrodzenia za nią⁴⁾”.

Wyrazem tych postulatów w naszych warunkach jest Uchwała Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1953 roku w sprawie wzmocnienia kontroli funduszu płac. Uchwała ta, stawiając zagadnienie kontroli funduszu płac na wyższym etapie jej realizacji chroni:

- a) przestrzegania prawa socjalistycznej akumulacji przez przedsiębiorstwa uspołecznione, stanowiącej główne źródło dochodu narodowego,
- b) wykonywania założeń przyjętych przy planowaniu produkcji,
- c) utrzymania przyjętego w planie stosunku między sumą pieniędzy przeznaczoną na zakup towarów a ich podażą itd.

Uchwała w niczym nie narusza praw pracownika do należnych mu zarobków. Wiadomo bowiem, że „prawo poszczególnego pracownika do otrzymania płacy i jej wielkość prawnie nie są uzależnione od tego czy fundusz płac odpowiada wykonaniu programu produkcyjnego przedsiębiorstwa, od stosunku między produkcją a spożyciem, od miejsca płacy w kosztach własnych produkcji itd.⁵⁾”.

Wstrzymanie części sumy przeznaczonej do wypłaty jest więc regresem w stosunku do przedsiębiorstwa, jako jednostki gospodarczej, która naruszyła przyjętą do planu proporcję. Jest to sankcja wynikająca z rozrachunku gospodarczego, będąca następstwem niewykonania przez przedsiębiorstwo postawionych mu zadań, co w konsekwencji ma wpływ ujemny na wykonanie narodowego planu gospodarczego. Narodowy plan gospodarczy jak wiadomo jest opracowany przy założeniu dostosowania działalności gospodarczej jednych gałęzi i przedsiębiorstw do potrzeb innych gałęzi gospodarczych i przedsiębiorstw, jak również do potrzeb ludności. Narodowy plan gospodarczy wytycza więc życie gospodarcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a doprowadzony do każdego przedsiębiorstwa jest podstawowym narzędziem państwowego kierownictwa gospodarczego.

Kontrola funduszu płac stoi więc na straży przestrzegania głównych założeń narodowego planu gospodarczego, zbudowanego na bazie nienaruszalności podstawowych zasad ekonomii socjalistycznej.

Z kolei przejdźmy do szczegółowego omówienia tych zasad, których przestrzegania w interesie świata pracy żąda obowiązująca kontrola funduszu płac.

³⁾ W. Lenin — Soczinienia, wyd. ros. t. XXI, str. 437

⁴⁾ W. Lenin — Soczinienia, wyd. ros. t. XXIV, str. 654.

⁵⁾ A. Paszerstnik — Zagadnienia prawne wynagrodzenia za pracę robotników i pracowników umysłowych PWN 1952, str. 186.

¹⁾ D. Konakow — Płaca robocza w ustroju socjalistycznym. Zeszyty ekonomiczne Nowych Dróg nr 5 z 1952 r.

²⁾ Nowe Drogi numer specjalny, październik 1952 r., str. 52.

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE PRACY LUDZKIEJ W USTROJU SOCJALISTYCZNYM

Wywłaszczenie obszarów i nacjonalizacja przemysłu stworzyły w Polsce Ludowej podstawę dla rozwoju własności socjalistycznej. Uspołecznienie środków produkcji usunęło sprzeczności, jakie występowały pomiędzy siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji, wprowadziło sprawiedliwą zasadę podziału dochodu narodowego, stworzyło nieograniczone możliwości rozwoju produkcji społecznej i zapewniło każdemu obywatelowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prawo do pracy. Prawo to zagwarantowane jest w konstytucji, której art. 58 p. 1 głosi — „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, to znaczy prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy“.

To podstawowe prawo człowieka, które znalazło swój wyraz w naszej konstytucji, znajduje realną podstawę dla jego przestrzegania w założeniach gospodarki planowej, właściwej ustrojowi socjalistycznemu. Dla gospodarki planowej obce bowiem jest zagadnienie kryzysów a tym samym i zagadnienie bezrobocia. W gospodarce planowej przeprowadzana w zakładach produkcyjnych rozbudowa istniejących lub budowa nowych urządzeń i dokonywana w znacznie szerszej skali modernizacja parku maszynowego nie wynika z chęci uzyskania maksymalnego zysku — jak to ma miejsce w krajach kapitalistycznych a co w konsekwencji wywołuje okresowo występujące coraz częstsze kryzysy gospodarcze — lecz ma na celu stałe zmniejszanie wysiłku ludzkiego poprzez zastępowanie pracy ręcznej pracą maszyn. To też z momentem wkroczenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na drogę budowy socjalizmu warunki pracy oraz sytuacja mas pracujących uległy gruntownej zmianie. Stało się to dzięki temu, że środki produkcji przeszły na własność całego społeczeństwa. Dziś nie dzieli robotnika od środków produkcji, lecz przeciwnie łączy go istnienie własności socjalistycznej, wyrazem czego jest likwidacja wyzysku człowieka przez człowieka.

W ustroju socjalistycznym gospodarzem kraju jest cały świat pracy tj. robotnik, chłop i inteligent pracujący. Pracując przy produkcji społecznej, pomnażając bogactwo kraju, czynią oni to w swym własnym — osobistym interesie, gdyż w społeczeństwie socjalistycznym interesy osobiste są związane nierozrywnie z interesami społecznymi. Tym samym każdy robotnik, chłop i pracownik umysłowy jest zainteresowany w jak najlepszym wykorzystaniu czasu pracy. Natomiast społeczeństwo socjalistyczne ma prawo wymagać i wymaga od każdego aby przestrzegał dyscypliny pracy i równocześnie pracował według swych zdolności a tym samym wykorzystał swój dzień pracy w celu powiększenia bogactwa narodowego. Siła robocza bowiem przestała być towarem. Praca z ciężkiego i haniebnego brzemienia jak stanowiła ona w ustroju kapitalistycznym stała się jak głosi art. 14 p. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej „...prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela“.

Praca więc, będąca procesem wytwarzania dóbr materialnych, jest naturalnym warunkiem życia ludzkiego. „Jednakże warunki i formy przyciągania ludzi do pracy, organizację pracy społecznej, charakter i sposoby wynagradzania ludzi za pracę

określa sposób produkcji. Jaki jest sposób produkcji, taki też jest charakter organizacji pracy społecznej, takie są zasady opłacania pracy w społeczeństwie.“⁶⁾

BILANSE SIŁY ROBOCZEJ

W ustroju socjalistycznym przy planowaniu gospodarki narodowej stosuje się głównie metodę bilansową. Metoda ta polega na porównaniu strony czynnej i biernej planowanych założeń i na ustaleniu środków niezbędnych dla zrównoważenia tych obu stron. Metoda ta jest stosowana również przy planowaniu zapotrzebowania na siłę roboczą i przy ustalaniu sposobu jego pokrycia. W związku z tym sporządza się bilanse siły roboczej, przy założeniu celowości zużycia pracy człowieka i w oparciu o istniejące warunki wytwarzania.

Punktem ciężkości bilansów siły roboczej jest ustalenie, w oparciu o obowiązujące normy pracy, kwalifikacje robotników i plany produkcyjne — potrzeb w zakresie kadr i możliwości ich pokrycia. Przy ustalaniu możliwości pokrycia zapotrzebowania w zakresie kadr uwzględnia się wzrost zatrudnienia, wzrost wydajności pracy, powiększenia kwalifikacji, mechanizację procesów produkcyjnych i wiele innych elementów. Odpowiednikiem drugiej strony bilansu siły roboczej jest podział zasobów tej siły pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki narodowej z uwzględnieniem hierarchii potrzeb państwowych. Polska Rzeczpospolita Ludowa bowiem — w której wykorzystanie siły roboczej ma na względzie interesy całego narodu, w odróżnieniu od stosunków panujących u nas przed wojną gdy dominującą rolę odgrywał moment zysku — nie może pozwolić sobie na jakiekolwiek marnotrawstwo najcenniejszego jej bogactwa jakim są ludzkie kadry.

Plan zatrudnienia uwzględniający hierarchię potrzeb poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej jest jednym z głównych elementów narodowego planu gospodarczego. Pieniężnym wyrazem planu zatrudnienia jest fundusz płac. W związku z tym polityka płac ma decydujący wpływ na gospodarczo słuszne rozmieszczenie kadr, zgodnie z potrzebami Państwa tj. prawidłowego rozdziału pracy pomiędzy poszczególne dziedziny i przedsiębiorstwa. Polityka ta bowiem wpływa na przyciągnięcie siły roboczej do gałęzi produkcji najważniejszych dla rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

Niewłaściwa organizacja płac i błędy w systemie taryfowym płac powodują płynność siły roboczej. Na fakt ten zwrócił uwagę tow. Bierut w referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR, podkreślając, że ruch robotników w całym prawie przemyśle wskazywał w roku 1951 na dużą płynność siły roboczej. Np. „w przemyśle węglowym procent zwolnionych w stosunku do zatrudnionych wyniósł 43,2%, w przemyśle budowy maszyn ciężkich 39%, w przemyśle taboru kolejowego 32,2%, w przemyśle kwasu siarkowego i nawozów fosforowych aż 66,1%“⁷⁾.

Przyczyna płynności siły roboczej tkwi według J. Stalina w „niewłaściwej organizacji płac, w niewłaściwym systemie taryfowym, w „lewackiej“ polityce zrównania płac. Zrównanie płac prowadzi do tego, że robotnik wykwalifikowany zmuszony jest przechodzić z fabryki do fabryki, aby znaleźć wreszcie taką fabrykę, gdzie umieją należycie ocenić pra-

⁶⁾ D. Konakow — Płaca robocza w ustroju socjalistycznym Nr 5 Zeszytów Ekonomicznych Nowych Dróg 1952.

⁷⁾ B. Bierut — Nowe Drogi — czerwiec 1952 r., str. 30.

cę wykwalifikowaną. Aby usunąć to zło, trzeba stworzyć taki system taryf, który uwzględniłaby różnice między pracą wykwalifikowaną a niewykwalifikowaną, między pracą ciężką a pracą lekką⁸⁾.

Z powyższych stwierdzeń wynika, że polityka płac ma decydujący wpływ na gospodarstwo słuszne rozmieszczenie kadr, zgodnie z potrzebami Państwa tj. w ramach przyjętych założeń przy budowie bilansu siły roboczej.

POLITYKA PŁAC

Poprzednio powiedzieliśmy, że pieniężnym wyrazem planu zatrudnienia jest fundusz płac. W ustroju socjalistycznym, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, fundusz płac stanowi część dochodu narodowego przeznaczonego na konsumpcję indywidualną. Wynika to stąd, że odpowiednikiem planu zatrudnienia jest zarówno planowany fundusz płac jak i planowany globalny produkt, który stanowi całość produkcji wszystkich gałęzi produkcji materialnej.

Klasyczny schemat podziału produktu społecznego w warunkach ustroju socjalistycznego podany został w „Krytyce programu gotajskiego”. „Jeżeli wyraz — dochód z pracy — weźmiemy najpierw w znaczeniu produktu pracy, to zbiorowy dochód z pracy stanowi całkowity produkt społeczny. Z tego należy teraz potrącić:

Po pierwsze: to, co jest potrzebne dla odnowienia zużytych środków produkcji,

Po drugie: dodatkową część na rozszerzenie produkcji,

Po trzecie: fundusz rezerwowy czy asekuracyjny dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych itp. Powyższe potrącenia z nieokrojonego dochodu z pracy — są koniecznością ekonomiczną, a ich rozmiary ustala się na podstawie istniejących sił i środków...”

„Pozostaje druga część całkowitego produktu przeznaczonego na to, by służyć jako środki spożycia.

Zanim dojdzie do podziału indywidualnego tej pozostałości odlicza się znowu od niej:

Po pierwsze: ogólne koszty administracyjne nie należące do produkcji.

Po drugie: to, co jest przeznaczone na zaspokojenie potrzeb zbiorowych jak: szkoły, urządzenia zdrowotne itd.,

Po trzecie: fundusze dla niezdolnych do pracy itd.⁹⁾.

Z tego wynika, że przy podziale produktu globalnego wydziela się przede wszystkim tę jego część, która rekonstruuje zużyte środki produkcji tj. materiały podstawowe, materiały pomocnicze, paliwo oraz amortyzację środków trwałych, co zapewnia reprodukcję prostą.

Pozostała część produktu globalnego wyraża czystą produkcję tj. nowe wartości wytworzone w danym okresie. Część ta jest wyrazem wielkości dochodu narodowego.

Dochód narodowy jak wiadomo dzieli się na akumulację, zapewniającą rozszerzoną reprodukcję socjalistyczną oraz na konsumpcję wydatkowaną na zaspokojenie potrzeb Państwa (tj. ogólne koszty administracyjne, utrzymanie szkół, urządzeń zdro-

wotnych, wypłat rent, emerytur, obronę kraju itd.) i na fundusz indywidualnej konsumpcji.

W ustroju socjalistycznym zatem fundusz indywidualnej konsumpcji, którego wyrazem pieniężnym jest fundusz płac, stanowi część dochodu narodowego. Rozdział tej części dochodu narodowego winien następować w proporcji do ilości i jakości wykonanej przez każdego pracy. Rozdział ten zależny jest bowiem przede wszystkim od stopnia rozwoju sił wytwórczych, toteż w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego — siły wytwórcze nie są jeszcze w tym stopniu rozwinięte, aby można było zapewnić całkowitą obfitość produktów i przejść na zasadę rozdziału według potrzeb. W ustroju socjalistycznym panuje bowiem jeszcze zasada, że robotnik „tę samą ilość pracy, którą dostarczył społeczeństwu w jednej postaci, otrzymuje z powrotem w innej.”¹⁰⁾.

Sprzyja to powiększeniu bogactwa narodowego i wzrostowi dobrobytu ogółu pracujących. Równość praw wytwórców na szczeblu rozwoju budowy socjalizmu „polega na tym, że stosuje się jednakowy miernik — pracę”¹¹⁾. Tym samym w naszym systemie gospodarczym przestrzegana jest zasada równej płacy za jednakową pracę. Zasadę tę stosuje się do wszystkich obywateli bez różnicy płci, narodowości i rasy.

W państwach kapitalistycznych nie istnieje równość płacy za jednakową pracę, gdyż np. kobiety otrzymują za taką samą pracę jak mężczyźni płace znacznie mniejsze. Dyskryminacja rasowa w krajach kapitalistycznych i podległych im koloniach zmusza miliony robotników „kolorowych” do wykonywania najcięższych prac za wynagrodzeniem znacznie niższym w stosunku do płac robotników „białych”.

Pokutuje u nas jeszcze drobnomieszczański pogląd, utożsamiający „równość praw wytwórców” z zasadą zrównania płac niezależnie od tego czy praca jest ciężka czy lekka, niezależnie od tego czy jest kwalifikowana lub nie.

„Przez równość — uczy Stalin — marksizm rozumie nie zrównanie w dziedzinie osobistych potrzeb i bytu osobistego, lecz zniesienie klas, tzn. a) równe dla wszystkich pracujących wyzwolenie od wyzysku po obaleniu i wywłaszczeniu kapitalistów, b) równe dla wszystkich zniesienie prywatnej własności środków produkcji — i po przekazaniu ich na własność całego społeczeństwa, c) równy dla wszystkich obowiązek pracy odpowiednio do zdolności i równe dla wszystkich ludzi pracy prawo do wynagrodzenia według pracy (społeczeństwo socjalistyczne), d) równy dla wszystkich obowiązek pracy odpowiednio do zdolności i równe dla wszystkich ludzi pracy prawo do wynagrodzenia według potrzeb (społeczeństwo komunistyczne). Marksizm wychodzi przy tym z założenia, że upodobania i potrzeby ludzi nie bywają i nie mogą być jednakowe i równe pod względem jakości lub ilości ani w okresie socjalizmu, ani w okresie komunizmu.

Oto macie marksistowskie pojmowanie równości. Żadnej innej równości marksizm nie uznawał i nie uznaje¹²⁾.

⁸⁾ J. Stalin — Zagadnienia leninizmu — W-wa 1951 r., str. 429.

⁹⁾ K. Marks — Krytyka Programu Gotajskiego — Dzieła Wybrane, str. 13.

¹⁰⁾ K. Marks — Krytyka Programu Gotajskiego — Dzieła Wybrane. Książka i Wiedza, W-wa, 1949 r., str. 14.

¹¹⁾ Tamże, str. 14.

¹²⁾ J. Stalin — Zagadnienia leninizmu str. 595, wyd. „Książka i Wiedza” 1951 r.

Na błędność polityki zrównania płac zwraca uwagę VII Plenum KC PZPR. Wprawdzie w ostatnich latach uzyskaliśmy pewne wyniki przy likwidacji tak zwanego „zrównania“. Tak np. w hutnictwie rozpiętość ta w 1949 roku wynosiła 1 do 2,20 a w 1950 roku wynosiła już 1 do 2,93, w węgłu w roku 1949 rozpiętość wynosiła 1 do 2,13 zaś w roku 1952 1 do 3,06¹³⁾ niemniej jednak rozpiętość płac między kategorią najniższą i najwyższą w szeregu gałęziach przemysłu jest w dalszym ciągu nieznaczna i pozostaje nadal tak mała jak w 1949 roku.

Jednak pracę w dziedzinie likwidacji szkodliwego zrównania płac trzeba przeprowadzać, jak to podkreślił B. Bierut, „...stopniowo w miarę dokładnego zbadania sytuacji w każdej gałęzi produkcji, gruntownego przestudiowania zagadnienia i w miarę powstawania możliwości finansowych“¹⁴⁾.

Należy stwierdzić, że poszczególne prace różnią się od siebie stopniem uciążliwości dla zdrowia. Na to zagadnienie specjalną uwagę zwrócił Marks pisząc „...tak jak różne są wydatki na wytworzenie siły roboczej różnej jakości, podobnie muszą być różne wartości siły roboczej, zatrudnionej w różnych gałęziach przemysłu. Wołanie o równość płac opiera się przeto na błędzie, jest niedorzecznym życzeniem które nigdy nie będzie spełnione“¹⁵⁾.

Płynie stąd potrzeba różnicowania wynagrodzenia zależnie od ilości wykonanej pracy i rodzaju pracy. Dalsze zróżnicowanie w zależności od charakteru pracy, miejsca i warunków pracy oraz posiadanych kwalifikacji dokonuje się przez odpowiednie zbudowanie taryfy płac i przez tak zw. taryfikatory kwalifikacyjne. Taryfy płac uwzględniają specyficzne warunki pracy występujące w poszczególnych branżach i związany z tym odmienny układ procentowy poszczególnych kwalifikacji wymaganych od załogi. Zróżnicowanie wysokości stawek w taryfie pozwala oddziaływać na prawidłowy rozdział siły roboczej pomiędzy poszczególne dziedziny gospodarki narodowej w zależności od hierarchii potrzeb poszczególnych branż. „Dlatego niesłuszne i błędne teoretycznie są spotykane często u nas opinie, że robotnik o tych samych kwalifikacjach winien mieć jednakową stawkę, niezależnie od dziedziny gospodarki narodowej. Zadośćuczynienie tym tendencjom równałoby się praktycznie przekreśleniu możliwości sterowania ruchem siły roboczej w gospodarce narodowej przy pomocy środków ekonomicznych“¹⁶⁾.

Powiększenie rozpiętości stawek w taryfie odpowiednio do kwalifikacji i charakteru pracy, rozszerzenie zasięgu prac zakordowanych, prawidłowe zaszeregowanie robotników — oto bodźce materialne, które stwarzają ścisły związek między wydajnością pracy robotnika a jego zarobkiem. Aby ta współzależność pomiędzy zarobkiem robotnika a jego wydajnością faktyczną istniała i była tym bodźcem materialnym to przy akordowym systemie płac oprócz należycie opracowanych taryf płac i taryfikatorów kwalifikacyjnych oraz prawidłowego zaszeregowania robotników konieczne jest prawidłowe ustalenie norm produkcyjnych. Normy produkcyjne winny zawsze być dostosowane do nowych warunków pro-

dukcji wynikających z dokonanych udoskonaleń na odcinku techniki i organizacji pracy, jak również uwzględniać wzrost kwalifikacji robotników.

Fakt przekraczania przez przemysły kluczowe, podległe niżej wymienionym resortom, ustalonych norm jest objawem pozytywnym i pożądanym.

Przeciętne wykonanie norm wynosiło w grudniu ub. roku przez przemysły podległe:

Ministerstwu Górnictwa	125 %
Ministerstwu Hutnictwa	146.70%
Ministerstwu Przemysłu Lekkiego	136.70%
Ministerstwu Przemysłu Chemicznego	145.40%
Ministerstwu Przemysłu Maszynowego	185.70%
Ministerstwu Budownictwa Przemysłowego	182 %
Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli	185 %

Stopień przekroczenia norm jaki występował w przemyśle maszynowym i w przemyśle budowlanym jest znaczny i świadczy jednak o niewłaściwym ich ustawieniu. Tak znaczne bowiem przekroczenie norm nie może wynikać z wyjątkowo dużej intensywności pracy w tych przemysłach, odbiegającej swym poziomem znacznie od intensywności notowanej w przemysłach podległych pozostałym resortom. Taki stan rzeczy powoduje szybszy wzrost średniej płacy od wzrostu wydajności i powoduje z kolei przekroczenie zaplanowanego funduszu płac, wskazuje zarazem na zwichnięcie proporcji na odcinku płac przyjętej przy budowie narodowego planu gospodarczego. „Trudno przecież uznać za normalny i słuszny stan, gdy np. w górnictwie, gdzie możliwości zarobkowe powinny być najwyższe, rzeczywisty poziom zarobków za godzinę pracy mimo stosowania progresji niewiele odbiega od płacy w budownictwie tylko i wyłącznie z powodu wykazywania w tym ostatnim, wskutek słabej dyscypliny płac i braków w normowaniu, bardzo wysokiego stopnia przekroczenia norm pracy, wynoszącego np. w grudniu ub. roku w robotach malarskich 221%, a w blacharskich 219%¹⁷⁾. Stąd płynie konieczność dokonywania okresowych rewizji norm produkcyjnych i zastępowania ich innymi. Również niezbędnym warunkiem dla prawidłowego określania procentu wykonania normy jest branie pod uwagę jedynie dobrej produkcji w stosunku do faktycznie przepracowanego czasu. Z tych też powodów dla bardziej sprawiedliwego i słusznego ustawienia zarobków dokonane zostały w pierwszej połowie 1953 roku zmiany w dotychczas obowiązujących normach w przemyśle maszynowym i budowlanym. Przeprowadzona korekta norm uwzględnia w większym stopniu techniczne możliwości i bezwzględnie przyczyni się do sprostowania zwichniętej proporcji w płacach oraz wzmoże zainteresowanie w kierunku zwiększenia wydajności pracy.

W ustroju socjalistycznym ścisłe wykonanie tych wskazań stanowi podstawowy warunek prawidłowej polityki płac. Polityka ta, której wyrazem jest organizacja płac i system taryfowy płac przyczynia się do realizacji następującej zasady: że płaca pracownika jest faktycznym wyrazem włożonej przez niego ilości i jakości pracy. Przestrzeganie tej zasady przyczynia się do realizacji rzeczywistej równości mie-

¹³⁾ B. Bierut — Nowe Drogi — nr 6, 1952 r., str. 30.

¹⁴⁾ Tamże, str. 31.

¹⁵⁾ K. Marks — Płaca, cena i zysk, „Książka“, str. 45.

¹⁶⁾ Fr. Blinowski — O niektórych problemach płac. Nowe Drogi Nr 6 z 1953 r., str. 46.

¹⁷⁾ Fr. Blinowski — O niektórych problemach płac. Nowe Drogi Nr 6 1953 r., str. 55.

dzy ludźmi, dając im wszystkim równą możliwość pracy przy równej płacy za równą pracę.

W odróżnieniu od socjalizmu w społeczeństwie komunistycznym praca będzie nieodpłatna. Ludzie będą pracowali nie licząc na wynagrodzenie. Praca w komunizmie w wąskim i ścisłym znaczeniu jest to praca bezpłatna na rzecz społeczeństwa, praca wykonywana nie dla odbycia określonej powinności, nie otrzymania prawa do określonych produktów, nie według zawczasu ustanowionych i zalegalizowanych norm, lecz praca dobrowolna, praca poza normami, praca oddawana bez liczenia na wynagrodzenie, bez warunku wynagrodzenia, praca z nawyku pracy dla dobra ogółu i ze świadomością, która przeszła w przyzwyczajenie niezbedności pracy na rzecz społeczeństwa — praca jako potrzeba zdrowego organizmu¹⁸⁾.

Natomiast w ustroju kapitalistycznym płaca robocza jest faktycznie określana przez działające w sposób żywiołowy prawo wartości. W związku z tym poziom płacy roboczej sprowadzany jest zawsze do minimum a z momentem okresowo występujących kryzysów do poziomu niższego od minimum egzystencji.

SYSTEM PŁAC

Obowiązujące taryfy płac oraz tak zwane taryfikatory kwalifikacyjne i inne zarządzenia regulujące wysokość wynagrodzenia są wyrazem istniejącego systemu płac, określającego stosunek między miarą wynagrodzenia robotników i pracowników umysłowych a miarą ich pracy.

W społeczeństwie socjalistycznym zasada równej płacy za jednakową pracę realizowana jest przeważnie poprzez system płac akordowych. System ten daje bowiem najlepszą podstawę dla dokonywania podziału według ilości i jakości wykonywanej pracy tej części dochodu narodowego, która przeznaczona jest na indywidualną konsumpcję. To z kolei pobudza zainteresowanie osobiste pracownika dla powiększenia kwalifikacji i lepszego opanowania techniki wytwarzania oraz stanowi dźwignię dla podnoszenia wydajności jego pracy. Forma ta wiąże zatem interesy produkcji socjalistycznej z osobistym interesem zatrudnionych w produkcji. Stąd wynika istotna różnica między akordem stosowanym w ustroju kapitalistycznym, gdzie jest on źródłem kapitalistycznego wyzysku z akordem stosowanym w gospodarce socjalistycznej gdzie jest on wyrazem zainteresowania robotnika wynikami jego pracy.

Płaca akordowa dzieli się na prostą i progresywną.

Przy stosowaniu prostej płacy akordowej zarobek robotnika kształtuje się proporcjonalnie do ilości wykonanej produkcji, odmiennie niż przy akordzie progresywnym, gdzie za każdą jednostkę wyrobu, wyprodukowaną ponad normę — wynagrodzenie za jednostkę wzrasta zależnie od stopnia przekroczenia normy. Zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku zarobek jest niczym nie ograniczony.

Prawidłowe stosowanie progresywnej płacy akordowej sprzyja zwiększeniu produkcji, co ze względu na niezmiennosć kosztów stałych, powoduje zmniejszenie się kosztu na wyprodukowaną jednostkę. W ramach systemu prostej i progresywnej płacy akordowej ze względu na organizację pracy rozróżniamy akord indywidualny i kolektywny.

Akord indywidualny czyni zarobek robotnika bezpośrednio zależny od ilości i jakości wytworzonego przezeń produktu oraz od wielkości płaconego wynagrodzenia za wyprodukowaną jednostkę.

Przy stosowaniu formy kolektywnej płacy akordowej zarobek robotnika nie zależy bezpośrednio od tego co on sam wyprodukował lecz od wielkości produkcji i określonego zespołu robotników. W tym wypadku zarobek dzieli się między członków zespołu zgodnie z obowiązującą taryfą oraz przepracowanym czasem.

Dlatego akord indywidualny stanowi najbardziej konsekwentne zespolenie interesów socjalistycznej produkcji z osobistym materialnym zainteresowaniem samych pracowników.

Stosowany system płacy akordowej pozwala stale podnosić stopień wydajności pracy, wpływa na podniesienie zarobków świata pracy i powoduje równocześnie zmniejszenie kosztu własnego produkowanej jednostki.

Oprócz płacy akordowej stosowana jest także płaca uzależniona od czasu pracy. Pracę tego typu stosuje się zasadniczo tylko w tych wypadkach, gdy z powodu specyficznych cech produkcji normowanie techniczne jest niemożliwe, gdy praca poszczególnego robotnika nie może być określona ściśle, ani na podstawie ilości wykonanych wyrobów, ani też przez ustalony rodzaj i ilość wykonywanych czynności. Płaca zależna od czasu pracy stosowana jest przeważnie w odniesieniu do pracowników zatrudnionych przy czynnościach pomocniczych. Ten system płac stosowany jest też głównie w odniesieniu do pracowników inżynieryjno-technicznych. System ten w mniejszym stopniu niż system akordowy pobudza zainteresowanie robotników w kierunku zwiększania wydajności i osiągnięcia zwiększonej produkcji.

Lepszą formą płacy jest już premiiowy system płac. Według systemu tego robotnicy oprócz zarobków za przepracowany czas otrzymują również premie za wykonanie i przekroczenie ilościowych i jakościowych wskaźników planu produkcyjnego.

W gospodarce socjalistycznej zasadę podziału dochodu narodowego, przeznaczonego na konsumpcję indywidualną według ilości i jakości pracy, wprowadza się zatem w życie głównie za pomocą systemu akordowego, w mniejszym stopniu przez stosowanie systemu premiiowego oraz płacy uzależnionej od czasu pracy. Realizację tej zasady przeprowadza się również przez taryfowe różniczkowanie pracy z punktu widzenia wymaganych kwalifikacji. Wszystkie te elementy znajdują swój wyraz w siatce taryfowej, w której ustalony jest stosunek pomiędzy płacami robotników różnych szczebli zaszeręgowania. Stosunek ten wyrażają współczynniki taryfowe, które są tak zbudowane, aby mogły zapewnić odpowiednio wyższą płacę za pracę kwalifikowaną i ciężką w odróżnieniu od pracy niewykwalifikowanej i lekkiej. Współczynnik taryfowy wzrasta z wyższym szczeblem zaszeręgowania, powodując tym samym robotników do zwiększenia swych kwalifikacji dla lepszego opanowania techniki wytwarzania. W siatce taryfowej musi być uwzględniona specyfika poszczególnych procesów produkcyjnych w każdej gałęzi przemysłu.

Siatka taryfowa zatwierdzona przez PKPG i przyjęta przez organizacje związkowe, stanowi podstawę do zawierania umowy zbiorowej, w oparciu o którą kształtuje się wysokość udziału pracownika w po-

¹⁸⁾ W. Lenin — Soczinenia, t. XXV, str. 151.

dziale dochodu narodowego przeznaczanego dla konsumpcji indywidualnej.

Siatka taryfowa jest zatem odzwierciedleniem polityki płac prowadzonej w odniesieniu do poszczególnych rodzajów pracy wykonywanych w danej branży z uwzględnieniem charakteru tej branży oraz jej znaczenia w ogólnej gospodarce narodowej.

KONTROLA FUNDUSZU PŁAC JAKO INSTRUMENT CHRONIĄCY INTERESY ŚWIATA PRACY

Obowiązująca w Polsce od 1 lipca 1949 roku kontrola funduszu płac ma za zadanie bieżąco czuwać by suma puszczanych każdorazowo w obieg pieniędzy w ramach dokonywanych wypłat z tytułu wykonanej pracy znajdowała zawsze swój odpowiednik w wytworzonej masie towarowej i to co najmniej w wysokości wynikającej z planu. Zadanie to wyraźnie podkreśla technika przyjęta przy wykonywaniu kontroli wykorzystania planowanego funduszu płac. Technika ta polega na ścisłym powiązaniu wysokości dokonywanych wypłat ze stopniem wykonania planu produkcyjnego. Technika ta wynika z intencji uchwały Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 roku. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1953 roku w sprawie wzmocnienia kontroli funduszu płac w gospodarce socjalistycznej wyraźnie podkreśliła potrzebę ścisłego przestrzegania zasady powiązania wysokości dokonywanych wypłat ze stopniem wykonania planu produkcyjnego. Zgodnie z postanowieniem uchwały bank finansujący może w zasadzie dokonywać wypłat tylko „do wysokości kwoty planowanego funduszu płac, skorygowanego o procent wykonania planu produkcji w górę lub w dół”. Jak z tego widać kontrola funduszu płac stojąc na straży zachowania przyjętej w planie proporcji zachodzącej między funduszem płac a ilością wykonanej przez robotników i pracowników umysłowych pracy społecznej, której wynikiem jest produkt globalny pozwala na bieżące kontrolowanie przebiegu realizacji założeń narodowego planu gospodarczego. Ścisłe przestrzeganie zasad tej kontroli zapewnia utrzymanie przyjętego w planie stosunku sumy pieniędzy zgłoszonych na zakup towarów i wysokością ich podaży; pozwala ono także utrzymać zdolność nabywczą złotego na niezmiennym poziomie. Stąd należy wyciągnąć wniosek, że kontrola funduszu płac stoi na straży interesów całego świata pracy. Niemniej jednak można nieraz spotkać się z twierdzeniem, że kontrola funduszu płac jest instrumentem bijącym w interesy pracownika.

Tego rodzaju błędny pogląd wynika jak widzimy z niedostatecznego zgłębienia ekonomicznych założeń kontroli funduszu płac. O ile nawet, w wyniku przeprowadzonej kontroli, nastąpi wstrzymanie przez bank finansujący części sumy przeznaczonej do wypłaty, to wstrzymanie to jak już na wstępie zaznaczono, w niczym nie narusza praw poszczególnego pracownika do uzyskania należnej mu kwoty. Wstrzymanie części sumy przeznaczonej do wypłaty jest regresem w stosunku do przedsiębiorstwa, jako jednostki gospodarczej, która naruszyła przyjętą do planu proporcję. Jest to sankcja wynikająca z rozrachunku gospodarczego, będąca następstwem niewykonania przez przedsiębiorstwo postawionych mu zadań, co w konsekwencji ma wpływ ujemny na wykonanie ogólnego planu gospodarczego. Słuszność

stosowania tego rodzaju sankcji podkreśla również i to, że Uchwała uzależniająca wypłatę od stopnia wykonania planu produkcji przewiduje możliwość stosowania pewnych tolerancji w tych przypadkach gdy względne przekroczenie funduszu płac następuje zgodnie z obowiązującymi zasadami wynagrodzenia progresywnego nieproporcjonalnie do wykonania planu produkcji. W tych przypadkach powstałe z tego tytułu przekroczenie funduszu płac może być przez bank pokryte w granicach przewidzianych w instrukcji bankowej. Stosowanie sankcji nie narusza zatem w niczym interesów świata pracy lecz zmusza kierownictwo przedsiębiorstwa do przedsięwzięcia możliwie energicznych kroków dla jak najszybszego usunięcia przyczyn powodujących przekroczenie i do dołożenia starań dla wyrównania powstałych z tego tytułu braków. Równocześnie zastosowanie sankcji spowoduje, że zarówno aktyw partyjny jak i związkowy przedsiębiorstwa — w którym nastąpiło wstrzymanie części środków płatniczych — czynnie zajmie się zbadaniem przyczyn, które nie zezwoliły na całkowite wykonanie planu produkcyjnego. W wypadku stwierdzenia, że przyczyna niewykonania planu leży w rozluźnieniu dyscypliny pracy, aktyw partyjny i związkowy przyjdzie z czynną pomocą kierownictwu przedsiębiorstwa, gdyż dyscyplina w przedsiębiorstwie socjalistycznym — to własna dyscyplina świata pracy — ustanowiona w interesie całego narodu.

Jasne jest, że zastosowanie sankcji wynikających z uchwały — nastąpi przede wszystkim w odniesieniu do tych przedsiębiorstw, w których brak będzie zorganizowanej kontroli codziennego przebiegu wykonania planu produkcji. Kierownictwo przedsiębiorstwa, świadome założeń gospodarki socjalistycznej, zorganizuje kontrolę codziennego przebiegu wykonania planu produkcji i ponoszonych w związku z tą produkcją kosztów osobowych. Przy kontroli codziennego przebiegu wykonania planu produkcyjnego jak również przy likwidacji wszelkich trudności powstających w toku wykonywanej produkcji, które mogłyby spowodować nie wykonanie założeń planu, kierownictwo przedsiębiorstwa spotka się z czynną pomocą dobrze pracującego aktywu partyjnego jak i zawodowego. Współpraca tych czynników z kierownictwem wynika z zasady demokratycznego centralizmu w zarządzaniu przedsiębiorstwem, który polega na szerokim udziale mas w kierowaniu zakładem produkcyjnym.

Realizacja tej zasady możliwa jest tylko w ustroju socjalistycznym, przy którym interesy kierownictwa pokrywają się z interesami całej załogi i są wyrazem dążeń całego narodu. Toteż kierownik socjalistycznego przedsiębiorstwa winien opierać się na szerokiej inicjatywie całej załogi i wykorzystywać równocześnie różnorakie formy wciągania jej w administrowanie przedsiębiorstwem. Zwłaszcza, że wykonanie planu sześcioletniego stawia cały świat pracy wobec wielkiego zadania wygospodarowania w naszej gospodarce narodowej olbrzymich środków potrzebnych dla sfinansowania całości tego planu.

W ramach planu sześcioletniego wartość produkcji przemysłu socjalistycznego będzie w roku 1955 ponad 2,5 raza większa aniżeli w roku 1949. Oznacza to osiągnięcie w roku 1955 poziomu czterokrotnie wyższego od produkcji przemysłowej Polski przedwojennej.

Ażeby zadanie to zostało wykonane konieczny jest wysiłek narodu w imię zwiększenia akumulacji w naszej gospodarce.

W toku realizacji planu sześcioletniego we wszystkich przemysłach przetwórczych zostanie zrekonstruowany przez mechanizację transport wewnętrzno-fabryczny. Mechanizacja odlewni wyrazi się w siedmiokrotnym wzroście formowania maszynowego. W transporcie, w szczególności w kolejnictwie, zostanie przeprowadzona zasadnicza rekonstrukcja załadunku i wyładunku. Dla mechanizacji czynności przeładunkowych zastosowane będą przenośniki taśmowe, elewatory, podnośniki, dźwigi itp.

Równocześnie w toku realizacji planu sześcioletniego produkcja przechodzi w coraz większym stopniu na większe agregaty i maszyny, które przy tej samej niemal obsłudze dają produkcję znacznie większą.

Także zastosowanie w procesach produkcji w coraz szerszym stopniu systemu potokowego przyczynia się wydatnie do obniżenia kosztów własnych i do zwiększenia wydajności.

Wszystko to stwarza podstawę do poważnego wzrostu wydajności pracy. Toteż w planie sześcioletnim uwzględnia się w szerokim zakresie wzrost wydajności pracy, a mianowicie: w uśrednionym handlu detalicznym o 45%, na kolejach o ca 52%, w przemyśle średnim i wielkim o 66%, w budownictwie i w państwowych gospodarstwach rolnych o ca 90%.

Przyjęty do planu wzrost wydajności pracy jest jak widzimy wyrazem zaplanowanej równocześnie znacznej mechanizacji produkcji, transportu, usprawnienia procesów produkcji itd.

Wzrost ten, jak już poprzednio zaznaczono, w przeciwieństwie do stosunków panujących w krajach kapitalistycznych, gdzie był by wyrazem zwiększonego wyzysku klasy robotniczej, jest w ustroju socjalistycznym źródłem dalszego wzrostu dobrobytu świata pracy.

Osiągnięcie przewidzianego w planie minimalnego wzrostu wydajności pracy jest koniecznym warunkiem jego realizacji.

Znaczenie zaplanowanego wzrostu wydajności pracy w realizacji planu sześcioletniego dobitnie podkreśla wypowiedź wicepremiera Minca, wygłoszona na V Plenum KC PZPR, „...gdyby wydajność w 1955 roku miała pozostać na tym samym poziomie co w roku 1949, to przy zaplanowanej na 1955 rok produkcji trzeba byłoby zatrudnić znacznie więcej pracowników, niż przewiduje plan¹⁹⁾, a mianowicie:

- a) w przemyśle państwowym więcej o 1300000 osób,
- b) w budownictwie państwowym więcej o 530000 osób,
- c) w obrocie towarowym więcej o 130000 osób itd.

Po wyliczeniu tych cyfr wicepremier Minc na postawione przez siebie pytanie: „czy to jest możliwe?” daje wyraźną i jasną odpowiedź, że dodatkowe zatrudnienie nie tylko niezmiernie zwiększyło by koszty własne, lecz również doprowadziło by do kompletnego załamania finansowego, nie mówiąc już o tym, że takiej dodatkowej liczby robotników nie uzyskano by się na rynku pracy“.

¹⁹⁾ Plan przewiduje wzrost zatrudnienia w przedsiębiorstwach uśrednionych, z wyłączeniem rolnictwa o przeszło 2100000.

Wynika stąd jasny wniosek, że bez przewidzianego w planie sześcioletnim minimalnego wzrostu wydajności pracy, nie może być w ogóle mowy o pełnej realizacji zadań tego planu.

W obliczu tych wielkich zadań robotnicy poszczególnych gałęzi przemysłu prowadzą słuszną akcję zdążającą do zmiany przestarzałych już norm pracy, nie odpowiadających poziomowi techniki i nie stanowiących dostatecznego bodźca do dalszego podnoszenia wydajności pracy.

Rezultatem tej działalności, świadczącym o poziomie świadomości klasy robotniczej i poziomie organizacji jej przodującego aktywu, było przekroczenie w dziedzinie wydajności pracy założeń przyjętych na dany rok realizacji planu sześcioletniego.

Ciągła zmiana technicznych warunków produkcji wymaga dynamicznego rozwoju norm, o ile mają one spełnić podstawowy warunek realizacji socjalistycznej zasady wynagrodzenia według ilości i jakości włożonej pracy.

Dynamika norm i stałość części kosztów osobowych bez względu na znaczny nieraz wzrost produkcji, obrotu, czy usług, wskazuje na jedynie słuszny pogląd, że wzrost wydajności pociąga za sobą zmniejszony wzrost funduszu płac. Plan sześcioletni, zbudowany na tych założeniach, przewiduje ogólny wzrost wydajności o 60%, przy równoczesnym wzroście funduszu płac o 40%. W związku z tym wręcz fałszywy jest pogląd, że wzrostowi wydajności pracy musi zawsze towarzyszyć w tym samym albo w większym stopniu wzrost zarobków. Tak było istotnie w okresie realizacji planu trzyletniego, kiedy przeciętna wydajność jednego robotnika produkcyjnego wzrosła o 59%, podczas gdy przeciętny zarobek realny równocześnie podwoił się.

Wprowadzenie kontroli funduszu płac w końcowym okresie planu trzyletniego miało za zadanie zahamowanie wzrostu rozpiętości pomiędzy stopniem wykorzystania funduszu płac a stopniem osiągniętej wydajności. Zahamowanie tej tendencji było koniecznym warunkiem dla stworzenia trwałej podstawy wyjściowej w celu realizacji założeń planu sześcioletniego. Tym samym stosowanie nadal tego rodzaju polityki w realizacji planu sześcioletniego było by niezgodne z podstawowymi jego założeniami i zaprzeczało by prawom akumulacji socjalistycznej, według których wzrost płac musi iść wolniej niż wzrost wydajności pracy, wpłynie to bowiem na obniżkę kosztów własnych i pozwoli przeznaczyć większą część akumulacji na potrzeby inwestycyjne planu sześcioletniego.

Wymienione założenia planu sześcioletniego są już brane pod uwagę przy ustalaniu rocznego limitu funduszu płac, będącego odpowiednikiem właściwie zaplanowanej dla danej branży produkcji, obrotu lub usług.

Przy ustalaniu limitu dla funduszu płac uwzględnia się zatem planowany wzrost wydajności i możliwości osiągnięcia oszczędności na odcinku likwidacji przerostów zatrudnienia pracowników nieprodukcyjnych.

Wykorzystanie funduszu płac w wysokości nie przekraczającej ustalonego rocznego limitu, przy równoczesnym pełnym wykonaniu zaplanowanej produkcji, obrotu, czy usług, zapewnia pełną realizację założeń planu sześcioletniego na odcinku planowanego wzrostu wydajności.

Jak to już wyżej było omówione do głównych zadań kontroli funduszu płac należy utrzymanie, przyjętego w narodowym planie gospodarczym stosunku ilości masy towarowej do wielkości funduszu płac. Od utrzymania tej równowagi, jak wiemy, zależy zachowanie właściwego stosunku pomiędzy sumą pieniędzy zgłoszoną na zakup towarów a wysokością podaży towarów, co daje gwarancję utrzymania złotego na niezmiennym poziomie.

Reasumując należy stwierdzić, że kontrola funduszu płac musi w interesie całego świata pracy pilnie strzec nienaruszalności następujących podstawowych zasad ekonomiki socjalistycznej:

- a) praca człowieka musi być zużyta celowo,

- b) płaca pracownika powinna być faktycznym wyrazem włożonej przez niego ilości i jakości pracy,
c) ogólne zaplanowane koszty osobowe administracji nie mogą być przekroczone,
d) musi być zachowana proporcja między wielkością funduszu płac a globalną sumą produkcji towarowej.

Stopień w jakim kontrola funduszu płac spełnia postawione przed nią zadania, zależy w dużej mierze od techniki przyjętej przy wykonywaniu tej kontroli.

Zasada i technika obowiązująca obecnie u nas przy kontroli funduszu płac jest w dużym stopniu oparta o doświadczenia teoretyków i praktyków radzieckich.

Józef Sztyrocki

Stalinogród

O ANALIZIE I KONTROLI ZABEZPIECZENIA KREDYTU NA NADZWYCZAJNE POTRZEBY

Kredyt socjalistyczny odznacza się cechami: planowości, celowości, zwrotności, terminowości i zabezpieczenia. Gdyby pracownikowi kredytowemu zadać pytanie, która z tych cech jest najważniejsza — odpowiedzieć byłoby bardzo trudno — gdyż istotnie wszystkie one muszą jednocześnie występować, by kredyt spełniał tę rolę, do której został powołany. Niemniej, po głębokim zastanowieniu się, można i trzeba stwierdzić, iż najważniejszą z tych cech jest chyba cecha zabezpieczenia kredytu, jako wiążącego pozostające cechy w jedną całość i jako — jak gdyby — nadającego ton w postępowaniu kredytowania przedsiębiorstwa.

W jaki sposób uwypukla się rola zabezpieczenia kredytu pomiędzy planowością, celowością, zwrotnością i terminowością kredytu?

Po pierwsze — zabezpieczenie kredytu najbardziej związane jest z funkcją socjalistycznego banku emisyjnego, którego celem, między innymi jest ochrona waluty. Dla ochrony tej waluty Narodowy Bank Polski przejął bezpośrednie kredytowanie gospodarki uspołecznionej oraz włączył się w plan finansowy Państwa.

Po drugie — o ile można by sobie jeszcze wyobrazić niewystępowanie w pewnych przypadkach udzielania kredytów cechy planowości (np. przy planowaniu kredytu na nadzwyczajne potrzeby na tzw. zapasy powstałe na skutek przekroczenia planu produkcji), co jednakże nie może dyskwalifikować kredytu jako kredytu prawidłowego (gdyż wykonanie planów zakłada się w 100%, a tym niemniej przewiduje się pewną rezerwę na ich przekroczenie, będące wynikiem socjalistycznego współzawodnictwa), to jednak każdy kredyt nie zabezpieczony i nie mający odpowiednika w przedmiocie kredytowania, a nie będący kredytem przejściowym (np. kredyt do rozliczenia) lub kredytem dorywczym (np. kredyt na fundusz płac) — traci cechy kredytu prawidłowego i staje się kredytem sankcyjnym (kredyt przeterminowany).

Intencje systemu kredytowego idą też w kierunku wyeliminowania tych resztek automatyzmu, które z konieczności tolerowane były a nawet są w naszym systemie kredytowym.

Po trzecie — jeśli cecha zabezpieczenia występuje w bezbłędnej formie, automatycznie występują także pozostałe cechy kredytu, gdyż przedmiot zabezpieczający kredyt jest samo przez się celowy (inaczej nie zabezpieczałby kredytu), gwarantuje zwrotność, czeka na swoje przeznaczenie, z którym zbiega się termin jego spłaty oraz jest wynikiem planowych procesów gospodarczych.

Cechę zabezpieczenia kredytu można więc określić jako dominującą i jako zasługującą na największą uwagę ze strony wszystkich kredytowców.

Zabezpieczenie kredytu w ustroju gospodarki socjalistycznej nie może być w żadnej mierze łączone z pojęciem zabezpieczenia w ustroju kapitalistycznym. W ustroju kapitalistycznym przez zabezpieczenie rozumiano dobre ulokowanie pożyczki, gwarantujące odzyskanie jej z powrotem z nadwyżką, bez wnikania w to, jakie potrzeby ludności zaspokaja przedsiębiorstwo pożyczkobiorcy i czy zwrot pożyczki nie spowoduje zakłóceń natury gospodarczej.

W ustroju socjalistycznym kredyt opiera się na materialnym zabezpieczeniu, wiążąc kredyt bezpośrednio z konkretnymi dobrami ekonomicznymi. Gwarantuje to pełne pokrycie pieniądza oraz wiąże pieniądz z ruchem dóbr materialnych, będących przedmiotem zabezpieczenia. Zarazem kontrola przeprowadzana przez pieniądz jest niezawodnym sprawdzianem realności procesów gospodarczych oraz ich przebiegu, zmuszając bank nie tylko do sprawdzania wartości zabezpieczenia lecz także do badania sposobu przechowywania zapasów, ich zużycia, zamawiania, ewidencji itp. a to po to, by nie stanąć przed faktem braku zabezpieczenia np. na skutek zniszczenia, lecz, by móc odpowiednio wcześniej wpłynąć na właściwe obchodzenie się z przedmiotem kredytowania.

Przedmiotem kredytów w ogóle są uzasadnione gospodarczo środki obrotowe, których pokrycie w formie kredytu przewidziane jest w systemie kredytowym. Przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby są ponadnormatywne stany materiałów, wyrobów gotowych, wyrobów półgotowych i produkcji w toku, towarów oraz nakładów przyszłych okresów

— niezaliczone do celowych, a nie powstałe lub nie istniejące z winy przedsiębiorstwa. W szczególności przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby są stany wymienione wyżej, powstałe w związku z przekroczeniem planowanych zadań produkcyjnych (lub obrotu), niezawinionych zahamowań obiegu środków obrotowych oraz przejściowych odchyłeń od prawidłowej gospodarki, udokumentowanych planem zlikwidowania tych odchyłeń (plan rozładowania).

W praktyce utarł się ponadto jeszcze zwyczaj podziału przedmiotu kredytowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby na trzy następujące, wyraźnie od siebie różniące się grupy:

1 **zapasy tzw. stare**, tj. będące w posiadaniu przedsiębiorstwa albo od bardzo dawna, albo od co najmniej ubiegłego kwartału,

2 **zapasy tzw. nowe**, tj. powstałe w ciągu bieżącego kwartału,

3 **zapasy przejęte w drodze upłynnienia**, które występują w centralach handlowych, przejmujących materiały od przedsiębiorstw — zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG.

Oczywiste, że do grupy tzw. zapasów starych mogą wchodzić zarówno materiały jak i wyroby gotowe, towary, a nadto pozostałe grupy środków obrotowych, mogących być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby. To samo dotyczy także tzw. zapasów nowych, w skład których wchodzić mogą przedmioty należące do wymienionych grup środków obrotowych. Do ostatniej jednak z wymienionych trzech grup tj. do zapasów przejętych w drodze upłynnienia wchodzić tylko towary, tylko w jednostkach handlowych i tylko te towary, które zostały przejęte w ramach akcji upłynnienia w bieżącym kwartale.

Ten podział wytworzony w praktyce, wydaje się nie być pozbawiony cech dodatnich, ułatwiających pracownikom kredytowym stosowanie polityki kredytowej na odcinku kredytu na nadzwyczajne potrzeby. A wydaje się, iż słuszne będzie stwierdzenie, że polityka kredytowa jest najbogatsza właśnie na odcinku kredytu na nadzwyczajne potrzeby. W tym zakresie kredyt celowy odgrywa daleko mniejszą rolę, gdyż jest oparty na limicie branżowym, a często i na zatwierdzeniu celowego charakteru zapasów przez resort. To samo dotyczy np. kredytu na należności fakturowe, będącego wyrazem jednorodnego pojęcia porfelu A należności, pomniejszonych o podatek obrotowy. Kredyt na nadzwyczajne potrzeby natomiast oparty jest o najbogatszą gamę przedmiotów kredytowania, których kwalifikacja leży w ręku oddziału, kredyt ten oparty jest o limit oddziałowy, giętki, elastyczny, i nadający się do wszelkich przerzutów między wszystkimi przedsiębiorstwami danego oddziału. Elastyczność tego kredytu jest słuszną, korzystanie z niej wskazane, przestrzeganie jednak przy tym zasad kredytowania jest obowiązkowe. Zwłaszcza, że kredyt ten w skali każdego oddziału stanowi poważny procent ogólnych kredytów. Jest słuszną zasadą, że nie przedmiot ma się kształtować w stosunku do zatwierdzonego limitu lecz limit do przedmiotu — tu jednak trzeba dodać — **do przedmiotu gospodarczo uzasadnionego, do przedmiotu zabezpieczającego kredyt, do przedmiotu będącego wyrazem pewnych pozytywnych procesów gospodarczych.**

W trosce o wierne stosowanie obowiązujących zasad kredytowania wytworzył się w praktyce ten podział, który na pewno pomaga w podchodzeniu do zagadnienia kredytowania kredytem na nadzwyczajne potrzeby — nie gwoździ zmniejszenia elastyczności tego kredytu, lecz gwoździ pobudzenia pracownika kredytowego do pogłębienia analizy w tych przypadkach, w których to jest konieczne.

Przyjmijmy dla przykładu oddział, kontrolujący dwa przedsiębiorstwa, korzystające z kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Limit oddziałowy ustalono na zł 5.000, przez cały też kwartał limit ten był w tej wysokości wykorzystywany. Analizując wnioski do planu kredytowego tych dwu przedsiębiorstw stwierdzono, że dla przedsiębiorstwa A zaplanowano (wyrażenie o tyle nie ściśle, że kredytu tego nie planuje się dla poszczególnych przedsiębiorstw, lecz dla wszystkich przedsiębiorstw łącznie w skali danego oddziału lub województwa — na myśli ma się sumę przedmiotów mogących być kredytowanych tym kredytem) zł 1.000, a dla przedsiębiorstwa B zł 4.000. Na ultimo zaś kwartału przedsiębiorstwo A wykorzystało go w wysokości zł 2.000, a przedsiębiorstwo B w wysokości zł 3.000. Oddział skorzystał z możliwości przerzucenia limitu w ramach limitu oddziałowego. Czy oddział postąpił słusznie? Na to pytanie odpowiedź można udzielić dopiero po szczegółowym zbadaniu. Samo przerzucenie limitu jest nie tylko nie zakazane a celowe, podstawą zaś oceny winny być przedmioty kredytowane tym kredytem.

Przedstawmy sprawę z obydwu punktów widzenia:

1. oddział postąpił słusznie, jeśli w przedsiębiorstwie B upłynniono o 1.000 zł więcej niż planowano, a w przedsiębiorstwie A wzrosły tzw. zapasy nowe i to ze względów oddziałowi znanych i uzasadnionych,

2. oddział postąpił niesłusznie, jeśli w przedsiębiorstwie A nie wykonano założonego planem upłynnienia remanentów wartości zł 1.000, a w przedsiębiorstwie B upłynniono o 1.000 zł więcej niż zaplanowano. Jedynie argumenty uzasadniające niewykonanie upłynnienia przez przedsiębiorstwo A mogły oddział upoważnić do takiego postawienia sprawy; w przeciwnym razie winien był oddział odstąpić limit oddziałowi wojewódzkiemu. Przekroczenie bowiem zadań planowych jednego przedsiębiorstwa nie upoważnia do tolerowania niewykonania zadań przez drugie przedsiębiorstwo. Zaznacza się, że w pewnych przypadkach może to być uzasadnione, nie może to jednak stanowić reguły, czy też być podciągane pod pewnego rodzaju prawo własności oddziałowej limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Nie może to też być wynikiem łatwizny, polegającej na tym, że przedsiębiorstwu udziela się tyle kredytu ile ono zapotrzebowało i ma się spokój. Kredyt jest bowiem dla Banku środkiem kontroli przebiegu procesów gospodarczych, stąd udzielenie jego świadczy o prawidłowym ich przebiegu względnie o przebiegu planowo zdążającym do poprawy — a dalej kredyt jest dla przedsiębiorstwa bodźcem do prawidłowego wykonywania i przekraczania planów gospodarczych, nie może więc prowadzić do samouspokojania się.

Przez powyższy przykład miano zwrócić uwagę na niemożność opierania analizy wykorzystania tego kredytu na porównaniu wykorzystania oddziałowego limitu z planem oraz na konieczność szczegółowego analizowania przedmiotów kredytowania pod kątem widzenia ich uzasadnienia gospodarczego. Operowa-

nie tym kredytem jest bardzo trudne, możliwości poszczególnych przypadków ogromne — przez powyższe nie może jednak uciec jakoś kredytowania tym kredytem.

Na jakie trudności napotyka specjalnie referent kredytowy? Największe trudności powodują te tzw. zapasy stare. Zaczniemy jednak od strony najłatwiejszej.

Najłatwiejszym wydaje się być rozpatrywanie wniosków kredytowych dotyczących przedmiotów kredytowania tzw. przejętych z upłynnienia. Do oddziałów wpływa bowiem żądanie zapłaty wraz z fakturą, przedsiębiorstwo handlowe podaje w oświadczeniu stan zapasów, wyszczególnia ilości pochodzące z upłynnienia — decyzja więc jest krótka i stosunkowo łatwa — kredytować gdyż transakcja ta jest wyrazem planowych działań gospodarczych. Możemy co prawda w skali oddziału czy nawet województwa napotkać na brak limitu, chociaż przedmiotów w zasadzie nie przybyło a zostały one jedynie przesunięte ze szczebla produkcji do szczebla handlu. Dlaczego? Dlatego, że w przedsiębiorstwach produkcyjnych istnieją stosunkowo większe luzy finansowe, o wysokość których przedsiębiorstwo nie wykorzystuje w pełni kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Jednostki handlowe tych luzów na ogół nie posiadają, stąd przejście remanentów wartości 1.000 zł z produkcji do handlu w drodze upłynnienia, powoduje konieczność udzielenia jednostce handlowej prawie w pełni kredytu na nadzwyczajne potrzeby. W przedsiębiorstwach produkcyjnych natomiast zwalnia się z tego tytułu jedynie ca 70—90% sumy zł 1.000, a w sporadycznych wypadkach nawet mniej — nie mówiąc o tym, że nawet się nie zwalnia żadna suma, a to wtedy, kiedy dany remanent nie był w jednostce produkcyjnej kredytowany ze względu np. na opieszałość w jego upłynnieniu.

Następna grupa, grupa tzw. zapasów nowych stanowi problem trudniejszy, specjalnie z punktu widzenia rozpoznania danego zapasu. IS VI wyszczególnia przykładowe przypadki kwalifikujące się do kredytowania z tego tytułu, np. przygotowania do zwiększenia produkcji, zmiana planu produkcyjnego, niezawiniony brak pewnych materiałów niezbędnych do rozpoczęcia lub zakończenia produkcji, przejściowe spiętrzenie dostaw, zapasy ponadnormatywne towarów powstałych na skutek niewłaściwego rozdzielnika **pod warunkiem przedłożenia dowodów interwencji o zmianę rozdzielnika** itp. Wybrano jedynie przykłady najbardziej charakterystyczne, a specjalnie ten ostatni, warunkujący udzielenie kredytu od interwencji przedsiębiorstwa o zmianę rozdzielnika. To co w IS. VI powiedziano w tym punkcie, dotyczy odpowiednio wszystkich pozostałych przypadków; np. przygotowanie do zwiększenia produkcji winno być udokumentowane zwiększonym planem produkcji oraz posiadaniem warunków tego zwiększenia — np. w postaci odpowiednich środków pracy. W przypadku zmiany profilu produkcyjnego interesujące jest, czy i kiedy dany profil produkcji będzie kontynuowany. Wzię się to ze sposobem upłynnienia danego zapasu i z terminowością kredytu. Dany zapas bowiem albo pozostanie w danym przedsiębiorstwie do czasu zużycia go w produkcji, albo też musi być odstąpiony innemu przedsiębiorstwu, skoro w danym przedsiębiorstwie nie znajdzie zastosowania. W przypadku spiętrzenia się dostaw decydujący jest powód tego spiętrzenia się, kto jest dostawcą, jaki to asor-

tymet, jakie są warunki magazynowania danego dobra, wytrzymałość na ewentualne psucie się itd. W każdym przypadku udzielania kredytu na te tzw. zapasy nowe szczególnie badać należy ścisłość podanych momentów uzasadniających to oraz środki zaradcze, prowadzące do likwidacji tego przejściowego zapasu ponadnormatywnego, nie zapominając o badaniu jakości, wartości, użyteczności przedmiotu zabezpieczającego kredyt itp.

Przy tej okazji pamiętać trzeba także o wpływaniu na przedsiębiorstwa współpracujące z kredytobiorcą. Np. w przypadku nieuzasadnionego spiętrzenia się dostaw, których dostawcą jest przedsiębiorstwo X wskazane jest donieść o tym oddziałowi banku właściwemu dla tego dostawcy. Nie jest bowiem wykluczone, że dostawca ten korzystał z kredytu na nadzwyczajne potrzeby z tytułu czasowego zahamowania wysyłek, a jak się może okazać było to nieuzasadnione.

Skonkretyzujmy pojęcie tzw. zapasu starego. Za zapas stary w tym znaczeniu uważa się ten zapas, który istniał w przedsiębiorstwie w momencie sporządzania wniosku do planu kredytowego na bieżący kwartał. Będzie to więc w zasadzie zapas występujący w przedsiębiorstwie na ultimo każdego kwartału. Np. przy planowaniu na II kwartał i przez cały drugi kwartał za zapas stary uważać będziemy ten zapas, który występował w danym przedsiębiorstwie w dniu 31 marca (stan przewidywany przy planowaniu). Te zaś stany ponadnormatywne, które powstały na przestrzeni kwartału (w tym przypadku kwartału II) zaliczymy albo do grupy zapasów nowych (vide poprzednie wyjaśnienia do zapasów nowych) albo do grupy zapasów przejętych w drodze upłynnienia (jedynie w jednostkach handlowych i tylko w odniesieniu do tych towarów, które przejęte zostały z upłynnienia). W końcu zaś kwartału obydwie te rodzaje zapasów przerzuci się do grupy zapasów starych, chyba, że znikną one ze stanów przed zakończeniem kwartału. Np. stan przewidywany zapasów ponadnormatywnych na dzień 30 czerwca wynosił w danym przedsiębiorstwie zł 20.000. W ciągu III kwartału z zapasów tych miano upłynnić zł 7.000, faktycznie zaś upłynniono zł 8.000. Na przestrzeni III kwartału narosło tzw. zapasów nowych zł 2.000 a z upłynnienia przejęto zł 1.000. Jaki jest stan zapasów starych na ultimo III kwartału? Na ultimo III kwartału, a ściślej mówiąc na pierwszy dzień IV kwartału zapasy stare wynoszą zł 15.000. $(20.000 - 8.000 = 12.000; 12.000 + 2.000 + 1.000 = 15.000)$.

Jak z powyższego wynika pojęcie zapasów starych jest bardzo obszerne a kredytowanie tej grupy wymaga wszechstronnej analizy. W zapasach tzw. starych mogą się bowiem mieścić remanenty magazynowane od bardzo dawna, mogą nimi też być remanenty powstałe w niedalekiej przeszłości, a będące w stadium ich zużywania, zgodnie z planem rozładowania.

Do tej grupy zapasów należą także zapasy materiałowe objęte akcją upłynnienia, mogą też nimi być zapasy materiałów małowartościowych i bezwartościowych w rozumieniu zarządzeń dotyczących upłynniania remanentów — do grupy tej wchodzi zapasy zarówno mogące jak i nie mogące być przedmiotem kredytu. Wachlarz tej grupy zapasów jest najbogatszy, a rola kredytowca jest najtrudniejsza.

Na czym trudności te polegają? Polegają one zasadniczo na:

1 uchwyceniu danego przedmiotu co do jego asortymentu (np. w grupie materiałów pomocniczych — gwoździe czy drut). Wiąże się to z kredytowaniem grupy materiałów jako całości (materiały podstawowe — materiały pomocnicze itd.) a nie poszczególnych składników czy w ramach tych składników poszczególnych asortymentów (piasek, drzewo, blacha itp. wchodzące w skład materiałów podstawowych, jako składnika środków obrotowych).

2 Stwierdzeniu czy to jest ten sam czy taki sam zapas i czy w związku z tym chodzi o kredyt stary czy nowy.

3 Ścisłym ustaleniu, które z zapasów objęte są normatywem, a które należą do zapasów ponadnormatywnych.

Powyższe zaliczyć można do zasadniczych trudności występujących w każdym przedsiębiorstwie, niezależnie zaś od nich w poszczególnych przedsiębiorstwach występować mogą dalsze, specyficzne w poszczególnych branżach.

Zanalizujemy te trzy zasadnicze trudności:

ad 1 mimo kredytowania grupy materiałów jako całości, pracownik kredytowy musi mieć rozpoznanie czy kredytuje ponadnormatywne zapasy materiałów podstawowych czy pomocniczych, a nadto czy kredytuje materiał podstawowy X czy materiał np. pomocniczy Y. We wszystkich bowiem przypadkach, w których znika zapas ponadnormatywny X a powstaje w to miejsce zapas ponadnormatywny Y mówić można jedynie o kredycie nowym. Ponadto zabezpieczenie kredytu musi być konkretne, umożliwiające stwierdzenie co to jest za zapas, jak długo się utrzymuje itd. Powyższe powinno być polem ustawicznej obserwacji i badań w przedsiębiorstwie (przy biurku z konieczności przedmiot kredytowania ścieśnia się do grupy materiałów), a specjalnie badań ruchu danego remanentu, to zaś umożliwi zdobycie właściwego rozpoznania kredytowanego zapasu.

ad 2 Przyjmijmy za przykład taki stan. Udzielono kredytu na nadzwyczajne potrzeby w wysokości zł 100.000 na zapasy materiałowe (asortyment X, którego cykliczność dostaw wynosi cztery miesiące). Termin spłaty kredytu jest sukcesywny — w czterech ratach — ostatnia za cztery miesiące. Zmniejszenie wymienionego wyżej stanu ponadnormatywnego nastąpi przez zużycie go we własnym zakresie. Tymczasem po dwu miesiącach nadchodzi nowa dostawa tego asortymentu wartości zł 50.000, przedsiębiorstwo zaś decyduje się, mając zapełnione magazyny kryte, zładować nadeszły asortyment obok hali produkcyjnej i przeznaczyć go do zużycia w pierwszej kolejności. Dany zapas nie jest czuły na warunki atmosferyczne i magazynowanie go na wolnym powietrzu nie pociągnie za sobą utraty względnie zmniejszenia wartości.

Czy kredyt na nadzwyczajne potrzeby, kredytujący zapasy tego asortymentu leżące w magazynie i nie zmniejszające się zgodnie z planem rozładowania przez zużycie — bo do zużycia przeznacza się zapas dopiero co nadeszły w ilości przekraczającej bieżące zapotrzebowanie — jest kredytem nowym czy starym?

Kredyt ten należy traktować jako kredyt nowy, a to dlatego, że normalnie zapas nowonadeszły byłby zmagazynowany w taki sposób, by był używany po

całkowitym zużyciu zapasu starszego. Warunki magazynowania nie zezwoliły na to. Przedsiębiorstwo musiałoby więc przerzucić zapas już posiadany na wolne powietrze, a zapas nowonadeszły zmagazynować. W tym przypadku tej formalności przeładunkowej można zaniechać, a przy kredytowaniu uważać tak jak gdyby ona była spełniona, pod warunkiem, że zapas już posiadany przez opóźnione jego zużycie nie zepsuje się lub nie utraci innej cechy mu właściwej w momencie rozpoczęcia jego kredytowania. Można więc mówić o kredycie nowym, naturalnie pod warunkiem, że zapas nowonadeszły nie jest wynikiem rozrzutnej gospodarki przedsiębiorstw lecz jest objawem przejściowego spiętrzenia się dostaw.

W świetle powyższego przykładu można stwierdzić, że kurczowe trzymanie się pojęcia ten sam a nie taki sam zapas może wypaczyć prawidłowe działanie i że przy decydowaniu czy chodzi o kredyt nowy czy stary należy mieć na uwadze rozwój wypadków i cel do którego zdąża życie gospodarcze.

ad 3 Jeśli normatyw przedsiębiorstwa wynosi 2.000 a stan faktyczny wynosi 3.000 — co składa się na stan ponadnormatywny wyrażony wysokością 1.000?

Zanim na to odpowiemy zejdźmy jeden szczebel niżej tj. z grupy środków obrotowych np. z grupy materiałów do składników środków obrotowych — dla stwierdzenia, że zapas ponadnormatywny występuje w:

- materiałach podstawowych — 700 (normatyw 1.000, stan faktyczny 1.700),
- materiałach pomocniczych — 300 (normatyw 600, stan faktyczny 900).

Dalsze posuwanie się musi już być indywidualne i pozbawione generalnych dyrektyw, gdyż zarówno jak się nie kredytuje odrębnie poszczególnych asortymentów, tak ich się w zasadzie odrębnie nie normuje. Przy analizie jednak ich przynależności do normatywu względnie stanu ponadnormatywnego, trzeba mieć na uwadze poszczególne asortymenty, gdyż one zezwolą stwierdzić charakter przedmiotu mogącego być kredytowanym. Ilekroć też spotykamy się z tworzeniem zapasów specjalnych, dyspozycja określa wyraźnie asortyment zapasu który ma być utworzony (np. masło).

Wydaje się, iż przy ustalaniu stanów ponadnormatywnych słuszne i stosunkowo najprostsze jest postawienie sprawy w ten sposób:

Po pierwsze — należy z zapasu faktycznego, jeszcze przed ustaleniem co wchodzi w skład zapasów ponadnormatywnych, wyłączyć zapasy nie mogące być przedmiotem kredytu.

Np. jeśli normatyw wynosi 1.000, stan faktyczny 1.500 a wyłączenia 10, wówczas stan ponadnormatywny kredytowany wynosi 490. Wyłączeń tych dokonywać należy zawsze ilekroć istnieje stan ponadnormatywny.

Po drugie — z zapasu faktycznego wyodrębniamy zapasy celowe, do których zaliczamy zapasy sezonowe (np. 30), zapasy dotyczące rezerwy specjalnej (np. 50) utworzonej na polecenie ministerstwa oraz całą ilość odpowiadającą nieużytym zapasom pochodzącym z importu (np. 15). W ten sposób zapasy celowe wynoszą 95 jednostek.

Po trzecie — resztę tj. 395 jednostek stanowić mogą (aczkolwiek nie muszą) inne kredytowane i właściwie kwestia jest w tym, co to są za zapasy jeśli chodzi o ich asortyment a w dalszym etapie czy one mo-

gą być zaliczone do zapasów innych kredytowanych. Wiąże się to z funkcją kredytu krótkoterminowego, który nie może być udzielony na okres dłuższy od jednego roku a tę granicę jednego roku osiągnąć może jedynie za zgodą Departamentu Kredytów.

Zapasy należące do wyszczególnionych wyżej 395 jednostek podać winno przedsiębiorstwo — to zaś przedsiębiorstwo winno się kierować tym, by były to zapasy objęte akcją upłynnienia remanentów lub pod tę akcję upłynnienia podpadające a nadto zapasy tzw. nowe (przez objęcie akcją upłynnienia rozumie się w tym przypadku także te, które zostaną zużyte we własnym zakresie). Z ram tych zapasów bank zakwalifikuje do kredytowanych te wszystkie, które odpowiadają warunkom kredytu krótkoterminowego, wszystkie pozostałe natomiast zapasy winny się mieścić w normatywie. Do normatywu winny też wchodzić te zapasy, które były kredytowane przez jeden rok (przedsiębiorstwo winno było przewidzieć ich niemożność wyzbycia się i zamieścić je w normatywie w planie rocznym), gdyby zaś to nie miało miejsca, bank odmówi ich kredytowania.

Mimo podania tych kilku przykładów tematykę tę ciągle uważać należy za trudną, i nadającą się jedynie do indywidualnego rozpatrywania. Żaden z przykładów wyżej wymienionych nie może być zastosowany dosłownie, gdyż przy jego doborze wiązano go z pewnym modelem przedsiębiorstwa — jeśli zaś ten model przedsiębiorstwa zmieni się, zmieni się i rozwiązanie problemu.

Kredytowanie kredytem na nadzwyczajne potrzeby to w najczystszy wydaniu stosowanie indywidualnej polityki kredytowej, to kierowanie życiem gospodarczym. Oręż tej polityki leży w ręku oddziałów operacyjnych, kierowanych wytycznymi i limitami oddziału wojewódzkiego i centrali banku. Tę najważniejszą — można powiedzieć — czynność kredytowania wykonywać trzeba bardzo sumiennie i bardzo starannie, ciągle sprawdzając swoje posunięcia i pracę podległego personelu. Dla zobrazowania ważności analizy przytacza się poniższy przykład, opierający się na wprowadzonym do niniejszego artykułu pojęciu zapasów nowych, starych i przejętych w drodze upłynnienia.

Przyjmijmy następujący stan w pewnym oddziale według planu na III kwartał i wg stanu faktycznego na ultimo sierpnia:

	30.6 stan przewidywany	30.9 stan planowany	31.8 stan faktyczny
przedmiot kredytowania	120	110	118
kredyt	90	82,5	98

Przedmiot kredytowania zmniejszył się o 2 jednostki i nie wiele wskazuje na to, że do końca kwartału zmniejszy się o dalsze 8 jednostek. — kredyt natomiast wzrósł i to do wysokości przekraczającej plan. Chcąc zgłębić tę sytuację zmuszeni byliśmy przeprowadzić szczegółową inspekcję oddziału, w trakcie zaś tej inspekcji moglibyśmy dojść do wyniku przez zbudowanie następującej tabeli analitycznej.

W cyfrze 120 mieszczą się zapasy nowe i przejęte z upłynnieniem w ubiegłym kwartale, stąd tak wy-

przedmioty kredytowania	30.6 stan przewidywany	30.9 stan planowany	31.8 stan faktyczny
zapasy stare	120	82	75
zapasy nowe	—	2	3
zapasy z upłynnienia	—	26	40
r a z e m :	120	110	118
kredyty	90	82,5	98

soki procent ich upłynnienia. W cyfrze 110 podano oddzielnie stan zapasów starych, nowych i przejętych z upłynnienia, chociaż w końcu III kwartału — z chwilą pozostawiania ich w przedsiębiorstwie — przejdą one do grupy zapasów starych.

Przechodząc do analizy wyżej wykazanej tabeli stwierdzić należy bardzo pozytywny objaw upłynnienia zapasów starych w ilości przekraczającej plan kwartalny. Stwierdzamy także wzrost zapasów przejętych z upłynnienia, co pociągnęło za sobą wzrost kredytu (porównaj niniejszy artykuł w ustępie dotyczącym luzów finansowych w jednostkach produkcyjnych). Sam kredyt wskazywał na stan poważny i kształtujący się negatywnie — analiza stwierdza odwrotność.

Drugi przykład:

Przedmioty kredytowania	30.6 stan przewidywany	30.9 stan planowany	31.8 stan faktyczny
zapasy stare	200	150	189
zapasy nowe	—	10	2
zapasy z upłynnienia	—	30	5
r a z e m :	200	190	196
kredyty	160	165	163

Ogólna wysokość przedmiotów kredytowania: 200 jednostek na dzień 30.6, 196 jednostek na dzień 31.8. i 190 jednostek na dzień 30.9. napawa nas przekonaniem, że wszystko przebiega jak najbardziej prawidłowo. Kształtowanie się kredytu pieczętuje tę pozytywną opinię.

Stan faktyczny jest jednak zgoła inny, gdyż: akcją upłynnienia remanentów przebiega słabo i dane przedmioty kredytowania ciągle jeszcze znajdują się na szczeblu produkcji zamiast już znajdować się — jak to przewidziano w planie — na szczeblu centrali handlowej. Przy tej okazji konieczne jest skontrolowanie słusznosci udzielenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby względnie jego niesplacenia z tytułu kredytowania tej części zapasów starych, których terminy upłynnienia już zapadły. Wynik jest odwrotny: ogólny stan przedmiotów kredytowania i kredytu mówi o stanie pozytywnym — głębsza natomiast analiza wskazuje wyraźnie stan negatywny.

Te cyfry orientują nas w zupełności o kierunku rozwojowym kredytowania zapasów ponadnormatywnych w danym oddziale, sięgając zaś niżej do każdego referenta tym sposobem można sprawdzić, czy referent widzi w kredycie najskuteczniejszy środek kontroli, który powinien stać się czynnikiem porządkującym strukturę środków obrotowych przedsiębiorstw oraz czy kredyt spełnia rolę bodźca do prawidłowego wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych.

Kazimierz Niemski

ZASADY OPERACYJNEJ WSPÓŁPRACY POMIĘDZY NBP I BR Z TYTUŁU ZASTĘPCZEGO FINANSOWANIA

Na podstawie uchwały Prezydium Rządu Nr 502/53 z dnia 1 lipca 1953 r. i zarządzenia Ministra Finansów z dnia 20 lipca 1953 r. Bank Rolny został przekształcony z dotychczasowego banku o wielokierunkowej działalności (finansowanie gospodarki eksploatacyjnej, inwestycji i kapitalnych remontów w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa, spełnianie funkcji centrali finansowej i organizacyjno-rewizyjnej GKS, administrowanie Państwowym Funduszem Ziemi i innymi funduszami państwowymi) — w bank o działalności zasadniczo jednokierunkowej — w bank specjalny, finansujący inwestycje i kapitalne remonty w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa, oparty pod względem organizacyjnym na wzorze „Sielchozbanku” Związku Radzieckiego.

Jak wynika z uzasadnienia do cytowanej uchwały, genezą jej były dwa zasadnicze założenia: 1) wobec poważnych zadań jakie stoją przed Bankiem Rolnym na odcinku finansowania inwestycji rolnictwa do końca planu sześcioletniego i w następnym planie pięcioletnim, a zwłaszcza wobec wzmagającego się tempa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi — zdecydowano odciążyć ten bank od innych zadań, jakie w świetle wzorów i doświadczeń radzieckich nie należą do zakresu działania banków specjalnych; 2) przez przekazanie kredytów obrotowych dla rolnictwa i leśnictwa z BR do NBP zakończono po siedmiu i pół roku proces skoncentrowania w banku centralnym kredytów krótkoterminowych całości gospodarki narodowej, co w dużym stopniu ułatwia temu bankowi wykonywanie jego podstawowych zadań w dziedzinie regulowania obrotu pieniężnego m. in. poprzez kredyt*).

Reorganizacja BR, o której mowa, stanowi bodaj ostatni etap reformy bankowej, zapoczątkowanej dekretem z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej. Reforma ta, której kolejnym etapem było zlikwidowanie Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, komunalnych kas oszczędności, miejskich spółdzielni kredytowych, Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Rzemiosła i Handlu, Banku Komunalnego oraz przekazanie z BR do NBP finansowania gospodarki eksploatacyjnej pionu M.H.W. w lutym 1952 r. oraz pionu rolnictwa i leśnictwa w sierpniu 1953 r. — doprowadziła do silnej koncentracji organizacyjnej aparatu bankowego w Polsce, której końcowym efektem jest ześrodkowanie całości krótkoterminowego kredytu obrotowego w NBP, a finansowania inwestycji w dwóch bankach specjalnych — w BI oraz w BR. Rozwiązanie takie wydaje się dojrzałe na obecnym etapie rozwojowym gospodarki narodowej naszego kraju na drodze do socjalizmu.

Założenia leżące u podstaw obecnej reorganizacji BR, tj. ograniczenie zadań statutowych banku do finansowania inwestycji, kapitalnych remontów i długoterminowych nakładów produkcyjnych w dziedzi-

nie rolnictwa i leśnictwa spowodowały w konsekwencji zasadnicze zmiany w strukturze sieci terenowych placówek BR w sensie jej znacznego ograniczenia. Z dotychczasowych 247 oddziałów zostały utrzymane 64 oddziały — z podziałem na 17 oddziałów wojewódzkich i 47 oddziałów rejonowych (obsługujących po kilka powiatów), czyli 183 dotychczasowe oddziały powiatowe uległy likwidacji.

Jednym z istotnych założeń reorganizacji jest, że mimo likwidacji tak znacznej liczby oddziałów BR, obsługa bankowa i kontrola finansowa dotychczasowej klienteli BR na szczeblu powiatu w zakresie finansowania inwestycji i kapitalnych remontów w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa oraz kredytowania odpowiednich przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego nie powinna pod żadnym względem ulec pogorszeniu. W tym celu w miejscowościach, w których dotychczasowe oddziały powiatowe BR uległy likwidacji, powstały punkty pełnomocników BR przy oddziałach NBP.

Pełnomocnik BR przy oddziale NBP wykonuje wszystkie te czynności, jakie należały dotychczas do komórki finansowania i kontroli inwestycji oraz komórki kredytowej zlikwidowanego oddziału powiatowego BR, a częściowo także do komórki rachunkowości inwestycyjnej. Przykładowo do jego obowiązków należy m. in. uruchamianie i ewidencjonowanie (pozaksięgowe) limitów inwestycyjnych i limitów finansowania inwestycji względnie odpowiednich rozdzielników, czuwanie nad akumulowaniem na odpowiednich rachunkach w oddziale NBP środków własnych inwestorów, a w szczególności funduszy niepodzielnych rolniczych spółdzielni produkcyjnych, finansowanie inwestycji z planów terenowych, udzielanie kredytów na inwestycje ludności wiejskiej (indywidualnych rolników, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR itd), finansowanie kapitalnych remontów państwowych gospodarstw rolnych i leśnych, udzielanie kredytów obrotowych przedsiębiorstwom wykonawstwa inwestycyjnego w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa, udzielanie kredytów rolniczym spółdzielniom produkcyjnym na nawozy sztuczne oraz inne operacje finansowe i kredytowe, jakie mogą być w przyszłości przekazane do kompetencji pełnomocnika BR.

W podanym wyżej zakresie pełnomocnik BR wykonuje **kontrolę merytoryczną** wypłat i wpłat przeprowadzanych pod względem operacyjno-rachunkowym zastępczo przez oddział NBP, przy którym jest on ustanowiony. Zadania oraz zakres praw i obowiązków pełnomocników BR przy oddziałach NBP ujęte są w regulaminie wydanym przez dyrektora BR, a szczegółowy tryb ich czynności bankowych reguluje instrukcja dla pełnomocników BR.

Jak z powyższego widać, placówka pełnomocnika BR przy oddziale NBP stanowi organiczną część składową aparatu Banku Rolnego, jakby ekspozyturę tego Banku w lokalu oddziału NBP.

Współpraca NBP z BR umożliwiającą funkcjonowanie placówki pełnomocnika polega na tym, że oddział NBP przejął niektóre czynności operacyjno-rachunkowe, wykonywane dotychczas przez likwidu-

*) Pozostawienie w bankach specjalnych kredytów obrotowych dla przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego nie przeczy tej zasadzie, bowiem kredyty te, chociaż służą finansowaniu produkcji budowlanej, stanowią w istocie rzeczy wstępną fazę finansowania procesu inwestycyjnego.

jący się w danej miejscowości oddział BR. A więc oddział NBP, wykonujący na rachunek BR czynności zastępcze, prowadzi i obsługuje pod względem kasowym, rozliczeniowym i księgowym rachunki analityczne (osobowe) poszczególnych klientów na szczeblu powiatu w zakresie wymienionych poprzednio operacji, należących kompetencyjnie do pełnomocnika BR. Salda omawianych rachunków analitycznych przejął oddział NBP w terminie podjęcia czynności zastępczych (31.8 1953 r.) od likwidującego się oddziału BR na podstawie szczegółowych inwentarzy do każdego konta bilansowego i protokołu zdawczo-odbiorczego, podpisanego przez kierownika i głównych księgowych oddziałów obydwu banków.

Dalsze, nowe rachunki analityczne dla klientów BR będą otwierane w miarę potrzeby z dyspozycji pełnomocników BR.

Omawiane rachunki analityczne klientów BR noszą w terminologii księgowej NBP nazwę „rachunków zastępczych BR”, a w terminologii księgowej BR — nazwę „rachunków zastępczych w NBP”: odpowiadają ściśle co do ich istoty rachunkom, które w terminologii radzieckiej noszą nazwę „rachunków subkorespondencyjnych”.

Oddziały NBP prowadzą „rachunki zastępcze BR” zgodnie z przepisami obowiązującej instrukcji służbowej dla banków Cz. IV-A „Obrót pieniężny - Rachunki bankowe” przy zastosowaniu formularzy wg wzorów NBP lub BR. Oddział NBP wykonuje w odniesieniu do powyższych rachunków **kontrolę formalną i rachunkową** wypłat i wpłat oraz rozliczeń w trybie obowiązujących przepisów, przechowuje „karty z wzorami podpisów” posiadaczy rachunków zastępczych oraz prowadzi „arkusze kontrolne” do tych rachunków.

Dla każdej jednostki gospodarczej, będącej klientem BR oddział NBP otwiera i prowadzi tyle rachunków analitycznych aktywnych i pasywnych, ile rachunków wymaga właściwe księgowanie operacji w księgowości syntetycznej BR. Innymi słowy, każdy klient BR posiada tyle rachunków analitycznych w oddziale NBP, na ilu kontach bilansowych w BR muszą być rejestrowane operacje z tymi klientami. Pod tym względem stan dotychczasowy w nich nie ulega zmianie.

W syntetycznej księgowości NBP (w jego bilansie) otwarte zostały dla przeprowadzania omawianych operacji zastępczych trzy następujące konta bilansowe:

Konto 183 — „**Aktywne rachunki zastępcze BR**” o saldach wyłącznie debetowych,

Konto 184 — „**Pasywne rachunki zastępcze BR**” o saldach wyłącznie kredytowych,

Konto 185 — „**Rachunki wyrównawcze BR z tytułu zastępczego finansowania**” o saldach zmiennych, w zasadzie kredytowych, które jednak w poszczególnych przypadkach mogą wykazywać salda debetowe.

Mechanizm funkcjonowania powyższych kont bilansowych w NBP polega na tym, że konto bilansowe 183 w oddziale NBP obejmuje omawiane wyżej analityczne rachunki zastępcze finansowania i kredytowania, jak np. rachunki inwestycyjne poszczególnych inwestorów z podziałem wg obowiązującej w BR symboliki klasy 6 jednolitego planu kont dla banków i z uwzględnieniem klasyfikacji budżetowej, rachunki finansowania kapitałnych remontów

oraz kredytów antycypacyjnych na kapitałne remonty, rachunki kredytów obrotowych celowych i kredytu przeterminowanego przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, rachunki kredytów inwestycyjnych rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ludności wiejskiej z bieżącego P.I. oraz rachunki następujących kredytów dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych z klasy 2 j. p. k. b.: kredyty skonwertowane (konto bilansowe BR 292), kredyty na nawozy sztuczne, kredyty na kontraktację krzewów jagodowych, kredyty na zagospodarowanie odlogów itp.

Zaznaczyć należy, że dla kredytów inwestycyjnych ludności wiejskiej, NBP nie prowadzi indywidualnych rachunków analitycznych jak dla jednostek społecznych, lecz rachunki analityczne zbiorcze (rejestry) z podziałem tylko według poszczególnych rodzajów akcji kredytowych i rodzajów środków (np. „akcja osiedleńcza — środki budżetowe”, „akcja osiedleńcza — kredyt umarzalny”, „akcja osiedleńcza — kredyt zwrotny” itd.).

W tym miejscu należy nadmienić, że oddziały NBP nie administrują długoterminowymi kredytami inwestycyjnymi (z lat dawnych), która to czynność w związku ze zmniejszeniem sieci oddziałów BR, przeszła ze zlikwidowanych oddziałów powiatowych do oddziałów rejonowych BR.

Konto bilansowe 184 w oddziale NBP obejmuje rachunki analityczne akumulacji środków na finansowanie inwestycji i kapitałnych remontów z podziałem wg obowiązującej w BR symboliki klasy 5 j. p. k. b. i z uwzględnieniem klasyfikacji budżetowej, rachunki funduszy niepodzielnych rolniczych spółdzielni produkcyjnych, rachunki rozliczeniowe i bieżące przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, rachunki kaucji przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego do dyspozycji inwestorów, itp.

Konto bilansowe 185 w oddziale NBP (rachunki wyrównawcze BR z tytułu zastępczego finansowania) służy do okresowego (co dekadę) wyrównania, zbilansowania stanu konta bilansowego 183 (aktywne rachunki zastępcze BR) ze stanem konta bilansowego 184 (pasywne rachunki zastępcze BR). Konto 185 oznacza więc w danych warunkach ogólną sumę środków BR ulokowanych w danym oddziale NBP na pokrycie ogólnej sumy zastępczego finansowania klientów BR w ramach konta 183, po potrąceniu ogólnej sumy środków klientów BR akumulowanych w ramach konta 184, lub ewentualnie ogólną sumę odprowadzoną przez oddział NBP do BR, stanowiącą nadwyżkę środków akumulowanych w ramach konta 184 ponad sumę zastępczego finansowania w ramach konta 183.

W pierwszym przypadku — stan konta 183 równać się musi stanowi konta 184 plus stan konta 185, w drugim przypadku — stan konta 183 plus stan konta 185 równać się musi stanowi konta 184.

Pierwsze tego rodzaju wyrównanie nastąpiło w momencie przejęcia przez oddziały NBP zastępczego finansowania od likwidujących się oddziałów BR, w którym to momencie oddziały NBP zaksięgowały przejmowane aktywne rachunki zastępcze BR:

Winien konto 183 Ma konto 185,
a przejmowane pasywne rachunki zastępcze BR:

Winien konto 185. Ma konto 184.

Zbilansowanie kont 183, 184 i 185 nastąpiło więc automatycznie.

Do konta 185 oddziały NBP prowadzą rachunek analityczny (z wyciągiem) dla właściwego oddziału rejonowego BR.

Następnie wg stanu na koniec każdej dekady oddział NBP z urzędu, na podstawie porównania sald konta bilansowego 183 oraz kont bilansowych 184 i 185, ustala różnicę dla zbilansowania tych sald i księguje ją na dobro lub w ciężar konta 185 w korespondencji z rachunkiem bieżącym (konto bil. 120) właściwego oddziału rejonowego BR za pośrednictwem międzyoddziałowych (wojewódzkich) rozliczeń w drodze NBP (konta 132 i 133).

To dekadowe zaczerpnięcie z rachunku bieżącego BR albo odprowadzenie na rachunek bieżący BR oznacza w pierwszym przypadku nadwyżkę wypłat nad wpłatami, a w drugim przypadku odwrotnie — nadwyżkę wpłat nad wypłatami na rachunkach zastępczych BR w danym oddziale NBP w okresie dekady.

W dniu 22 na podstawie stanu z dnia 20 każdego miesiąca oddział NBP przesyła właściwemu oddziałowi rejonowemu BR miesięczne zestawienia ogólnych sum obrotów i pozostałości na kontach bilansowych 183 i 184 (oddzielnie dla każdego z tych kont) z dalszym podziałem obrotów i pozostałości kont 183 i 184 w przekroju kont bilansowych BR. Podstawą do sporządzania tych zestawień miesięcznych obejmujących obroty za okres od dnia 21 poprzedniego miesiąca do dnia 20 miesiąca bieżącego są rachunki analityczne (osobowe), prowadzone w tych przekrojach, o czym była mowa wyżej.

Zestawienia te mają następującą formę:

NARODOWY BANK POLSKI

Oddział

Zestawienie obrotów operacji zastępczych
na rach. oddziału B. R. w za czas od dn. do dn.

Konto Nr 183*)

Nr konta bil. B. R.	Pozostałość z dn.		Obroty**)		Pozostałość z dn.	
	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma
200						
600						
601						
602						
itd						
Ogółem						
Kier. oddz. N.B.P.			Gł. księg. oddz. N.B.P.			

*) Dla konta 184 analogiczne zestawienie

**) Obroty wykazane efektywnie, t. j. po wyeliminowaniu storn oraz sald początkowych i końcowych.

Zapoznajmy się teraz z przebiegiem rozliczeń z tytułu zastępczego finansowania od strony księgowości właściwego oddziału rejonowego BR. Oddział ten nie prowadzi szczegółowej księgowości analitycznej klientów BR finansowanych przez placówkę pełnomocnika przy oddziale NBP, bo księgowość tę prowadzi wyłącznie NBP.

Natomiast oddział BR wprowadza operacje zastępcze wykonywane przez NBP do swej księgowości syntetycznej na właściwe ekonomiczne konta bilansowe i w ten sposób operacje te zostają włączone do bilansu BR. Jak bowiem widzieliśmy poprzednio, konta bilansowe 183, 184 i 185 w NBP mają charakter

zastępczych kont korespondencyjnych, są jakby kontami pomocniczymi do konta rejestrującego operacje na rachunkach bieżących BR w NBP (konto bilansowe 120), prowadzone są więc w klasie 1 j. p. k. b. „Obrót pieniężny“ i w bilansie NBP w momencie regulacji sald tych kont całkowicie bilansują się wzajemnie oraz tworzą ekonomicznie odrębną grupę kont bilansowych.

W jaki sposób następuje w oddziale rejonowym BR rozksięgowanie operacji zastępczego finansowania przez oddziały NBP obsługujące placówki pełnomocników BR?

Oddziały BR posiadają w swoim bilansie analogicznie jak NBP konta bilansowe dla rozliczania operacji zastępczego finansowania, lecz na kontach tych księgowania odbywają się przeciwnie w stosunku do księgowania w NBP, a mianowicie:

Konto 183 — „NBP za aktywne rachunki zastępcze BR“.

Saldo tego konta występuje w pasywach bilansu BR.

Konto 184 — „NBP za pasywne rachunki zastępcze BR“.

Saldo tego konta występuje w aktywach bilansu BR.

Konto 185 — „Rachunki wyrównawcze w NBP z tytułu zastępczego finansowania“.

Saldo tego konta — zależnie od sald dwóch poprzednich kont — występuje bądź w aktywach, bądź też w pasywach bilansu BR.

Jeśli w odniesieniu do pewnych oddziałów NBP, z którymi rozlicza się dany oddział rejonowy BR, występują na koncie 185 salda debetowe (z punktu widzenia księgowości BR), a w odniesieniu do innych oddziałów NBP — salda kredytowe, to w bilansie oddziału BR wykazuje się saldo konta 185 dwustronnie — w aktywach i w pasywach.

Księgowanie w momencie przekazania (przejęcia) rachunków zastępczego finansowania z BR do NBP różniło się w oddziałach BR (podobnie jak i w oddziałach NBP o czym mówiliśmy poprzednio) od późniejszych księgowania w terminach dekadowych rozliczeń. Na podstawie inwentarzy rachunków zastępczego finansowania i protokołu zdawczo-odbiorczego likwidujący się oddział BR zaksięgował na debet konta bilansowego 185 (rachunki wyrównawcze w NBP z tytułu zastępczego finansowania) i na kredyt poszczególnych wchodzących w grę kont bilansowych klasy 2 i 6 j.p.k.b., wyksięgując zarazem przekazane do NBP salda z aktywnych rachunków analitycznych (osobowych) wszystkich klientów. Analogicznie, lecz odwrotnie zaksięgował likwidujący się oddział BR przekazane do NBP salda rachunków pasywnych — na debet kont klasy 1 i 5 j.p.k.b. i na kredyt konta 185. Bezpośrednio po tym — po uzgodnieniu własnego stanu konta 185 ze stanem konta 185 w oddziale NBP — likwidujący się oddział BR przekazał przez rozliczenia międzyoddziałowe w aparacie BR (konto bilansowe 195) do oddziału rejonowego BR saldo konta 185 dwustronnymi obrotami tj. przy pomocy awizu obciążeniowego ogólną sumę sald przekazanych rachunków aktywnych, a przy pomocy awizu uznaniowego ogólną sumę sald przekazanych rachunków pasywnych.

Schemat powyższych księgowania wygląda następująco, jeżeli ogólną sumę sald przekazanych rachun-

ków aktywnych oznaczmy jako x, a ogólną sumę przekazanych rachunków pasywnych — jako y:

Oddział BR likwidujący się

Różne konta klasy 2 i 6		Konto 185	
Dt	Ct	Dt	Ct
	x (1)	(1) x	y (2)
		(4) y	x (3)

Różne konta klasy 1 i 5		Konto 195	
Dt	Ct	Dt	Ct
(2) y		(3) x	y (4)

W ten sposób w oddziale likwidującym się uległy wyrównaniu i zamknięciu wszystkie konta i rachunki finansowania, środków i rozliczeń w klasach 1, 2, 5 i 6 j.p.k.b., jak również konto 185, otwarte przejściowo dla dokonania rozliczenia z oddziałem NBP z tytułu przekazanych rachunków do zastępczego finansowania. Saldo konta 195 zostało wyrównane w momencie likwidacji oddziału przez przeniesienie go do centrali BR.

Oddział rejonowy BR — na podstawie otrzymanego z likwidującego się oddziału protokołu zdawczo-odbiorczego oraz awizów międzyoddziałowych uznaniowych i obciążeniowych — wprowadził aktywne i pasywne rachunki zastępcze oraz rachunki wyrównawcze w NBP z tytułu zastępczego finansowania do swej księgowości na ekonomicznie właściwe konta bilansowe według następującego schematu księgowania:

Oddział rejonowy B. R.

Różne konta klasy 2 i 6		Konto 183	
Dt	Ct	Dt	Ct
(1) x			x (1)

Różne konta klasy 1 i 5		Konto 184	
Dt	Ct	Dt	Ct
	y (2)	(2) y	

Konto 195		Konto 185	
Dt	Ct	Dt	Ct
(4) y	x (3)	(3) x	y (4)

Jako analitykę do podanych wyżej księgowania syntetycznych oddział rejonowy założył do kont 183, 184 i 185 oraz kont klasy 1, 2, 5, i 6, na których występują operacje zastępcze, po jednej analitycznej karcie księgowej w ramach każdego konta bilansowego, i dla każdego oddziału NBP, przy którym funkcjonuje placówka pełnomocnika BR (na każdy oddział rejonowy BR przypada po kilka tego rodzaju oddziałów NBP).

Rachunek analityczny prowadzony przez oddział rejonowy w ramach danego konta bilansowego i dla danego oddziału NBP, ma charakter zbiorczy, jak już bowiem wiemy, szczegółowe rachunki analityczne do tych kont (rachunki osobowe i klientów) są prowadzone w oddziale NBP. Po momencie przekazania rachunków zastępczych do NBP dalsze roz-

liczenia z tytułu operacji na tych rachunkach, przeprowadzonych już przez oddział NBP, odbywają się pomiędzy oddziałem NBP (przy którym funkcjonuje pełnomocnik BR), a oddziałem rejonowym BR za pośrednictwem rachunku bieżącego (konto bilansowe 120) oddziału rejonowego BR w miejscowym oddziale NBP (w siedzibie oddziału BR).

Na podstawie otrzymanego miesięcznego zestawienia obrotów na rachunkach zastępczych BR i obciążenia lub uznania na rachunku bieżącym (konto 120) z tytułu wyrównania salda na koncie 185, oddział rejonowy księguje obroty z zestawienia ogólnymi sumami (oddzielnie obroty debetowe i oddzielnie obroty kredytowe) na każdym koncie bilansowym i na odpowiedniej, w ramach tego konta, zbiorczej analitycznej karcie księgowej danego oddziału NBP — w korespondencji z księgowaniem na kontach 183 i 184 i na analitycznych kartach księgowych w ramach tych kont. Obciążenia lub uznania na rachunku bieżącym (konto 120) z tytułu okresowych wyrównań księguje oddział rejonowy w korespondencji z kontem 185, a zarazem na odpowiednich analitycznych kartach księgowych oddziałów NBP w ramach tego konta.

Opisany mechanizm księgowania dotyczy rozliczeń pomiędzy NBP a BR z tytułu zastępczego wykonywania operacji związanych z finansowaniem tych agend, które kompetencyjnie należą do pełnomocnika BR i dla których księgowość analityczna jest umiejscowiona w oddziale NBP.

Jeżeli finansowanie pewnych agend (np. inwestycje scentralizowane z planu centralnego) należy kompetencyjnie do oddziału rejonowego BR *) i ten oddział prowadzi szczegółowe rachunki analityczne klientów, natomiast pewne wypłaty lub rozliczenia są zlecanie do oddziałów NBP (np. wypłaty dla brygad budowlano-remontowych PGR podobnie jak dotychczas były one zlecanie likwidującym się oddziałom powiatowym BR), rozliczenia z tego tytułu pomiędzy oddziałem NBP a właściwym terytorialnie oddziałem rejonowym BR przebiegają w nieco odmiennym trybie od opisanego wyżej.

Dla tego rodzaju operacji oddziały NBP prowadzą odrębne konto bilansowe: 186 — „Rachunki zastępcze BR — inne operacje”. Oddział rejonowy BR prowadzi odpowiednie konto bilansowe: 186 — „Rachunki zastępcze w NBP — inne operacje”, a w jego ramach rachunki analityczne poszczególnych oddziałów NBP.

Konto 186 ma charakter aktywno-pasywny. Zarówno oddział NBP jak i oddział rejonowy BR prowadzą do konta 186 rachunek analityczny.

Oddział NBP na podstawie dyspozycji lub aprobaty pełnomocnika BR przeprowadza przez to konto wpłaty i przelewy na rachunki prowadzone w oddziale rejonowym BR (np. spłaty długoterminowych kredytów inwestycyjnych) oraz dokonuje wypłat i rozliczeń z rachunków prowadzonych w oddziale rejonowym BR (np. wypłaty i rozliczenia na podstawie akredytyw inwestycyjnych). Przez to konto oddział NBP przeprowadza także wydatki i dochody budżetowe placówki pełnomocnika, które księgowane są następnie w szczegółowej księgowości budżetowej (klasa 8 j.p.k.b.) oddziału rejonowego.

*) Ilekroć mowa jest o oddziale rejonowym BR należy także rozumieć oddział wojewódzki BR.

Oddział NBP w dniu wystąpienia obrotów na koncie 186 przesyła do oddziału rejonowego BR wyciąg z rachunku wraz z niezbędnymi załącznikami (dowodami księgowymi). Co dekadę oddział NBP wyrównuje saldo rachunku i konta 186 do zera — w ciężar lub na dobro rachunku bieżącego (konto 120) właściwego oddziału rejonowego BR.

Oddział rejonowy BR, w miarę otrzymywania omawianych wyciągów z rachunku, księguje bieżąco wynikające z nich operacje na właściwych kontach bilansowych i rachunkach analitycznych w korespondencji z kontem 186. Po otrzymaniu dekadowego obciążenia lub uznania rachunku bieżącego w NBP (konto 120) oddział rejonowy BR wyrównuje konto 186 do zera — w korespondencji z kontem 120.

Trzeci rodzaj rozliczeń pomiędzy NBP a BR ma miejsce wtedy, gdy operacje wykonywane zastępczo (wpłaty lub wypłaty) dotyczą innych oddziałów BR poza terytorialnie właściwym oddziałem rejonowym lub wojewódzkim BR. W tych przypadkach oddział NBP rozlicza wykonywane zastępczo operacje w tym samym dniu przez rachunek bieżący (konto 120) zainteresowanego oddziału BR bez prowadzenia w tym celu oddzielnego konta bilansowego i rachunku.

Ewidencja w zakresie rozliczeń inkasowych (należności i zobowiązań inkasowych) oraz innych form rozliczeń: akredytyw, limitowanych książeczek czekowych, czeków akceptowanych itp.) związanych z wykonywaniem przez oddział NBP operacji zastę-

pczych na rachunek BR objęta jest wyłącznie księgowością oddziału NBP bez powiązania z księgowością BR. Jedynie pokrycie na omawiane specjalne rozliczenia czerpane jest z odpowiednich rachunków zastępczych BR.

Sprawozdawczość statystyczną z finansowania inwestycji i innych operacji w zakresie kompetencji pełnomocnika BR, jaka wymagana jest obowiązującymi przepisami, sporządza oddział NBP przy współudziale pełnomocnika. W tym celu oddział NBP udostępnia mu korzystanie bez przeszkód z kartotek rachunków analitycznych w ramach kont bilansowych 183 i 184 oraz w razie potrzeby wgląd do dokumentów księgowych.

W opisany wyżej sposób został wypracowany i ustalony w oparciu o wzory bankowości radzieckiej precyzyjny mechanizm operacyjno-księgowy, mający zapewnić: 1) nie pogorszenie w porównaniu ze stanem dotychczasowym obsługi klienteli BR na szczeblu powiatu, 2) nieangażowanie środków finansowych oddziałów NBP w operacjach zastępczych na rachunek oddziałów BR, 3) wprowadzenie na ekonomicznie właściwe konta i do bilansu oddziałów BR obrotów i stanów wynikających z operacji wykonywanych zastępczo przez oddziały NBP.

Jest to przykład rozwiązania właściwie pojętej współpracy obydwóch banków socjalistycznych, tworzących jeden system służący temu samemu celowi — jak najskuteczniejszego i najsprawniejszego przyczyniania się do pomyślnej realizacji naszych narodowych planów gospodarczych.

J. Golanek i E. Simbierowicz

WYBRANE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE DZIAŁALNOŚCI KREDYTOWANIA I KONTROLI CENTRALNEGO ZARZĄDU ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH „PZZ”

Część II

ZASADY KREDYTOWANIA

a) Kredyt normatywny

Jednostkom „PZZ” udzielany jest kredyt normatywny w trybie uzupełnienia funduszy obrotowych — zgodnie z przepisami I. S. Dz. VI Cz. B § 7.

Podstawą przyznania kredytu normatywnego jest wniosek kredytowy jednorazowy, poparty doraźnym oświadczeniem o stanie wartości normowanych środków obrotowych (wzór C—1).

Jednostka „PZZ” korzystająca, obok kredytu na zapasy towarów, z kredytu normatywnego obowiązana jest co miesiąc, do dnia 5 każdego miesiąca, składać — dla celów kontroli zabezpieczenia — okresowe oświadczenie o stanie wartości normowanych środków obrotowych, według stanu na ultimo miesiąca poprzedzającego.

Jednostka „PZZ” korzystająca z kredytu normatywnego, w przypadku, gdy posiadane przez nią zapasy towarów kształtują się poniżej normatywu na towary, obowiązana jest do 3, 13 i 23 dnia miesiąca, składać — dla celów regulacji kredytu płatniczego na skup — okresowe oświadczenie o stanie wartości normatywnych środków obrotowych, według stanu na ultimo dekady poprzedzającego miesiąca.

Oświadczenia doraźne i okresowe są badane pod względem formalnym i merytorycznym (IS Dz. VI Cz. C § 6).

b) Kredyt płatniczy na skup

Zgodnie z Z.P. 87/52 jednostki „PZZ” pokrywają swoje zobowiązania z tytułu skupu zbóż i strączkowych jadalnych w ciężar rachunku kredytu płatniczego na skup, prowadzonego na osobnej karcie kontowej w ramach grupy kredytów różnych (konto bil. 233).

Z kredytu płatniczego na skup korzystają wszystkie jednostki „PZZ” na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym bez względu na to czy prowadzą skup przez własne punkty skupu, czy też za pośrednictwem aparatu C.R.S. „Samopomoc Chłopska”.

Kredyt płatniczy na skup może być przez oddział udzielany tylko na wniosek generalny, złożony przez jednostkę „PZZ” i musi być udzielany nawet wtedy, jeżeli jednostka „PZZ” dysponuje na rachunku rozliczeniowym dostatecznymi środkami płatniczymi umożliwiającymi dokonanie rozliczeń z tytułu skupu bez konieczności korzystania z kredytu.

Jeżeli jednostka „PZZ“ prowadzi skup przez własne punkty skupu w ciężar kredytu płatniczego na skup pokrywane są również dotacje dla punktów skupu.

Kredyt płatniczy na skup spłaca oddział bieżąco (każdego dnia) w wysokości udzielonego kredytu na należności fakturowe, w tej jego części, która dotyczy wartości sprzedanych towarów w cenie zakupu.

Kredyt płatniczy na skup powinien być spłacany również w przypadku złożenia przez jednostkę „PZZ“ na inkaso żądań zapłaty po ustalonym do złożenia terminie. Wówczas spłaca się kredyt płatniczy na skup w ciężar rachunku rozliczeniowego lub w braku środków na tym rachunku w ciężar rachunku kredytu przeterminowanego, przy czym należy pamiętać, że spłaty dokonuje się równowartością żądania zapłaty po potrąceniu marży lub prowizji, gdyż rachunek kredytu płatniczego na skup obciąża jest za towary w cenie zakupu.

Przy udzielaniu kredytu na należności fakturowe na podaż faktur, mogących być przedmiotem tego kredytu, należy kierować się stanem zadłużenia jednostki „PZZ“ na rachunku kredytu płatniczego na skup. W zasadzie z urzędu nie należy udzielać kredytu na należności fakturowe w wysokości wyższej od stanu zadłużenia na rachunku kredytu płatniczego na skup.

Na specjalne żądanie jednostki „PZZ“ przy całkowitym zabezpieczeniu, może oddział udzielać kredytu na należności fakturowe w wysokości przewyższającej stan zadłużenia na rachunku kredytu płatniczego na skup. Wówczas różnicę wraz z marżą lub ewentualną prowizją należy zarachować na rachunek rozliczeniowy jednostki „PZZ“.

Zarachowanie marży na sprzedaży (różnica między ceną zbytu a ceną zakupu towarów) oraz prowizji (narzut na cenę zakupu towarów lub część marży) na rachunek rozliczeniowy jednostki „PZZ“ powinno mieć miejsce codziennie przy udzielaniu kredytu na należności fakturowe.

Wysokość marży i prowizji, podlegających odprowadzeniu na rachunek rozliczeniowy ustala się w sposób następujący:

Średnią marżę na sprzedaży wylicza się, wychodząc ze średniego procentu marży, który ustala się w porozumieniu z zainteresowaną jednostką „PZZ“ w oparciu o ostatnie sprawozdanie terminowe, w ten sposób, że zrealizowane marże na sprzedaży dzieli się przez sprzedaż towarów, biorąc te dane ze sprawozdania terminowego wzór H—48 np.:

zrealizowane marże na sprzedaży	56.708
sprzedaż towarów	312.173
średni procent marży	18

Podobnie, jeśli nie jest z góry wiadomy, wylicza się średni procent zrealizowanej prowizji przy przerzutach.

W celu umożliwienia oddziałowi bieżącego i we właściwej wysokości zarachowania kredytu na należności fakturowe zarówno na spłatę kredytu płatniczego na skup jak i na przelew na rachunek rozliczeniowy marży i prowizji, jednostki „PZZ“ mogą sporządzać na przedkładanych w oddziale przy zestawieniach żądań zapłaty osobnych arkuszach papieru specyfikację, określającą wysokość żądania zapłaty, przypadającą na wartość towaru w cenie zakupu i odrębnie wysokość marży lub prowizji. Prawdliwość wyliczenia należy weryfikować.

c) Kredyt na zapasy towarów

Jednostki „PZZ“ posiadające zapasy ponadnormatywne towarów mogą korzystać z kredytu na zapasy towarów, który powinien być udzielany na wniosek jednorazowy poparty oświadczeniem o stanie ponadnormatywnych zapasów towarów (wzór C—5) — zgodnie z postanowieniami I.S.Dz. VI Cz. B § 10 punkty 89 do 92.

Towary powinny być kredytowane po cenach ewidencyjnych (ceny zakupu obowiązujące w danym województwie) z uwzględnieniem kosztów obciążających zapasy towarów, odchyłeń od cen ewidencyjnych towarów i odchyłeń z tytułu „mniejwartości“.

W zasadzie towary kredytowane są w obrocie magazynowym a wyjątkowo w obrocie tranzytowym w przypadku tranzytu rozliczanego — gdy odbiorcą jest jednostka budżetu Państwa (np. MON lub MBP) — dopuszcza się kredytowanie „towarów wysłanych“.

Jest to uzasadnione faktem, że refakturowanie dostawy następuje po uregulowaniu żądania zapłaty bezpośredniego dostawcy na podstawie otrzymanej specyfikacji (protokołu) odbioru a nie faktury bezpośredniego dostawcy.

Do chwili oddania refaktury na inkaso równowartość figuruje w księgach jednostki „PZZ“ na koncie 171 „Rozliczenie faktur i towarów“ i stanowi tzw. „towary wysłane“, gdyż wysyłka nastąpiła na polecenie jednostki „PZZ“ i w przypadku nieotrzymania potwierdzenia odbioru, księgowana jest w korespondencji z kontem 171 BPK na dt konta 189 „towary wysłane“.

Kredyt udzielany na omawiane zapasy powinien być spłacany następnego dnia po otrzymaniu specyfikacji (protokołu) odbioru, gdyż zakłada się, że refakturowanie powinno nastąpić w dniu otrzymania specyfikacji (protokołu) odbioru, co też jest warunkiem udzielania na refakturę kredytu na należności fakturowe.

Kredyt na zapasy towarów powinien być regulowany z urzędu trzy razy w miesiącu w terminach 3, 13 i 23 każdego miesiąca, to znaczy w dniach kontroli zabezpieczenia kredytu płatniczego na skup.

Jednostki „PZZ“ obowiązane są w tych terminach do przedłożenia oddziałowi oświadczeń okresowych o stanie wartości ponadnormatywnych zapasów towarów (wzór C—5) i wniosków kredytowych, jeśli z oświadczeń wynika wolne zabezpieczenie.

Gdy okres nasilenia skupu minie a zapasy towarów ulegają stałemu zmniejszaniu, co ma głównie miejsce w II i na początku III kwartału, oddział powinien szczególnie troszczyć się o prawidłowe zabezpieczenie kredytu na zapasy towarów, a mianowicie:

Dążyć do całkowitego wykorzystania kredytu na należności fakturowe a równowartością uruchomionego kredytu spłacać:

- 1) w pierwszym rzędzie kredyt płatniczy na skup,
- 2) a następnie pozostałością kredyt na zapasy towarów.

d) Kredytowanie ponadnormatywnych zapasów materiałów

Ewentualne ponadnormatywne zapasy materiałów oddział może kredytować kredytem na nadzwyczajne potrzeby, zgodnie z obowiązującymi przepisami (I.S. Dział VI Cz. B § 11).

Oddziałom Powiatowym „PZZ”, które prowadzą magazyn zaopatrzeniowy materiałów i rozprawdzają je do innych jednostek „PZZ” należy przy udzielaniu kredytu na nadzwyczajne potrzeby wyłączać z kredytowania tę część zapasów, która przeznaczona jest na zaopatrzenie innych jednostek „PZZ”.

KONTROLA ZABEZPIECZENIA KREDYTÓW

a) Kredyt normatywny

Kontrolę zabezpieczenia kredytu normatywnego oddział wykonuje dwiema metodami:

a) poprzez analizę i krytyczną ocenę oświadczenia okresowego o stanie wartości normowanych środków obrotowych,

b) drogą przeprowadzonej w przedsiębiorstwie inspekcji.

Do ustalenia zabezpieczenia kredytu normatywnego udzielanego w trybie uzupełnienia funduszy obrotowych służy oświadczenie o stanie wartości normowanych środków obrotowych C—1.

Najistotniejszą częścią analizy oświadczenia okresowego C—1 jest sprawdzenie prawidłowości podanego przez jednostkę „PZZ” stanu faktycznego zapasów towarów a następnie sprawdzenie normatywów, stanu nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych i dostaw niefakturowanych.

Orientacyjny stan faktyczny zapasów towarów można ustalić dodając zakup do remanentu początkowego, ustalonego z ostatniego bilansu i odejmując sprzedaż, dokonaną w okresie badanym.

Rzeczywisty stan zapasów towarów należy ustalić z części A rozdział I „zapasy towarów” poz. 1—5 bilansu jednostki „PZZ”.

Zakup towarów przyjmuje się w wysokości podaży faktur dostawców za okres od daty ostatniego posiadanego bilansu do daty, na którą opiewa oświadczenie oraz w wysokości wypłat gotówkowych za skupione towary w badanym okresie — na podstawie dokonanych obrotów po debecie rachunku kredytu płatniczego na skup pomniejszych o stan nierozliczonych dotacji dla punktów skupu.

Obroty na rachunku kredytu płatniczego na skup należy ustalić z kart kontowych jednostki „PZZ” (konto bil. 233) a wysokość nierozliczonych dotacji dla punktów skupu z oświadczenia okresowego C—20.

W przypadku zaobserwowania większych wahań w stanach dostaw niefakturowanych, można dla większej dokładności obliczeń — uwzględnić również różnicę między stanem dostaw niefakturowanych z ostatniego posiadanego bilansu a stanem tych dostaw z badanego oświadczenia okresowego.

Wartość zakupu towarów ustaloną na podstawie kart kontowych rachunku kredytu płatniczego na skup należy powiększyć w tym przypadku o kwotę ewentualnego wzrostu dostaw niefakturowanych lub pomniejszyć o kwotę ewentualnego spadku dostaw niefakturowanych. Wahania w stanie dostaw niefakturowanych można uwzględnić tylko wówczas, gdy oddział ma przeświadczenie, że stan dostaw niefakturowanych wykazany w oświadczeniu okresowym jest realny. Sprzedaż towarów przyjmuje się w wysokości podaży faktur jednostki „PZZ” za okres od daty ostatniego bilansu do daty, na którą opiewa oświadczenie — na podstawie arkusza ewidencyjnego rozliczeń fakturowych (wzór C—15 rubr. 5).

Powyższe rozliczenie jest orientacyjne i nie uwzględnia faktu, że:

1) w fakturach dostawców niezależnie od należności za towary podawane są należności z tytułu opakowania i transportu,

2) w fakturach jednostek „PZZ” przy przerzutach towary wyceniane są po cenach zakupu powiększonych o prowizję,

3) do zapasów towarów zalicza się również koszty obciążające zapasy towarów.

Z uwagi na orientacyjny charakter wyliczeń stanu zapasów towarów należy stosować następujący dalszy tryb postępowania:

1) Jeżeli wyliczenia oddziału nie odbiegają od danych jednostek „PZZ” o więcej niż 10% należy jako wiarogodne i prawidłowe przyjąć dane jednostki „PZZ”.

2) Jeżeli stan zapasów wyliczony przez oddział odbiega o więcej niż 10% od stanu wykazanego w oświadczeniu okresowym jednostki „PZZ”, należy w krótkiej drodze wyjaśnić przyczyny odchylenia z zainteresowaną jednostką „PZZ” i uzgodniony stan zapasów przyjąć do regulacji kredytu.

Przy analizie pozostałych elementów oświadczenia okresowego, zmierzających do ustalenia prawidłowego zabezpieczenia kredytu na zapasy towarów, należy kierować się następującymi wytycznymi:

1) Sprawdzenie normatywów zapasów towarowych sprowadza się do porównania normatywów wykazanych przez jednostkę „PZZ” w oświadczeniu z planem normatywów środków obrotowych.

Po ustaleniu normatywów kwartalnych z planu należy dokonać ich podziału na miesiące, odpowiednio uwzględniając planowany wzrost lub spadek normatywów w ciągu kwartału.

Ustalone normatywy miesięczne na zapasy towarów obowiązują w okresie od pierwszego do ostatniego dnia danego miesiąca, w odniesieniu do wszystkich świadczeń danego miesiąca.

2) Stan nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych należy przyjąć w wysokości wynikającej z kartoteki Nr 1 wg stanu na koniec miesiąca, na który sporządzono oświadczenie — na podstawie arkusza ewidencyjnego rozliczeń fakturowych (wzór C—15 poz. 13).

3) Stan dostaw niefakturowanych, wykazany w badanym oświadczeniu okresowym należy porównać z przeciętną wynikającą z kilku ostatnich oświadczeń okresowych i w przypadku, gdy stan jest znacznie niższy od przeciętnej, należy zażądać od jednostki „PZZ” wyjaśnień uzupełniających.

W przypadku nieznacznych odchylenia od przeciętnej, uzasadnionych np. zmniejszonym w badanym okresie skupem należy przyjąć za wiarogodny stan zobowiązań z tytułu niezafakturowanych dostaw, podany przez jednostkę „PZZ”.

Po przeanalizowaniu poszczególnych elementów oświadczenia okresowego jednostki „PZZ” i wprowadzeniu ewentualnej korekty do rubryki przeznaczonych na obliczenia kontrolne, należy przystąpić do regulacji kredytu normatywnego przez ustalenie kwoty zabezpieczenia kredytu.

W przypadku stwierdzenia wolnego zabezpieczenia, ewentualne udzielenie kredytu do wysokości zabezpieczenia może nastąpić po uprzednim złożeniu przez przedsiębiorstwo wniosku kredytowego.

Równowartość udzielonego kredytu należy zarażać na rachunek rozliczeniowy jednostki „PZZ”.

Niezależnie od analizy i krytycznej oceny oświadczeń okresowych w oddziale, kontrola zabezpieczenia kredytu normatywnego powinna być dokonywana poprzez inspekcję w jednostce „PZZ” — zgodnie z I. S. Dz. VI Cz. C § 6 pkt 49.

Kontrola zabezpieczenia kredytów w drodze inspekcji ma na celu stwierdzenie czy zabezpieczenie kredytów na ultimo poprzedniego miesiąca podane w oświadczeniu okresowym, bądź też ustalone przez oddział na podstawie tego oświadczenia — odpowiadało rzeczywistości.

Stosowanie inspekcji, jako metody kontroli zabezpieczenia kredytu normatywnego powinno zmierzać do ustalenia:

- 1) rzeczywistego stanu towarów na datę, na którą sporządzono oświadczenie okresowe,

- 2) rzeczywistego stanu dostaw niefakturowanych.

Dla ustalenia rzeczywistego stanu zapasów towarów należy zbadać i wykorzystać raporty magazynowe, kartoteki ilościowo-wartościowe w księgowości oraz karty rozliczeniowe zakupu i sprzedaży, prowadzone przez referat rozliczeń.

W jednostkach „PZZ” stany ilościowe towarów ustalą się przez rejestrację obrotów, tj. przychodów i rozchodów, systemem raportowym.

Zgodność stanów magazynowych, wykazanych w raportach magazynowych, stwierdza księgowość, jeżeli chodzi o remanenty książkowe oraz doraźnie lub okresowo kontrola, jeśli chodzi o stan rzeczywisty, a także inwentaryzacja dokonywana na przełomie roku gospodarczego (między 30 czerwca a 31 lipca).

W księgowości jednostki „PZZ” stany ilościowo-wartościowe zapasów towarowych ustala się przez rejestrację obrotów systemem kartotekowym w analityce do konta 175 „Towary w punktach skupu” wg rodzajów zbóż i strączkowych jadalnych na kontach 175/1 — 175/13.

Towary ewidencjonowane są po cenie zakupu, obowiązującej w danym województwie.

W księgowości syntetycznej wszystkie transakcje ewidencjonowane na wyżej wymienionych kontach znajdują swoje sumaryczne odbicie na koncie 175 „Towary w punktach skupu”.

Odchylenia od cen ewidencyjnych z różnych tytułów (różnica między ceną zakupu a ewidencyjną, różnice dodatnie i ujemne na przerobie, koszty kontraktacji) ze specjalnym uwzględnieniem „mniejwartości” ewidencjonowane są w analityce na kontach 175/1/0 — 175/13/0.

Zapasy zbóż i strączkowych jadalnych w przerobie handlowym również są ewidencjonowane w analityce na kontach 175/0/1 — 175/0/13.

Transakcje ewidencjonowane na kontach odchylen i „mniejwartości” oraz na kontach zapasowych zbóż i strączkowych w przerobie korygują wartość zbóż i strączkowych ewidencjonowanych na kontach 175/1 — 175/13.

Dalsze elementy zapasów towarów poza kosztami obciążającymi zapasy towarów można ustalić na podstawie kart rozliczeniowych zakupu i sprzedaży.

Rozliczenie zakupu z dostawcami i sprzedaży z odbiorcami prowadzone jest na kartach rozliczeniowych. Karty rozliczeniowe stanowią ostatnią stronę, ostatniej kopii „dyspozycji wysyłkowej” oraz „zlecenia wykonawczego sprzedaży”, wystawionych przez jednostki „PZZ”.

Karty rozliczeniowe są podstawą do szeregu zapisów księgowych, dlatego też prowadzenie ich przez jednostki „PZZ” jest obowiązkowe.

Rozliczenie zakupu zbóż i strączkowych z dostawcami przeprowadzane jest na kartach rozliczeniowych zakupu — zgodnie z postanowieniami „dyspozycji wysyłkowej”.

Karty rozliczeniowe zakupu obejmują wszystkie zasadnicze elementy służące do rozliczenia z dostawcą.

Zadanie kart rozliczeniowych zakupu w zakresie sprawozdawczości rachunkowej jest następujące:

- 1) Kontrola obrotów księgowych, występujących na koncie 171 „Rozliczenie faktur i towarów”.

- 2) Ustalenie zobowiązań z tytułu niezafakturowanych dostaw w celu okresowego przeksięgowania ich na konto 068 „Dostawy niefakturowane”.

- 3) Ustalenie wartości „towarów w drodze”.

- 4) Ustalenie wartości „towarów wysłanych w celu przeksięgowania ich na konto 189 „Towary wysłane”.

Na karcie rozliczeniowej zakupu ewidencjonowane są bieżące faktury dostawców, wycenione dowody dostawy, oraz wszelkie noty tak wewnętrzne jak i zewnętrzne, dotyczące rozliczeń z dostawcą.

Z nierozliczonych na koncie okresu sprawozdawczego kart rozliczeniowych jednostki „PZZ” (referat rozliczeń) sporządzają zestawienie „towarów w drodze” oraz „dostaw niefakturowanych”, wykazując nierozliczone pozycje z kolumny 6 (Dt 171) karty rozliczeniowej jako „towary w drodze” oraz nierozliczone pozycje z kolumn 11 i 12 (A 131) i karty rozliczeniowej, jako „dostawy niefakturowane”.

Rozliczenie sprzedaży zbóż i strączkowych jadalnych z odbiorcami przeprowadzane jest na karcie rozliczeniowej sprzedaży — zgodnie z postanowieniami „zlecenia wykonawczego sprzedaży”. Karta rozliczeniowa sprzedaży obejmuje wszystkie elementy potrzebne do rozliczeń z odbiorcami.

Dostawy dokonane a nie zafakturowane przez jednostkę „PZZ” wykazywane są jako „towary wysłane” w rub. 7 karty rozliczeniowej sprzedaży.

Przy kontroli zabezpieczenia kredytów w drodze inspekcji, poza kartami rozliczeniowymi zakupu i sprzedaży, które są zasadniczym źródłem wiadomości o wysokości „towarów w drodze”, „towarów wysłanych” i „dostaw niefakturowanych” należy sięgać do zapisów księgowości — do rejestrów.

Koszty związane z zakupem towarów, zebrane na poszczególnych kontach kosztów (analityka do konta 193 „koszty punktów skupu”) rozliczane są na koniec okresu sprawozdawczego przez jednostkę „PZZ” (a do sporządzenia oświadczenia tak często jak to jest potrzebne) proporcjonalnie w stosunku do wartości towarów już sprzedanych i pozostających na magazynie.

Część kosztów bezpośrednich, dotycząca towarów sprzedanych pozostaje na kontach kosztów (193), skąd w końcu roku przenosi się na konto 214 „straty i zyski”.

Część zaś kosztów bezpośrednich przenoszona jest w końcu okresu sprawozdawczego w części proporcjonalnej do zapasów towarów na konto 185, a w części proporcjonalnej do towarów sprzedanych pozostawia się na koncie kosztów i dopiero w końcu roku przenosi się na konto 214.

Koszty pośrednie są rozliczane tak jak i koszty bezpośrednie.

W razie stwierdzenia w czasie inspekcji, że rzeczywiste zabezpieczenie kredytu na ultimo poprzedniego miesiąca było niższe, niż to przyjął oddział po analizie oświadczenia okresowego — należy dokonać aktualnie obliża tj. spłaty kredytu w wysokości różnicy między zabezpieczeniem rzeczywistym a przyjętym przez oddział w oświadczeniu okresowym.

b) Kredyt płatniczy na skup

Kontrolę zabezpieczenia i regulację kredytu płatniczego na skup oddział przeprowadza raz na miesiąc dni, w dniach 3, 13, i 23 każdego miesiąca.

W tych samych dniach przeprowadza się kontrolę zabezpieczenia i regulację kredytów:

1) normatywnego, jeżeli w jednostce „PZZ” stan zapasów towarów kształtują się poniżej normatywu na towary,

2) na zapasy towarów w przypadku występowania ponadnormatywnych zapasów towarów.

Najpóźniej do 3, 13 i 23 każdego miesiąca jednostki „PZZ” składają:

1) oświadczenie o stanie wartości ponadnormatywnych zapasów towarów (wzór C-5),

2) względnie oświadczenie o stanie wartości normowanych środków obrotowych (wzór C-1) — jeżeli stany zapasów kształtują się poniżej normatywu na towary.

3) wnioski kredytowe — jeżeli z wyżej wymienionych oświadczeń wynika wolne zabezpieczenie,

4) oświadczenie o stanie wartości nierozliczonych dotacji dla punktów skupu (wzór C-20) — jeżeli jednostki „PZZ” prowadzą skup przez własne punkty skupu.

Kontrola zabezpieczenia kredytu płatniczego na skup i jego regulacja — w przypadku, gdy jednostka „PZZ” nie posiada własnych punktów skupu — polega na spłacie kredytu z urzędu w ciężar rachunku kredytu na zapasy towarów względnie kredytu normatywnego — jeżeli w wyniku kontroli zabezpieczenia tych kredytów oddział stwierdzi istnienie wolnego zabezpieczenia.

Jeżeli w wyniku kontroli zabezpieczenia oddział stwierdzi brak wolnego zabezpieczenia kredytu na zapasy towarów względnie normatywnego, lub że zabezpieczenie jest nie wystarczające na spłatę kredytu płatniczego na skup — to spłaty dokonuje w ciężar rachunku rozliczeniowego, a w przypadku braku środków na tym rachunku w ciężar rachunku kredytu przeterminowanego.

Kontrola zabezpieczenia kredytu płatniczego na skup i jego regulacja — w przypadku, gdy jednostka „PZZ” prowadzi skup przez własne punkty skupu, którym przekazuje odpowiednie dotacje na rachunki zastępcze — polega najpierw na wyeliminowaniu tej części kredytu, która została zużyta na sfinansowanie zapasów i ustaleniu tej części, która dotyczy nierozliczonych dotacji dla punktów skupu pozostających na rachunkach zastępczych punktów skupu w GKS lub w oddziałach NBP.

Kolejność czynności związanych z kredytowaniem i zabezpieczeniem kredytu płatniczego na skup jest następująca:

1) przeprowadza się najpierw kontrolę zabezpieczenia kredytów na zapasy towarów względnie normatywnego (przy stanach poniżej normatywu) według zasad omówionych osobno.

Jeżeli w wyniku kontroli zabezpieczenia wyżej wymienionych kredytów oddział stwierdził nadwyżkę kredytów nad zabezpieczeniem, dokonuje spłaty kredytu płatniczego na skup z urzędu w ciężar rachunku rozliczeniowego, a w przypadku braku środków na tym rachunku w ciężar rachunku kredytu przeterminowanego.

Jeżeli w wyniku kontroli zabezpieczenia wyżej wymienionych kredytów oddział stwierdził istnienie wolnego zabezpieczenia wówczas udziela odpowiedniego kredytu (na zapasy towarów lub normatywnego), przelewając kwotę uruchomionego kredytu z pominięciem rachunku rozliczeniowego bezpośrednio na rachunek kredytu płatniczego na skup na jego spłatę.

W przypadku gdy jednostka „PZZ” prowadzi skup bezpośrednio, oddział dokonuje dalszej kontroli kredytu płatniczego na skup w oparciu o oświadczenie o stanie wartości nierozliczonych dotacji dla punktów skupu (wzór C-20).

W oświadczeniu tym przyjmuje się dane według stanu na ostatni dzień dekady, odnosi się to również do stanu kredytu płatniczego na skup (w odróżnieniu od innych oświadczeń gdzie do regulacji przyjmuje się zadłużenie na dzień poprzedzający regulację).

Stan kredytu płatniczego na skup pomniejszony o dokonane przelewy (w wysokości wolnego zabezpieczenia) z rachunku kredytu na zapasy towarów lub normatywnego (jeżeli zapasy kształtują się poniżej normatywu) porównuje oddział z zabezpieczeniem tj. z sumą nierozliczonych dotacji dla punktów skupu.

Jeżeli z porównania wynika, że suma kredytu jest wyższa od zabezpieczenia, oddział z urzędu spłaca nadwyżkę w ciężar rachunku rozliczeniowego, lub w ciężar rachunku kredytu przeterminowanego.

Jeżeli natomiast oddział stwierdzi istnienie wolnego zabezpieczenia, a jednostka „PZZ” zadłużona jest na rachunku kredytu przeterminowanego lub posiada inne wymagalne zobowiązania (np. zobowiązania z tytułu podatku, żądania zapłaty za materiały) oddział z urzędu udziela kredytu a równowartością spłaca w pierwszym przypadku zadłużenie na rachunku kredytu przeterminowanego, a w drugim przeterminowane zobowiązania.

Zarówno w oddziale jak i w czasie inspekcji przeprowadzanych w jednostce „PZZ” należy badać prawdziwość podanych przez jednostkę „PZZ” danych w oświadczeniu o stanie wartości nierozliczonych dotacji dla punktów skupu.

c) Kredyt na zapasy towarów

Kontrolę zabezpieczenia kredytu na zapasy towarów oddział przeprowadza:

1) poprzez analizę i krytyczną ocenę oświadczenia okresowego o stanie wartości ponadnormatywnych zapasów towarów,

2) poprzez inspekcje w jednostce „PZZ”.

Oświadczenie o stanie wartości ponadnormatywnych zapasów towarów — po skontrolowaniu pod względem formalnym (I. S. Dz. VI Cz. C § 6 pkt 46) — powinno być poddane analizie przede wszystkim w odniesieniu do:

- 1) stanu faktycznego zapasów towarów,
- 2) normatywu na towary.

Analizę oświadczenia oddział przeprowadza w myśl wytycznych podanych przy omawianiu kontroli zabezpieczenia kredytu normatywnego.

Sprawdzenie oświadczenia winno być dokonywane w oddziale, jak również w drodze inspekcji w jednostce „PZZ”.

Przy ustalaniu stanu wartości ponadnormatywnych zapasów towarów w drodze inspekcji obowiązują w tym zakresie odpowiednio te same zasady, co przy analogicznym sprawdzaniu przeprowadzanym przy kontroli zabezpieczenia kredytu normatywnego.

ZASADY ROZLICZEŃ

Skup towarów (skup pośredni) od jednostek gospodarki uspołecznionej, rozliczany jest w trybie rozliczeń inkasowych, akceptowych, przy czym żądania zapłaty dostawców pokrywane są w ciężar rachunku kredytu płatniczego na skup, którego wysokość określa się w planie kredytowym cyfrą kontrolną (ZP 87/52).

Żądania zapłaty za dostawy „PZZ” regulowane są w formie akceptowej. Wpływy z tytułu zainkasowanych należności inkasowych zapisywane są bezpośrednio na rachunek kredytu na należności fakturowe.

Rozliczenie mank transportowych

W celu rozliczenia mank transportowych, referat rozliczeniowy „PZZ” porównuje wagę deklarowaną z listu przewozowego, potwierdzoną przez urzędowego wagowego względnie z braku tej wagi, wagę stwierdzoną w protokole urzędowego wagowego dostawcy z wagą wykazaną w dowodzie odbioru dostawy i w protokole urzędowego wagowego magazynu odbierającego.

O ile wykazana różnica stanowi nadwyżkę transportową, wówczas wystawia notę zewnętrzną, uznając dostawcę. Jeżeli natomiast wspomniana różnica wykazuje manka transportowe wówczas referat rozliczeniowy „PZZ” wystawia notę wewnętrzną za manka transportowe w granicach norm, którą przekazuje do księgowości, oraz notę zewnętrzną na dostawcę, obciążając dostawcę za różnicę tj. za manka przekraczające normę.

Rozliczenia „mniejwartości”

O ile dostarczone zboża lub strączkowe jadalne nie odpowiadają warunkom standardu, jednostce „PZZ” przysługuje prawo obciążenia dostawcy z tytułu „mniejwartości”. Jednak rozliczenie to może nastąpić dopiero na podstawie urzędowego orzeczenia Inspekcji Zbożowej.

Oryginały not z tytułu obciążeń za „mniejwartość” przesyłane są do dostawcy, który należności jednostki „PZZ” reguluje przelewem bankowym.

Wyżej opisane rozliczenia dokonywane są bieżąco z wyjątkiem rozliczeń z tytułu mank i superat transportowych oraz „mniejwartości” zbóż otrzymanych z importu za pośrednictwem Centrali Eksportowo-Importowej „Rolimpex”, które przeprowadzane są raz w miesiącu na podstawie noty zewnętrznej.

Rozliczenia kosztów obsługi finansowej akcji kontraktacyjnej

Niezależnie od rozliczeń za dostawy, „PZZ” jako instytucja kontraktująca zboże i strączkowe jadalne, rozlicza się z gminnymi spółdzielniami, które w imieniu „PZZ” zawierają z producentem kontrakty, oraz z gminnymi kasami spółdzielczymi, które udzielają indywidualnym producentom rolnym zaliczek kontraktacyjnych — z tytułu kosztów obsługi finansowej akcji kontraktacyjnej.

Gminne spółdzielnie rozliczają się z jednostkami „PZZ” z tytułu premii (za terminowość dostaw, jednolitość ziarna — doprowadzenie do standardu itp.) wypłacanej producentowi rolnemu przy dostawach masy towarowej kontraktowanej, w ten sposób, że do faktury za dostawy zbóż lub strączkowych jadalnych, wstawiają niezależnie od wartości dostawy sumę wypłaconych w danym okresie premii.

Z uwagi na obowiązujące przepisy, że odsetki od pożyczek udzielanych przez gminne kasy spółdzielcze producentowi rolnemu w formie bezprocentowych zaliczek kontraktacyjnych obciążają instytucję kontraktującą „PZZ” — rozliczenia z tytułu odsetek udzielanych przez GKS plantatorom rolnym są dokonywane bezpośrednio pomiędzy GKS a jednostkami „PZZ”. Również rozliczenia z tytułu prowizji bankowej od kwot wypłacanych przez GKS za skupione przez GS kontraktowane płody rolne dokonywane są przez GKS bezpośrednio z jednostkami „PZZ”.

Rozliczenia GKS z jednostkami „PZZ” są dokonywane okresowo w formie akceptowych rozliczeń inkasowych.

Rozliczenia skupu od gospodarstw indywidualnych

Skup od gospodarstw indywidualnych rozliczany jest przez „PZZ” gotówkowo. Punkty skupu „PZZ” posiadają w Banku lub GKS swoje rachunki bieżące (w ramach konta bil. 111). Na rachunki te wpływają zasiłki z oddziałów Powiatowych Okręgowych Zakładów Zbożowych „PZZ”. W tych miejscowościach, gdzie nie ma oddziału NBP punkty skupu „PZZ” mogą posiadać rachunki bieżące w GKS.

Rozliczenia przy obrotach w transzycie organizowanym

Przy obrotach w transzycie organizowanym, jednostkom organizującym tranzyt przysługuje prowizja od odbiorcy w ustalonym procencie od wartości sprzedanych towarów. Prowizję oblicza odbiorca dostawy od wartości otrzymanej faktury. Faktura powinna zawierać klauzulę na czyje zlecenie wysłano towar (nazwa zleceniodawcy wraz z numerem jego konta bankowego) przy czym dostawca dostarcza egzemplarz faktury jednostce organizującej tranzyt.

Technika rozliczeń przy obrocie tranzytowym organizowanym przedstawia się następująco:

Dostawca składa na inkaso kopię faktury wraz z żądaniem zapłaty w wysokości samego towaru — Bank dokonuje zapłaty w trybie rozliczeń inkasowych akceptowych. Odbiorca — jednostka „PZZ” — towaru obowiązany jest natychmiast po otrzymaniu dostawy dokonać przelewu prowizji obliczonej od wartości otrzymanego towaru na rzecz jednostki „PZZ” organizującej dostawę tranzytową.

Wacław Pawlik

ZADANIA JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH BANKU W ZAKRESIE GOSPODARKI ETATAMI OSOBOWYMI I FUNDUSZEM PŁAC

Część II

Fundusz płac w ścisłym powiązaniu z polityką kadrowo-etatową stanowi najistotniejszy element polityki w zakresie wewnętrznego oddziaływania na organizację pracy i wykonanie planów. Ta szczególna rola uzasadnia dokładniejsze omówienie niektórych niewłaściwości występujących na tym odcinku.

Pod względem formalnym gospodarka funduszu płac w Banku jest prowadzona centralnie. Praktycznie jednak jest nieco inaczej. Faktycznym dysponentem w odniesieniu do oddziałów są oddziały wojewódzkie. Wynika to z postawienia do dyspozycji oddziałom wojewódzkim równocześnie z ilościową pulą etatów określonego funduszu płac, wynikającego z przeliczenia ilości etatów w poszczególnych grupach uposażeniowych plus dodatki.

Ograniczenia w zakresie dysponowania funduszem płac są zarówno w zakresie polityki awansowej jak i dyspozycyjności, bardzo małe. Dotyczą one kierowników oddziałów, naczelników wydziałów i kierowników działów samodzielnych. Praktycznie więc oddział wojewódzki posiada nieograniczone możliwości dostosowywania grup uposażeniowych do lokalnych potrzeb. Wobec szerokich uprawnień oddziału wojewódzkiego niniejsze opracowanie głównie opierać się będzie na osiągnięciach i błędach oddziałów wojewódzkich.

Przed przystąpieniem do omówienia poszczególnych elementów polityki płac w jednostkach Narodowego Banku Polskiego należy w kilku zdaniach zwrócić uwagę na ogólne założenia na tym odcinku.

W polityce płac stosowanej przez większość zakładów pracy popełniano poprzednio liczne i o zasadniczym znaczeniu błędy. Znaczenie tych błędów było tak poważne, że wpływały one bezpośrednio na wykonywanie planów produkcyjnych przez ważne gałęzie gospodarki narodowej.

Źródłem tych błędów była tendencja do zrównywania płac, często jednakowe wynagradzanie pracy kwalifikowanej i pracy niekwalifikowanej. Ta fałszywa tendencja wynikała z niewłaściwej oportunistycznej interpretacji zasady „równości” oraz z nieprzestrzegania podstawowej socjalistycznej zasady „od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy”.

O rozmiarze i znaczeniu polityczno-gospodarczym popełnianych błędów świadczy fakt szczegółowego omówienia tego zagadnienia na VII Plenum KC PZPR. W wyniku głębokiej analizy zostały sformułowane zadania dla usunięcia i uniknięcia występujących błędów. Wyrazem ich są słowa B. Bieruta „Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniówką”, wszędzie tam, gdzie powoduje on plynność siły roboczej, prawdziwą plagę produkcji...”

„Musimy więc tak przeprowadzać zmiany w płacach, aby przede wszystkim znieść szkodliwe zrównanie tam, gdzie ono jeszcze istnieje w stosunku do przodujących grup robotników decydujących o produkcji każdego zakładu”¹⁾.

To jasne sformułowanie stawia przed wszystkimi poważny obowiązek usunięcia błędów i dotyczy wszystkich zakładów pracy.

Zastanówmy się nad sytuacją w Narodowym Banku Polskim. Czy w naszej instytucji nie występowały te same błędy? Odpowiedź musi być twierdząca.

Kierownicy licznych jednostek organizacyjnych w centrali i w oddziałach często występowali z wnioskami o wyraźnej tendencji zrównywania płac. Ponadto istniejący stan faktyczny, a niedostatecznie akcentujący różnicę między pracą wysokokwalifikowaną, a pracą prostą, częściowo wynika z historycznego rozwoju banku. W pierwszym okresie przeważały prace o charakterze operacyjno-rachunkowym. Również masa oddziałów uruchomionych w II półroczu 1950 w większości wykonywała też tylko czynności operacyjno-rachunkowe. Stan ten stanowił jedną z poważnych przyczyn błędów popełnionych w przeszłości. Wynikiem tych błędów było wykorzystanie wyższych grup uposażeniowych dla pracowników komórek operacyjnych. Z momentem rozwoju czynności o charakterze ekonomiczno-gospodarczym (kredytowanie i planowanie) oraz z momentem przejęcia przez oddziały o ograniczonym zakresie działania czynności kredytowych i planowania obiegu pieniężnego, wystąpiły trudności wynikające z nieprawidłowych zaszeregowień. Trudności te dotyczyły braku odpowiednich grup dla pracowników kredytowych.

Oddziały starały się pójść po linii najmniejszego oporu, żądając przyznania dodatkowej ilości wyższych grup. Tylko część oddziałów zastosowała właściwą metodę, przeprowadzając szczegółową analizę dotychczasowego zaszeregowania. W wyniku tej analizy dostosowano zaszeregowanie do kwalifikacji wymaganych dla poszczególnych czynności. Jest to jedyna droga do usunięcia błędów do właściwego zaszeregowania pracowników kredytowych, gdyż ze znanych ogólnogospodarczych przyczyn nie może nastąpić zwiększenie funduszu płac.

Czy powołane uchwały VII Plenum zostały w jednostkach Banku w pełni zastosowane?

Są jeszcze niestety dość liczne przykłady niewłaściwej pracy i niezrozumienia wagi tego problemu. Jeżeli istniejący do VII Plenum stan można w pewnym stopniu usprawiedliwić rozwojem Banku, to utrzymywanie podobnego stanu po tak wnikliwym i wyczerpującym omówieniu zagadnienia — jest nieczym nie usprawiedliwionym błędem. Wina leży po stronie jednostek, które bezpośrednio dysponują funduszem płac oraz mają duże uprawnienia w sprawach kadrowych. Winę tę powiększa fakt, że Za-

¹⁾ Nowe Drogi 6/52 str. 31.

rząd Banku bezpośrednio po VII Plenum polecił właściwym jednostkom przeprowadzenie odpowiednich zmian.

Rzecz zrozumiała, że na dokonanie zmian potrzebny był odpowiedni okres czasu. Ponadto akcji tej nie można było potraktować jako jednorazowego przedsięwzięcia. Jest to temat, o którym zawsze muszą pamiętać kierownicy jednostek oraz komórki kadrowe i organizacyjne. Z perspektywy roku należy stwierdzić, że wyniki akcji nie są we wszystkich okręgach zadowalające, że w dalszym ciągu istnieją nieprawidłowości wynikające z zachwiania proporcji w zaszergowaniu pracowników wykonujących prace więcej i mniej odpowiedzialne.

Sprawa właściwego przydziału grup uposażeniowych dla poszczególnych komórek bezpośrednio wpływa na poziom ich pracy. Potwierdzeniem tego jest ostatnio przeprowadzona ankieta przez Departament Kredytów Przemysłu na temat sytuacji etatowo-uposażeniowej w komórkach kredytowych. Przed częściowym omówieniem wyników tej ankiety należy wspomnieć o polityce centrali na odcinku gospodarowania funduszem płac wykonywanej przez Wydział Organizacyjny.

Często na konferencjach w centrali spotyka się pewnego rodzaju zarzut przy omawianiu wyników produkcyjnych okręgów. Część pozostałych okręgów usiłuje wyniki te uzasadniać rzekomo wyższymi etatami przyznanymi okręgom produkcyjnym. Tego rodzaju opinie są podwójnie szkodliwe. Po pierwsze są one poważnym zarzutem pod adresem aparatu centrali. Po drugie — i to jest najniebezpieczniejsze — są wyrazem samousprawiedliwienia błędów mających inne głębsze przyczyny.

Jak faktycznie wygląda sytuacja na odcinku kształtowania się przeciętnej płacy w poszczególnych województwach?

W pierwszym okresie (1950/51) wprowadzenia gospodarki etatami istniały nieuzasadnione różnice w przeciętnej płacy poszczególnych województw. W miarę pogłębiania i usprawniania tej gospodarki błędy te były usuwane. Głównym celem Wydziału Organizacyjnego było i jest ustalenie właściwych propozycji w płacach poszczególnych województw. Zadanie to nie jest łatwe, gdyż przy braku odpowiedniej czujności można by doprowadzić do zasadniczego błędu tj. „urawniowski“ w skali międzywojewódzkiej. Ponadto w okresie przejściowym muszą być w poważnym stopniu uwzględniane przyczyny o znaczeniu lokalnym. Zamieszczona tabela ilustruje stosunek przeciętnych płac w oddziałach wojewódzkich i oddziałach operacyjnych. Wskazuje ona, że to trudne zadanie udało się w dużej części pomyślnie rozwiązać stanowi ona jednocześnie odpowiedź dla tych oddziałów wojewódzkich, które stale starają się usprawiedliwiać małe osiągnięcia na odcinku wydajności i jakości pracy zbyt niskimi płacami w stosunku do produkcyjnych województw.

Przy obliczaniu przeciętnych uwzględniono tylko płacę zasadniczą, dodatek bankowy i dodatek funkcyjny.

Jako podstawę do ustalenia stosunku przeciętnych płac przyjęto okręg łódzki. Okręg ten należy pod tym względem do najlepiej pracujących. Pod względem ilości czynności jest jednym z pięciu największych okręgów. Ilość oddziałów oraz poważna ich część pod względem wielkości i charakteru gospodarczego okrę-

gu jest podobna do stanu w mniejszych województwach.

Stosunek przeciętnych płac pracowników „U” wg etatów przyznanых na 31.5.1953 r.

Województwo	oddział wojewódzki	oddziały operacyjne
Łódzkie	100,	100
Gdańskie	104,3	102,7
Poznańskie	103,2	99,4
Stalinogrodzkie	102,9	102,6
Koszalińskie	102,	105,6
Szczecińskie	101,3	101,5
Warszawskie	101,2	99,7
Wrocławskie	100,6	102,9
Krakowskie	101,1	99,8
Bydgoskie	99,9	99,9
Lubelskie	98,5	98,
Opolskie	98,	99,
Olsztyńskie	97,8	98,9
Kieleckie	97,7	98,9
Zielonogórskie	97,7	99,7
Rzeszowskie	97,5	99,7
Białostockie	96,2	97,8

Z porównania cyfr wynika, że przeciętne płace dla poszczególnych okręgów są na ogół ustalone wg wagi i ilości wykonywanych czynności. Jeżeli chodzi o oddziały wojewódzkie to zbyt wysoko kształtują się płace w Gdańsku, Poznaniu i Koszalinie.

Jednym z najwłaściwszych sposobów zlikwidowania tych różnic winna być wymiana grup wyższych z oddziałów wojewódzkich na grupy niższe z oddziałów operacyjnych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu, z którego okręgu oddziały operacyjne mają stosunkowo niską przeciętną. Należy zaznaczyć, że oddział wojewódzki z własnej inicjatywy rozpoczął tę właściwą akcję i już dokonał kilku takich przesunięć.

Przeciętne płace w oddziałach operacyjnych wykazują jeszcze większą prawidłowość. Okręgi koszaliński i szczeciński należy zaliczyć do świadomych wyjątków. Ponadto jeżeli chodzi o oddziały województwa koszalińskiego należy dodać, że dały one w I kw. br. największe oszczędności etatowe i to również wpłynęło na podwyższenie przeciętnej.

Przy analizie przeciętnej płacy w oddziałach operacyjnych należy brać pod uwagę ilość oddziałów w poszczególnych kategoriach, szczególnie zaś w kat. I i II. Moment ten ma poważny wpływ na wysokość przeciętnej (Stalinogród, Wrocław, Gdańsk).

Wobec równomiernego wyposażenia poszczególnych województw tylko od polityki oddziałów wojewódzkich zależy właściwe ustalenie przeciętnych płac dla poszczególnych oddziałów, a w oddziale dla poszczególnych komórek.

Czy zadanie to oddziały wojewódzkie właściwie wykonują?

Przy omawianiu ogólnych uwag dotyczących funduszu płac wykazaliśmy poważne zaniedbania oddziałów wojewódzkich. Przyczyny tych zaniedbań są podobne do wykazanych w I cz. artykułu przy omawianiu polityki oddziałów wojewódzkich w zakresie ilościowego rozdziału etatów. Ponieważ działają podobne przyczyny, a więc winny mieć zastosowanie podobne środki przeciwdziałania.

Wydział organizacyjno-administracyjny musi stale śledzić kształtowanie się przeciętnych płac w oddziałach operacyjnych, a z naczelnikami pozostałych wy-

działów omawiać grupy uposażeniowe dla poszczególnych komórek.

Współpracą na tym odcinku winien być w najszerszym zakresie objęty kierownik działu kadr. Wydział organizacyjno-administracyjny winien stale informować dział kadr o zmianach wysokości grup uposażeniowych, gdyż ma to poważne znaczenie dla polityki kadrowej i awansowej.

Wspomniana wyżej ankieta przeprowadzona przez Departament Kredytów Przemysłu daje ciekawy obraz pracy oddziałów wojewódzkich w zakresie wy-

posażenia komórek kredytowych w oddziałach. Wynik tej ankiety jednocześnie wykazuje czy praca kredytowców, jako pracowników reprezentujących najwyższe kwalifikacje jest w granicach posiadanych możliwości właściwie wynagradzana.

Stan faktyczny na 1.5.br. ustalony na podstawie ankiety świadczy o tym, że nie wszystkie oddziały wojewódzkie doceniają znaczenie konieczności wyższego wynagradzania pracy kwalifikowanej.

Zamieszczona tabela ilustruje stosunek poszczególnych oddziałów wojewódzkich do tego zagadnienia.

Województwo	stosunek % zatrudnionych w gr. VIII, IX i X do ogólnej ilości zatrudnionych				Stosunek % zatrudnionych w komórkach kredytowych wg czasu pracy kredytowej		
	VIII	IX	X	Razem	ponad 1/4 roku	ponad 1/2 roku	ponad 1 rok
Białostockie	12,6	5,8	1,1	19,5	8	11,7	70
Bydgoskie	18,2	6,5	0,7	25,4	9	21,5	62,4
Gdańskie	11	2,3	0,6	14	11,6	20	57,6
Kieleckie	9,3	5	—	14,3	10	25,4	46,6
Koszalińskie	5,2	4	—	9,2	13	20,7	57,1
Krakowskie	24,1	4	2,4	30,5	14,7	15,5	60
Lubelskie	12,5	1,8	—	14,3	23,2	15,2	50,9
Łódzkie	18,3	14,4	0,4	23,1	10	11	70,7
Olsztyńskie	19,3	6,4	—	25,7	11	27,5	43,1
Opolskie	17,7	—	1	18,7	5	20	68,2
Poznańskie	8,8	1,2	—	10	7,1	12,3	76,6
Rzeszowskie	14,1	0,9	—	15	7	13,2	71,7
Stalinogrodzkie	14,5	2,1	0,2	16,8	10	10,7	73,4
Szczecińskie	13,3	—	—	13,3	8	20	64,5
Warszawskie	16,4	5	—	21,4	4,6	22,6	72,4
Wrocławskie	15,7	1,3	—	17	14	19,3	56,3
Zielonogórskie	15,1	1,1	—	16,2	10	18,8	61,6

Z porównania przytoczonego cyfr można wyciągać różne wnioski. Na niektóre z nich należy zwrócić szczególną uwagę.

1) Większość oddziałów wojewódzkich nie docenia właściwego zaszeregowania pracowników kredytowych dla skompletowania i ustabilizowania obsady komórek kredytowych. Przejawia się to w zbyt wysokim procencie pracowników zatrudnionych w najniższych grupach.

2) Wszystkie oddziały wojewódzkie posiadają możliwości finansowe, ażeby w ramach obecnego funduszu płac osiągnąć najmniej taki stosunek zatrudnienia w wykazanych grupach jaki osiągnął oddział wojewódzki w Poznaniu. Wynika to z poprzedniej tabeli ilustrującej kształtowanie się przeciętnych płac. Należy z uznaniem podkreślić politykę Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu, który w największym stopniu stosuje właściwe metody pracy na omawianym odcinku.

3) Właściwe rozwiązanie omawianego zagadnienia stanowi jeden z podstawowych warunków podniesienia poziomu pracy kredytowej.

4) Niebezpieczne zjawisko nadmiernej płynności kadr jest w dużym stopniu wynikiem błędnej polityki uposażeniowej.

5) Potwierdzeniem wniosków wymienionych pod 3 i 4 są przykłady Poznania, Stalinogrodu i Łodzi, które to okręgi reprezentują wysoki poziom pracy kredytowej i równocześnie wykazują najmniejszy stopień płynności kadr przejawiający się w najwyższym procencie pracowników zatrudnionych powyżej jednego roku.

Jaskrawym przykładem błędnej polityki jest oddział wojewódzki w Krakowie, który wykazuje najwyższy procent zatrudnienia w najniższych grupach.

Skutki tego przejawiają się w nadmiernej płynności kadr oraz w zbyt niskim poziomie pracy kredytowej w stosunku do obiektywnych możliwości.

6) Z zestawienia okresu czasu zatrudnienia w komórkach kredytowych wynika prosty wniosek: ilość etatów w najniższych grupach musi być w szybkim tempie zmniejszona. W zasadzie zupełnie nie powinny być wykorzystywane grupy IX i X. Zastąpienie prawdopodobnie pomocniczych sił zaszeregowanych do tych grup referentami poważnie przyczyni się do poprawy sytuacji kadrowej w komórkach kredytowych.

Trudno ustalić normy ilościowego przydziału etatów w poszczególnych grupach. Jako wskazanie należałoby przyjąć, że pracownik kierowany do komórki kredytowej zorientowany w pracy operacyjnej winien być zaszeregowany nie niżej VIII grupy uposażenia. W ciągu pierwszego a najdalej drugiego kwartału pracy kredytowej może oddział ocenić jego kwalifikacje i możliwości. Skoro jest on w dalszym ciągu zatrudniony w komórce kredytowej winien być przy najbliższej okazji awansowany do wyższej grupy. Będzie to właściwym wynagrodzeniem i jednocześnie zachętą do pogłębiania swoich wiadomości.

Z powyższego ramowego założenia wynika, że najwyższy procent zaszeregowanych w komórkach kredytowych do grupy VIII winien się równać procentowi pracowników zatrudnionych przez jeden a najwyższe przez dwa kwartały, czyli uwzględniając przytoczone cyfry maksymalna ogólna ilość zatrudnionych poniżej grupy VII winna się równać różnicy między procentem łącznego zatrudnienia pracujących w kredytach ponad 1/2 i 1 rok, a ogólnym stanem zatrudnienia. Stosunek ten winien być skorygowany o procent pracowników z wyższym wykształceniem,

a zatrudnionych krócej niż pół roku. Przyjmując, że połowa zatrudnionych ponad kwartał winna być zaszeregowana wyżej VIII osiągnęły lub bliskie są osiągnięcia tego stanu okręgi: poznański, gdański, stalinogrodzki, rzeszowski, białostocki, kielecki, koszaliński, lubelski i szczeciński.

Poważny udział w tej grupie okręgów, które nie osiągnęły jeszcze odpowiedniego poziomu pracy może podważać wniosek o zależności jakości pracy od właściwego zaszergowania. Wnioskowanie takie byłoby błędne. Osiągnięcia te należy ocenić jako wyraz właściwej polityki uposażeniowej, jako wysiłek tych okręgów w kierunku stworzenia podstawy do szybkiej poprawy poziomu pracy.

Przeprowadzoną analizę planu w komórkach kredytowych należy traktować jako przykładową. Podobne, a nawet jeszcze jaskrawsze błędy spotykane są często w stosunku do komórek planowania. Oddziały wojewódzkie przeprowadzając ogólną analizę sytuacji muszą proporcjonalnie określić potrzeby pozostałych komórek. Również należy się zastrzec przed traktowaniem wniosków jako „recepty”. Są to wskazania, które muszą być odpowiednio dostosowywane do miejscowych warunków. Szczególnie po osiągnięciu stanu minimalnego należy w dużym stopniu indywidualnie przeprowadzać dalsze korekty, mające na względzie stałe podnoszenie kwalifikacji pracowników oraz poziomu i wydajności pracy.

Oprócz wyżej omówionych poważniejszych błędów popełnianych przez oddziały wojewódzkie należy wspomnieć o niewłaściwym stosunku kierowników oddziałów.

Przejawia się on w usilnym forsowaniu wobec oddziału wojewódzkiego wniosków awansowych sprzecznych z zasadniczą linią postępowania. Przeważnie czyni się to ze względów oportunistycznych. Dowodem tego jest następujący, a nie odosobniony przykład.

W listopadzie 1952 r. jeden z oddziałów okręgu wrocławskiego zwrócił się do Wydziału Organizacyjnego o przydział V grupy uposażenia dla kierownika działu kredytowego. Na zwróconą uwagę, że już przyznano oddziałowi „piątki” dla kierownika działu kredytowego i głównego księgowego otrzymano odpowiedź, że jedną z tych grup otrzymał kierownik zespołu obsługi budżetu Państwa, (mała 2 — 3 osobowa komórka) a drugą główny księgowy.

Wobec niewłaściwego wnioskowania oddziału oraz błędnej decyzji oddziału wojewódzkiego polecono skorygować ten błąd. W lutym 1953 r. ten sam oddział zwrócił się do Wydziału Organizacyjnego z tym samym wnioskiem. Wydział Organizacyjny wychodząc z założenia, że właściwe zaszergowanie kierownika kredytów winno nastąpić już wcześniej, przyznał temu oddziałowi dodatkowo V grupę. Oczywiście kroku tego nie można oceniać jako potwierdzenia istniejącego stanu. Błąd ten winien oddział wojewódzki usunąć i doprowadzić do właściwego zaszergowania kierownika obsługi budżetu Państwa. Podobnych niewłaściwości istnieje sporo. Muszą one być systematycznie usuwane, co pozwoli na właściwe zaszergowanie pracowników spełniających czynności wymagające wyższych kwalifikacji.

Poważne znaczenie dla właściwego wykorzystania funduszu płac posiada racjonalne i zgodne z duchem przepisów uposażeniowych przyznawanie dodatków funkcyjnych.

Najczęściej spotykanym błędem jest nierównomierne wyposażenie oddziałów w dodatki funkcyjne. Duży wpływ na ten stan posiada moment historyczny. Oddziały „starsze” są za dobrze wyposażone. Dla sankcjonowania tego stanu naciągana jest struktura organizacyjna i tworzone są organizacyjnie zbędne referaty. Stan taki jest nie tylko błędem organizacyjnym, ale również i naruszeniem dyscypliny płac. Oddziały wojewódzkie winny dysproporcje te wyrównać, a zbędne ilości dodatków funkcyjnych lub różnice wynikające z ich niewłaściwej wysokości przeznaczyć na poprawę grup uposażeniowych.

Przeprowadzając analizę sytuacji na tym odcinku oddziały wojewódzkie muszą zacząć od siebie.

Po ostatnim zmniejszeniu ilości etatów stosunek ilości dodatków funkcyjnych do ogólnej ilości etatów jest zbyt wysoki i w licznych przypadkach może być równoznaczny z naruszeniem dyscypliny płac. Przy stosunku przekraczającym 40% trudno będzie „dostosować” organizację, ażeby każdego trzech pracowników stanowiło referat. Ta rewizja sytuacji w oddziałach wojewódzkich jest konieczna i z tego względu, że przeciętne płace w wyniku oddania najniższych etatów bardzo wzrosły. Świadczy o tym fakt, że przeciętna płaca pracowników bankowych „U” w oddziałach wojewódzkich jest wyższa od analogicznej przeciętnej w centrali.

Mówiąc o funduszu płac należy kilka słów poświęcić części przeznaczonej na wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Fundusz przeznaczony na godziny nadliczbowe jest wliczany do przeciętnej płacy ustalonej dla banku. Wysokość tego funduszu posiada bezpośredni wpływ na kształtowanie się płac podstawowych. W ubiegłym roku budżetowym wszystkie jednostki banku wykazały poważne oszczędności w wykorzystaniu kredytów przeznaczonych na ten cel. Pozwoliło to na poprawę grup uposażeniowych. W planach na rok bieżący czyniono podobne założenia. Tymczasem doświadczenia z I półrocza br. wykazują, że założenia te mogą się stać nierealne. Wykorzystanie kredytów za I półrocze jest większe od planowanego. O ile oddziały wojewódzkie i oddziały (udział jednostek w centrali jest bardzo mały) nie zastosują odpowiednich środków nie tylko nie uda się poczynić oszczędności ale może zaistnieć niebezpieczeństwo przekroczenia kredytów.

Czy istnieją realne możliwości ograniczenia wydatków na godziny nadliczbowe?

Z analizy kształtowania się wydatków w poszczególnych okręgach a w okręgach w poszczególnych oddziałach wynika, że możliwości takie istnieją, że w zakresie wydatków na godziny nadliczbowe nie występują określone prawidłowości, że przyczyną nadmiernej pracy w godzinach nadliczbowych najczęściej są względy kadrowo-organizacyjne. Widzimy, że od aktywności odpowiednich komórek oddziałów wojewódzkich i oddziałów operacyjnych zależy poprawa sytuacji. Następująca tablica ilustruje kształtowanie się wydatków w zł na 1 pracownika (łącznie „U” i „F”) w oddziałach wojewódzkich i w oddziałach operacyjnych.

Przy porównaniu celowo pominięto dane dotyczące stycznia, gdyż ze względu na liczne specjalne prace wykonane w tym miesiącu ilość godzin nadliczbowych musiała być większa i nie może być porównywana z następnymi miesiącami.

ności. Na przykład wzrost ilości pracy wyrażonej w punktach w marcu w stosunku do lutego (z poprawką wynikającą z mniejszej ilości dni roboczych) wynosił ca 5% a najmniejszy wzrost wypłat na godziny nadliczbowe wynosił ca 23% — okręgi bydgoski i krakowski do ca 57% — koszaliński, 45% warszawski, 40% stalinogrodzki i zielonogórski.

Stwierdzona dysproporcja utrzymuje się i w dalszych miesiącach: kwiecień do marca: spadek czynności o 3,3% i wzrost godzin nadliczbowych o 37,6%, maj do kwietnia wzrost czynności o 2,3% i wzrost godzin nadliczbowych o 20,6%.

Tak poważnej dysproporcji nie można usprawiedliwić specjalnymi pracami jak na przykład w marcu zamknięcia kwartalne lub jak usiłują to uczynić duże okręgi zwiększeniem wpływów do kas i sortowni.

Jeżeli cyfry dotyczące przeciętnych dla całych województw wykazują tak poważne rozpiętości to rozpiętości te między oddziałami w okręgach prawdopodobnie muszą być jeszcze większe. Potwierdzeniem jest przykładowo przeprowadzona analiza sytuacji w niektórych oddziałach województwa stalinogrodzkiego jednego z największych i najlepiej pracujących.

Dla ilustracji przytoczono tylko część oddziałów o najwięcej charakterystycznych wahanach oraz dane dotyczące zasadniczych pionów czynności (z wyłączeniem wpłat wieczorowych, dyżurów specjalnych i pracowników fizycznych). Wśród przytoczonych oddziałów znajdują się oddziały o różnym rozmiarze czynności oraz o różnych możliwościach kompletowania personelu. Analiza danych dotyczących oddziałów operacyjnych w całej rozciągłości potwierdza tezę, że wzrost czynności nie tylko nie jest wyłączną przyczyną wzrostu ilości godzin nadliczbowych, ale że poważna część oddziałów posiada możliwości wykonania pewnej ilości nowych czynności. Oddziały od 1 do 15 wykazują na ogół właściwe wykorzystanie godzin nadliczbowych. Dotyczy to zarówno ilości przepracowanych godzin oraz tendencji, która w większości jest wyraźnie malejąca. Jeżeli chodzi o tendencje to należy podkreślić stały i poważny spadek godzin nadliczbowych w oddziałach: Będzin, Czechovice, Stalinogród II, (oddział z dużymi wpływami kasowymi) Wodzisław, Zawiercie (do niedawna oddział miał poważne trudności organizacyjno-kadrowe) oraz Lubliniec.

W grupie tej licznie są reprezentowane oddziały w ogóle o małej ilości godzin nadliczbowych jak Chorzów Batory, Gliwice, Rybnik, Zabrze oraz Sosnowiec I. Na szczególne podkreślenie zasługuje oddział w Rybniku, który należy do największych oddziałów i wykonuje wszystkie czynności operacyjne oraz posiada dużą różnorodność branżową w pionie kredytowym (w przeciwieństwie do innych dużych oddziałów, które część czynności przekazały oddziałom miejskim), a równocześnie tak potrafił zorganizować pracę, że w pionie operacyjnym wykazuje minimalną ilość godzin nadliczbowych a w pionie kredytowym i administracyjnym pracuje bez godzin nadliczbowych. Stan ten na pewno nie jest wynikiem przeetutowania, gdyż jeszcze w I kwartale br. wskaźnik obciążenia w kredytach wynosił 7,2 podczas gdy w tym samym czasie obciążenie innych oddziałów było dużo mniejsze np.: Bielsko — wskaźnik 4,1, Stalingród — 4,1, a Częstochowa „legitymująca” się wyjątkowo dużą ilością godzin nadliczbowych

w kredytach miała wskaźnik tylko 3,6 (przytoczone wskaźniki nie są równoznaczne z ilością przedsięwzięć), a przeciętne obciążenie wynosiło 5,5. Oddział wojewódzki ocenił pracę kredytową oddziału Rybnik jako bardzo dobrą. Zbliżone osiągnięcia posiada Zabrze.

Przeciwstawmy pierwszej grupie drugą grupę oddziałów od 16 do 26. W grupie tej uderza niewspółmiernie duża ilość godzin nadliczbowych oraz brak tendencji wskazującej na próby opanowania tego zjawiska. Są tam oddziały o poważnych tradycjach jak Bielsko Biała (oba szkoleniowe) Chorzów, Świętochłowice i Nowy Bytom (kilkakrotnie wyróżnione jako przodujące) Sosnowiec, Częstochowa.

Jest również stosunkowo „młody” oddział Bytom-Bobrek, któremu z powodzeniem mógł przyjść z pomocą mający dobre wyniki „stary” Bytom.

Porównanie ilości godzin nadliczbowych w pionach wskazuje, że większość oddziałów wykazuje dużo mniej godzin w pionie kredytowym. Znany ogólnie poziom pracy kredytowej oddziałów okręgu stalinogrodzkiego jest dostatecznym wyjaśnieniem tego stanu. Ale trudno też zrozumieć te nieliczne wyjątki jak wspomniane już Bytom-Bobrek i Częstochowa, Nowy Bytom, Lubliniec a szczególnie Tarnowskie Góry.

Również w pionie administracyjnym „wyskakują” niezrozumiałe wyjątki jak Bielsko Biała I, Częstochowa I, Świętochłowice. Ewentualny argument o dużej ilości lokali mieszkalnych w budynkach biurowych w porównaniu z innymi oddziałami nie może usprawiedliwiać tego stanu.

Z przytoczonych liczb jasno wynika, że:

1) Wzrost godzin nadliczbowych nie jest spowodowany wzrostem pracy, który jest na ogół równomierny, a wzrost godzin dość przypadkowy.

2) Odpowiednie komórki oddziału wojewódzkiego a szczególnie wydział organizacyjno-administracyjny nie przeprowadzają stałej analizy oraz nie wyciągają właściwych wniosków.

3) Metody pracy przodujących na tym odcinku oddziałów jak Rybnik, Zabrze, Gliwice, Bytom, Chorzów Batory, Wodzisław, Mikołów i innych nie są wykorzystywane dla poprawy sytuacji w pozostałych oddziałach.

4) „Mała” pomoc sąsiedzka w ramach województwa, a nawet miast nie jest stosowana. Wskazują na to przykłady: Bytom-Bobrek i Bytom, Gliwice I i Gliwice, Nowy Bytom, Tarnowskie Góry i inne. Ta forma pomocy szczególnie w pionie kredytowym w okręgu stalinogrodzkim mogłaby być bez większych trudności zastosowana.

5) Na nieodpowiednim poziomie postawiona jest współpraca komórek organizacyjnych z działem kadr, który przy posiadaniu odpowiednich informacji mógłby w pewnych przypadkach dokonywać szybkich przesunięć personalnych.

6) Kierownicy oddziałów za mało uwagi poświęcają omawianemu zagadnieniu. Świadczą o tym przykłady oddziałów o na ogół uregulowanych stosunkach kadrowych jak oba oddziały w Bielsku, Chorzów, Sosnowiec, Świętochłowice, Częstochowa.

7) Dyscyplina odnośnie zarządzania pracy w godzinach nadliczbowych nie jest w stopniu dostatecznym przestrzegana. Szczególnie przejawia się to w podpisywaniu ex post zleceń pracy, a często, nawet „periodycznie” za kilka dni.

8) Kierownicy oddziałów nie potrafili zagadnieniem tym odpowiednio zainteresować całej załogi, a szczególnie organizacji związkowej i zetempowskiej. Przecież osiągnięcia oddziałów wyróżniających się nie są tylko dziełem administracji. Jest to wynik szeroko zastosowanej kolektywnej współpracy na odcinku opracowania metod działania oraz zgodnej i ofiarnej pracy całej załogi.

9) Ponadto należy zwrócić uwagę na konieczność dokładniejszego ewidencjonowania godzin według miejsca ich powstawania. Jeżeli nie jedynym to głównym źródłem informacji winien być wykaz czynności. Praktyka wskazuje na poważne różnice między danymi z wykazu czynności, a specjalnie opracowanymi z list płacy.

Uwagi nasuwające się z analizy przytoczonych przykładów dotyczą wszystkich oddziałów. Z całą pewnością można założyć, że podobny obraz występuje w większości pozostałych województw. Jeżeli oddziałowi wojewódzkiemu w Stalinogrodzie, który ma tak poważne osiągnięcia nie udało się uniknąć wskazanych błędów to prawdopodobnie rozmiar tych błędów w gorzej zorganizowanych okręgach jest

większy. Po zebraniu odpowiednich materiałów przeprowadzimy analizę porównawczą w skali całego banku.

Z omówionych przykładów w skali międzywojewódzkiej i części oddziałów stalinogrodzkich wyraźnie wynika, że są realne podstawy do ograniczenia pracy w godzinach nadliczbowych. Konieczność bezwzględnego dążenia do tego ograniczenia wynika nie tylko z dążenia do obniżki kosztów własnych ale — i to w większym jeszcze zakresie — z troski o pracownika, o opiekę nad jego stanem zdrowotnym. W tym względzie kierownicy jednostek muszą wykazać więcej inicjatywy. Obowiązek czuwania i podejmowania odpowiedniej inicjatywy ciąży na oddziałach wojewódzkich. Żeby wykonać to jedno z licznych poważnych zadań oddziały wojewódzkie muszą analizować przyczyny, muszą najściślej współdziałać z oddziałami.

Współpraca wszystkich jednostek musi być oparta na zaufaniu i dążeniu do wspólnego celu.

Tylko w takim przypadku uda się usunąć błędy dotychczas popełniane.

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

Józef Szyrocki
Stalinogród

W województwie stalinogrodzkim działają Biura Wzajemnych Rozliczeń

Czerwcową kompensata należności i zobowiązań w zasadzie nie różniła się od uprzednio przeprowadzonych, dwu tego rodzaju kompensat. Wynik jej doprowadził w województwie stalinogrodzkim do skrócenia cyklu inkasa o 9,7 dnia; wynik kompensat dawniejszych był — stosunkowo wyrażony — też mniej więcej ten sam. Oznacza to, iż co najmniej o tę ilość dni wydłużony był cykl inkasa bankowego w okresie przedkompensacyjnym z winy tzw. nieprawidłowości wtórnych, gdyż tylko te nieprawidłowości likwidowała kompensata.

Ostatnia dekada czerwca, a więc pierwsza dekada po kompensacie, doprowadziła znów do wydłużenia cyklu inkasa bankowego o dwa dni, podczas gdy w analogicznym okresie pokompensacyjnym ubiegłego roku tj. w ostatniej dekadzie listopada cykl inkasa bankowego wydłużony został aż o 3,7 dnia. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że cyfry podane wyżej dotyczą tego samego zasięgu przedsięwzięcia, dojdziemy do wniosku, iż istnieją przyczyny pozytywne, które niedopuszczyły do wydłużania się cyklu inkasowego w tempie notowanym po analogicznej kompensacie w roku ubiegłym.

Przyczyny te istnieją, a wywołane zostały zespołem środków podjętych przez Zarząd Banku, przyczyn tych doszukiwać się także należy w głębokiej woli niedopuszczenia do powtórzenia się stanu sprzed kompensaty. Tą głęboką wolą żyją kredytowcy województwa stalinogrodzkiego, którzy czynią

wszystko co doprowadzić winno do niedopuszczenia do zbliżenia się nawet do stanu sprzed kompensaty. W tym celu omówiono plan działania na odprawach wewnętrznych wydziałów kredytów, omówiono ten plan działania na odprawie kierowników komórek kredytów oddziałów operacyjnych a powtórzone na odprawie dyrektorów i kierowników tych oddziałów, działania te wstawiono do planu prac na III kwartał br., tematykę tę pogłębiono w zobowiązaniach na III kwartał br. — po to — by prace idące w tym kierunku objęły cały teren województwa oraz by były one wykonywane przy wszelkiego rodzaju czynnościach kredytowych.

Zadaniami, które doprowadzić mają do zahamowania wzrostu przeterminowanych należności i zobowiązań, są wzmożone działania, dotyczące zwalczania nieprawidłowości pierwotnych i nieprawidłowości wtórnych. Nie znaczy to, by walka z nieprawidłowościami pierwotnymi czy wtórnymi podjęta została dopiero obecnie. Walka ta wzmożona została oraz skoncentrowana na tych nieprawidłowościach, które najbardziej czułe są na oddziaływanie Banku. Dotyczy to specjalnie rozliczeń z budżetem oraz nieprawidłowości wtórnych. Równolegle jednak prowadzi się walkę z wszystkimi innymi nieprawidłowościami, intencją jednakże niniejszej notatki jest przedstawienie fragmentu form i wyników walki z nieprawidłowościami wtórnymi.

Z tego punktu widzenia podkreślić należy przeprowadzane na terenie województwa stalinogrodzkiego wewnętrzne kompensaty należności i zobowiązań, które w pierwszym półroczu br. doprowadziły do zmniejszenia stanu należności i zobowiązań przeterminowanych o okragłe 200. milionów złotych. Od 1 lipca br. wprowadzono na tym odcinku dalszą formę walki z nieprawidłowościami wtórnymi i to formę walki stałej i systematycznej — Biura Wzajemnych Rozliczeń.

Działalność Biur Wzajemnych Rozliczeń opiera się na tymczasowych przepisach dla BWR w województwie stalinogrodzkim, wydanych i zatwierdzonych przez Departament Operacyjno-Rachunkowy. Przepisy te ustalają zasady uczestnictwa w Biurach Wzajemnych Rozliczeń (jednostki gospodarki uspołecznionej jednej lub różnych branż, mające siedzibę w miejscu BWR lub poza jego miejscem), rozliczenia mogące być dokonywane za pośrednictwem BWR (wzajemne rozliczenia z tytułu działalności eksploatacyjnej) technikę operacyjną oraz sposób księgowania. Ponadto przepisy te wprowadzają instytucję kredytu do rozliczenia (k-to 222), który może być udzielony w przypadku debetowego salda rozliczeń i braku środków na rachunku rozliczeniowym. Kredyt ten jest kredytem z terminem płatności dziesięciodniowym.

Tryb przeprowadzania rozliczeń za pośrednictwem BWR polega na tym, że:

1. uczestnicy BWR składają dokumenty dotyczące pozostałych uczestników BWR przy specjalnych formularzach, zastępujących żądania zapłaty — codziennie — bezpośrednio w BWR.

2. W okresach pięciodniowych następuje rozliczenie, polegające na zsumowaniu względem każdego uczestnika stanu złożonych przez niego należności fakturowych i stanu zobowiązań fakturowych oraz przekazanie salda (debetowego lub kredytowego) na rachunek rozliczeniowy uczestnika w jego oddziale macierzystym.

3. Saldo kredytowe zapisuje się na dobro rachunku rozliczeniowego, a saldo debetowe pokrywa się w ciężar rachunku rozliczeniowego; w przypadku braku środków na pokrycie salda debetowego udziela się kredytu do rozliczenia (k-to 222), spłacanego na równi z innymi kredytami.

4. Uczestnika posiadającego trudności finansowe nie powinno się przyjmować do BWR, a uczestnika często wpadającego w kredyt do rozliczenia winno się ograniczyć w rozliczeniach do sumy własnych należności (przepis ten w początkowej fazie istnienia BWR może być w indywidualnych przypadkach ukształtowany inaczej).

Biura Wzajemnych Rozliczeń istnieją odrębnie dla:

1. przemysłu metali nieżelaznych i kopalnictwa rud nieżelaznych,
2. przemysłu chemicznego,
3. hutnictwa żelaza i stali specjalnej.

Wszystkie wymienione biura mają zasięg wojewódzki, a ilość uczestników jest w poszczególnych Biurach następująca:

ad 1 — 13 — siedziba BWR w Oddziale w Bytomiu,

ad 2 — 23 — siedziba BWR w Oddziale w Gliwicach,

ad 3 — 19 — siedziba BWR w Oddziale I Miejskim w Stalinogrodzie.

Ponieważ Biura te mają okres organizacyjny już poza sobą, można podzielić się pewnymi praktycznymi uwagami, które mogą być wykorzystane na innym terenie.

Co powinno poprzedzić powołanie Biura Wzajemnych Rozliczeń? Powołanie Biura Wzajemnych Rozliczeń poprzedzić winna szczegółowa i głęboka analiza przyszłych uczestników Biura. Analiza ta przeprowadzona być winna pod kątem stwierdzenia stanu powiązań finansowo - gospodarczych, zachodzących pomiędzy przedsiębiorstwami, mającymi tworzyć BWR. Jest to możliwe do przeprowadzenia na podstawie analizy portfela należności i zobowiązań, najpewniejszy wynik jednak daje przeprowadzenie jednorazowej kompensaty należności i zobowiązań chociażby wg trybu omówionego w numerze 6 Wiadomości NBP z 1953 r., strona 375 — 383, lub chociażby tylko uchwycenie stanu wg zasad tej kompensaty. Po stwierdzeniu istnienia powiązań, które mogą być podłożem kompensaty, celowe a nawet konieczne jest zwołanie odprawy przedstawicieli przyszłych uczestników BWR, w trakcie której nastąpi przedyskutowanie zasad działania BWR. Odprawy te z jednej strony zapoznają przyszłych uczestników z techniką operacyjną BWR, z drugiej zaś — zwłaszcza w początkowym stadium organizowania BWR — zezwalają dopasować przepisy lub wynikające z tych przepisów ustalenia do potrzeb praktyki. Wybór siedziby BWR podyktowany być winien interesem wszystkich uczestników BWR i odpowiadać warunkowi stosunkowo najkrótszej ilości dni pocztowych, dzielących uczestników BWR od siedziby tego Biura.

Skład uczestników winien być opublikowany w sensie podania pełnego ich spisu wszystkim uczestnikom BWR wraz z podaniem numeru rachunku bankowego i oddziału kontrolującego danego uczestnika.

Po tych przygotowaniach BWR może rozpocząć działalność. W oddziale prowadzącym BWR konieczne jest wyspecjalizowanie pracownika lub pracowników, którzy prowadzić będą techniczną i analityczną pracę związaną z rozliczeniami. Do czynności technicznych należeć będzie: przyjmowanie dokumentów składanych do rozliczenia za pośrednictwem BWR, przyjmowanie ewentualnych zastrzeżeń ze strony uczestników, jeśli w danym BWR nie wprowadzono bezakceptowej formy rozliczeń dokonywanie rozliczeń kompensaty w okresach trzy lub pięciodniowych, w zależności od tego jaki okres obowiązuje dany BWR oraz wykonywanie innych prac manipulacyjnych związanych z uznaniem lub obciążeniem rachunku rozliczeniowego danego uczestnika w tym samym oddziale lub w oddziale zamiejscowym, przy czym w tym ostatnim przypadku nastąpi to przez obciążenia w drodze.

Do czynności analitycznych należeć będzie: bieżące śledzenie ilości uczestników, biorących udział w danym okresie rozliczeniowym, analiza obrotów wykazanych przez BWR, wyliczanie sumy tzw. czystej kompensaty, (przez którą rozumie się tę sumę, która mogłaby być skompensowana, gdyby kompensata mogła się odbyć tylko od strony należności i zobowiązań w zależności od tego, która z tych stron jest niższa), wyliczenie procentów kompensaty czystej w stosunku do ogólnych obrotów oraz śledzenie ilości uczestników, którzy w danym okresie obrachunkowym dokonali dwustronnych rozliczeń.

Analiza ta ma doprowadzić do eliminowania spośród uczestników BWR tych przedsiębiorstw, które wchodzi do rozliczeń jednostronnie (albo należnościami albo zobowiązaniami) albo nieproporcjonalnie (wysoki stan należności przy minimalnych zobowiązaniach lub na odwrót). Analiza ta winna wychodzić nawet poza ramy BWR, gdyż poza eliminowaniem mało aktywnych uczestników, BWR zasilać być winno nowymi uczestnikami, tj. przedsiębiorstwami tej lub innej branży, którzy z dotychczasowymi uczestnikami BWR są powiązani. Po dwu lub trzech miesiącach istnienia BWR lista uczestników ustabilizuje się do tego stopnia, iż nie będzie wymagała korekty.

W ciągu dwu tygodni istnienia BWR na terenie województwa stalinogrodzkiego obroty wszystkich trzech Biur Wzajemnych Rozliczeń (przez obroty rozumie się ogólną sumę należności lub ogólną sumę zobowiązań rozliczonych w BWR) wyniosły zł 87 milionów, z czego na kompensatę czystą przypada suma 53,8 milionów złotych, co stanowi 61,8%.

Zdzisław Tokarski

Z metodologii planowania wpływów podatkowych w planie kasowym

Wpływy z tytułu podatków, opłat publicznych i składek ubezpieczeniowych stanowią obok utargu handlu i żywienia zbiorowego najpoważniejszą pozycję po stronie przychodów planu kasowego, pożyteczną będzie przeto rzeczą poświęcić nieco uwagi pewnemu problemowi, który dotąd, jak się wydaje, nie był rozwiązywany z możliwą do osiągnięcia dokładnością.

Przedstawienie tego problemu jak i metody jego rozwiązania wymaga przypomnienia konstrukcji planu kasowego i wynikających z niej praktycznych konsekwencji.

Plan kasowy sporządzany jest w dwóch postaciach, różniących się od siebie zakresem i charakterem liczb w nich zawartych, mianowicie w formie operatywnego (bankowego) planu kasowego oraz ogólnego planu kasowego.

Operatywny plan kasowy wyraża planowe zadanie dla wykonawcy — podmiotu planu kasowego, którym jest Narodowy Bank Polski. Z uwagi na swój operatywny charakter bankowy plan kasowy ujmuje jedynie obroty aparatu bankowego (zaliczając do niego również gminne kasy spółdzielcze) z wszelkimi jednostkami gospodarki społecznej oraz gospodarką prywatną i osobami fizycznymi. Obroty te zakwalifikowane są do poszczególnych pozycji planu według kryterium przedmiotowego, ekonomicznego (np. utarg, podatki, płace itp.) lub podmiotowego (obroty z organizacjami społecznymi, z gospodarką nieuspołecznioną itp.).

Szczególną rolę odgrywają obroty aparatu bankowego z pocztą. W operatywnym planie kasowym znajdują one wyraz w postaci salda obrotów między bankami a placówkami pocztowymi lub w postaci wpłat poczty do banku i wypłat z kas bankowych na rzecz poczty. Obroty te nie są rzeczowo klasyfikowane z uwagi na trudności techniczne jak i na to, że saldo

Procent ten jest bardzo wysoki, a składa się nań 63% czystej kompensaty w hutnictwie żelaza i stali specjalnej, 61% czystej kompensaty w przemyśle metali nieżelaznych i kopalnictwa rud nieżelaznych oraz 15% w przemyśle chemicznym.

Odnosnie tego ostatniego Biura Rozliczeń wypada zaznaczyć, iż pierwszy okres rozliczeń przyniósł 7,5% czystej kompensaty, drugi okres przyniósł już 11%, a trzeci okres 20% czystej kompensaty. Mimo tego ostatniego wyniku, tj. 20% czystej kompensaty, po doświadczeniach lipca pewna ilość uczestników Biura Wzajemnych Rozliczeń Przemysłu Chemicznego zostanie wyłączona z tych rozliczeń, pewne zaś przedsiębiorstwa spoza województwa wejdą w skład tego BWR i łącznie z obecnymi uczestnikami stworzą zespół ze sobą lepiej finansowo i gospodarczo powiązany.

Ponadto czynione są przygotowania do powołania BWR w innych branżach oraz BWR międzybranżowego — co nastąpi po okresie doświadczeń z obecnie działającymi BWR.

obrotów z pocztą jest jedynie wypadkową pełnych obrotów poczty, a nawet wpłaty poczty do kas bankowych (lub wypłaty banków dla poczty) stanowią dość przypadkową różnicę między wpływami placówek pocztowych a dokonywanymi przez nie wypłatami (lub odwrotnie), zależną od codziennego stosunku przychodów poczty do jej wypłat (jak wiadomo nie ma jedności kasy między pocztą a bankiem).

Ogólny plan kasowy obejmuje całość obrotów gotówkowych gospodarki społecznej sensu largo, a więc poza obrotami bankowymi, stanowiącymi przedmiot planu operatywnego, również pełne obroty poczty oraz te przychody uczestników planowania kasowego, które nie są odprowadzane do banku czy na pocztę, jak i pokrywane z tych wpływów wydatki uczestników (a więc z pominięciem zasady jedności kasy). Konstrukcja ogólnego planu kasowego jest tego rodzaju, że obok globalnych kwot przewidzianych dla każdej pozycji planu uwzględnia on również podział obrotów według ich zasadniczych dróg: bank, poczta, kasa własna uczestnika. Operatywny plan kasowy jest więc jedną z części ogólnego planu kasowego, podstawową zresztą w wyniku wysokiego stopnia realizacji zasady jedności kasy.

W odróżnieniu od planu operatywnego ogólny plan kasowy jest planem analitycznym i globalne kwoty poszczególnych jego pozycji nie stanowią konkretnego zadania, które by obowiązywało jakiegoś oznaczonego adresata — wykonawcę. Ogólny plan kasowy opracowywany jest w skali państwowej przez centralę Narodowego Banku Polskiego, ponadto zaś sporządzane są przez oddziały wojewódzkie NBP tzw. wojewódzkie plany analityczne, posiadające zakres i charakter analogiczny do ogólnego planu kasowego.

Z budowy ogólnego planu kasowego wynika, że pozycje przychodowe planu, między nimi zaś podatki,

którym niniejszy artykuł jest poświęcony, ujęte są w następujący sposób:

Ogólny plan kasowy na . . . kwartał . . . r. strona
przychodów

	Przychody	wpłaty ogółem	wpłaty do banku	wpłaty na pocztę	Uzupełnie- nie pogo- towania ka- sowego
1	Utarg handlu i ży- wienia zbiorowego	...	...	...	...
7	Podatki, opłaty publiczne i skład- ki ubezpieczeniowe	150	60	90	—

Co kwartał więc, autor planu kasowego w centrali czy w oddziale wojewódzkim Banku staje przed problemem, jaką metodą podzielić ogólne wpływy gotówkowe z podatków na część wpłacaną do kas bankowych i część odprowadzaną przez pocztę. Zagadnienie to nie nastęrcza trudności, jeśli idzie o sprawozdanie z wykonania planu kasowego: od pełnego wykonania gotówkowego podatków, uzyskanego na podstawie danych komórek obsługi budżetu Państwa czy administracji finansowej, wystarczy odjąć wykonanie planu bankowego w pozycji „podatki itd.“, aby otrzymać część wpływów odprowadzonych przez pocztę. Wpłaty na pocztę uzyskać można również bezpośrednio z ewidencji prowadzonej od 1 lutego br. przez oddziały NBP (ZP 5/53 z 21.I.1953 r.) — po uzupełnieniu ich podatkiem od lokali i podatkiem miejskim, wpłacanym na konta czekowe ZBM w PKO oraz inkasowanymi przez pocztę opłatami celnymi.

Sprawa komplikuje się dopiero przy układaniu ogólnego (analitycznego) planu kasowego. Jak się wydaje, podział wpływów podatkowych na dwie zasadnicze części wymienione wyżej przeprowadzany był dotąd na drodze dość grubego szacunku, opartego na obserwowaniu proporcji między sumą wpłat do banku a sumą wpłat na pocztę w ubiegłych okresach. Obecnie, w czwartym roku istnienia instytucji planowania kasowego, kiedy plany kasowe nabierają niewątpliwie coraz większej precyzji, stosowana dotąd metoda podziału planowanych wpływów podatkowych domaga się ulepszenia.

Nie ulega wątpliwości, że uzyskanie większej dokładności podziału planowanych wpływów podatkowych na „bank“ i „pocztę“ pociąga za sobą konieczność zbadania proporcji, według których zachodzi ten podział w odniesieniu do najważniejszych składników tych wpłat. Tak więc znacznym krokiem naprzód byłoby obliczenie, na podstawie statystyk z ubiegłych okresów, odpowiednich wskaźników dla podatku gruntowego, który 1° jest najpoważniejszym składnikiem pozycji „podatki, opłaty publiczne etc.“, 2° w głównej mierze jest odprowadzany na pocztę, 3° wykazuje znaczne sezonowe wahania. Pożądane byłoby jednocześnie ustalenie analogicznych wskaźników np. dla sumy pozostałych rodzajów podatków.

Maksymalną dokładność zapewniłyby badania statystyczne ustalające ściśle, jaka suma każdego rodzaju podatków wpłacona została w danym okresie do banku a jaka odprowadzona na pocztę. Badania tego rodzaju przeprowadzane nawet metodą reprezentacyjną, budzą poważne zastrzeżenia, z uwagi na trudności techniczne i znaczne koszty.

Wskazana jest więc raczej metoda pośrednia, która dała wyniki wystarczająco dokładne i zarazem pozwoliłaby uniknąć szerszych badań ankietowych, wymagających uruchomienia znacznego aparatu statystycznego.

Tego rodzaju metoda matematyczno-statystyczna zastosowana została przez Wydział Planowania Obiegu Pieniężnego w pracach przygotowawczych, poprzedzających opracowanie ogólnego planu kasowego na III kwartał br.

Badania miały na celu wykrycie prawidłowości w powiązaniach między wpływami 1° z podatku gruntowego i 2° innymi wpływami podatkowymi a sumą wpłat odprowadzoną z tego tytułu na pocztę. Wymagało to użycia następujących statystycznych danych w skali ogólnokrajowej, dotyczących realizacji podatków w dwóch kolejnych okresach:

p_1 — suma wpłat podatków na pocztę w I okresie,

p_2 — suma wpłat podatku na pocztę w II okresie,

g_1, g_2 — ogólne wpływy gotówkowe z podatku gruntowego w dwóch kolejnych okresach,

i_1, i_2 — ogólne wpływy gotówkowe z innych podatków i opłat w dwóch kolejnych okresach.

Szukane wskaźniki oznaczono następującymi symbolami:

x — część (relatywnie biorąc) wpływów z podatku gruntowego, odprowadzona przez pocztę,

y — analogiczna część innych podatków i opłat.

Do obliczenia tych wskaźników zastosowano układ 2 równań I stopnia:

$$p_1 = g_1 x + i_1 y,$$

$$p_2 = g_2 x + i_2 y,$$

stąd otrzymać można

$$x = \frac{p_1 i_2 - p_2 i_1}{g_1 i_2 - g_2 i_1}$$

oraz

$$y = \frac{p_2 g_1 - p_1 g_2}{g_1 i_2 - g_2 i_1}$$

Powyższy układ równań był narzędziem umożliwiającym odnalezienie „ x “ i „ y “ dla szeregu par kolejnych okresów (kwartałów lub miesięcy). Uzyskano między innymi tą drogą następujące wyniki dla IV kwartału 1952 r. i I kwartału 1953 r. (w zaokrągleniu):

dla podatku gruntowego (x) — 0,69

dla innych podatków i opłat (y) — 0,35

Jak wiadomo, składki ubezpieczeniowe, które do końca I kwartału br. stanowiły odrębną pozycję planu kasowego, zostały połączone w jedną pozycję z podatkami i opłatami.

Ponieważ realizacja składek ubezpieczeniowych wykazuje znaczne wahania (największe nasilenie przypada na I kwartał) i są one, podobnie jak podatek gruntowy, w większości odprowadzane na pocztę, wskazane było obliczenie analogicznego wskaźnika dla składek ubezpieczeniowych, metodą już o wiele prostszą, mianowicie przez porównanie ogólnej realizacji (według danych PZU i ZUS) z wykonaniem wpłat do banków (dla okresów, kiedy składki te były osobną pozycją planu kasowego). Tak więc wskaźnik ten dla I kwartału br. wynosi 0,75, podczas gdy w poprzednich kwartałach, kiedy obserwowano mniejsze nasilenie składek, osiągał on 0,60 do 0,65.

Praktyczne zastosowanie uzyskanych powyższą metodą wskaźników jest już rzeczą prostą. Przez pomnożenie przez odpowiednie wskaźniki planowanych wpływów gotówkowych z tytułu: 1) podatku gruntowego, 2) składek ubezpieczeniowych, 3) innych podatków i opłat — otrzymać można kwoty, które w sumie dadzą wpłaty na pocztę („p“). Różnica między ogólną sumą planowanych wpłat w pozycji „podatki, opłaty publiczne i składki ubezpieczeniowe“ a liczbą „p“ stanowić będzie wpłaty do banku.

Rzecz jasna, że badania prowadzone przedstawioną wyżej metodą (system 2 równań dla 2 kolejnych okresów) mogą być rozszerzone tak aby uzyskać wartość „x“ również dla innych niż podatek gruntowy rodza-

jów podatków i opłat. Obliczenie wskaźników „indywidualnych“ dla szeregu innych elementów poza podatkiem gruntowym pozwoli na precyzyjniejszy podział pozycji „podatki etc.“ w ogólnym lub wojewódzkim analitycznym planie kasowym.

Wyniki tego rodzaju badań powinny być co pewien czas aktualizowane w drodze obliczeń dokonywanych na podstawie materiałów statystycznych ze świeżo minionych okresów. Wskazane jest wreszcie przeprowadzenie analogicznych badań dla poszczególnych województw, co pozwoli na stwierdzenie, czy istnieją odchylenia regionalne od wskaźników ogólnokrajowych.

Czesław Sławiński

Kilka uwag o rozliczeniach pozainkasowych

(Artykuł dyskusyjny)

Zasady i tryb rozliczeń pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej z tytułu dostaw, usług i robót reguluje Uchwała Prezydium Rządu Nr 877 z dnia 12.12.51 r.

Rozliczenia pomiędzy wymienionymi jednostkami za roboty budowlano-montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów, reguluje odrębna Uchwała Prezydium Rządu, a mianowicie Uchwała Nr 17 z dnia 10.1.52 r.

Przez jednostki gospodarki uspołecznionej, o których wyżej mowa, należy rozumieć jednostki budżetu Państwa, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe organizacje gospodarcze oraz organizacje spółdzielcze.

Obie wyżej wymienione uchwały przewidują dwa rodzaje rozliczeń, a mianowicie:

- rozliczenia inkasowe tj. rozliczenia realizowane w trybie inkasa bankowego oraz
- inne rozliczenia — tak zwane „pozainkasowe“.

W ramach rozliczeń inkasowych dostawca*) składa na inkaso w kontrolującym go oddziale Banku żądanie zapłaty, dołączając do niego po jednej kopii faktur objętych tym żądaniem (przy inwestycjach i kapitalnych remontach dołącza się do żądań zapłaty po dwie kopie każdej faktury). Żądania zapłaty powinny być złożone w Banku najpóźniej następnego dnia po upływie terminu przewidzianego dla wystawienia odnośnych faktur. Oryginały faktur wraz ze wszystkimi dokumentami wysyłkowymi dostawca wręcza odbiorcy za pokwitowaniem, względnie przesyła mu listem poleconym. Realizacja żądań zapłaty następuje, bądź w formie rozliczeń akceptowych, polegających na wyrażeniu przez płatnika zgody na zapłatę jego zobowiązań, wynikających z odnośnych faktur i na pokryciu z jego środków przez Bank tych zobowiązań w ustalonych terminach, bądź w formie rozliczeń bezakceptowych, przy których odnośne żądania zapłaty pokrywane są w zasadzie natychmiast przez Bank i bez uprzedniego akceptu ze strony płatnika.

Przepisy regulujące szczegółowo terminy oraz sposób pokrywania należności w ramach rozliczeń

inkasowych mają na celu zapewnienie jak najszybszej i jak najsprawniejszej realizacji rozliczeń pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej z tytułu dostaw, usług, robót i zagwarantowanie dostawcom zaspokojenia słuszných ich pretensji z omawianych tytułów w przewidzianych terminach i we właściwej wysokości. Bank bierze żywy udział we wszystkich etapach rozliczeń inkasowych poczynając od przyjęcia na inkaso żądań zapłaty z kopiami odnośnych faktur aż do wpływu należnych sum za te faktury na rachunek dostawcy, przy czym Bank pokrywa żądania zapłaty w zasadzie bez wyraźnej dyspozycji ze strony płatnika. W ten sposób Bank ma możliwość sprawowania szerokiej kontroli działalności przedsiębiorstw w zakresie ich rozliczeń z tytułu dokonywanych dostaw, usług i robót i oddziaływania na te przedsiębiorstwa w kierunku prawidłowego przebiegu tych rozliczeń. Na podstawie dokładnej codziennej ewidencji stanu należności i zobowiązań fakturowych Bank ma możliwość szybko wykrywać wszelkie nieprawidłowości i zatory w rozliczeniach i niezwłocznie podejmować właściwe interwencje w celu ich likwidacji.

Jeżeli chodzi natomiast o rozliczenia pozainkasowe — to tu rola Banku w technicznym dokonywaniu tych rozliczeń jest minimalna. Przy tych rozliczeniach pokrycie faktury przez odbiorcę (otrzymane bezpośrednio od dostawcy) następuje w drodze polecenia przelewu względnie realizacji czeku rozrachunkowego i wtedy Bank jest jedynie wykonawcą dyspozycji swoich klientów. Pokrycie faktury pozainkasowej może być również dokonane gotówką, przekazem pocztowym lub za pobraniem i wtedy Bank nie bierze w ogóle udziału w takim rozliczeniu. W związku z tym oczywiście kontrola Banku w zakresie rozliczeń pozainkasowych jest znacznie utrudniona i siłą rzeczy ogranicza się do badania tego zagadnienia na podstawie sprawozdań finansowych (ex post) lub w czasie inspekcji przeprowadzanych w przedsiębiorstwie.

Musimy stwierdzić, że może właśnie z powodu tej utrudnionej kontroli aparat bankowy zbyt mało nieraz zwraca uwagi na rozliczenia pozainkasowe, nie zawsze wykrywa nieprawidłowości zachodzące na tym odcinku i nie dość energicznie zwalcza je.

*) Pod pojęciem „dostawca“ należy rozumieć tu dostawcę lub wykonawcę.

Niewątpliwie, w całości naszego życia gospodarczego rozliczenia pozainkasowe — w stosunku do rozliczeń inkasowych — odgrywają na ogół małą rolę, tym niemniej jednak w niektórych branżach, a szczególnie tam, gdzie z reguły one występują i to nieraz w znacznym stopniu — sprawne i terminowe pokrywanie należności w tym trybie rozliczeń staje się poważnym problemem. Dlatego też może słuszne jest poświęcenie temu zagadnieniu kilka uwag.

* * *

Omawiając zagadnienie rozliczeń pozainkasowych należy przede wszystkim zdać sobie sprawę, które konkretnie należności będą podlegać temu trybowi rozliczeń. Opierając się na § 14 Uchwały Nr 877 z dnia 12.12.51 r. i § 21 Uchwały Nr 17 z dnia 10.1.52 r. ogół należności, które powinny być regulowane poza inkasem bankowym tj. w trybie „innych rozliczeń“ można podzielić na następujące grupy:

1. należności nie wynikające z dostaw, usług i robót — bez względu na ich wysokość,
2. należności za dostawy, usługi i roboty, których wysokość nie przekracza zł 900.—, lub też — w odniesieniu do rozliczeń bezakceptowych — zł 250.— Powyższe nie odnosi się do tych przypadków (rozliczanych w trybie inkasowym), gdy ogólna suma żądania zapłaty jest równa lub wyższa od zł 900.— (przy rozliczeniach akceptowych) lub od zł 250.— (przy rozliczeniach bezakceptowych), a kwoty poszczególnych należności (faktur), objętych danym żądaniem zapłaty są wyższe od zł 100.—
3. należności z tytułu reklamacji, wynikłych z opłacenia dostaw, usług i robót. (Np. reklamacja z powodu otrzymania towaru niższego gatunku od wykazanego w odośnej fakturze),
4. należności z tytułu rachunków dodatkowych za dostawy, usługi i roboty. (Np. dodatkowy rachunek na skutek podwyżki ceny),
5. należności punktów sprzedaży detalicznej — bez względu na wysokość i osobę odbiorcy. (Np. sprzedaż przedsiębiorstw MHD, PDT itp. jednostkom gospodarki społecznej),
6. należności z tytułu rozliczeń wewnętrzno-branżowych.

Wymienione wyżej należności regulowane są:

- a) na kwoty do zł 100.— włącznie — gotówką lub przekazami pocztowymi;
- b) na kwoty powyżej zł 100.— do zł 900.— czekami, poleceniami przelewu, przekazami pocztowymi lub za pobraniem oraz gotówką — przy rozliczeniach miejscowych;
- c) na kwoty powyżej zł 900.— czekami i poleceniami przelewu.

W ramach rozliczeń pozainkasowych regulowane są również należności wynikające z „odmiennych form rozliczeń“ ustalonych przez Narodowy Bank Polski dla niektórych dostaw, usług i robót na podstawie § 15 Uchwały Prezydium Rządu Nr 877/51 (np. rozliczeń planowych, okresowych rozliczeń saldami itp.) w zakresie przewidzianym w przepisach dotyczących tych rozliczeń. (vide Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 17.6.1953 r. — Monitor Polski A—64/53 poz. 780).

Blizszego omówienia wymagają należności podane w p. 6, a mianowicie należności „wewnętrzno-bran-

żowe“. Otóż pod pojęciem „rozliczeń między-branżowych“, o których jest mowa w § 14 p. 3 Uchwały Prezydium Rządu Nr 877, należy rozumieć rozliczenia wewnętrzno-branżowe pomiędzy jednostkami gospodarczymi, podległymi tej samej jednostce nadrzędnej (tej samej centrali, centralnemu zarządowi itp.), bez względu na ich wysokość i bez względu na to z jakiego tytułu pochodzą. Tak więc do wspomnianych rozliczeń zaliczają się rozliczenia z tytułu dostaw, usług i robót, jak również i z innych tytułów, przy czym bez znaczenia tutaj jest, czy rozliczenia te dokonywane są w ramach jednego pionu — szczebla (np. pomiędzy dwiema jednostkami hurtu), czy też pomiędzy jednostkami różnych pionów — szczebli (np. pomiędzy jednostkami produkcji i usług, hurtu i detalu, zbytu i usług itp.). W konsekwencji powyższego wszelkie należności wewnętrzno-branżowe powinny być regulowane w trybie pozainkasowym i oddziały Banku nie powinny przyjmować do inkasa żądań zapłaty, obejmujących faktury z tytułu wspomnianych rozliczeń.

Wyłączenie całości rozliczeń wewnętrzno-branżowych z inkasa bankowego nie nasuwa specjalnych zastrzeżeń jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, które są zdyscyplinowane i pomiędzy którymi tylko sporadycznie powstają wzajemne należności i zobowiązania. W stosunku bowiem do tych przedsiębiorstw Bank, a przede wszystkim ich jednostka nadrzędna, mają możliwość sprawowania bieżącej kontroli ich wzajemnych rozliczeń i stwierdzone uchybienia w tym zakresie mogą być szybko likwidowane w drodze właściwych interwencji.

Sprawa ta nabiera jednak szczególnego znaczenia w odniesieniu do tych jednostek podległych tej samej centrali (centralnemu zarządowi), których wzajemne rozliczenia z tytułu dostaw, usług i robót mają charakter stały i wynikają z obowiązującego ich systemu finansowego. Przykładowo można tu wymienić przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mleczarskiego, w skład których wchodzi:

- a) Powiatowe i Miejskie zakłady mleczarskie — jednostki produkcyjne,
- b) Składnice Zbytu i Zaopatrzenia Technicznego — jednostki zbytu,
- c) Okręgowe Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych — jednostki detalu oraz
- d) Zakłady remontowo-montażowe — jednostki usługowe.

Przedsiębiorstwa wszystkich wyżej wymienionych pionów mają stałe wzajemne rozliczenia z tytułu dokonywanych dostaw, usług i robót.

I tak, Składnice Zbytu i Zaopatrzenia Technicznego zaopatrują w artykuły techniczne wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa tej branży, a ponadto w artykuły nabiałowe — Okręgowe Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych. Zakłady remontowo-montażowe wykonują usługi na rzecz wszystkich pozostałych przedsiębiorstw omawianej branży. I wreszcie, Powiatowe i Miejskie zakłady mleczarskie dostarczają wyroby własnej produkcji składnicom zbytu i Okręgowym Przedsiębiorstwom Detalu i Barów Mlecznych. Jak widzimy działalność wymienionych przedsiębiorstw opiera się głównie na dostawach i usługach wewnętrzno-branżowych, które zgodnie z podanymi wyżej wyjaśnieniami powinny być pokrywane w trybie pozainkasowym.

Regulowanie należności w trybie „innych rozliczeń” w tak szerokim zakresie, jak to podano przykładowo w odniesieniu do przedsiębiorstw podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mleczarskiego, niewątpliwie przyczynia się do powstawania różnych nieprawidłowości w rozliczeniach. Bezpośrednią przyczyną tych nieprawidłowości jest brak odpowiedniej dyscypliny finansowej u kontrolowanych przedsiębiorstw, które nie będąc zmuszone do pokrycia w terminie swoich zobowiązań fakturowych (tak, jak to ma miejsce w rozliczeniach inkasowych), zwlekają często z uregulowaniem należnych dostawcom kwot, lub też pokrywają je lecz nie w pełnej wysokości odnośnych faktur.

Nie wywiązywanie się z zobowiązań wobec dostawców w rozliczeniach wewnątrzbranżowych wynika czasami po prostu z niedbalstwa danych przedsiębiorstw, a czasami z obiektywnych ich trudności finansowych, uniemożliwiających rzeczywście w danym momencie pokrycie istniejących zobowiązań. Stwierdzenie winy przedsiębiorstwa w takich przypadkach jest nieraz trudne i wymaga sporo czasu, potrzebnego na dokładne przeanalizowanie jego sytuacji finansowej.

Trudności na jakie napotyka Bank oraz jednostki nadrzędne w zwalczaniu nieprawidłowości na odcinku regulowania należności wewnątrzbranżowych usprawiedliwiałyby — wydaje się — włączenie tych należności do rozliczeń inkasowych, a przynajmniej w odniesieniu do tych jednostek, których dostawy, usługi i roboty wewnątrzbranżowe dokonywane są permanentnie, zgodnie z założeniami ich normalnej działalności gospodarczej.

Należy tu podkreślić, że Uchwała Prezydium Rządu Nr 17 z dnia 10.I.52 r. dopuszcza należności wewnątrzbranżowe do rozliczeń w trybie inkasa bankowego, czego wyrazem jest § 21 tej uchwały, precyzujący jedynie, że w trybie „innych rozliczeń” — a konkretnie poleceniami przelewu lub przekazami pocztowymi — powinny być regulowane wszelkie należności za roboty i prace na kwoty do zł 900.— włącznie. Tak więc np. zakłady remontowo-montażowe, wykonujące inwestycje względnie kapitalne remonty dla przedsiębiorstw podległych tej samej centrali (centralnemu zarządowi), mogą rozliczać się z nimi za te roboty w trybie inkasa bankowego, o ile odnośna należność przekracza kwotę zł 900.—

* * *

Należności inkasowe, odnośnie których nie została zgłoszona w obowiązującym terminie odmowa akceptu, stają się natychmiast wymagalne i uregulowanie tych należności zależy jedynie od tego, czy na rachunku rozliczeniowym odbiorcy znajduje się odpowiednia kwota dla ich pokrycia. Realizacja zaś należności pozainkasowych pozostawiona jest w zasadzie zainteresowanemu przedsiębiorstwu i oczywiście, niesumienne wywiązywanie się płatników ze swoich zobowiązań powoduje na tym odcinku nieprawidłowości, które — trzeba to podkreślić — mają tendencję potęgowania się o ile nie są szybko likwidowane.

Należałoby się tu zastanowić, jakie istnieją środki umożliwiające przeciwdziałanie w powstawaniu omawianych nieprawidłowości oraz w ich zwalczaniu przede wszystkim ze strony samych przedsię-

biorstw — wierzycieli, którzy powinni być we własnym interesie szczególnie tym zainteresowani, a następnie ze strony Banku i właściwych jednostek nadrzędnych. Postarajmy się wymienić najważniejsze z nich:

1. Przestrzeganie zasady, że zapłata za towar zakupiony w przedsiębiorstwach handlu detalicznego powinna następować natychmiast przy wydaniu towaru gotówką lub czekiem. Jeżeli odbiorca chce pokryć należność przelewem bankowym — powinien przedstawić przy odbiorze towaru potwierdzenie dokonania takiego przelewu.

2. Stosowanie rozliczeń planowych wszędzie tam, gdzie istnieją na to warunki. System tych rozliczeń polega na regulowaniu należności za usługi lub dostarczone towary co pewien okres czasu w kwotach i terminach ustalonych w odnośnych umowach pomiędzy zainteresowanymi kontrahentami i wynikających z planu dostaw, względnie usług, na dany okres. Umowy takie zawierać mogą jednostki gospodarki społecznej, pomiędzy którymi dostawy towarów, względnie świadczone usługi, mają charakter stały, systematyczny. Rozliczeń planowych dokonuje się za pomocą poleceń przelewu niezależnie od wartości wykonanych usług, względnie dostarczonych towarów, w danym okresie. Odstępy czasu pomiędzy kolejnymi płatnościami nie mogą przekraczać 5-ciu dni.

3. Przestrzeganie terminowego fakturowania przez dostawców. Należy tu przypomnieć, że przepisy Uchwały Prezydium Rządu Nr. 877 w sprawie terminów wystawiania faktur (§ 1 Uchwały) dotyczą wszystkich rozliczeń za dostawy, usługi i roboty. Tak więc, zarówno przy rozliczeniach inkasowych, jak i pozainkasowych, nieterminowe fakturowanie przez przedsiębiorstwo jest uchybieniem, na które Bank powinien reagować przede wszystkim w formie interwencji w samym przedsiębiorstwie i w jednostce nadrzędnej i ewentualnie w formie stosowania właściwej sankcji.

4. Przestrzeganie obowiązujących przepisów w zakresie bieżącego i prawidłowego prowadzenia ksiąg oraz terminowego i prawidłowego sporządzania sprawozdań finansowych okresowych i rocznych.

Przy bilansach rocznych chodziłoby tu szczególnie o rozrachunki z dostawcami i odbiorcami, o zagadnienie sald rozliczeń wewnątrzbranżowych (które w bilansie rocznym muszą być bezwarunkowo uzgodnione) i wreszcie o zagadnienie należności spornych i nieściągalnych oraz należności i zobowiązań przedawnionych.

5. Interwencje w jednostce nadrzędnej i w banku płatnika.

6. Korzystanie z arbitrażu gospodarczego we wszystkich uzasadnionych ku temu przypadkach.

Szczególną uwagę warto tutaj zwrócić na możliwości korzystania przez przedsiębiorstwa — wierzycieli z arbitrażu gospodarczego jako skutecznego środka w likwidowaniu zaległych należności pozainkasowych i w walce przeciwko niesumienności, opornym płatnikom. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20.12.1952 r., w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz. Ustaw Nr. 2 z dnia 10.I.1953 r.) uchylające uprzednie rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie z dnia 15.11.50 r. (Dziennik Ustaw Nr 53/50) wprowadza szereg nowych ważnych postanowień, które niewątpliwie przyczynią

się do sprawniejszego funkcjonowania komisji arbitrażowych i szybszego likwidowania zatorów w rozliczeniach pozainkasowych.

Przede wszystkim należy tu wymienić § 20 cytowanego wyżej rozporządzenia z dnia 20.12.52 r. wyrażnie precyzujący, że w odniesieniu do należności regulowanych w trybie inkasa bankowego nie wszczyna się postępowania arbitrażowego z wyjątkiem jedynie tych przypadków, gdy bank dostawcy odmówił przyjęcia danej wierzytelności (faktury) do inkasa, opierając się na obowiązujących w tym względzie przepisach Uchwały Prezydium Rządu Nr. 877 względnie Uchwały Nr. 17, lub gdy bank płatnika nie dokonał rozliczenia na skutek zgłoszonej przez niego odmowy akceptu.

Odnosnie należności „inkasowych“, podlegających orzecznictwu arbitrażowemu, o których wyżej mowa, roczny okres prekluzji zawiesza się na okres w którym dane żądania zapłaty znajdowały się w inkasie bankowym, a mianowicie na okres od dnia złożenia tych żądań zapłaty na inkaso do Banku do dnia ich zwrotu wierzycielowi (bądź na skutek odmowy Banku przyjęcia ich do inkasa, bądź na skutek odmowy akceptu zgłoszonej przez odbiorcę).

Wyłączenie spod orzecznictwa arbitrażowego należności znajdujących się w inkasie bankowym jest zupełnie zrozumiałe, albowiem wierzyciel właściwie nic nie zyskiwał na tym, że w drodze postępowania arbitrażowego otrzymywał w stosunku do danej należności inkasowej orzeczenie zaopatrzone klauzulą wykonalności. Żądanie zapłaty, obejmujące takie orzeczenie, składane bowiem było na inkaso do Banku i w przypadku braku środków na rachunku rozliczeniowym płatnika musiało ono czekać swej kolejności na pokrycie na równi z innymi przeterminowanymi żadaniami zapłaty. Rozpatrywanie tego rodzaju spraw w postępowaniu arbitrażowym, co miało miejsce w szerokim zakresie w r. 1952, niepotrzebnie narażało dłużnika na niewspółmiernie wysokie koszty i niepotrzebnie obciążało aparat arbitrażowy.

Ważną nowością w postępowaniu arbitrażowym, jaką przewiduje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20.12.52 r. jest również wprowadzenie t.zw. „postępowania upominawczego“ między innymi w stosunku do sporów, których przedmiotem są należności za dostawy, usługi i roboty, nie podlegające ze względu na swoją wysokość przepisom o rozliczeniach inkasowych.

Istota tego rodzaju postępowania arbitrażowego polega na tym, że nakaz zapłaty należności może być wydany przez prezesa komisji arbitrażowej z urzędu lub na wniosek strony bez rozprawy i bez wywołania dłużnika do złożenia wyjaśnień. Nakaz zapłaty obejmuje całkowitą kwotę dochodzonego roszczenia wraz z należnymi odsetkami i kosztami postępowania arbitrażowego.

W omawianym trybie mogą być rozpatrywane jedynie należności bezsporne, co wynika z § 77 pkt. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia z dnia 20.12.52 r. przewidującego konieczność stwierdzenia przez wierzyciela w jego wniosku o wydanie nakazu zapłaty, względnie w oddzielnym oświadczeniu, że dłużnik nie kwestionuje należności będącej przedmiotem tego wniosku. Do wspomnianego wniosku wierzyciel obowiązany jest dołączyć — poza odpisem rachunku za wykonaną dostawę, usługę lub robotę wraz z dowodem jego przesłania dłużnikowi — do-

wód stwierdzający przesłanie dłużnikowi przed złożeniem wniosku arbitrażowego pisma z wezwaniem do dokonania zapłaty w oznaczonym terminie.

Nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym nie jest jeszcze tytułem egzekucyjnym i dłużnik ma prawo wnieść sprzeciw przeciwko nakazowi w ciągu 14 dni od daty jego otrzymania. W tym przypadku odnośna należność staje się przedmiotem sporu, który będzie już rozstrzygany w trybie zwykłego postępowania arbitrażowego. Jeżeli jednak dłużnik nie ureguje w terminie 14 dni należności wynikającej z danego nakazu zapłaty i nie zgłosi w tym terminie sprzeciwu przeciwko temu nakazowi — wierzyciel będzie mógł wówczas uzyskać zaopatrzenie prawomocnego nakazu zapłaty klauzulą wykonalności i zaspokoić swoje roszczenia z tego tytułu w trybie rozliczeń inkasowych. Należy tu zaznaczyć, że zgodnie z § 83 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.12.52 r. realizacja żądania zapłaty, obejmującego zaopatrzone w klauzulę wykonalności wypis orzeczenia komisji arbitrażowej, nakazu zapłaty, ugody pomiędzy stronami, zatwierdzonej przez komisję arbitrażową, lub wypis zarządzenia prezesa tej komisji, następuje w drodze rozliczeń inkasowych bezakceptowych bez względu na wysokość danego żądania zapłaty. Dla każdego tytułu wykonawczego powinno być sporządzone oddzielne żądanie zapłaty.

Omawiane uproszczone postępowanie arbitrażowe w zakresie rozliczeń za dostawy, usługi i roboty — tak, jak to wyżej wspomniano — stosuje się jedynie do należności, nie podlegających ze względu na swoją wysokość rozliczeniom inkasowym, a więc do należności nie przekraczających kwoty zł 900.— względnie — odnośnie rozliczeń bezakceptowych — kwoty zł 250.— Ponieważ należności te są na ogół bezsporne, a jednocześnie są one stosunkowo nieznaczne — można stwierdzić, że nieuregulowanie ich w terminie jest przeważnie spowodowane niedbalstwem ze strony danych dłużników. Postępowanie upominawcze umożliwia nie tylko szybkie pokrycie tego rodzaju zaległych należności, lecz również korzystnie wpływa na podniesienie dyscypliny finansowej niesumieńczych i niedbałych przedsiębiorstw. Trzeba bowiem tu podkreślić, że dłużnik, który nie wywiązuje się ze swoich bezspornych zobowiązań, o których wyżej mowa, i dopuszcza do wszczęcia przeciwko niemu postępowania upominawczego nie tylko musi w konsekwencji pokryć takie zobowiązanie, lecz również musi zapłacić stosunkowo znaczne koszty związane z tym postępowaniem. Koszty te będą oczywiście odpowiednio narastać, jeżeli dłużnik zgłosi bezzasadny sprzeciw przeciwko otrzymanemu nakazowi zapłaty, lub też nie pokryje kwoty prawomocnego nakazu zapłaty w obowiązującym terminie 14 dni i dopuści do zaopatrzenia go klauzulą wykonalności.

Opierając się na podanych wyżej uwagach w sprawie postępowania upominawczego, wydaje się słuszne, aby przedsiębiorstwa - wierzyciele korzystały z tego postępowania w jak najszerszym zakresie. Należy tu zaznaczyć, że w przypadkach kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu lub też w przypadkach roszczeń przeciwko kilku pozwanym, o ile roszczenia te opierają się na tej samej podstawie prawnej lub faktycznej — wierzyciel może złożyć do komisji arbitrażowej jeden wniosek, obejmujący łącznie kilka wspomnianych roszczeń.

Zbigniew Podemski

Olsztyn

Planowanie pracy w oddziałach operacyjnych

Zagadnienie planów pracy, nawet na terenie NBP jeżeli chodzi o szczebel oddziałów wojewódzkich i oddziałów terenowych budzi wciąż żywe dyskusje wśród pracowników. Zagadnienie to, jak wynika z art. ob. Ładosia, zamieszczonego w „Wiadomościach NBP” Nr 6 jest różnie traktowane w poszczególnych oddziałach wojewódzkich, wydaje się więc, że wymiana doświadczeń na tym odcinku między oddziałami wojewódzkimi jest konieczna.

Na terenie naszego oddziału opracowano w końcu ub. r. plan pracy na I kw. 1953 r., jednak na skutek Zarządzenia Prezesa dla oddziałów wojewódzkich Nr 3/53 plan ten uległ rekonstrukcji. Drugi kwartał br. był okresem żywego ścierania się poglądów na zagadnienie planowania prac, formy planowania i zakresu zgadnień nim objętych. Po licznych odprawach i naradach czynnika administracyjnego przy współudziale POP PZPR i Rady Miejskowej, powstała koncepcja opracowania takiego rodzaju planu, by zadania w nim postawione dotyczyły nie tylko oddziału wojewódzkiego lecz wszystkich oddziałów terenowych, jako wykonywujących zasadnicze czynności bankowe. Z drugiej strony wykonanie zaplanowanych prac przez oddziały wojewódzkie uzależnione jest w dużej mierze od poziomu pracy oddziałów. Wychodząc z tych założeń, opracowany na III kwartał br. plan pracy oddziału wojewódzkiego odbiega z konieczności w swym układzie od wzoru wyżej wspomnianego zarządzenia, jak również za zgodą Generalnego Sekretariatu obejmuje swym zasięgiem wszystkie oddziały terenowe, z wyjątkiem oddziałów VI kategorii, które ze względu na ograniczony zakres działania jak i słaby poziom organizacyjny, zostały od tego obowiązku zwolnione.

Plan pracy oddziału wojewódzkiego składa się z następujących części:

- 1) zadania dla wydziałów,
- 2) zadania dla oddziałów terenowych.

1. Zadania dla wydziałów, postawione w planie pracy, dotyczą spraw wewnętrznych wydziału, jak np. zapewnienie wakujących etatów, przeszkolenie nowoprzyjętych pracowników, opracowanie kart i harmonogramów pracy, regulaminu wewnętrznego, statystyki dyrektora oddziału wojewódzkiego itp. oraz innego rodzaju prac i zadań, których wykonanie nie jest uzależnione od oddziałów operacyjnych np. opracowanie tematyki współzawodnictwa i racjonalizatorstwa dla oddziałów operacyjnych, instruktaże, specjalna opieka oddziału wojewódzkiego nad słabszymi oddziałami itp.

2. W części drugiej planu wstawiono zagadnienia, których wykonanie uzależnione jest zarówno od oddziału wojewódzkiego, jak i oddziałów terenowych. Zadania te, ujęte w tej części planów pracy poszczególnych wydziałów zostały uszeregowane wg. zagadnień i stanowią plan pracy dla oddziałów.

Układ takiego planu jest następujący: plan obejmuje 9 rubryk:

- 1) liczba porządkowa
- 2) przedmiot pracy
- 3) uzasadnienie

- 4) odpowiedzialny za wykonanie
- 5, 6, 7) termin (m-ce VII, VIII, IX)
- 8) data wykonania
- 9) uwagi.

Rubryki 1, 2, 3, 5, 6 i 7 wypełnia oddział wojewódzki, pozostałe oddział.

Merytorycznie plan obejmuje zagadnienia z zakresu:

- I. Organizacji pracy
- II. Szkolenia
- III. Kredytowania i kontroli przedsiębiorstw
- IV. Planowania.

W punkcie I (Organizacja pracy) umieszczono na III kw. 1953 r. zagadnienia, bądź wypływające z zadań planowych oddziału (jakość, wydajność) bądź z zakresu czynności zaniedbanych dotąd w większych oddziałach (archiwum, zbiór urzędowy, obsadzenie i przeszkolenie komórki administracyjnej, mechanizacja komórek OBP itp.).

Każde zadanie postawione w planie pracy zawiera równocześnie środki zmierzające do ich wykonania. Np. odnośnie ustawienia organizacyjnego komórek administracyjnych pracujących słabo na naszym terenie i traktowanych „po macoszemu”, do oddziałów należy obsadzenie tej funkcji pracownikami, a do oddziału wojewódzkiego przeszkolenie pracownika w jednym z oddziałów okręgu w oparciu o opracowany plan szkolenia. Również oddział wojewódzki opracował kartę pracy dla tych pracowników, określając zakres ich czynności z dz. IA, IB i II oraz terminarz czynności. Na odcinku uporządkowania zbiorów urzędowych zarządzeń oddziały zostały zobowiązane, by do 15.7. br. skompletować brakujące zarządzenia, a oddział wojewódzki organizuje zbiorowe uaktualnienie zbioru. Z przykładów tych wyraźnie wynika konieczność objęcia planem oddziałów operacyjnych, których praca i wynik w dużej mierze rzutują na osiągnięcia lub braki oddziału wojewódzkiego.

Część II planu oddziału operacyjnego obejmuje:

1. szkolenie bieżące wg planu sporządzonego przez oddział, a zatwierdzonego przez oddział wojewódzki. Plan ten jest częścią składową ogólnego planu oddziału.

2. szkolenie ideologiczne poprzez zorganizowanie w każdym oddziale Koła Wszechnicy Radiowej.

3. szkolenie specjalne — z zakresu pogłębienia zagadnień kredytowych.

W pracach z zakresu kredytowania i kontroli przedsiębiorstwa ujęto dwa zagadnienia obecnie zasadniczej wagi, a mianowicie: walkę z zatorami w rozliczeniach oraz właściwe kredytowanie handlu. W planie umieszczono również konkretne wskazania, jakimi drogami winna pójść praca oddziału, by zadania te wykonać; (ilustracje, konferencje, stosowanie sankcji, współpraca z wydziałami finansowymi Rad Narodowych na odcinku dotowania przedsiębiorstw itp.).

Poważne zadania postawiono oddziałom na odcinku planowania obiegu pieniężnego. Dla podniesienia stylu i poziomu pracy oddziału uznano za konieczne

przeszkolenie na odprawach wszystkich klientów z zakresu założeń planu kasowego oraz obrotu bezgotówkowego. Celem pogłębienia zagadnień związanych ze sporządzaniem i wykonaniem planu kasowego, a szczególnie w pozycji „utargi” polecono komórkom planowania obiegu pieniężnego, wspólnie z pionem kredytów przeanalizować działalność handlową PSS, PZGS, GS i MHD poprzez rozeznanie realne masy towarowej w tych branżach i inne.

Wprowadzone planowanie pracy nie jest żadnym dodatkowym obowiązkiem dla oddziałów, ponieważ nie wymaga żadnej sprawozdawczości a w każdym razie sprawozdawczości pisemnej. Kontrola wykonania planów pracy przebiega dwoma drogami — poprzez kontrolę w oddziałach przeprowadzaną przez pracowników oddziału wojewódzkiego w czasie wyjazdów instruktażowych oraz poprzez składanie przez kierowników oddziałów sprawozdań ustnych na konferencjach kierowników.

Wydaje się, że poza przytoczonymi już argumentami, przemawiającymi za wprowadzeniem fakultatywnych planów pracy we wszystkich oddziałach (z wyjątkiem kat. VI) przemawia jeszcze konieczność posiadania tych planów dla potrzeb ruchu współzawodnictwa. Ocena bowiem wykonania podstawowych warunków, dokonywana dotąd bez szczegółowych kryteriów, sprowadzać się winna obecnie do oceny wykonania planu pracy. Również kierunek zobowiązań winien mieć na celu lepsze i sprawniejsze wykonanie planu pracy.

Wprawdzie od wprowadzenia planów pracy w oddziałach okręgu olsztyńskiego dzieli nas nie wiele czasu i trudno jest obecnie stwierdzić osiągnięte przy pomocy tej metody korzyści, jesteśmy jednak przekonani, że jest to poważny krok naprzód i duża operatywna broń oddziału wojewódzkiego w walce o mobilizację oddziałów i lepsze wykonanie zleconych im zadań.

Władysław Łuszczak

Stalinogród

Z doświadczeń O/W w Stalinogrodzie na odcinku szkolenia pracowników kredytowych

Oddział Wojewódzki NBP w Stalinogrodzie w tematyce zobowiązań na III kw. br. między innymi zagadnieniami zaplanował przeszkolenie mniej zaawansowanych pracowników oddziału wojewódzkiego w zakresie znajomości struktury organizacyjnej przedsiębiorstw, techniki ujmowania zapasów, rozliczeń wg następującego trybu w wytypowanych przedsiębiorstwach.

- do końca czerwca br. wytypujemy przedsiębiorstwo, którego struktura organizacyjna i zakres działania najbardziej odpowiada zespołowi. Z przedsiębiorstwem tym ustalimy orientacyjne terminy naszego pobytu w nim.
- terminy pobytu w przedsiębiorstwie, a pobytów tych będzie 6 — będą rozłożone równomiernie na cały okres (skrócony o czas urlopu),
- po między poszczególnymi pobytami w przedsiębiorstwie przeprowadzać będziemy odprawy zespołu, na których omawiać będziemy i dyskutować tematykę ostatniego pobytu w przedsiębiorstwie oraz przygotowywać się do tematyki następnego pobytu,
- każdy z sześciu pobytów w przedsiębiorstwie trwać będzie jeden pełny dzień,
- tematykę i chronologię jej, a nadto źródła na których opierać się będą szkoleni ustali instruktor,
- odnośnie planu i przebiegu wykonania tego zobowiązania prowadzony będzie zeszyt. Prowadzenie zeszytu instruktor zleci jednemu ze szkolonych przy czym za merytoryczną stronę jego prowadzenia i za dotrzymanie terminów odpowiada instruktor. Harmonogram wykonywania tego zobowiązania winien być wpisany do zeszytu do dnia 5 lipca br. i przedłożony bez wzwania komisji współzawodnictwa do odnotowania tego w zeszycie.

W związku z powyższą tematyką podjętego zobowiązania, jak i ogólnie odczuwanym brakiem wy-

kwalifikowanych pracowników kredytowych, a zwłaszcza dostatecznie obznajmionych z zagadnieniami gospodarki materiałowej, produkcji, kosztów i rozliczeń jak i księgowości ogółem wydaje mi się słuszne i uzasadnione zaprojektowanie problematyki szczegółowego szkolenia mniej zaawansowanych pracowników w tym zakresie, które w efekcie końcowym ma dać podstawy do samodzielnego przeprowadzania inspekcji w przedsiębiorstwach w zakresie badania i analizowania problemów, jakie nasuwają wątpliwości w codziennej pracy kredytowej.

Na wstępie pragnę podkreślić, że podany w niniejszym projekcie czasokres szkolenia, jak i podana problematyka w zależności od poziomu jak i fachowego przygotowania szkolonych pracowników względnie specyfiki zagadnień kontrolowanych przedsiębiorstw może i winna ulec dalszej rozbudowie względnie przystosowaniu do miejscowych potrzeb oddziału. Grupa szkoleniowa winna obejmować: instruktora dostatecznie obznajmionego zarówno z zagadnieniami organizacyjnymi, finansowymi, jak i wytwórczymi przedsiębiorstw oraz dwu pracowników do przeszkolenia. Wydaje mi się najwłaściwszym by grupa szkoleniowa obejmowała nie więcej jak dwu pracowników, a to celem właściwego i gruntownego opanowania przerabianego materiału, jak i umożliwienia kontrolowania i konfrontowania wykonywanych samodzielnie zadań w toku prac seminaryjnych w oddziale NBP.

Właściwe szkolenie w przedsiębiorstwie winna poprzedzić szczegółowa analiza sytuacji finansowej wytypowanego przedsiębiorstwa w oddziale NBP przez wyznaczonych do szkolenia pracowników na podstawie otrzymanego materiału sprawozdawczego jak: odcinkowych wniosków do planu kredytowego, sprawozdań z bieżącej kontroli stanu finansowego, wykazu rachunków bankowych (C-14), wykazu należności i zobowiązań (C-15), protokołów pokonferencyjnych, poinspekcyjnych i innych materiałów

otrzymanych z oddziałów terenowych względnie bezpośrednio z zainteresowanego przedsiębiorstwa.

Na tej podstawie szkoleni przeprowadzą samodzielnie analizę sytuacji finansowej wytypowanego przedsiębiorstwa, przykładowo w dniu 20, 21 i 23 lipca br. W dniu 24 lipca br. instruktor skontroluje znajomość problematyki omawianego przedsiębiorstwa, uzupełni i omówi szczegółowo zagadnienia najważniejsze, które będą przedmiotem analizy na podstawie źródłowego materiału dowodowego w przedsiębiorstwie.

27 lipca br. szkolenie w przedsiębiorstwie

tematyka: zapoznanie szkolonych ze schematem organizacyjnym przedsiębiorstwa, z zakresem prac poszczególnych komórek i z rzeczowymi dowodami.

Instruktor na podstawie schematu organizacyjnego oraz schematu obiegu dokumentów zapozna szkolonych z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi omawianego przedsiębiorstwa z zakresem ich prac i zagadnień, ze szczególnym podkreśleniem i omówieniem rodzaju materiału dowodowego, by przy tej okazji zapoznać szkolnych ze źródłami skąd czerpać należy materiał przy dokonywaniu inspekcji w przedsiębiorstwie.

Zagadnieniem, z którym najbliższe zapoznać należy szkolnych, to magazyny, oraz technika obiegu dokumentów dotyczących przychodu i rozchodu zapasów.

28 lipca br. szkolenie w NBP

tematyka: a) przeanalizowanie pobytu w przedsiębiorstwie w formie uzupełniających wyjaśnień odnośnie obiegu dokumentacji i zakresu prac poszczególnych komórek,

b) zadanie do wykonania: na podstawie Monitora Polskiego A 96 z 1951 r. — przestudiować rozdział XIII-ty — ze szczególnym zwróceniem uwagi na konta materiałów, wyrobów i rozliczeń.

Tematyka więc szkolenia w oddziale winna być pomyślana w formie seminaryjnej analizy spostrzeżonych zagadnień jak i przygotowania się szkolonych do następnego pobytu w przedsiębiorstwie. Przygotowanie się szkolnych do następnego pobytu w przedsiębiorstwie winno być związane ściśle z ustalonym harmonogramem zajęć jak i w miarę możliwości nacechowane być winno samodzielnością szkolonych. Przewidziane przeanalizowanie kont zapasowych i rozliczeń ma na celu przypomnienie szkolonym zarówno numeracji, jak i zasad funkcjonowania poszczególnych kont.

30 lipca br. szkolenie w przedsiębiorstwie

tematyka: 1) przeanalizowanie planu techniczno-przemysłowo-ekonomicznego, jego założeń i współzależności poszczególnych załączników.

Szkolenie to planuje się przeprowadzić w czasie 2 godzin.

2) zapoznanie się z zakresem prac i materiałami dowodowymi „Sekcji Planowania Zaopatrzenia Materiałowego” a w szczególności odnośnie następujących zagadnień:

- budowa planu zaopatrzenia,
- sposoby ustalania stanów wyjściowych,

- sposoby ustalenia planowanego zużycia materiałów w porównaniu do zużycia faktycznego za rok ubiegły (porównanie wskaźników zużycia na wyroby, względnie grupy wyrobów),
- zagadnienie rozwiązywania w planie zaopatrzenia zbędnych i nadmiernych remanentów.

Zagadnienie rozwiązywania w planie zaopatrzenia zbędnych, względnie nadmiernych remanentów winno być szczegółowo omówione i naświetlone przez instruktora, gdyż stanowi ono punkt wyjściowy do opracowania planu rozładowania zbędnych remanentów, daje możliwość ustalenia stanu i rodzaju materiałów zbędnych względnie nadmiernych jakie winny być zgłoszone do upłynnienia, co porównane ze stanami na kartotece referenta upłynnień pozwoli na ustalenie ewentualnych zaległości zgłoszeń do upłynnienia, jak i na ocenę pracy samego referenta upłynnień.

Ponadto porównanie rodzajowe nadmiarów w zapasach z zaplanowanym zaopatrzeniem tychże, pozwoli łatwo ustalić czy podejście przedsiębiorstwa do nadmiarów jest właściwe i zgodne z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z dnia 2.5.51 r.

- 3) zapoznanie się z zakresem prac i dokumentacji „Sekcji Zaopatrzenia Materiałowego”, a w szczególności:

- ze sposobem lokowania zamówień,
- ze sposobem ewidencji realizacji ulokowanych zamówień przez dostawców,

- 4) zapoznanie się z zakresem prac „Sekcji Kontroli Limitów Zakupu”.

Przy omawianiu pracy „Sekcji Planowania Zaopatrzenia, Sekcji Zaopatrzenia Materiałowego oraz Sekcji Kontroli Limitów Zakupu” wyjaśnić współzależność prac tych komórek organizacyjnych z wyrażnym podkreśleniem roli kontrolnej „Sekcji Kontroli Limitów Zakupu”.

3 sierpnia br. szkolenie w oddziale NBP

tematyka: a) repetycja dokonanych spostrzeżeń — wyjaśnienie zagadnień wątpliwych,

b) zadanie do wykonania: przestudiować i przeanalizować artykuł J. Bednarowicza pt. „Plan rozładowania zapasów ponadnormatywnych” z Wiadomości Narodowego Banku Polskiego Nr 2.

Przeanalizowanie omawianego artykułu ma na celu z jednej strony pogłębić wiadomości uzyskane z analizy planu techniczno-przemysłowo-ekonomicznego, analizy funkcji z zakresu prac omawianych sekcji, jak i z drugiej strony przygotowanie szkolonych do pracy analitycznej w przedsiębiorstwie w dniu 4 sierpnia br.

4 sierpnia br. szkolenie w przedsiębiorstwie

tematyka: 1) gospodarka magazynowa

- prawidłowość i terminowość zapisów na wywieszkach magazynowych,
- chodliwość materiałów.

W tematyce pktu 1 instruktor winien zwrócić uwagę szkolonym, że na podstawie ruchu materiałów, uwidocznionego na wywieszce każdego sortymentu materiałowego łatwo ustalić jego chodliwość, biorąc pod uwagę kilka ostatnich kolejno zapisów na wywieszce.

- 2) zapoznanie się z zakresem i problematyką pracy w księgowości materiałowej jak i z rzeczowym materiałem dowodowym a w szczególności z zapisami na kartach zapasowych oraz z zapisami w rejestrze zakupu,
- 3) analiza cyklu fakturowego w dziale zbytu.

W pktcie 3 instruktor winien zwrócić uwagę szkolonym na datę wystawienia dowodu rozchodowego z magazynu oraz na datę wystawienia faktury na odbiorcę. Różnica w czasie daje faktyczny cykl fakturowania, który w porównaniu do cyklu prawidłowego daje odchylenie.

5 sierpnia br. szkolenie w oddziale NBP

tematyka:

- a) wyjaśnienie wątpliwości przeanalizowanego materiału w przedsiębiorstwie w dniu 4 sierpnia br. i wyjaśnienie ewentualnych niejasności,
- b) omówienie zadania do szkolenia w dniu 7 sierpnia br., a mianowicie: zbadać wyrywkowo terminowość fakturowania, obywatel x za czerwiec br., obywatel y za lipiec i sierpień br.
- c) omówienie kont i techniki rozliczania kosztów własnych.

7 sierpnia szkolenie w przedsiębiorstwie.

tematyka:

- 1) od godziny 8-ej — 11-ej przeprowadzenie zadania wyznaczonego szkoleniem wraz z omówieniem dowodów ewentualnych niedociągnięć na tym odcinku z działem zbytu,
- 2) od godziny 11 — 15-tej zapoznanie się z techniką pracy komórki kosztów, a mianowicie:
 - ujmowanie nakładów na podstawie pierwotnych dowodów, koszty bezpośrednie i pośrednie,
 - technika rozliczania kosztów na nanośniki,
 - wyprowadzenie kosztów ogółem i kosztów jednostkowych na arkuszach kalkulacyjnych,
 - ustalenie przekroczeń kosztów w poszczególnych elementach i analiza przyczyn,
 - powiązanie momentu przekroczenia kosztów planowanych z akumulacją planowaną na odcinku działalności operacyjnej jak i ustalenie w jakim stopniu wpłynęło to na zaistniałe trudności finansowe względnie pogorszenie się stanu finansowego omawianego przedsiębiorstwa.

Tematyka szkoleniowa w dniu 7.VIII br. ma na celu praktyczne zaznajomienie szkolonych w sensie ogólnym z techniką księgowości fabrycznej, ze sposobami ustalania przekroczeń kosztów poszczególnych wyrobów, z analizą elementów przekroczeń, jak i ustalaniem przyczyn niewykonywania planowanych założeń na odcinku kosztów własnych. Z uwagi na to, że analiza kosztów własnych, zwłaszcza przy wieloasortymentowej produkcji jest zagadnieniem dość skomplikowanym i wymagającym znacznego już doświadczenia na tym odcinku wskazane jest by przed przystąpieniem do szkolenia w przedsiębiorstwie zagadnienie to było przedmiotem szkolenia w ramach przewidywanych zajęć wydziałowych, celem wprowadzenia zainteresowanych, choćby w zakresie teoretycznym, w powyższe zagadnienia.

8 sierpnia br. szkolenie w oddziale NBP

tematyka:

- a) wyjaśnienie i przedyskutowanie zagadnień analizowanych w przedsiębiorstwie oraz dodatkowa analiza arkuszy kalkulacyjnych kosztów, celem pogłębienia pracy dokonanej w przedsiębiorstwie,
- b) na podstawie zebranego materiału w przedsiębiorstwie z dnia 7.8.br. przeanalizować koszty własne na 31.V.br., ustalić przyczyny przekroczeń planowych kosztów, oraz skonkretyzować jaki to miało wpływ na sytuację finansową przedmiotowego przedsiębiorstwa (ewentualny dodatkowy materiał wyjaśniający uzyskać od przedsiębiorstwa w czasie od 8.VIII—24.IX br.).

25 września br. szkolenie w przedsiębiorstwie

tematyka:

analiza sytuacji finansowej przedsiębiorstwa ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki materiałowej, zapasu wyrobów i kosztów za I półrocze br. przeprowadzi instruktor.

W szkoleniu tym, mającym charakter instrukcyjno-pokazowy instrument winien z każdym analizowanym zagadnieniem szczegółowo i bieżąco zapoznawać szkolonych, wskazywać najkrótszą drogę i sposób analizy oraz ustalenie końcowych efektów jak i sposób protokolarnego ujmowania wyników inspekcji.

26 września br. szkolenie w oddziale NBP

tematyka:

szczegółowa analiza zebranego materiału z inspekcji dokonanej przez instruktora oraz ustalenie i redakcja na tej podstawie zaleceń poinspekcyjnych.

29 września br. szkolenie w przedsiębiorstwie

tematyka:

- a) analiza sytuacji finansowej jak 25.IX.br. przeprowadzi: obywatel x za czas od 1.1.—31.7.53 r. obywatel y za czas od 1.1. — 31.8.53 r.

30 września br. szkolenie w oddziale NBP

tematyka:

- a) uzupełnienie i omówienie dokonanych analiz — łącznie ze sporządzeniem protokołu i zaleceń poinspekcyjnych,
- b) reasumpcja spostrzeżeń.

Jak wwnika z powyższego projektu szkoleniowego, podany czasokres szkolenia ustawiony jest raz na okres w którym w przedsiębiorstwie będzie się mógł szkolony posługiwać materiałem bilansowym (pobyty w lipcu i wrześniu) gdzie ustalenia poparte są oficjalnym materiałem dowodowym przedsiębiorstwa drugi raz — (pobyty w sierpniu) materiały ustalić musi szkolony na podstawie wyliczeń i uzgodnień z przedsiębiorstwem.

Tego rodzaju ustawienie szkolenia wydaje mi się celowe by ze szkolonymi przerobić wszystkie wy-

padki jakie praktycznie mogą mieć miejsce w pracy kontrolnej pracownika kredytowego.

Jest rzeczą niewątpliwą i bezsporną, że podana tematyka szkolenia praktycznego w przedsiębiorstwie jest próbą skonkretyzowania najważniejszych zagadnień interesujących referenta kredytowego w co-

dziennej pracy, szkolenia na przestrzeni stosunkowo krótkiego okresu czasu, niemniej sędzę, że przyniesie ona niewątpliwie korzyści dla szkolonych, jak i w niejednym wypadku nakreślony plan pracy może ułatwić sporządzenie podobnych, może szczególniejszych bardziej przystosowanych do specyficznych warunków pracy w innych oddziałach.

NOTATKI I DYSKUSJE

Wyniki czerwcowej akcji wyrównawczej

Powszechne, jednorazowe akcje wyrównawcze należą do tych środków zwalczania zatorów w różniczeniach płatniczych między przedsiębiorstwami, które dają szybki i bardzo wydatny efekt w określonym czasie. Głównym ich celem jest likwidacja wtórnych zaległości płatniczych, przez co następuje ogólna poprawa w stanie środków płatniczych przedsiębiorstw. Wysiłki Banku podejmowane w tym kierunku ze wzmoczoną intensywnością w okresie ostatnich dwóch lat dały pozytywne rezultaty wyrażające się zahamowaniem wzrostu zaległości płatniczych, a ostatnio nawet dość znacznym, relatywnie, ich obniżeniem.

Według danych statystycznych Banku stany zobowiązań inkasowych w liczbach wskaźnikowych (przy przyjęciu stanów na ultimo 1951 za 100) kształtowały się następująco:

	31.XII.51	31.XII.52	30.VI.53
zobowiązania ogółem	100	137	110
zobowiązania prawidłowe	100	162	161
zobowiązania przeterminowane	100	123	70

Z powyższego zestawienia wynika, że w ciągu ubiegłego roku nastąpiło znaczne powiększenie obrotów inkasowych, wyrażające się wzrostem o 37% ogółu zobowiązań oraz, co jest jeszcze bardziej charakterystyczne, o 62% zobowiązań prawidłowych tj. nieprzeterminowanych. W tym samym czasie wzrost zobowiązań przeterminowanych był daleko słabszy, bo wynosił tylko 23%. Na koniec półrocza bieżącego roku sytuacja przedstawiała się daleko korzystniej. Przy tym samym stanie zobowiązań prawidłowych — jak na ultimo ub.r. zobowiązania przeterminowane spadły o 40% a w stosunku do końca 1951 r. o 30%. Oczywiście, że korzystny stan zaległości w końcu półrocza br. można tłumaczyć sobie krótkim okresem od końca kompensaty, nie trzeba jednak zapominać, o tym, że również na stan na ultimo 1952 r. miała wpływ powszechna kompensata listopadowa, a na stan z końca 1951 r. szeroko zakrojone kompensaty branżowe.

Analizując wyniki akcji czerwcowej trzeba brać pod uwagę bardzo wzmoczoną działalność Banku w pierwszym półroczu, a szczególnie w II kwartale, mającą na celu obniżenie stanów zaległości płatniczych za pomocą środków kredytowych i stosowanie terenowych i międzybranżowych kompensat. W wyniku tej działalności w punkcie wyjściowym akcji czerwcowej stan przeterminowanych zobowiązań kształtował się na poziomie znacznie niższym od stanu w pierwszym kwartale br., a nawet niższym od stanu na ultimo 1952 r.

	31.XII.52	31.III.53	3.VI.53	20.VI.53
przeterminowane należności	100	98	107	65
przeterminowane zobowiązania	100	110	95	56

Porównanie stanów na początek (3.VI) i na koniec (20.VI) akcji wykazuje spadek przeterminowanych zobowiązań o przeszło 40% a przeterminowanych należności o 36%. Różnica między tymi stanami nie obrazuje jednak ściśle faktycznych sum zlikwidowanych zaległości płatniczych z uwagi na to, że akcją wyrównawczą zostały również objęte zobowiązania, które się przeterminowały w okresie akcji. Licząc rzeczywiście pokryte zobowiązania w ciężar rachunków kompensacyjnych można przyjąć, że nastąpiła spłata 53% przeterminowanych zobowiązań w stosunku do stanu na dzień 3 czerwca br.

Wyniki ostatniej akcji były lepsze od wyników osiągniętych w akcji przeprowadzonej w listopadzie ub.r., podczas której zlikwidowano 28% należności i 36% zobowiązań.

Za dodatni objaw akcji czerwcowej należy również uważać dużą stosunkowo sumę wpływów na rachunki kompensacyjne. Przekroczyły one obciążenia z tytułu spłaty zobowiązań, wskutek czego bardzo znaczne w sumie kwoty zostały przelane na rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw. Od sumy tej był niższy wzrost kredytu na przeterminowane należności udzielonego na pokrycie debetowych sald na rachunkach kompensacyjnych, tak, że w wyniku przedsiębiorstwa otrzymały, nie licząc pokrytych należności więcej niż je obciążono na rachunku kredytu.

Do realnych osiągnięć akcji trzeba wreszcie zaliczyć także obniżenie zadłużenia przedsiębiorstw na rachunku kredytu przeterminowanego o 18%.

Największe rezultaty zostały osiągnięte w jednostkach przemysłu państwowego, w którym likwidacja przeterminowanych należności wyniosła od 40 — 60%, a zobowiązań od 40 — 70%. Tylko w przemyśle rolnym i spożywczym oraz w mięsnym i mleczarskim wyniki kompensaty były nikłe. Na ogół także słabsze wyniki dała kompensata w jednostkach podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, spadek przeterminowanych należności wyniósł tam 38%, a przeterminowanych zobowiązań — 35%.

Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, to najlepsze wyniki pod kątem widzenia spłaty przeterminowanych zobowiązań, zostały osiągnięte (spłaconych od 40 — 54% przeterminowanych zobowiązań) w województwach: kieleckim, szczecińskim, stalinogrodzkim, bydgoskim, opolskim, krakowskim, koszalińskim, poznańskim, rzeszowskim, warszawskim, łódzkim i lubelskim. Trzeba przy tym zaznaczyć, że niektóre oddziały wojewódzkie, a szczególnie w Stalinogrodzie i Łodzi osiągnęły wysoki procent likwidacji zaległości płatniczych podczas akcji wyrów-

nawczej mimo, że w krótkim czasie przed nią prowadziły u siebie bardzo energiczne i skuteczne kompensaty lokalne.

Ostatnia akcja wyrównawcza była oparta na zasadach prawie identycznych, jak akcje zeszłoroczne.

Wprowadzona została również nieznaczna zmiana jeżeli chodzi o przedmiot kompensaty, polegająca na tym, że w zasadzie nie były uwzględniane należności pozainkasowe z uwagi na trudności w sprawdzaniu zgłaszanych przez przedsiębiorstwa stanów, z wyjątkiem tych przypadków, gdy rozliczenia pozainkasowe stanowią główną formę rozliczeń danych przedsiębiorstw.

Jeżeli chodzi o zasady kredytowania akcji, to wprowadzono dłuższy termin dla ostatecznej spłaty kredytu, a mianowicie czterdziestodniowy, zamiast — jak to było poprzednio — miesięczny.

Wprowadzenie dalej idących zmian, jakie są często wysuwane przez oddziały i przedsiębiorstwa wykraczałoby już poza zagadnienie kompensaty należności i zobowiązań fakturowych, a raczej wchodziłoby w zakres całej rozległej problematyki finansowej.

Z dyskusji nad zagadnieniem usprawnienia rozliczeń płatniczych między przedsiębiorstwami

Występujące od szeregu lat w naszej gospodarce zatory w rozliczeniach między przedsiębiorstwami z tytułu dostaw, usług i robót są przedmiotem stałej dyskusji zarówno w przedsiębiorstwach i organizacjach gospodarczych jak i na terenie Banku, szczególnie w aparacie oddziałowym. Z uwagi na doniosłość zagadnienia, pożądaną są jak najbardziej wielostronne i wyczerpujące wypowiedzi w tej sprawie, dlatego też dużą wagę przywiązuje się do głosów pracowników, stykających się bezpośrednio w swej pracy z problematyką rozliczeń a do tych należy zaliczyć w pierwszym rzędzie pracowników oddziałów.

Doceniając korzyści, jakie bezwzględnie się osiągnie po dokładnym naświetleniu zagadnienia od strony praktyki, szczególnie po wysłuchaniu krytyki obowiązującego systemu i stosowanych środków zaradczych umieszczamy w naszym piśmie artykuły dyskusyjne chociażby wyprowadzane w nich wnioski odbiegały od założeń obowiązującego systemu kredytowego i rozliczeniowego.

Niżej podajemy na poruszony temat dwa artykuły:

1) „Zagadnienie likwidacji zatorów w obrotach płatniczych przedsiębiorstw” — artykuł czysto dyskusyjny wyrażający stanowisko zasadniczo różniące się — w głównych punktach — od obowiązującego systemu oraz

2) „Wpływ systemu kredytowego na terminowość rozliczeń między przedsiębiorstwami” — artykuł zawierający naświetlenie zagadnień poruszonych w pierwszym artykule od strony przepisów instrukcyjnych Banku.

Redakcja

Dorota Cywińska

Zagadnienie likwidacji zatorów w obrotach płatniczych przedsiębiorstw

(Artykuł dyskusyjny)

W związku z przeprowadzoną w czerwcu 1953 akcją kompensaty oraz w nawiązaniu do artykułów, opublikowanych już w Wiadomościach NBP, pozwalam sobie zabrać głos w dyskusji nad niezmiernie interesującym i trudnym zagadnieniem, jakim są zatory w obrotach płatniczych przedsiębiorstw państwowych, kontrolowanych przez NBP i inne banki.

Nacz. Kostowski, w swym artykule „Zagadnienia przeterminowanych zobowiązań i należności fakturowych” (Wiadomości NBP Nr 12/52) dochodzi w efekcie do wniosku że nasz obecny system kredyto-

wy stwarza warunki likwidacji wszystkich zatorów o ile spełnione będą dwa warunki:

1. właściwe zaopatrzenie przedsiębiorstw w środki obrotowe,
2. prawidłowe wykonanie zadań planowych.

W teorii, rzeczywiście, po przyjęciu tych założeń, w działalności i gospodarce finansowej przedsiębiorstw nie powinny występować nieprawidłowości.

Jednak w praktyce kredytowej trudno jest jeszcze napotkać takie przedsiębiorstwo, które by wypełniło

obydwa warunki. Wobec zaś niezliczonych powiązań pomiędzy jednostkami gospodarki społeczno-nej — wystarczy, aby jedno tylko wykazało nieprawidłowość o charakterze pierwotnym, zawinionym, a już powstaną niezawinione nieprawidłowości u jego dostawców i odbiorców. Dalej, łańcuchem, trudności będą obejmowały coraz szersze kręgi jednostek gospodarczych, aż obejmą wreszcie całość gospodarki narodowej (jak to obserwujemy obecnie) — w stosunkowo krótkim czasie.

Z praktyki wiemy, że takie nieprawidłowości, niedociągnięcia o charakterze pierwotnym, występują jeszcze w Polsce dość często. System rozrachunku gospodarczego nie funkcjonuje jeszcze u nas wzorowo, nie możemy więc twierdzić, że system kredytowy jest w chwili obecnej właściwym i wystarczającym dla potrzeb gospodarki, że zapewnia prawidłowe, planowe pokrycie finansowe środków obrotowych. Już od przeszło dwóch lat panuje opisana wyżej sytuacja zatorów w rozliczeniach — a jednak aktualny system kredytowy nie mógł jej dotychczas rozwiązać. Wydaje się, że byłoby konieczne wprowadzenie pewnych (oczywiście przejściowych) modyfikacji metod.

* * *

Kwestia pełnego i właściwego wyposażenia przedsiębiorstwa w środki obrotowe rozbija się na:

- przeprowadzenie rozliczeń z budżetem terenowym lub centralnym,
- wyposażenie przedsiębiorstwa w kredyty bankowe.

Odnosnie punktu a. Z praktyki wiemy, że w rozliczeniach z budżetem występują nieprawidłowości — szczególnie na odcinku uzupełniania niedoborów środków obrotowych. Uchwała Nr 244 Rady Ministrów z 4.4.br. wprowadza znaczne polepszenie na tym polu, jednak najlepszym dowodem, że przewiduje się odchylenia od stanu prawidłowego jest § 7 p. 3 Uchwały, który dopuszcza nie pokrycie w danym roku strat lub wzrostu środków obrotowych. Rozliczenia zatem nie mogą być uznane za instrument idealny.

Odnosnie punktu b. Stwierdzić należy, że I. S. Dz. VI/1952, do dnia dzisiejszego obowiązująca — nie rozwiązuje w pełni zagadnienia. O ile nowy system kredytowania środków normowanych, wprowadzony w r. 1952, jest wnikliwy i logiczny — o tyle kredytowanie środków nienormowanych pozostawia wiele do życzenia.

O ile chodzi o kredytowanie przedsiębiorstwa z tytułu posiadanych środków normowanych ponadnormatywnych — czy to będą materiały czy towary czy inne środki — otrzymanie dokładnych materiałów z przedsiębiorstwa nie jest szczególnie trudne. Sporządzenie właściwego wniosku do planu kredytowego a następnie wykorzystanie kredytów — jest tylko kwestią wyszkolenia aparatu finansowego w przedsiębiorstwie i Banku. W wypadku niedokredytowania — jedna z tych dwóch stron ponosi winę za wystąpienie w przedsiębiorstwie nieprawidłowości o charakterze pierwotnym.

Ale obok normowanych — Bank kredytuje też środki nienormowane — w szczególności należności fakturowe. I tu właśnie występuje niekonsekwencja systemu. Bank pokrywa bowiem kredytem wyłącz-

nie faktury złożone do inkasa oraz wykupywane w terminie (tzw. portfel A żądań zapłaty). Natomiast z chwilą, gdy faktura nie została przez odbiorcę pokryta we właściwym czasie — żądania przenoszone są do portfela B i nie mogą być już przedmiotem kredytu.

W przeprowadzonej przez nasz oddział w r. ub. akcji badania fakturowania w podległych przedsiębiorstwach — sprawdzaliśmy również szybkość wpływu poszczególnych sum należności fakturowych. Z danych tych przyjęto 209 przypadkowo wybranych faktur, wystawionych przez różne przedsiębiorstwa. Na tych 20 wypadków — jedynie 41 (a zatem zaledwie 1/5) wpłynęło w prawidłowym terminie. Nie można zatem brać za podstawę reguły, która w 80% wypadków jest... wyjątkiem.

Nieterminowe inkaso faktur jest niewątpliwie uchybieniem względem dyscypliny finansowej. Jednak — stany ponadnormatywne są także nieprawidłowością. Uzasadnienie w obu wypadkach jest podobne — nieprawidłowość jest niezawiniona, usprawiedliwiona. A nawet łatwiej jest określić wysokość niezawinionych zamrożeń w inkasie niż w ponadnormatywnych zapasach: referent kredytowy ma tutaj zupełnie jasne kryterium: przedsiębiorstwo złożyło fakturę na inkaso w terminie, a odbiorca nie płaci. Natomiast uzasadnienie gospodarcze ponadnormatywnych stanów np. produkcji w toku jest dla referenta kredytowego NBP nie znającego nieraz technologicznych procesów produkcji — bardzo trudne, a nieraz nawet wręcz niemożliwe. Tu właśnie tkwi pewna niekonsekwencja systemu kredytowego.

I w tym miejscu właśnie po raz pierwszy następuje przeniesienie nieprawidłowości o charakterze pierwotnym — na przyczyny wtórne. Przedsiębiorstwo (wystawca faktury) nie zawiniło w najmniejszym stopniu — a wpada w trudności finansowe, kredytu uzyskać nie może. Jest to jeszcze sytuacja mniej szkodliwa dla przedsiębiorstw fakturujących stale i równomiernie. Jednak dla jednostek takich, gdzie wystawienie faktur odbyć się może tylko raz w miesiącu, na podstawie arkusza rozliczeniowego (kalkulacja wynikowa np. w biurach konstrukcyjnych) — przeniesienie żądań zapłaty z portfela A do B — stanowi „murowany“ powód powstania kredytu preterminowanego oraz trudności finansowych na przeciąg całego prawie miesiąca.

* * *

Drugim momentem zakłóceń o charakterze pierwotnym i ich powstawania jest sprawa wykonywania zadań planowych. Na odcinku tym także istnieją liczne trudności obiektywne, uniemożliwiające wykonanie zadań gospodarczych pierwotnie planowanych. Zagadnień tych nie chcę rozszerzać, ponieważ w opracowaniu niniejszym chodzi raczej o naświetlenie sprawy zakłóceń od strony kredytowania. Jednakże nie możemy pominąć spraw niewykonania planów bez winy przedsiębiorstwa — np. w wyniku konieczności wykonywania produkcji pozaplanowej, o szczególnym znaczeniu; braku przejściowym niektórych surowców etc. Powstające tutaj nieprawidłowości o charakterze pierwotnym dają w wyniku objawy nieprawidłowości wtórnych, których zwalczanie byłoby właśnie zadaniem aparatu kredytowego.

* * *

Przyczyny wtórne powstawania zatorów są pochodną nieprawidłowości pierwotnych. Nie ma przyczyn „wyłącznie wtórnych“, ponieważ, jak to słusznie stwierdza nac. Kostowski — zawsze na jakimś szczeblu zaszła nieprawidłowość pierwotna. To jednak, że przedsiębiorstwa ponoszą konsekwencje cudzych błędów, i to błędów jednostek, z którymi powiązane są nieraz pośrednio i na które nie mają żadnego wpływu — jest niesłuszne. Trudności o charakterze pochodnych działają na jednostki gospodarcze demoralizująco i demobilizująco.

W praktyce oczywiście, prawie zawsze przy występowaniu zatorów we właściwej gospodarce występują zarówno przyczyny pierwotne jak i wtórne. Przyczyny pierwotne można jednak zawsze ustalić, wyeliminować i wyprowadzić w ten sposób jedynie wartość zahamowań, będących wynikiem przyczyn wtórnych. Te ostatnie znajdują doskonałe odbicie w portfelach przeterminowanych należności i zobowiązań fakturowych. Sumy te narastają jednak stale i regularnie — i wydaje się, że w obecnej sytuacji nie mogą być w pełni rozładowane.

Bank trzykrotnie już, w marcu i listopadzie 1952 oraz w czerwcu 1953 przeprowadził akcje kompensacyjne. Były one skuteczne — ale nie rozwiązały nigdy sprawy zamrożeń w sposób zasadniczy. Efektem było jedynie przesunięcie zatorów w czasie (co oczywiście miało znaczenie, jeżeli chodzi o płacenie kar za zwłokę i opłat arbitrażowych), ale zatory nie uległy likwidacji. W znacznej części wypadków wykupione zobowiązania przekraczały wpływy z tytułu zaległych należności i powstawał kredyt na przeterminowane należności; kredyt ten spłacany był następnie z pierwszych wpływów, przy równoczesnym wstrzymaniu regulacji zobowiązań z tytułu dostaw; te ostatnie gromadziły się, tworząc nowe zatory.

Cyfrowy przykład dwóch rzeczywistych przedsiębiorstw obrazuje to następująco:

Przedsiębiorstwo A:

		przetermi- nowane należności	przetermi- nowane zobowią- zania
przed kompensatą I	— 29.2.1952	4.320/m	14.352/m
po kompensacie	— 31.3.1952	2.402/m	2.230/m
w miesiąc później	— 30.4.1952	5.863/m	4.777/m

(przy czym udzielono bezpośrednio przed rozpoczęciem akcji, kredytów na sfinansowanie ponadnormalnych stanów w wys. 13.240/m).

Przedsiębiorstwo B

przed kompensatą I	— 29.2.1952	11.883/m	20.020/m
po kompensacie	— 31.3.1952	8.020/m	4.877/m
w miesiąc później	— 30.4.1952	13.570/m	13.691/m

(w tym wypadku również nastąpił dodatkowy spadek zobowiązań dzięki udzieleniu kredytu na nadzwyczajne potrzeby w wys. 2.027/m).

Zarówno w wypadku przedsiębiorstwa A jak i B — już w miesiąc po kompensacie występują nowe zatory w inkasie, niwelujące skutki akcji.

Najlepszym dowodem, że marcowa akcja kompensaty w moim przekonaniu nie zdała w zupełności egzaminu — była konieczność przeprowadzenia już w listopadzie akcji drugiej a obecnie — trzeciej. Druga i trzecia akcja wyrównawcza były pomyślane szerzej: objęły rozliczenia fakturowe zarówno inkasowe jak i pozainkasowe, objęły przy tym przedsiębiorstwa finansowane przez NBP, BI i BR (z wyjątkiem inwestorów), a przy ustalaniu wartości należności — pominięły podatek obrotowy. A jednak wynik ich nie był wiele lepszy, niż wyniki akcji pierwszej.

To samo przedsiębiorstwo A przedstawia się następująco:

przed kompensatą II	— 31.10.1952	3.774/m	8.516/m
po kompensacie	— 30.11.1952	4.512/m	1.829/m
w miesiąc później	— 31.12.1952	5.233/m	12.437/m

Zaś przedsiębiorstwo B:

przed kompensatą II	— 31.12.1952	13.863/m	25/m
po kompensacie	— 30.11.1952	7.053/m	3.396/m
w miesiąc później	— 31.10.1952	9.257/m	8.049/m

(w przedsiębiorstwie A znów udzielono kredytu w wysokości 5.152/m). Tak więc i tu nie ma rozwiązania zagadnienia.

Mankamentem wszystkich trzech akcji było założenie, że zlikwidują one zatory będące wynikiem wtórnych przyczyn bez zbudowania sobie dostatecznego oparcia w likwidacji przyczyn pierwotnych. Oczywiście — maksymalne dokredytowanie przedsiębiorstw przed akcją kompensaty było częściowo tym oparciem. Nie rozwiązało ono jednak — jak już to wyżej udowadniałam — wszystkich obiektywnych trudności w przedsiębiorstwie, wywołujących pierwotne przyczyny powstawania zatorów. Pozostała bowiem otwarta kwestia uzupełnienia funduszy własnych oraz kredytowania środków nienormowanych.

Jeżeli chodzi o brak planowych dotacji na uzupełnienie niedoborów funduszy czy też strat — w znacznej większości przedsiębiorstw można ustalić czy jest szansa przeprowadzania rozliczeń i w jakim czasie będą one dokonane. I to winno być brane pod uwagę przez Bank przy organizowaniu akcji kompensacyjnej.

Istnieje zasada, że nie kredytuje się niedoborów funduszy własnych w obrocie. Jest to niewątpliwie zasada słuszna — ponieważ w takim wypadku środki obrotowe byłyby uwzględniane w budżecie Państwa dwukrotnie: raz jako niedobory w globalnych sumach resortów, drugi raz — w kredytach bankowych. Zasada ta jednak została już raz w bież. roku przełamana — przez wprowadzenie w kw. I kredytu 239. Był to wypadek sporadyczny i już w maju kredyty te uległy likwidacji. Wydaje się jednak celowe udzielanie takich kredytów (o charakterze kredytów

normatywnych) bezpośrednio przed każdą akcją kompensacyjną, i to do wysokości faktycznego niedoboru funduszy własnych. Udzielanie tego rodzaju kredytu musiałoby być niewątpliwie przeprowadzane z dużymi ostrożnościami — (gdyż przedsiębiorstwa miałyby niewątpliwie tendencję do nadużywania go). Wydaje się jednak, że o ile manipulacja tym kredytem byłaby prawidłowa — to dałoby to niewątpliwie wyniki dodatnie, w kierunku polepszenia sytuacji przedsiębiorstw ze strony braku planowych rozliczeń z budżetem.

Drugą kwestią byłoby stałe udzielanie kredytu na należności fakturowe do łącznej wysokości portfeli A i B (jak to było stosowane w latach ubiegłych). Przedsiębiorstwo, posiadające niezawinione zaległe należności jest bowiem w tej pozycji z reguły niedokredytowane wg przepisów aktualnej I.S.DZ.VI. Natomiast należałoby jeszcze przedyskutować słuszność udzielania kredytu (nawet w okresie kompensaty) na należności w portfelu C — tzn. należności typowo zawinione przez przedsiębiorstwo. Działaloby to niewątpliwie mobilizująco w kierunku czy to likwidacji tego portfeli przez lepsze fakturowanie czy też przez uzyskanie przedłużenia cyklu ponad trzy dni w wypadkach uzasadnionych.

Do samej akcji kompensaty musiałyby być wprowadzone jeszcze pewne poprawki. Chodzi bowiem o objęcie całej gospodarki narodowej — i akcją winni być objęci niewątpliwie także inwestorzy. Powiązania między nimi a jednostkami operacyjnymi (handlu czy zoopatrzania) są niezmiernie liczne. Z chwilą opuszczenia tego ogniwa w rozliczeniach — wyniki całej akcji stają pod znakiem zapytania.

Następnym zastrzeżeniem byłoby nieokreślanie sztywnego terminu spłaty kredytu, który powstać może w wyniku kompensaty, na skutek przewagi wykupionych faktur nad wpływami z inkasa. Spłata

tego kredytu winna być uzależniona tylko od faktycznych wpływów, a jedynie, dla jej przyspieszenia — można kredyt ten wysunąć na czoło innych w kolejności spłacania (jak to się działo ostatnio w czerwcu 1953). Zarzut, że w tym wypadku Bank będzie kredytował nieprawidłowości w gospodarce jest niesłuszny — ponieważ w wypadku przeksięgowania tego kredytu w przeterminowany — będzie to takie same finansowanie nieprawidłowości.

Rozszerzenie kredytu 220 (na należności) oraz modyfikacja udzielania kredytu 239 (na sfinansowanie niedoborów; bardziej pasowałby on do grupy 200) — przy równoczesnym maksymalnym wykorzystaniu wszelkich rezerw przedsiębiorstw wzmocniłoby i niewątpliwie ułatwiło początki akcji kompensacyjnej.

Dopiero tak „obstawiona“ akcja kompensaty mogłaby mieć rzeczywiście poważniejszy wpływ na kształtowanie się i ewentualną likwidację zatorów w obrotach płatniczych przedsiębiorstw. Ponieważ jednak i tutaj nie możemy założyć, że zarówno aparat Banku jak i przedsiębiorstwa będą w przeddzień akcji wyrównawczej pracowały idealnie — musimy przyjąć, że dopóki rzeczywiście system rozrachunku gospodarczego nie będzie w Polsce działał wzorowo — nie można spodziewać się całkowitej likwidacji trudności finansowych kontrolowanych przedsiębiorstw.

* * *

Oddając powyższe rozważania i spostrzeżenia pod dyskusję kolegów mam wrażenie, że szerokie i wszechstronne omówienie wyników akcji wyrównawczych oraz ich celowości przyczyniłoby się z pewnością do skorygowania ewentualnych mniej wnikliwych założeń tych akcji — oraz do osiągnięcia lepszych wyników w przyszłości na tym odcinku.

M. L. Kostowski

Wpływ systemu kredytowego na terminowość rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami

Umieszczony wyżej artykuł pt. „Zagadnienie likwidacji zatorów w obrotach płatniczych przedsiębiorstw“ jest wyrazem tych myśli, które nasuwają się powszechnie pod wpływem występujących w naszej gospodarce trudności płatniczych i które zmierzają do rozwiązania tego kluczowego — dla sytuacji finansowej przedsiębiorstw — zagadnienia.

Poruszone zagadnienia należą bezwzględnie do najtrudniejszych w naszym systemie kredytowym, dlatego też wszelkie wnioski wysuwane w tych sprawach muszą być poddawane gruntownej analizie i wszechstronnie rozważane.

Postaramy się trzymać linii, po jakiej autorka rozwija swe myśli, poddać je kontroli, następnie — jedynie potwierdzić, inne zakwestionować, przytaczając możliwie przekonujące uzasadnienie.

Zgadając się z teoretyczną stroną stosowanego systemu, autorka twierdzi, że praktyka nie potwierdza założeń teorii, gdyż trudności płatnicze przedsiębiorstw powstają u podstaw ich systemu finansowego,

jako znane nam przyczyny pierwotne. Zbyt często jeszcze powstają zatory w dystrybucji środków systemem budżetowym (z tytułu: niedoborów własnych funduszy obrotowych, strat ponadplanowych oraz pokrycia finansowego nakładów inwestycyjnych), jak również zatory w wykonywaniu gospodarczych zadań planowych. Powstające z tych powodów trudności finansowe przedsiębiorstw potęgują się w łańcuchu obrotów płatniczych i stają się stałym źródłem niedoboru środków płatniczych.

Pod sugestią tych faktów autorka dochodzi do wniosku, że system kredytowy w dotychczasowym swym rozwoju nie rozwiązał problemu trudności płatniczych i dopatruje się niekonsekwencji w obowiązującym systemie kredytowania poszczególnych grup środków obrotowych. Wniosek swój autorka opiera na następujących przesłankach:

1. obok środków normatywnych, Bank kredytuje również, (w określonych przypadkach) środki ponadnormatywne, które są także nieprawidłowością,

2. jeżeli chodzi natomiast o środki nienormowane, to Bank kredytuje tylko faktury wykupione w terminie, a wyłącza spod kredytowania należności przeterminowane, które co prawda świadczą o uchybieniu względem dyscypliny finansowej, lecz stanowią konkretny, łatwy do określenia przedmiot kredytu.

Z tych przesłanek autorka wyprowadza wniosek, że przedsiębiorstwo wykazujące przeterminowane należności fakturowe, powstałe z reguły z przyczyn wtórnych, jest pozbawione kredytu na uzupełnienie powstałej luki w jego funduszach obrotowych, chociaż w najmniejszym stopniu nie jest temu winne.

Taka argumentacja posiada pozory słuszności, czego najlepszym dowodem jest bardzo częste przytaczanie jej w dyskusji nad omawianym zagadnieniem. Wydaje się jednak, że kryje ona błąd w samym założeniu, polegający na nieściśłym ujęciu istotnego celu systemu kredytowego. Niewątpliwie, terminowość płatnicza w obrotach pomiędzy przedsiębiorstwami jest jednym z najważniejszych elementów porządku finansowego i dlatego system kredytowy powinien stwarzać realne warunki dla jej przestrzegania, jednak nie można tego uważać za główny, najważniejszy cel systemu kredytowego. Tymczasem z argumentacji, którą posługuje się autorka i inni zwolennicy automatyzmu płatniczego wyrasta dość wyraźnie stanowisko odmienne. Zawsze z tej strony spotykamy się z zarzutem, że system kredytowy nie rozwiązał zagadnienia likwidacji zatorów płatniczych i że nie zabezpiecza przedsiębiorstw, które bez swej winy zostały pozbawione części środków płatniczych.

Musimy sobie zatem wyraźnie określić główny, istotny cel systemu kredytowego. Nie mając oczywiście zamiaru tworzyć ścisłej definicji, możemy jednak przyjąć, że tym celem jest dystrybucja środków pieniężnych metodą kredytową, a więc w rozgraniczeniu od metody budżetowej. System kredytowy ma zatem ustalać zasady uzupełniania funduszy obrotowych przedsiębiorstw ze środków kredytowych zgodnie z założeniami planów gospodarczych. Zasady takie muszą być zatem konstruowane z myślą bezwzględnego wykonywania wszystkich planów gospodarczych, na podstawie których działają zarówno przedsiębiorstwa, jak i banki. Muszą one w swych założeniach uwzględniać stan prawidłowy, stan dyscypliny finansowej we wszystkich ogniach systemu finansowego, a więc zarówno systemu budżetowego, jak i kredytowego. Nie można przecież naginać podstawowych zasad systemu, który ma tworzyć i zabezpieczać porządek finansowy, do stanów nieprawidłowości chociażby one występowały jeszcze nagle i były niezależne od działalności niektórych podmiotów objętych systemem finansowym. Można by tu spotkać się z zarzutem, że w takich warunkach nasz „wzorowy” system jest nierealny. Wydaje się, że zarzut taki byłby niesłuszny z następujących względów:

1. We wszystkich ogniach naszego systemu gospodarczego istnieją już realne warunki prawidłowej działalności. Źródłem występujących często zakłóceń musi być zawsze złe wykonanie zadań planowych na jakimś szczeblu jednego z ogniw systemu.

Fakt, że to pociąga za sobą wtórne konsekwencje finansowe nie może wpływać na akty normodawcze, które mają przecież na celu ogólny porządek finansowy, zabezpieczający wykonanie planów gospodarczych, a tym samym konsekwentne dążenie do likwidacji zatorów.

Odwrotne uregulowanie spowodowałoby tylko przesunięcie skutków finansowych tych zatorów — w sensie subiektywnej słuszności może nawet na właściwe miejsce — ale to w niczym nie przyczyniłoby się do zmniejszenia zatorów, które wywołały ujemne skutki finansowe w innych jednostkach, a na pewno w daleko słabszym stopniu oddziaływałyby na stopniową, lecz stałą likwidację tych zatorów.

Można się z tym zgodzić, że przedsiębiorstwa, które nie realizują w terminie swych należności fakturowych są bez swej „winy” dotknięte rygorami systemu kredytowego, ale nie można by się zgodzić z tym, że inne uregulowanie byłoby — z punktu widzenia ogólnogospodarczego — słusniejsze. System nasz ma co prawda zabezpieczyć każdemu przedsiębiorstwu bieżący dopływ środków pieniężnych z tytułu planowych procesów gospodarczych, jednak system nie może zwolnić przedsiębiorstwa od odpowiedzialności za nieprawidłowości tego dopływu i od tych wszystkich czynności, których wymaga inicjatywa, staranność i zapobiegliwość w prowadzeniu operacji finansowych. Można twierdzić, że przedsiębiorstwo, które wykaże się dużą aktywnością w tych sprawach, w dużym stopniu poprawi swój stan finansowy, a przy stałej i uporczywej działalności w tym kierunku weźmie ze swymi jednostkami nadrzędnymi, bankiem i organizacjami społecznymi, doprowadzi go do pełnej równowagi.

Taką drogę należy uważać za właściwą do likwidacji zatorów płatniczych. System kredytowy określa zasady prawidłowej działalności finansowej, natomiast ich pełną realizację można osiągnąć przez wspólny wysiłek przedsiębiorstw, organizacji, banków i organów budżetu państwowego.

2. Powiązanie przesłanek, z których autorka wywodzi swój wniosek trzeba również zakwestionować. Przede wszystkim nie można na jednej płaszczyźnie stawiać zapasów ponadnormatywnych i przeterminowanych należności fakturowych.

Stany ponadnormatywne nie wyrażają w samej swej istocie nieprawidłowości, przeciwnie mogą — np. gdy występują w związku z przekroczeniem planu — mieć znaczenie bardzo pozytywne, przeterminowane natomiast należności fakturowe są zawsze wynikiem naruszenia porządku finansowego, przy czym jak omówiliśmy, nie ma tutaj znaczenia fakt, że przekroczenie dyscypliny finansowej następuje w innej jednostce gospodarczej. Jeżeli ponadnormatywne zapasy powstały również z powodu wadliwej gospodarki, to warunki kredytowania ich przez bank są dokładnie określone, a gdy nie są spełnione, bank również odmawia kredytu.

Tak samo w pewnych przypadkach udziela się kredytu na przeterminowane należności fakturowe. Zarzut, że występuje to wyjątkowo i sporadycznie byłby o tyle niesłuszny, że zgodnie z polityką kredytową banku, kredyt ten jest w przypadkach uzasadnionych stosowany bardzo szeroko. (np. w stosunku do niektórych całych branż, w akcjach wyrównawczych itp.).

Porównania można zatem dokonać jedynie pomiędzy stanami ponadnormatywnymi nie podlegającymi kredytowaniu, a przeterminowanymi należnościami fakturowymi.

3. Zgadza się z autorką, że przyczyny „pierwotne” w spotęgowanym stopniu powodują przyczyny

„wtórne“, co doprowadza w konsekwencji do rozszerzenia trudności płatniczych na całą gospodarkę.

Nie uzasadnia to jednak wniosków zmierzających do wprowadzenia automatyzmu płatniczego, kredytowanie bowiem należności przeterminowanych oznacza w istocie udzielenie środków na spłatę przeterminowanych zobowiązań. Jeżeli następnie przedsiębiorstwo nie uzyska wpływów od swych odbiorców dotkniętych „przyczynami pierwotnymi“, to znów powstanie sytuacja, która nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy z punktu widzenia „winy“. Kredytem, a więc odsłankami będzie bowiem obciążony dostawca, a nie ten kto „zawinił“, tj. płatnik, który nie reguluje swych zobowiązań wobec trudności finansowych powstałych z „przyczyn pierwotnych“. Wówczas zaczęnie się wysuwać w imię słuszności wnioski, że kredyt powinien być udzielany bezpośrednio płatnikowi i w ten sposób musiałby być wprowadzony automatyzm. Sprawa się zresztą jeszcze na tym nie kończy, do kredytu bowiem miarby pretensję również i ten płatnik, u którego występują przyczyny pierwotne. W większości przypadków mogłoby się powołać na to, że bez swej winy nie otrzymał przysługującego mu uzupełnienia własnych funduszy obrotowych. Jak widzimy więc kryterium „winy“ indywidualnej jest bardzo problematyczne i nie ma ekonomicznych podstaw do tego, żeby na takim kryterium opierać zasady rozdzielania kredytu.

Wspominaliśmy już, że środki do przedsiębiorstw doprowadza się poprzez dwa systemy: budżetowy i kredytowy. Zasada ta oznacza nie tylko obowiązek zaopatrzenia przez te dwa systemy gospodarstwa narodowego w potrzebne środki materialne, lecz także oznacza rozgraniczenie finansowania. Dlatego też system kredytowy ściśle określa przypadki, w których kredyt może być źródłem finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw i jeżeli on wkracza w gospodarkę normatywną, to tylko w konkretnie ustalonych przypadkach, zgodnie z zasadą podziału finansowania przedsiębiorstw pomiędzy budżet i bank.

Zastępowanie natomiast dotacji budżetowych, nawet na okres przejściowy, kredytem jest z zasady niedopuszczalne i może być tylko zupełnie wyjątkowo stosowane z uwagi na szczególne warunki, jak to było np. w pierwszym kwartale br.

4. Przeprowadzane przez bank powszechne akcje wyrównawcze spotykają się na ogół z pesymistyczną oceną. Również autorka widzi w ich zasadach wiele mankamentów. Niektóre z wysuwanych propozycji mogą być przedmiotem dyskusji i nie można się zarzekać, że dotychczas stosowany system jest niewzruszalny, większość jednak zarzutów stawianych pod adresem skuteczności akcji wyrównawczych polega na niedostatecznym zrozumieniu ich istotnego znaczenia. Trzeba sobie przede wszystkim jasno określić cel jaki mają spełniać akcje wyrównawcze. Jasną jest rzeczą, że celem tym nie może być likwidacja zatorów pierwotnych i tym samym wszystkich przeterminowanych zobowiązań fakturowych. Akcje wyrównawcze są tylko jednym z instrumentów służących do likwidacji zaległości płatniczych, działanie ich polega głównie na kompensowaniu w określonym czasie zaległych należności i zobowiązań z tytułu dostaw, usług i robót. Zakres ich jest więc z natury rzeczy ograniczony, chodzi bowiem o przeprowadzenie kompensaty pomiędzy jednorodnymi płatnościami. Istota kompensaty polega na wyrównaniu wzajemnych płatności.

Zobowiązania więc mogą ulec w zasadzie likwidacji w ramach należności z tych samych rodzajowo tytułów. Zakresem kompensat obejmuje się więc płatności wynikające z tytułów, które są przedmiotem fakturowania i to jest ich naturalny obszar działania.

Dlatego nie można zakładać, że wszystkie zobowiązania zostaną w wyniku kompensaty pokryte, gdyż płatności z wymienionych tytułów są często uzależnione od płatności, wynikających z innych tytułów np. rozliczeń z budżetem. Oczywiście można dyskutować, czy nie byłoby celowe przeprowadzenie akcji, obejmującej całość stosunków płatniczych, jednak to już jest problem bardzo trudny do rozwiązania, gdyż wykracza poza system kredytowy, a więc gestię banku. Akcja taka zatraciłaby charakter kompensaty, gdyż trudno np. byłoby mówić o kompensacie pomiędzy należnościami od budżetu z tytułu strat ponadplanowych a zobowiązaniami za zakupione materiały. Poza tym wystąpiłyby niezmierne trudności techniczne gdyby sumy podlegające kompensacie nie były oparte na materiałach bankowych (w zasadzie na ewidencji żądań zapłaty), lecz na innych nie stwierdzonych obowiązującymi dokumentami.

Akcje wyrównawcze bank przeprowadza w okresach, w których istnieją warunki uzasadniające je, gdy np. następuje w szerszym zakresie likwidacja przyczyn pierwotnych i chodzi o to, żeby jak najszybciej zlikwidować zatory wtórne.

Jeżeli więc w wyniku przeprowadzonej przez bank akcji przeterminowane zobowiązania zostały spłacone w dużej części np. w 50%, to można powiedzieć, że akcja osiągnęła swój cel, mimo, że nadal pozostaje znaczny procent zaległych płatności. Akcja bowiem była i miała być kompensatą, a nie pokryciem przez bank wszystkich płatności z naruszeniem podstawowych zasad systemu kredytowego. Oczywiście dążeniem banku jest osiągnięcie jak najkorzystniejszych wyników tj. możliwie najwyższego stopnia pokrycia zaległych płatności i utrzymanie osiągniętego stanu przez możliwie najdłuższy okres czasu, jednak musi to nastąpić zgodnie z zasadami systemu, a nie za wszelką cenę. Jasną jest rzeczą, że trzeba skontrolować stan wolnych zabezpieczeń i wykorzystanie kredytów oraz przeprowadzić interwencje w sprawie przysługującego pokrycia niedoborów funduszy własnych przedsiębiorstw. Te czynności należą do obowiązków banku i mają duży wpływ na wyniki akcji, nie można się jednak zgodzić, żeby dla „obstawienia“ akcji udzielać powszechnie kredytu na przeterminowane należności albo kredytu normatywnego na należności od budżetu Państwa. Jest natomiast rzeczą do rozważenia elastyczniejsze ustawienie kredytu jaki zostanie udzielony na pokrycie sald debetowych rachunków kompensacyjnych. Może tu wchodzić w grę pewna karencja w spłacie tego kredytu, dłuższe terminy ostatecznej spłaty, czy też proponowane przez autorkę spłacanie kredytu z „faktycznych wpływów“.

5. Obowiązek przestrzegania zasad systemu kredytowego nie oznacza bynajmniej, że bank się biernie ustosunkowuje do zagadnienia zaległości płatniczych. Wprowadzenie obecnie obowiązujących rygorystycznych zasad kredytowania było możliwe dlatego, że system nasz stwarza pełne warunki dostatecznego zaopatrzenia przedsiębiorstw w środki obrotowe oraz dopuszcza stosowanie środków pomocy w przejściowych okresach trudności finansowych, w jakich przedsię-

biorstwa mogą się znaleźć z uwagi na nieuniknione w życiu gospodarczym zatory w procesach planowych.

Kredyt bankowy, dzięki swym cechom kredytu socjalistycznego, został ściśle powiązany z potrzebami przedsiębiorstw, powstającymi w trakcie wykonywania zadań planowych. Umożliwia to bieżące i wystarczające zaopatrywanie ich w środki finansowe, z uwzględnieniem nawet — jak to już powiedzieliśmy — dodatkowych, nagłych potrzeb, wynikających ze zmian w planach i z zatorów w ich realizacji.

Środki kontroli bankowej umożliwiają rozpoznanie stanu finansowego przedsiębiorstw i oddziaływanie banków na terminowość rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem Państwa.

Wreszcie aparat banku ma w swym ręku cały repertuar środków do usprawniania rozliczeń między przedsiębiorstwami. Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 17 czerwca br. zostały wprowadzone liczne odmienne formy rozliczeń, obejmujące zarówno dotych-

czas już stosowane rozliczenia, jak limitowane książeczki czekowe, чеки akceptowane, akredytywy, rozliczenia planowe, jak i wprowadzane obecnie rachunki specjalne, okresowe rozliczenia saldami i kompensaty dwustronne oraz wielostronne.

Te różnorodne — stojące do dyspozycji banku — formy rozliczeń stanowią bardzo ważny czynnik w walce o usprawnienie rozliczeń dzięki temu, że powstają duże możliwości dostosowania właściwych form rozliczeń do charakteru poszczególnych stosunków obrotu między przedsiębiorstwami oraz oddziaływania na nie w kierunku wzmocnienia dyscypliny płatniczej.

Prawidłowe operowanie całością środków przewidzianych w systemie kredytowym, a więc w zakresie kredytowania, kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw oraz techniki rozliczeń, należy uważać za najskuteczniejszą i ekonomicznie uzasadnioną metodę w walce z zaległościami płatniczymi.

Z zagadnień finansowych w krajach kapitalistycznych Zaostrzenie stosunków francusko-amerykańskich*)

Wielkie amerykańskie bankowo-finansowe korporacje — Morganów, Rokfellerów, Dupontów i innych, kontrolujące przy pomocy monopolów kluczowe gałęzie przemysłu USA — w pogoni za maksymalnym zyskiem usiłują wykorzystać osłabienie swoich konkurentów, zagarnąć źródła surowców i rynki zbytu w angielskich i francuskich koloniach, ustanowić w drodze forsowania amerykańskiego eksportu nieograniczoną kontrolę na światowym rynku kapitalistycznym.

Polityka gospodarcza amerykańskiego imperiaizmu wywołała zaostrzenie przeciwieństw pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a pozostałymi państwami kapitalistycznymi, które przerodziły się w otwartą walkę o rynki, o surowce, o sfery wpływów kapitałów.

Towarzysz Malenkov w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe Partii wskazał: „W miarę jak kapitalizm amerykański, stosując metodę udzielania kredytów, przenika pod przykrywką hałaśliwej kampanii wokół „pomocy“ do ekonomiki Anglii, Francji, Włoch, zagarnia surowce i rynki zbytu w koloniach angielskich i francuskich, sprzeczności między USA a Anglią, między USA a Francją zaostrzają się i będą się jeszcze bardziej zaostrzały“.

Zaostrzenie się francusko-amerykańskich przeciwieństw w wyniku ekspansji monopolów finansowych i banków USA we francuskich koloniach może być niezbitym dowodem słuszności tego stwierdzenia.

Plan Marshalla posłużył amerykańskim monopolom dla przeniknięcia do ekonomiki Francji oraz jej kolonii w Afryce i w Azji. Jeszcze w 1949 roku powstał w USA specjalny komitet złożony z kierowników największych amerykańskich banków, którzy postawili sobie za zadanie „ułatwienie rozwoju zamorskich terytoriów Francji“. Na czele tego komitetu stoi Oldricz prezes jednego z największych banków, wchodzącego w skład finansowo - przemysłowej grupy Rokfellera. W skład komitetu wchodzi: również szereg prezesów i przedstawicieli innych wielkich banków amerykańskich, podporządkowa-

nych największym grupom monopolistycznym. Bankierzy Wall-Street, wchodzący w skład tego komitetu dążą do założenia filii swoich kampanii i rozszerzenia swoich wkładów kapitałowych we francuskich koloniach.

Amerykańscy bankierzy i finansisci wzmacniają swoje panowanie we francuskich koloniach różnymi metodami: rozszerzają oni swoją kontrolę nad francuskimi przedsiębiorstwami, w których mieli udziały jeszcze przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej; uporczywie przenikają do nowych przedsiębiorstw; zakładają filie amerykańskich firm; zakładają liczne mieszane francusko - amerykańskie towarzystwa, w których kontrolny pakiet akcji posiadają monopoliści USA; skupują francuskie papiery wartościowe na giełdzie itd.

Francuskie bankowo-finansowe monopole jak np. dom bankowy Rotszilda, grupa finansowa „Banque de l'Indochine“, które dawniej bez ograniczeń kontrolowały ekonomikę francuskich kolonii, po wojnie coraz bardziej przechodzą do ról młodszych partnerów potężnych monopolów i banków Wall - Street.

Największy niepokój w kołach francuskich kolonizatorów wywołuje przenikanie amerykańskiego kapitału finansowego do afrykańskich kolonii Francji, zasobnych w różnorodne rodzaje bogactw mineralnych i posiadających ogromne znaczenie strategiczne.

Posiadłości kolonialne w Afryce obejmują: francuską część Maroka, Alger i Tunis na północy, Zachodnią i Równikową Afrykę Francuską, Francuskie Somali, Madagaskar z przyległymi wyspami na oceanie Indyjskim. Terytoria te zajmują przestrzeń 11/M km². Na tych ogromnych przestrzeniach przewyższających z górą 18-krotnie terytorium samej Francji prowadzi nędzny żywot ponad 50/M rdzennych mieszkańców: arabów, berberów i murzynów. W koloniach francuskich w Afryce znajdują się pó-

*) Opracowano na podstawie artykułu M. Kogana, zamieszczonego w Nr 5/53 czasopisma „Finansy i kredit SSSR“.

ważne, już eksploatowane zasoby surowców strategicznych: kobalt, ołów, cyna, ruda żelazna, obszary złotodajne, pola diamentowe, rudy uranowe, grafit i mika oraz pola naftowe. Do czasu drugiej wojny światowej na tych obszarach gospodarowały wielkie kompanie i banki francuskie, eksploatując wszystkie te bogactwa. Ci wielcy kapitaliści stosowali nieograniczony wyzysk w stosunku do ludności miejscowej, rujnowali gospodarkę tych krajów i gromadzili kolosalne zyski.

Tak np. czysty dochód 110 francuskich kolonialnych towarzystw znajdujących się w ręku kilku potężnych bankowo-finansowych monopolów wzrósł od 9.900 mil. fr. w 1949 r. do 14.800 mil. fr. w 1950 r.

Bankowo-finansowe grupy amerykańskich monopolów coraz bardziej rozciągają kontrolę nad francuskimi bankami i kolonialnymi kompaniami w koloniach francuskich. W chwili obecnej głównym obiektem przenikania dolara jest Francuska Afryka Północna (Tunis, Maroko, Alger), która posiada ważne z punktu widzenia strategicznego położenie na Atlantyku i Morzu Śródziemnym oraz dysponuje ważnymi i różnorodnymi zasobami surowców.

Szczególne zainteresowanie przejawiają amerykańscy potentaci w stosunku do Maroka, gdzie znajduje się szczególnie wiele kopalń posiadających strategiczne znaczenie.

Intensywne przenikanie amerykańskich banków i finansowych korporacji do tego ważnego, z punktu widzenia gospodarczego i strategicznego, rejonu rozpoczęło się jednocześnie z wysadzeniem amerykańskich wojsk ekspedycyjnych w Maroku w końcu 1942 r.

Ofensywa ekonomiczna bankowo-finansowych monopolów Wall-Street na pozycje francuskiego kapitału w Maroku dokonuje się w różnych płaszczyznach i w coraz bardziej wzrastającym tempie. Amerykańscy potentaci dążąc do ustanowienia swojej nieograniczonej kontroli w Maroku opanowują w drodze wykupu akcji francuskich kompanie i firmy, zakładają swoje przedsiębiorstwa, magazyny i składy, zalewają marokański rynek przy pomocy dumpingu tandetnymi amerykańskimi towarami, rujnując miejscowy przemysł i rzemiosło.

Szczególne znaczne są amerykańskie inwestycje w kopalnictwie tego kraju; w kopalniach ołowiu, manganu, kobaltu, w obszarach zawierających cynę, antymon i naftę. W zakresie przemysłu wydobywczego grupy monopolistów amerykańskich szczególnie intensywnie wypychają swoich francuskich konkurentów. Potężna grupa bankowo-finansowa Morgana, w ręku której znajduje się „Pierwszy Narodowy Bank w New-York'u“ i która bezpośrednio kontroluje 68 amerykańskich banków i korporacji z kapitałem 55 mld. dol. jest szczególnie zainteresowana w eksploatacji bogactw francuskiego Maroka. Metody opanowania przez bank Morgana bogactw surowcowych Maroka odznaczają się szczególną, bezwstydną. Charakterystyczny jest pod tym względem los francuskiej kompanii „Société Nord Afriquen du plomb“ zorganizowanej w celu poszukiwań rud ołowiu wzdłuż granicy między Marokiem i Algerem. Kompania ta posiada najbogatsze w Maroku kopalnie ołowiu i cynku, których produkcja roczna wynosi 20.000 ton koncentratów ołowiu i 32.000 ton cynku. Bank Morgana wspólnie z wielkimi monopolami Wall-Street wykupił akcje fran-

cuskiej kompanii i stał się faktycznym jej gospodarzem. Już w 1949 r. — 49% kapitału akcyjnego francuskiej kompanii było pod kontrolą amerykańskiej grupy bankowej (w tym 33% przypadało na koncern Morgana). Ostatnio również kilka innych kompanii (np. Pieniarol i Walter) posiadających w Maroku wielkie kopalnie ołowiu przeszły pod kontrolę banku Morgana.

Rząd USA zgodnie z tzw. „czwartym punktem“ programu Trumana o „pomocy“ finansowej dla słabo rozwiniętych krajów wziął bezpośredni udział w zagarnięciu i grabieży bogactw Maroka przez amerykańskie banki i monopole. W 1950 r. rząd amerykański udzielił koncernowi Morgana pożyczki w sumie 3,6 mil. dol. pod warunkiem, żeby zwiększył on czterokrotnie produkcję kopalń ołowiu i cynku. Udzielona pożyczka będzie spłacona w naturze — dostawami minerałów rządowi USA. Los kopalń rud cynku i ołowiu podzieliły również kopalnie innych minerałów. W ręce amerykańskie przeszły ważne pod względem strategicznym kopalnie rud manganowych, skoncentrowane w rejonie gór Atlasu oraz bardzo zasobne obszary kopalniane rud kobaltu. Kopalnie te kontroluje amerykański monopol „Górnictwo Towarzystwo Marokańskiego Atlasu“. Ostatnio bardzo poważny pakiet akcji tego towarzystwa przeszedł w ręce grupy Morgana. Pola naftowe położone w północno-zachodniej części kraju znajdują się w posiadaniu imperium naftowego Rokfellera.

Kapitaliści amerykańscy usiłują również przekształcić Marokó w monopolistyczny rynek zbytu dla amerykańskich towarów. Jeszcze w 1949 r. pod naciskiem amerykańskich monopolistów rząd Francji opracował projekt utworzenia tzw. „wolnych stref“ na terytorium Maroka: w Casablance i innych ważniejszych portach kraju. Utworzenie tych „wolnych stref“ pozwoli amerykańcom zalać marokański rynek swymi towarami, co wywoła ostateczny krach bilansu handlowego Maroka, którego deficyt jest już obecnie ogromny. Postępowa prasa francuska pisząc o tym służalczym posunięciu rządu Francji podkreślała, że nie tylko zapewni to wojskową kontrolę USA nad Maroko, lecz również doprowadzi do ekonomicznej katastrofy, która wprowadzi kraj w posiadanie amerykańskich finansistów. Pod naciskiem kapitału monopolistycznego USA rząd Francji poszedł na dalsze ustępstwa. Według umowy zawartej między rządami tych krajów z 1 stycznia 1950 r. został znacznie rozszerzony spis towarów, które bez żadnych ograniczeń mogą być przywożone do Maroka. Wreszcie w 1952 r. amerykańscy bankierzy i finasiści wykorzystując Trybunał w Hadze dopięli tego, że otrzymali we Francuskim Maroku takie same uprawnienia jak kapitaliści francuscy. Uzyskali oni przez to możliwość nieograniczonego przywozu swoich towarów do tego kraju, co obecnie realizują w całej pełni, rujnując miejscowy przemysł i rzemiosło. W kraju masowo likwidują się francuskie i marokańskie przedsiębiorstwa, które nie są w stanie wytrzymać amerykańskiego dumpingu. Tak np. w wyniku polityki dumpingu amerykańskich monopolów został zamknięty zakład produkcji traktorów, podległy francuskiej kompanii „AIA“ w Maroku. Amerykańskie zrzeszenie handlowe w Maroku trzyma obecnie w swoich rękach ponad 60% całego marokańskiego importu tekstyliów, cukru, herbaty. Również w dziedzinie eksportu zwiększył się udział strefy dolarowej; w okresie od 1947 do 1950 r. eksport z francuskiej stre-

fy Maroka do USA zwiększył się o 23,8%, do Francji zaś — spadł o 29,1%.

Niepowstrzymana ekspansja amerykańskich banków i finansowych monopolów w Maroku podważa interesy francuskich kapitalistów, zagraża ich maksymalnym zyskom; 14 znacznych francuskich kompanii kolonialnych działających w Maroku w 1951 roku otrzymało 2,5 mlrd. fr. czystego zysku. Stąd nerwowość francuskich kapitalistów, którzy z niepokojem obserwują wciąż wzrastające rozmiary ekonomicznej agresji przemysłowców i finansistów Wall-Street w Maroku.

W analogicznym położeniu znajdują się dwie pozostałe kolonie francuskie w Afryce Północnej — Alger i Tunis. Alger, podobnie jak Maroko stał się obecnie areną ostrych tarć konkurencyjnych pomiędzy francuskimi kolonialnymi kompaniami, kontrolowanymi przez największe paryskie banki, a finansowymi koncernami USA. Szczególnie ostry charakter tych tarć ma uzasadnienie w strategicznym położeniu Algeru, jak też w bogatych zasobach surowcowych i żywnościowych tego kraju. W Algerze znajdują się najbogatsze w Afryce Północnej złoża wysokoprocentowej rudy żelaznej (około 65% metalu), której roczne wydobywanie wynosi obecnie ponad 2,5 mil. ton. Przewyższa to przeszło dwukrotnie wydobywanie rudy żelaznej w Maroku i Tunisie. Na południu kraju niedawno rozpoczęto eksploatację bogatych złóż rudy manganowej i ołowianej. Jak podaje prasa francuska poszukiwania rudy uranowej dały również pozytywne rezultaty. Od kilku lat wydobywa się w kraju ropę naftową.

Francuskie kompanie kolonialne jeszcze do niedawna w pełni kontrolowały gospodarkę Algeru, realizując imperialistyczną politykę grabieży bogactw surowcowych kraju. Faktycznym gospodarzem Algeru jest kompania eksploatacji rud żelaznych, która kontroluje podstawowe gałęzie gospodarcze. Kompania ta, międzynarodowe zrzeszenie monopolistycznie zorganizowane przed pół wiekiem podlega, kapitalistycznym bankom oraz ich filiom w Algerze. Jednym z największych akcjonariuszów kompanii jest francuski dom bankowy Rotszilda, posiadający szerokie międzynarodowe stosunki z anglo-holenderskim trustem naftowym, z monopolistyczną grupą Bikkersa w Anglii, grupą Morgana w USA, z monopolem „Metalgesellschaft” w Niemczech itd. Grupa francuskich kapitalistów na czele z bankierem Rotszildem panuje nad wszystkimi kopalniami rudy żelaznej w Algerze, zapewniając im gigantyczne zyski kolonialne.

Obecnie amerykańskie banki i monopole coraz uporczywiej wciskają się w gospodarkę Algeru wypychając kapitalistów francuskich „szybko przejmują w swoje ręce najważniejsze gałęzie gospodarki. Niedawno największa amerykańska przemysłowo-bankowa grupa Morgana dokonała poważnej wyrwy w monopolistycznych pozycjach francuskich kapitalistów w Algerze, ustanawiając swoją bezpośrednią opiekę nad bankiem Rotszilda.

Amerykańskie bankowe monopole przewyższając opór francuskich kapitalistów w szybkim tempie przekształcają przemysł Algeru w surowcowe uzupełnienie gospodarki USA.

Zamorscy potentaci budują w Algerze swoje przedsiębiorstwa: wielki kombinat chemiczny na granicy Algeru i Maroka, pierwszą w tym kraju fabrykę samochodów ciężarowych i in.

W okolicy Sahary i gór Atlasu amerykańskie monopole prowadzą od 3 lat poszukiwania rudy manganowej, ołowianej i cynkowej.

W obrotach handlu zagranicznego Algeru obserwujemy te same procesy, które zachodzą w Maroko. Wprawdzie Francja zajmuje tu jeszcze dominującą pozycję, to jednak udział kapitalistów amerykańskich w tej dziedzinie jest coraz znaczniejszy. I tak eksport towarów amerykańskich do Algeru w I półroczu 1951 r. wyniósł 3.072 mil. fr., a w I półroczu 1952 r. ten sam eksport wyniósł już 6.249, a więc wzrósł przeszło dwukrotnie.

Pod płaszczykiem osławionego planu „pomocy” dla krajów słabo rozwiniętych USA przekształca terytorium Algeru w swoją półkolonię. Tunis, który stanowi najmniejszą z północno-afrykańskich kolonii francuskich jest również areną ostrej walki konkurencyjnej głównie między trustami i kompaniami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Jeszcze w 1949 r. rząd francuski pod naciskiem amerykańskich i angielskich sfer finansowych zgodził się na podział terenów naftowych tego kraju na trzy strefy, z których jedna przypadła kapitalistom francuskim, druga potężnej amerykańskiej kompanii naftowej Mellona, a trzecia angielsko-holenderskiemu koncernowi naftowemu. Rzecz jasna, amerykańscy monopolisci nie ograniczyli się tylko do oficjalnie przyznanej im strefy. Kompanie naftowe Mellona i Rekfellera wykupują akcje francuskich towarzystw naftowych. W niektórych z tych firm już ponad 50% kapitału znajduje się w rękach amerykańskich.

Monopole finansowe USA nie mniejsze zainteresowanie przejawiają w kierunku innych bogactw Tunisu: złóż rudy żelaznej, kopalń fosfatów i ołowiu. Około 1/3 rocznej produkcji rudy żelaznej jest zakupowana przez Stany Zjednoczone. Ogólnie zaś eksport Tunisu do USA na przestrzeni lat 1947 — 1950 wzrósł prawie 12-krotnie, do Francji zaś tylko dwukrotnie.

Kapitałisci francuscy wszystkimi sposobami usiłują przeciwdziałać ekspansji amerykańskich monopolów, starają się uratować swoje zyski. Tunis jest bowiem źródłem fantastycznego bogacenia się kolonialnych kompanii związanych ściśle z największymi bankami w Paryżu (np. bank Rotszilda i in.). Trzy główne kompanie francuskie w Tunisie otrzymały w 1950 r. około 250 mil. fr. każda. Jednakże walka franka i dolara w Tunisie rozwija się w kierunku wyraźnej przewagi tego ostatniego.

O nasileniu walki konkurencyjnej i zaostreniu francusko-amerykańskich sprzeczności w Afryce Północnej zmuszona jest nawet donosić prasa amerykańska. Wypowiedzi niektórych czasopism stwierdzają, że sprzeczności te są obecnie napięte do ostateczności. Walka między bankowo-finansowymi monopolami USA i Francji w krajach Afryki Północnej dobitnie świadczy o coraz bardziej narastających sprzecznościach między tymi krajami.

W Zachodniej i Równikowej Afryce Francuskiej również obserwuje się intensywną ekspansję finansowych monopolów i banków Wall-Street.

Ten ogromny kraj o obszarze 15 razy większym od Francji zawiera kolosalne choć jeszcze nie w pełni odkryte bogactwa naturalne, w szczególności drogocenne kamienie i szlachetne metale.

Amerykańskie banki i finansowe monopole opracowały liczne projekty mające na celu podporządko-

wanie amerykańskiemu kapitałowi tych ważnych bogactw kopalnianych Francuskiej Afryki Zachodniej i Równikowej. Na przykład amerykańska misja dla realizacji planu Marshalla we Francji opracowała „plan rozwoju” kopalń rudy żelaznej we Francuskiej Gwinei, kopalń złota na Wybrzeżu Kości Słoniowej, produkcji fosfatów itd.

Jeszcze kilka lat temu rząd francuski opracował pod dyktandem amerykańskich monopolistów tzw. „plan Monnet” mający na celu intensywny rozwój produkcji i eksportu surowców strategicznych. Autorem tego „planu” jest pierwszy sługa Wall - Street bankier francuski Jean Monnet, który jeszcze w 1926 r. kierował paryską filią jednego z amerykańskich banków. Obecnie amerykańskie banki i monopole zajmują już mocną pozycję w Zachodniej i Równikowej Afryce Francuskiej.

Uprawnienie na poszukiwanie złóż rudy żelaznej we Francuskiej Gwinei posiada utworzone w 1948 r. francusko-amerykańskie towarzystwo, w którym 98% akcji przypada finansistom amerykańskim. Amerykańscy kapitaliści już od szeregu lat prowadzą na szeroką skalę prace przy rozbudowie francuskiego portu Conacri na wybrzeżu gwinejskim oraz budowie nowego nadbrzeża dla załadunku rudy żelaza.

Jedna z największych amerykańskich kompanii hutniczych kontrolowana przez bank Morgana zamierza utworzyć wspólnie z francuskimi firmami kompanię dla poszukiwania i wydobywania rudy manganowej w Gabonie (Francuska Afryka Równikowa). Kapitał zakładowy tej kompanii ma wynosić 5 mil. fr. przy czym 65% akcji będzie w posiadaniu morgańskiego trustu stali.

Amerykańskie monopole finansowe zagarniają również w swoje ręce złoża boksytu i miedzi położone na terytorium Francuskiej Afryki Zachodniej. Obecnie wydobywanie boksytu znajduje się pod kontrolą jednej z firm kanadyjskich, która z kolei jest filią amerykańskiego monopolu aluminium ALKOA podległego finansowej oligarchii Mellona.

Również dla eksploatacji złóż miedzi w Maurytanii (Francuska Afryka Zachodnia) tworzy się w 1953 r. nowa kompania z udziałem banku „Banque de Paris” oraz firmy „Peniarol”, która niedawno przeszła pod kontrolę banku Morgana.

Bankierzy i finansjści Wall - Street wykazują również znaczne zainteresowanie w kierunku kopalń drogich kamieni położonych we Francuskiej Afryce Równikowej. Jeszcze w 1952 r. administracja planu Marshalla udzieliła 500 tys. dol. pożyczki dla amerykańskich i francuskich kompanii na rozszerzenie tego przemysłu. Już obecnie tytułem spłaty pożyczki wniesiono 100 tys. dol. w drogich kamieniach. W 1953 r. „Zarząd skupu surowców i materiałów dla obrony USA” wyasygnował tymże kompaniom dla tych samych celów 6 mil. dol., pożyczka będzie spłacana począwszy od 1955 r. również w drogich kamieniach.

Ta ofensywa kapitału amerykańskiego na Francuską Afrykę Zachodnią i Równikową powoduje stałe usuwanie firm francuskich, które mimo rozpaczliwej walki oddają jedną pozycję za drugą; w szybkim tempie „strefa franka” przekształca się w obszar imperialistycznego panowania dolara.

Ostatnia kolonia francuska w Afryce ogromna wyspa Madagaskar znajduje się nie w innej sytuacji.

Zainteresowanie monopolów amerykańskich wyraźnie zaostrza szczególnie położenie strategiczne wyspy, będącej niejako kluczem do afrykańskiego kontynentu i dróg komunikacyjnych doń prowadzących.

Do czasu ostatniej wojny Francja była niepodzielnym importem i eksportem towarów na rynek Madagaskaru. Pod koniec wojny angielscy kapitaliści korzystając z ekonomicznego osłabienia Francji opanowali główne pozycje w handlu zagranicznym tego kraju. Wkrótce jednak sytuacja ta uległa zmianie. Zgodnie z umową francusko-amerykańską z 26 stycznia 1949 r. przemysłowcy i finansjści USA zapewnili sobie prawie całą produkcję grafitu i miki, którą wysyłają na cele produkcji broni atomowej. Warto przy tym zaznaczyć, że produkcja grafitu na Madagaskarze stanowi około połowy całej produkcji w świecie kapitalistycznym oraz jest źródłem pierwszorzędnej miki. Jeśli idzie o eksport, to Ameryka zarzuca Madagaskar szerokim asortymentem towarów od węgla aż do skondensowanego mleka, dezorganizując i rujnując w ten sposób miejscowy przemysł i rzemiosło.

W Południowo - Wschodniej Azji ważnym terenem ekspansji amerykańskiego kapitału finansowego są Indochiny, które zajmują obszar 705 tys. km² z ludnością ponad 27 mil. Obecnie już około 22 mil. miejscowej ludności zostało oswobodzone od ucisku francuskiego imperializmu; powstała Wietnamska Republika Demokratyczna walcząca dzielnie o prawa i honor swego narodu. Francuscy kapitaliści realizują w Indochinach politykę grabieży bogactw surowcowych kraju i ciągną z krwi i cierpień narodu wietnamskiego i Patet Lao kolosalne zyski. I tak np. czysty zysk 25 podstawowych francuskich kolonialnych kompanii wzrósł z 332 mil. fr. w 46 r. do 6 mld. 104 mil. fr. w 1950 r. Wszechmocny bank francuski „Banque de l'Indochine” zwiększył swoje zyski od 1946 do 1950 r. przeszło 10-krotnie — z 49 mil. fr. do 502 mil. fr. Zyski francuskiej kompanii kolonialnej „Indochiński kauczuk” wzrosły w tym czasie trzykrotnie.

Panowie z Wall - Street widzą w Indochinach ważną bazę surowcową i źródło nadzwyczajnych zysków. Pod znanym płaszczykiem „pomocy” o zwiększenie której usilnie zabiega sprzedający rząd Francji, amerykanie przechwytyują główne bogactwa kraju: wolfram, ołów, fosfor i inne surowce strategiczne.

Amerykanie opanowali już wywóz kauczuku z Indochin. Monopole naftowe USA wysyłają benzynę lotniczą diezlowskie paliwo, naftę produkty naftowe. W 1953 r. ministerstwo wojny USA sprzeda francuskim interwentom tych produktów na sumę 4 mil. dol.

Amerykańskie finansowe korporacje przenikają do Indochin również przy pomocy kontrolowanego przez nich kapitału japońskiego, szeroko stosując japoński dumping dla usuwania z rynku swoich francuskich konkurentów.

Tarcia między USA i Francją na terytorium Północno-Zachodniej i Równikowej Francji, na Madagaskarze i w Indochinach świadczą o nieprzerwanym ścieraniu się sprzecznych interesów amerykańskiego i francuskiego imperializmu, świadczą o wciąż narastającym napięciu w stosunkach między tymi krajami.

DZIAŁ i n s t r u k c y j n y

Zalecenia instrukcyjne

Księga główna

W związku z przepisami § 17 p. 81 cz. B instrukcji służbowej X/A, dotyczącymi techniki uzgadniania obrotów za okresy od początku roku, zaleca się podawać na arkuszach bieżących księgi głównej (F-10145) — w części nagłówkowej — saldo z dnia 31 grudnia (saldo na dzień 1 stycznia), a to w tym celu, aby przy comiesięcznych uzgodnieniach nie było konieczne każdorazowe sięganie do pierwszych (zapisanych całkowicie) arkuszy danego konta bilansowego.

Zwrot należności za sorty mundurowe

W przypadku rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem fizycznym, który obowiązany jest do ewentualnego zwrotu należności za wydane mu w latach ubiegłych sorty mundurowe, należnością tego rodzaju należy obciążać konto bil. 925 „Zadłużenie pracowników” — w korespondencji („Ma”) z kontem bil. 807- r-k 807-4 „Dochody nadzwyczajne”, a nie z kontem 803 prk 803-5-1, który może dotyczyć wyłącznie zwrotów wydatków roku bieżącego.

Stosowanie czerwono-czarnej taśmy maszynowej

W celu nie budzącego wątpliwości wypisywania przez maszyny rachunkowe sald i stanów na kartach kontowych, arkuszach księgi głównej, w bilansach obrotów i sald i na innych dokumentach — oddziały powinny posługiwać się dwukolorowymi (czerwono-czarnymi) taśmami maszynowymi. Przy zastosowaniu takiej taśmy maszyna wypisuje salda debetowe kolorem czerwonym, natomiast salda kredytowe — kolorem czarnym, przez co unika się pomyłek w odczytywaniu charakteru salda (dt lub cr), zwłaszcza przy pracy na maszynach „Rheinmetall AES We 33”, przy których rezultat licznika oznacza jednakową „gwiazdka”, bez względu na to, czy wynik liczenia ma charakter ujemny, czy też dodatni.

Nadwyżki lub braki w znakach wartościowych (konto pozabilansowe 008)

W razie stwierdzenia ewentualnej nadwyżki w zapasie znaków wartościowych w stosunku do stanu księgowego, należy odnośną nadwyżkę wyłączyć z zapasu — bez dokonywania jakichkolwiek księgowania na koncie 008 — i złożyć ją do „depozytu własnego” (konto 046), zawiadamiając jednocześnie oddział wojewódzki, który wydaje dyspozycje co do dalszego postępowania w kierunku wyjaśnienia różnicy i właściwego księgowania. W przypadku bra-

ku, stwierdzonego w zapasie znaków wartościowych, oddział powinien zakupić w miejscowym punkcie sprzedaży detalicznej znaków odpowiednie znaki za gotówkę, podjętą w ciężar konta bil. 900 „Braki kasowe”, a zakupione znaki włączyć do ich zapasu w skarbcu. O braku zawiadamia się niezwłocznie oddział wojewódzki, który wydaje dalsze dyspozycje co do wyjaśnienia różnicy i właściwego przeksięgowania.

Należności i zobowiązania inkasowe — księgowość pozabilansowa

I. W celu pełnego i właściwego wykorzystania maszyn rachunkowych (jedno- i wielolicznikowych) dopuszcza się dokonywanie w księgowości maszynowej zapisów analitycznych na kartach kontowych należności i zobowiązań inkasowych (F-4315) w następnym dniu roboczym po danym dniu operacyjnym, pod warunkiem, że uzgodnienie tych księgowania powinno nastąpić najpóźniej do godz. 11, tj. w tym samym czasie, co uzgodnienie dziennego bilansu obrotów i sald. II. W celu ułatwienia w uzgadnianiu dokumentów do księgowania na rachunkach dostawców i płatników oraz usprawnienia w zakresie dokumentacji do analitycznych księgowania pozabilansowych na kartach należności i zobowiązań inkasowych podaje się — na podstawie wniosku racjonalizatorskiego ob. Haliny CIBOR, pracowniczki I O/M w Szczecinie — sposób równoczesnego opracowywania dokumentów do księgowania bilansowych i pozabilansowych:

Bank dostawcy

Na podstawie I egz. zainkasowanych żądań zapłaty sporządza się dla każdego miejscowego dostawcy, przy pomocy maszyny rachunkowej, na F-4133 „zbiorczy dowód uznaniowy” w trzech egzemplarzach (z dodatkową wkładką), podając w nim oddzielnie kwoty netto poszczególnych żądań zapłaty (bez kar za zwłokę) oraz ich sumę ogólną, a następnie poszczególne kary za zwłokę i globalną sumę dokumentu.

Licznik maszyny kasuje się klawiszem „do przeniesienia” dla uzyskania sumy ogólnej kwot netto żądań zapłaty, natomiast klawiszem „razem” (symbol „gwiazdki” itp.) — po wpisaniu pod tą ostatnią sumą kwot poszczególnych kar za zwłokę, np.:

100.000,00	}	kwoty netto poszczególnych żądań zapłaty
200.000,00		
50.000,00		
25.000,00		
375.000,00		suma ogólna netto żądań zapłaty („A”)

1.000,00	}	kwoty poszczególnych kar za zwłokę
2.000,00		
500,00		
800,00		
379.300,00		globalna suma brutto żądań zapłaty („B“)

Na podstawie egz. B formularza 4133 sumą „B“ (379.300,—) dokonuje się księgowania syntetycznych w dzienniku obrotów, natomiast egz. C formularza 4133 wraz z IV egz. żądań zapłaty przesyła się dostawcy przy wyciągu z rachunku — po dokonaniu księgowania analitycznych na jego rachunku bankowym. Dodatkowa wkładka (2. kopia F-4133) służy do księgowania w dzienniku obrotów pozabilansowych i na karcie należności inkasowych danego dostawcy, jako „rozchód“ (zmniejszenie stanu należności) w wysokości sumy „A“ (375.000,—). Po dokonaniu tych księgowania wkładki przechowuje się w komórce rozliczeń w układzie wg dostawców.

Sposób ten ma jednocześnie tę zaletę, że pozwala na szybkie i pewne sprawdzenie prawidłowości dodania kar za zwłokę do kwot netto żądań zapłaty. W tym celu należy bowiem maszynowo zestawzić na taśmie papierowej poszczególne kwoty kar za zwłokę i sprawdzić, czy ich suma ogólna stanowi różnicę pomiędzy globalnymi sumami kwot brutto („B“) i kwot netto („A“) żądań zapłaty w zakresie wszystkich miejscowych dostawców, objętych księgowaniami danego dnia operacyjnego.

Bank płatnika

W analogiczny sposób postępuje się w banku płatnika, zestawiając na podstawie II egz. żądań zapłaty dla każdego płatnika w trzech egzemplarzach na formularzu 4133/II- „zbiorczy dowód obciążeniowy“ — kwoty netto poszczególnych żądań zapłaty, ich sumę ogólną („C“), następnie kwoty poszczególnych kar za zwłokę oraz sumę globalną obciążenia danego płatnika z tytułu pokrytych żądań zapłaty („D“).

Sumami „D“ obciąża się rachunki bankowe poszczególnych płatników, natomiast sumy „C“ księguje się w dzienniku obrotów pozabilansowych i na kartach zobowiązań inkasowych odnośnych płatników, jako „rozchód“ (zmniejszenie stanu zobowiązań).

Dla księgowania pozabilansowych służy dodatkowa wkładka do F-4133/II, do której dołącza się II egz. żądań zapłaty. Wkładki te wraz z dołączonymi do nich II egz. żądań zapłaty przechowuje się po dokonaniu księgowania w kartotece nr. 4 w układzie wg płatników. Egz. A dowodów zbiorczych (F-4133/II) przechowuje się w dowodach księgowych danego dnia operacyjnego. Egz. D tych dowodów wraz z III egz. żądań zapłaty otrzymują klienci (płatnicy) przy wyciągach z rachunków.

Dokumentacja tego rodzaju, w powiązaniu z taśmą kontrolną kwot poszczególnych kar za zwłokę, pozwala na sprawdzenie prawidłowości dodania kar za zwłokę do kwot netto żądań zapłaty. Suma mianowicie wspomnianej taśmy kontrolnej kar za zwłokę powinna być równa różnicy pomiędzy globalnymi sumami kwot brutto („D“) i kwot netto („C“) żądań zapłaty w zakresie wszystkich płatników, objętych księgowaniami danego dnia operacyjnego.

W celu zwrócenia pracownikom dokonującym księgowania pozabilansowych uwagi na właściwe kwoty

„rozchodu“ należności lub zobowiązań inkasowych — wskazane jest podkreślanie ogólnych sum netto („A“ i „C“) kolorowym ołówkiem.

Dla zapewnienia racjonalnej gospodarki formularzami 4133 i 4133/II na „wkładki“ powinny być używane zdezaktualizowane formularze, np. formularze dawnej „listy inkasowej“.

Opisany wyżej sposób sporządzania dokumentów do księgowania może mieć lokalne zastosowanie w oddziałach, w których dotychczasowa organizacja obiegu dokumentów w zakresie rozliczeń inkasowych nie wykazuje lepszych rozwiązań, dokładnie opanowanych przez zespoły pracownicze.

Księgowość analityczna w zakresie kont bilansowych klasy 8 JPKB

W księgowości analitycznej w zakresie kont bilansowych klasy 8 JPKB należy prowadzić karty kontowe dla każdego najniższego stopnia klasyfikacji budżetowej dochodów i wydatków banku, tj. rachunku lub podrachunku, przy czym zbędne jest zakładanie kart „głównych“ dla rachunków dzielących się na podrachunki. Tak więc w ramach każdego konta bilansowego klasy 8 JPKB występuje tyle kart kontowych, ile obejmuje ono nie podlegających podziałowi rachunków oraz poszczególnych podrachunków, np. oddzielne karty kontowe dla podrachunków 803-2-1 i 803-2-2, bez karty „główniej“ dla rachunku 803-2.

Broszurowanie dowodów księgowych

A. W przypadkach trudności w zaopatrzeniu w karton lub tekturę dopuszcza się broszurowanie dowodów księgowych w okładki, sporządzone ze zdezaktualizowanych formularzy, papieru pakowego „Jawa“ itp.

B. W celu przyspieszenia pracy, związanej z opisywaniem zbroszurowanych dowodów księgowych, oddziały mogą posługiwać się — w razie istotnej potrzeby — stemplami kauczkowymi z treścią przewidzianą przepisami instrukcji służbowej X/A, np. „DOWODY KASOWE z dn..... 195.... r: — szt.... — skompletowano..... — sprawdzono z rejestrem.....“.

Dziennik obrotów pozabilansowych

Obroty kont pozabilansowych mogą być w oddziałach wykazywane zamiast na specjalnych arkuszach „dziennika obrotów pozabilansowych“ (F-10503) — na arkuszu „dziennika obrotów“ (F-10003), w wolnych kolumnach, przy czym rubryki „Winien“ przeznaczają się na „przychód“, natomiast rubryki „Ma“ na „rozchód“. Konieczne jest w takim przypadku zwrócenie specjalnej uwagi, aby obrotów tych nie włączyć omyłkowo do obrotów bilansowych.

Zbiorowe polecenie przelewu

Jakkolwiek przepisy ZP 93/53 ograniczają wystawianie przez klientów zbiorowych poleceń przelewu (F-4130) do oddziałów innych banków i gminnych kas spółdzielczych, dopuszcza się sporządzanie tego rodzaju dokumentów zbiorczych również i przez innych klientów, a mianowicie na formularzach 4133/II lub ewent. 4130 — w miarę posiadanych zapasów, w tych przypadkach, gdy na rachunkach odnośnych

Wzór stempla na dowody kasowe.

Narodowy Bank Polski Oddział w	Nr Oddziału
Dowody kasowe z dn.	
„Winien” szt zł	
słownie zł	
„Ma” szt zł	
słownie zł	
Skompletowano	Sprawdzono z rejestrem

Wzór stempla na dowody memoriałowe:

Narodowy Bank Polski Oddział w	Nr Oddz.
Dowody memoriałowe z dn.	
„Winien” szt „Ma” szt	
Skompletowano	

Tabele przeliczeniowe banknotów

Różnice we wpłatach do kas wieczorowych powstają często wskutek mylnego przeliczenia przez pracowników sklepowych ilości sztuk banknotów przez ich wartość. Również w oddziałach, w których personel sortowni posiada bardzo niskie kwalifikacje, zachodzą niejednokrotnie pomyłki w przemnażaniu poszczególnych wartości banknotów. Pragnąc wyeliminować te omyłki, których odszukiwanie przyczynia dodatkowej pracy lub które powodują reklamacje ob. Jan Kamrowski z oddziału w Lubaniu zaproponował rozpowszechnienie tabel przeliczeniowych, które znacznie skracają

czas potrzebny na sprawdzanie prawidłowości zapisów na odwrocie wpłaty, dokonywanych przez klientów. Główna Komisja PUA postanowiła pomyśleć ob. Kamrowskiego opublikować, uważając że może on być zastosowany w niektórych oddziałach jak również podany do wykorzystania sklepom handlu uspołecznionego.

Tabela przeliczeniowa na banknoty wartości zł 2 i zł 20

		10	20	30	40	50	60	70	80	90
	00	200	400	600	800	1000	1200	1400	1600	1800
1	20	220	420	620	820	1020	1220	1420	1620	1820
2	40	240	440	640	840	1040	1240	1440	1640	1840
3	60	260	460	660	860	1060	1260	1460	1660	1860
4	80	280	480	680	880	1080	1280	1480	1680	1880
5	100	300	500	700	900	1100	1300	1500	1700	1900
6	120	320	520	720	920	1120	1320	1520	1720	1920
7	140	340	540	740	940	1140	1340	1540	1740	1940
8	160	360	560	760	960	1160	1360	1560	1760	1960
9	180	380	580	780	980	1180	1380	1580	1780	1980

Podobne tabele należy zastosować do banknotów wartości zł 5 i zł 50. — oraz zł 10 i zł 100. — Oczywiście w użyciu będzie najpraktyczniejsza jedna tabela podzielona na 3 części.

Sposób wykorzystania tabelki jest bardzo prosty. Cyfry odkreślone podwójną linią odpowiadają ilości sztuk banknotów: w pierwszej rubryce pionowej — jednostkom sztuk, pierwszej rubryce poziomej — dziesiątkom. Zera zamieszczone w środkowych kratkach tabeli, mniejsze od zasadniczych cyfr, uwzględnia się przy banknotach zł 20.

Przykład obliczenia:

1) 67 sztuk banknotów po zł 2. — W pierwszej rubryce poziomej odszukuje się cyfrę 60, w pierwszej pionowej cyfra 7, wynik na skrzyżowaniu = zł 134. —

2) 83 sztuki banknotów po zł 20. —; do cyfry na skrzyżowaniu rubryki 80 i 3 dodaje się 0 — wynik = zł 1660. —

Wyciągi z pism Departamentów Kredytów

Pokrywanie zadań zapłaty za wosk w jednostkach podległych Centralnemu Zarządowi Handlu Owocami i Warzywami

Wyjaśnia się co następuje: Placówki Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami skupują wosk od producentów na zlecenie zakładów przetwórczych, podległych temuż Centralnemu Zarządowi, które produkują z niego węg.

Wobec powyższego należy zakup wosku przez zakłady przetwórcze od placówek skupu finansować kredytem płatniczym na skup. Natomiast zakup węzy przez jednostki Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” od zakładów C.Z.H.O. i W. należy traktować jako normalny obrót handlowy i kredytować na ogólnych zasadach.
 HU/HW-3392, Warszawa, dnia 18. 7. 1953 r.

Utworzenie Centralnego Zarządu Przemysłu Piekarniczego i przekształcenie byłych zakładów piekarniczych podległych Z.S.S.

Zawiadamia się, że zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 23. V. br. Nr 374 został utworzony z dniem 1. VII. br. Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego w resorcie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Wobec tego zakłady podległe wyżej wymienionemu Centralnemu Zarządowi należy traktować jako przedsiębiorstwa państwowe.

Jednocześnie wyjaśnia się, że w miesięcznych wykazach stanów rachunków bankowych należy podawać dane dotyczące zakładów przemysłu piekarniczego pod dotychczasowym numerem branżowym.
 HU/HW-1692, Warszawa, dnia 8. 7. 1953 r.

Rozładowanie nadmiernych i trudnozbywalnych remanentów w „Centragalu”

Wyjaśnia się, że sprawa rozładowania zapasów trudnozbywalnych w jednostkach podległych Centralnemu Zarządowi Hurtu Galanterijnego będzie mogła być załatwiona w przeciągu dłuższego okresu czasu ze względu na występujące specjalne okoliczności w tej branży. W związku z tym — niezależnie od wywieranego nacisku na odnośne przedsiębiorstwa o up. nianie nadmiernych zapasów po wyczerpaniu możliwości edytowania przez oddziały we własnym zakresie należy występować (na wniosek zainteresowanych jednostek) do Departamentu Kredytów Handlu i Usług o prolongatę kredytów na nadzwyczajne potrzeby. Kredytowaniem w żadnym przypadku nie mogą być objęte zapasy towarów obciążone jakimikolwiek wadami.
 HU/HW-3392, Warszawa, dnia 17. 7. 1953 r.

Sprzedaż ratalna odzieży ciężkiej wełnianej

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Nr 263 z dnia 2. 5. 53 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących ratalnej sprzedaży odzieży ciężkiej, wełnianej komunikuje się:

1) kredyt na należności z tytułu sprzedaży ratalnej odzieży ciężkiej, wełnianej w przedsiębiorstwach miejskiego handlu detalicznego i spółdzielniach zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców nie może przekraczać ustalonej rozdziałnikiem górnej granicy na sprzedaż ratalną odzieży dla danego województwa;

2) do sprzedaży ratalnej mogą być dopuszczone takie typy odzieży skonfekcjonowanej z tkanin wełnianych, które:

- a) nie należą do artykułów deficytowych
- b) których cena wynosi co najmniej zł 350 za sztukę (komplet).

W szczególności nie są dopuszczone do sprzedaży ratalnej artykuły importowane, płaszcze gabardinowe i inne, płaszcze nieprzemakalne oraz ubrania z tkanin typu „tenis“;

3) ustalony dla danego województwa wykaz placówek prowadzących sprzedaż ratalną odzieży ciężkiej wełnianej może być odgórnie uzupełniany lub zmieniany.

Jednocześnie wyjaśnia się — w związku z licznymi zapytaniem oddziałów — że sprzedaż ratalną odzieży należy uważać jako wchodzącą do normalnej działalności handlowej odnośnych placówek. Jednakże z uwagi na to, że przy sprzedaży odzieży na raty wymagany jest większy zestaw asortymentowy i ustalony dla danej jednostki normatyw odzieży może okazać się nie wystarczający, ewentualne stany ponadnormatywne odzieży przeznaczonej do sprzedaży ratalnej w granicach zestawu asortymentowego należy finansować kredytem na zapasy towarów.

HU/HW-1192, Warszawa, dnia 9. 7. 1953 r.

Sposób regulacji kredytu na przeterminowane należności fakturowe

Listem z dnia 23 czerwca br. znak HU/HW/0080 Departament Kredytów Handlu i Usług upoważnił oddziały do udzielenia jednostkom operacyjnym wymienionych w tym liście centrali handlowych i centralnych zarządów kredytu na przeterminowane należności fakturowe.

Z uwagi na niewłaściwą interpretację treści tego listu przez niektóre oddziały, wyjaśnia się co następuje:

Zawarte w tym liście zastrzeżenie, że „wykorzystanie kredytu nie może przekraczać sumy przeterminowanych zobowiązań inkasowych w przypadku, gdy są one niższe od sumy przeterminowanych należności inkasowych“ — obowiązuje tylko przy udzielaniu tego kredytu po raz pierwszy. Przy regulacji natomiast omawianego kredytu należy udzielony na początku kredyt:

- a) podwyższyć w granicach wolnego zabezpieczenia oraz limitu kredytowego (stan przeterminowanych należności inkasowych w dniu 31. 5. br.) o stan przeterminowanych zobowiązań w dniu regulacji,
- b) obniżyć — w przypadku gdy stan przeterminowanych należności fakturowych w dniu regulacji będzie niższy od kwoty wykorzystanego kredytu — do wysokości faktycznego stanu tych należności.

Przykład:

W dniu 31 maja 1953 r. stan przeterminowanych należności inkasowych wynosił zł 100 tys., a w dniu 26. 6. 1953 przeterminowane zobowiązania inkasowe wynosiły zł 80 tys. na skutek czego przyznano przedsiębiorstwu kredyt na przeterminowane należności fakturowe w kwocie zł 80 tys.

Regulacja

Data regulacji	Stan przeterminowanych		Kredyt na przeterminowane należności		
	należności inkasowych	zobowiązań inkasowych	Podwyżka	Spłata	Stan na skutek regulacji
30.6	120 tys.	—	—	—	80 tys.
5.7	95 „	5 tys.	5 tys.	—	85 „
10.7	90 „	10 „	5 „	—	90 „
15.7	70 „	15 „	—	20 tys.	70 „
20.7	85 „	10 „	10 „	—	80 „
25.7	110 „	30 „	20 „	—	100 „
31.7	50 „	20 „	—	50 tys.	50 „

O ile przedsiębiorstwo finansowane jest kredytem normatywnym na obrót towarowy, wówczas regulacji kredytu na przeterminowane należności fakturowe dokonywa się w korespondencji z rachunkiem kredytu na obrót towarowy *) HU/HW-0080, Warszawa, dnia 11. 7. 1953 r.

*) W terminach przewidzianych instrukcją służbową o kredytowaniu obrotu towarowego.

Kredytowanie ponadnormatywnych zapasów towarów magazynowanych w wojewódzkich przedsiębiorstwach hurtu spożywczego

O sposobie kredytowania omawianych zapasów zostaną oddziały poinformowane po otrzymaniu decyzji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Do czasu centralnego uregulowania omawianej sprawy — należy kredytować zapasy ponadnormatywne w wojewódzkich przedsiębiorstwach hurtu spożywczego na dotychczasowych zasadach, opierając się na kwalifikacji towarów wg rozcznania oddziałów terenowych w porozumieniu z poszczególnymi hurtowniami.

HU/HW-3092, Warszawa, dnia 17. 7. 1953 r.

Normatyw „koszty obciążające zapasy towarów“ wojewódzkich przedsiębiorstw hurtu spożywczego

Komunikuje się, że wg informacji udzielonych nam przez Centralny Zarząd Hurtu Spożywczego normatyw „koszty obciążające zapasy towarów“ został wyjątkowo włączony do normatywu „rozliczenia międzyokresowe czynne“, wobec czego normatyw ten jest pokryty w 100% funduszami własnymi.

W związku z tym, ażeby normatyw „koszty obciążające zapasy towarów“ nie był podwójnie finansowany, należy normatyw ten wyłączyć z ogólnej wartości zapasów towarów i nie brać go pod uwagę przy ustalaniu wysokości kredytu normatywnego i kredytów ponadnormatywnych na zapasy.

HU/HW-3092, Warszawa, dnia 17. 7. 1953 r.

Finansowanie pomocniczych gospodarstw rolnych przejętych przez oddziały zaopatrzenia robotniczego (oddziały zaopatrzenia kolejarzy)

Z planu wpływów i wydatków pomocniczego gospodarstwa rolnego należy wyłączać bezwarunkowo wszelkie nakłady inwestycyjne na zakup narzędzi i inwentarza produkcyjnego, gospodarczego i administracyjnego, które zgodnie z Instrukcją P.K.P.G. Nr 93 Rozdział I § 6 stanowią pierwsze wyposażenie obiektów bez względu na wartość i okres użyteczności poszczególnych przedmiotów oraz takie nakłady, które nie stanowią pierwszego wyposażenia, ale wartość poszczególnego przedmiotu stanowiącego oddzielną pozycję inwentarową przekracza kwotę zł 300 z jednoczesnym okresem użyteczności tego przedmiotu trwającym ponad 1 rok.

HU/HW-4092, Warszawa, dnia 8. 7. 1953 r.

Sporządzanie sprawozdań z kontroli stanu finansowego oddziałów zaopatrzenia robotniczego.

Wyjaśnia się, że zakup artykułów spożywczych i towarów wykazywać należy w pozycji 4 — detal — zakup, sprzedaż natomiast artykułów dla żywienia zbiorowego (stołówki i bufety) w poz. 10. W poz. 11 wykazywać należy obroty gospodarstw rolnych. Tworzenie pozycji dodatkowej (11b) usługi — jest zbędne, gdyż wykazywanie ich nie jest konieczne z tego względu, że usługi świadczone przez oddziały zaopatrzenia robotniczego w zasadzie za gotówkę nie mają wpływu na kredytowanie.

HU/HW, Warszawa, dnia 16. 7. 1953 r.

Sprawozdania z kontroli stanu finansowego i wnioski do planu kredytowego dla spółdzielni zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców.

Wyjaśnia się, że pomimo unieważnienia Pisma Okólnego 185/53 Zarządzeniem Prezesa Banku Nr 39/53, należy nadal sprawozdania z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw oraz wnioski do planu kredytowego dla wszystkich jednostek podległych bezpośrednio oddziałom okręgowym ZSS, a więc zarówno dla spółdzielni pracy, spółdzielni prowadzących wyłącznie działalność handlową, jak również dla spółdzielni prowadzących działalność handlową, produkcyjną i usługową, choćby nawet te ostatnie były wydzielone na pełny wewnętrzny rozrachunek gospodarczy, sporządzać na wzorach dla przedsiębiorstw handlowych.

HU/HW-1700, Warszawa, dnia 10. 7. 53 r.

KRONIKA

Ocena pracy oddziałów wojewódzkich przez Departamenty Kredytów Centrali

Począwszy od trzeciego kwartału bieżącego roku Departamenty Kredytów Centrali przystąpiły do bieżącej systematycznej, zorganizowanej w oparciu o wewnętrzne przepisy, oceny pracy wydziałów kredytowych oddziałów wojewódzkich.

Dokonywana poprzednio ocena mogła nasuwać zawsze pewne zastrzeżenia, szczególnie dlatego że przeprowadzana była raz na kwartał i nie obejmowała całości prac kredytowych.

Obecna ocena opiera się o następujące prace:

- 1) ocena wniosków do planu kredytowego,
- 2) ocena sprawozdań kwartalnych z kontroli bieżącej stanu finansowego,
- 3) ocena planów prac i ich wykonanie,
- 4) ocena zobowiązań podejmowanych w ramach umów o współzawodnictwo i ich wykonanie,
- 5) inicjatywa i umiejętność w wyszukiwaniu, śledzeniu, rozwiązywaniu i przekazywaniu występującej problematyki kredytowej.

W stosunku do powyższych prac stosowane są odpowiednie wskaźniki w zależności od wagi jaką przykłada Centrala Banku do tych zagadnień np. ocena wniosków do planu kredytowego 4 daje ilość punktów 4. natomiast ocena zobowiązań i ich wykonanie na 4 daje ilość punktów 12.

Pierwszą tego rodzaju ocenę przeprowadzono w zakresie wniosków do planu kredytowego na III kwartał. Jak wyglądają wyniki tej oceny. Na wstępie należy stwierdzić, że ocena była dosyć liberalna bowiem najsłabsza nota wynosi 3.64 to jest prawie dobrze. Systematyczne prowadzenie oceny oraz stawianie coraz większych wymagań w zakresie

planowania kredytowego będzie zaostrzało kryteria oceny.

Załączona tabela klasyfikuje oddziały wojewódzkie. Pierwsze miejsce uzyskał O/W Stalinogród, drugie natomiast O/W Poznań z tym, że jest gorszy zaledwie o 0.5. Podane zestawienie winno być dla o/wojewódzkich bardzo pouczającym materiałem, bowiem mówi na jakich odcinkach istnieją usterki w ich pracy. I tak np. O/W Stalinogród uzyskał z Departamentu Kredytów Przemysłu ocenę 4.75, a z Departamentu Kredytów Handlu i Usług ocenę 4.62 co obniżyło ogólną przeciętną do 4.71. O/W Warszawa uzyskała od Departamentu Kredytów Przemysłu dobrą lokatę z oceną 4.30 natomiast od Departamentu Kredytów Handlu i Usług ocenę 3.97 z lokatą na 10-tym miejscu. Na skutek czego przeciętna ocena wypadła nisko bowiem 4.12 z lokatą na 8-ym miejscu.

Z powyższych danych należy wyciągnąć wniosek, że O/W Warszawa nie poświęcił należytej uwagi na pion handlowy czym unicestwił osiągnięcia pionu przemysłu.

Z zestawienia widać, że aż 8 oddziałów wojewódzkich nie uzyskało oceny 4. Oddziały te winny bardzo dokładnie przeanalizować metody sporządzania wniosków do planu kredytowego i usunąć w tym zakresie wszelkie nieprawidłowości.

Zaznaczyć należy, że kryteria oceny były jednakowe. Zwracano uwagę na uzasadnienie wniosków i wykrywanie we wnioskach pewnego wyrazu polityki kredytowej oddziałów.

Uważamy zatem za konieczne, aby oddziały zbadały metodę sporządzania wniosków do planu kredytowego, przeanalizowały dotychczasowe błędy i w sposób doraźny je usunęły.

Departamenty Kredytów będą podawały stale na łamach „Wiadomości NBP“ ocenę pracy oddziałów wojewódzkich, co winno być traktowane jako materiał instrukcyjny.

Lp.	Oddział Wojewódzki	Przeciętna ocena przez poszczególne wydziały departamentów													Ogólna ilość branż	Suma ocen	Przeciętna ocena	Lokata
		Wydz. Przem. Masz.	Wydz. Górń.	Wydz. Przem. Chem. Drz. Pap.	Wydz. Przem. Lekk.	Wydz. Przem. Roln. i Spoż.	Wydz. Przem. Drz. i Rzem.	Wydz. Przeds. Komun.	Wydz. Handl. Wewn.	Wydz. Handl. Wiejsk.	Wydz. Żegl. i Łączn.	Wydz. Kolei i Transp.	Wydz. Skupu i Kontr.	Wydz. Przeds. Różn.				
1	Białystok	4.00	4.00	3.00	4.22	3.75	3.67	4.25	4.37	3.67	2.50	3.30	3.80	3.37	89	341	3.83	13
2	Bydgoszcz	3.70	4.20	4.20	4.20	3.92	4.00	3.90	4.39	4.14	4.60	3.93	4.62	4.17	166	685	4.13	7
3	Gdańsk	4.62	4.00	4.20	4.05	4.25	4.15	4.50	4.30	3.86	4.50	3.89	4.62	3.29	168	696	4.14	6
4	Kielce	3.42	4.50	3.80	4.08	3.57	3.62	3.75	4.18	3.40	4.33	3.10	4.17	3.37	107	405	3.78	14
5	Koszalin	3.50	3.00	3.66	3.77	4.00	3.31	3.33	4.49	3.40	3.00	3.00	4.00	2.80	78	284	3.64	16
6	Kraków	4.15	4.38	4.61	3.92	4.36	4.25	4.36	4.00	4.43	3.83	4.05	4.37	3.85	194	806	4.15	5
7	Lublin	3.67	3.33	3.00	3.78	3.30	3.88	3.38	4.83	3.86	4.00	3.83	4.17	3.91	110	431	3.92	11
8	Łódź	4.80	4.50	4.82	4.48	4.46	4.35	4.77	4.61	4.86	5.00	4.00	4.86	4.28	171	775	4.53	3
9	Olsztyn	4.00	3.50	4.00	4.23	4.20	3.62	3.50	4.59	3.33	3.75	3.36	4.00	3.33	100	387	3.87	12
10	Opole	4.00	4.40	4.20	4.53	4.45	3.69	4.00	4.47	4.00	4.00	3.89	4.80	3.33	107	447	4.18	4
11	Poznań	4.77	4.33	4.82	4.52	4.67	4.62	4.58	4.70	4.86	4.60	4.65	4.62	4.77	183	852	4.66	2
12	Rzeszów	3.75	3.80	3.75	4.33	4.00	3.81	3.50	4.47	4.00	3.50	3.14	4.17	3.75	93	368	3.96	10
13	Szczecin	4.33	4.00	4.55	4.10	3.78	3.07	4.22	4.46	3.57	4.00	3.33	4.00	3.50	133	521	3.92	11
14	Stalinogród	4.90	4.90	4.87	5.00	4.62	4.23	4.50	4.68	4.86	4.33	4.59	4.14	4.73	223	1050	4.71	1
15	Warszawa	4.28	4.33	4.43	4.50	4.53	4.00	4.08	4.69	3.71	3.83	3.91	4.00	3.61	278	1146	4.12	8
16	Wrocław	4.14	3.69	3.70	4.55	4.08	4.23	3.69	4.26	4.43	3.43	3.44	4.00	3.46	209	842	4.03	9
17	Zielona Góra	3.50	3.00	3.60	4.07	3.89	3.23	3.50	4.35	3.67	3.33	3.00	4.00	2.75	95	353	3.72	15

Sprawozdanie

Wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego, gdzie nauka i wiedza teoretyczna jest jak najściślej powiązana z praktyką życia codziennego, została zawarta umowa między Technikum Finansowym w Bielsku-Białej i Oddziałem Narodowego Banku Polskiego w Bielsku-Białej, mająca na celu zacieśnienie współpracy w kierunku podniesienia stopnia przygotowania zawodowego absolwentów Technikum.

Po szczegółowym omówieniu z gronem profesorskim zasad metody współpracy, kontakt Banku z Technikum stawał się coraz żywszy, następowała częsta wymiana poglądów i doświadczeń.

Na przestrzeni roku szkolnego 1952/53 współpraca przejawiała się w różnych kierunkach. Do najważniejszych zaliczyć należy następujące:

1. Referaty i prelekcje dla grona nauczycielskiego.
2. Umożliwienie wykładowcom zapoznania się z organizacją pracy, rodzajem i obiegiem dokumentów itp.
3. Pomoc uczniom w pracach przedegzaminacyjnych.
4. Wykłady i kolokwia dla przyszłych maturzystów.
5. Kontakt z komitetem rodzicielskim.
6. Współpraca organizacji społeczno-politycznych.

ad 1) Profesorowie przedmiotów zawodowych wchodzących w zakres finansów i kredytu prowadzą w grupach szkolenie-samokształcenie. Na dni narad zjeżdżają się wykładowcy ze szkół okolicznych. Na tych naradach pracownicy sztabowi oddziału NBP wygłaszają wykłady z dziedziny finansów i kredytów, omawiają zasady systemu finansowania, rozliczania z budżetami, dyscypliny finansowej,

planowania obiegu pieniądza, aktualnych zagadnień na podstawie zarządzeń ogłoszonych w Dzienniku Ustaw, Monitorze Polskim itp. Po prelekcji następuje zazwyczaj ożywiona dyskusja, co pozwala profesorom uzyskać materiały do zaktualizowania wykładów.

ad 2) Wykładowcy przedmiotów zawodowych są w stałym kontakcie z oddziałem NBP — umożliwia się im dokładne zapoznanie z drukami i formularzami, obsługą klienta, obiegiem dokumentów i systemem księgowości i ewidencjonowania transakcji. Pozwala to wykładowcom wiązać lepiej teorię z życiem i podbudować wykład przykładem.

ad 3) W okresie przed egzaminami maturalnymi uczniowie mieli obowiązek opracować przydzielone im tematy. Przez NBP oddział Bielsko-Biała przewinęło się przeszło 30 uczniów, którym ułatwiono zapoznanie się z formularzami i drukami, zasadami planowania kredytowania, obsługi klientów itp.

Pozwoliło im to wykonać pracę nie tylko na podstawie samej teorii, ale powiązać ją z życiem i lepiej zrozumieć zagadnienie.

ad 4) W okresie przedmaturalnym przeprowadzono dla 8 klas — około 300 abiturientów — wykłady z dziedziny finansów i kredytu oraz przeprowadzono z nimi kolokwia i wyjaśniono nasuwające się wątpliwości. Przerobiono z nimi planowanie obiegu pieniądza, kredytu, rozliczeń z budżetem, rozliczeń z przedsiębiorstwami, czynności pionu operacyjnego oddziału — oraz współpracę z kontrolowanymi przedsiębiorstwami i obsługą klientów.

Na wymienione zagadnienia poświęcono szczególnie dużo czasu. Szło przede wszystkim o wyjaśnienie młodzieży pojęcia poszczególnych zagadnień z podstawowymi problemami gospodarczo-politycznymi socjalizmu i zwrócono jej uwagę na konieczność analizowania zagadnień bankowych na tle obecnego etapu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Następnie omówiono między innymi szczegółowo zasady współpracy z przedsiębiorstwami, operatywność i dyspozycyjność, nieprawidłowości i walkę z nimi, metody prowadzenia instruktażu itp. Zagadnienia te omówiono i poparto przykładami na tle pracy każdego pionu pracy.

Dało to maturzystom możliwość lepszego przygotowania się do egzaminu. Wiadczą o tym zupełnie dobre wyniki egzaminu z przedmiotów zawodowych.

Następnie młodzież idąc do pracy na odcinku finansowym w różnych placówkach będzie się starała usunąć te nieprawidłowości i niewłaściwości, na które zwrócono jej szczególnie uwagę, a które wpływają hamująco na rozwój naszego życia gospodarczego.

Również szkolenie ich w przydzielonych im miejscach pracy będzie trwało znacznie krócej i prędzej będą mogli oni włączyć się do operatywnej pracy w swoich jednostkach.

Ten odcinek współpracy dał młodzieży szczególnie dobre rezultaty i nad dalszym pogłębieniem tego rodzaju kontaktu i współpracy należy jeszcze popracować.

ad 5) Kontakt z komitetem rodzicielskim przejawiał się w wspólnym śledzeniu postępów nauki, dostarczeniu pomocy naukowych, opiece nad młodzieżą, rozdziale stypendiów itp.

ad 6) Organizacja ZMP i rady miejscowe również utrzymywały ze sobą ścisły kontakt. Zespoły szkolne uświetniały uroczystości zorganizowane przez ZMP i pracowników Banku.

Zorganizowano również między innymi wspólną choinkę dla dzieci pracowników Banku i Technikum Finansowego. Zespoły szkolne były obdarowane książkami.

Analizując dotychczasową współpracę należy uznać jej wyniki za pozytywne. Na przyszłość do współpracy na odcinku szkolenia należy wciągnąć oddziały banków specjalnych oraz niektóre przedsiębiorstwa. — Plan pracy na rok 1953/54 — jeżeli chodzi o kontakty fachowców z młodzieżą, winien przebiegać bardziej równoległe do przerabianego materiału teoretycznego, gdyż umożliwia to młodzieży lepsze powiązanie nauk z praktyką, gruntowniejsze opanowanie przedmiotów zawodowych.

Jeżeli chodzi o szkolenie, to na tym odcinku pracy szczególnie wyróżnili się pracownicy Banku ob. ob. Szatkowski A. — dyr. oddziału NBP, Pfanhauser J. — zast. dyr., Michalik J. — kier. Oddziału i Lipowczan K. kier. grupy — instruktor kredytowy.

Z rozwoju ruchu usprawnień pracowniczych

W drugim kwartale br. ilość projektów zgłoszonych do Głównej Komisji Usprawnienia Administracji przy Centrali NBP nieco się zmniejszyła i wynosi 197 wobec 203 zgłoszonych w pierwszym kwartale. Nie daje to jednak pełnego obrazu ruchu usprawnieniowego i nie świadczy bynajmniej o zmniejszeniu się tego ruchu. Obecnie bowiem wobec nadmiernego już przeciążenia Głównej Komisji PUA, wstępna ocena projektów w większym stopniu przeszła na lokalne komisje przy oddziałach wojewódzkich, które projektów ocenionych w swoim zakresie negatywnie zasadniczo nie kierują już do Głównej Komisji PUA.

Ilość projektów zarejestrowanych w GKPUA — według poszczególnych województw kształtowała się następująco:

Województwo	ilość projektów:	w stosunku do I kw.
białostockie	2 (2)	+ 1
bydgoskie	25 (4)	— 8
gdańskie	2	— 4
kieleckie	2	— 4
koszalińskie	5 (1)	+ 3
krakowskie	10 (2)	+ 6
lubelskie	3	+ 2
łódzkie	22 (2)	— 4
olsztyńskie	10	— 2
opolskie	—	— 3
poznańskie	24 (12)	+ 14
rzeszowskie	1	— 4
stalinogrodzkie	50 (15)	— 4
szczecińskie	3 (2)	+ 3
warszawskie	11 (4)	+ 6
wrocławskie	15 (1)	+ 6
zielenogórskie	4	— 1
pracownicy Centrali	6	— 13
osoby spoza Banku	2	—
Ogółem	197	— 6

W nawiasach podano liczbę projektów złożonych przez pracowników oddziałów wojewódzkich.

Powyższe zestawienie daje bardzo charakterystyczny obraz nie tylko udziału pracowników w ruchu usprawnieniowym, ale również aktywności lokalnych komisji PUA i miejscowych organizacji związkowych. Niewątpliwie bowiem odbija się w nim mniejsze lub większe rozwinięcie właściwej propagandy ruchu usprawnieniowego. Charakterystyczny jest również stosunkowo mały udział pracowników centrali Banku, ten jednak należy tłumaczyć faktem, że rozwiązywanie problemów w kierunku usprawnienia pracy należy do zasadniczych obowiązków tych pracowników i że usprawnień muszą oni dokonywać niejako „z urzędu”. W pewnym stopniu dotyczy to również pracowników oddziałów wojewódzkich, jednak ich udział w ruchu usprawnieniowym jest oczywiście większy i wyraża się ogólną liczbą 45 zgłoszonych projektów, z czego 15 przypada na oddział wojewódzki w Stalinogrodzie i 12 na oddział wojewódzki w Poznaniu.

Tematykę podział projektów, zgłoszonych w II kwartale według „Działów czynności bankowych” przedstawia się następująco:

Dział I	— 31 projektów	Dz. IV/H	— 11 projektów
„ II	— 3	„ V	— 5
„ III	— 6	„ VI	— 50
„ IV/A—C	— 19	„ VI/1	— 3
„ IV/D	— 24	„ VII	— 2
„ IV/G	— 15	„ X/A	— 16

W dalszym więc ciągu główne zainteresowania racjonalizatorów kierują się na zagadnienia kredytowania i kontroli przedsiębiorstw. W dalszym ciągu również duża część projektów, bo ponad 33% dotyczyła formularzy (w dziale szóstym nawet 40%). Sprawa formularzy wymaga zresztą usprawnienia, ale w innym kierunku. Stwierdzamy bowiem, że nowe nakłady formularzy, często nawet zmienione w wyniku realizacji wniosków usprawnieniowych, docierają do pracowników oddziałów operacyjnych bardzo późno i mieliśmy przypadki że np. w maju wpływały jeszcze projekty

zmiany formularza, który już w styczniu był przesłany oddziałom wojewódzkim w nowym nakładzie i układzie, odpowiadającym tym projektom.

Należałoby więc zrationalizować rozdział formularzy przez oddziały wojewódzkie.

Zapowiedzianą w N-rze 6 Wiadomości NBP ogólną ocenę i analizę zgłaszanych projektów podamy za całe I półrocze w jednym z następnych numerów Wiadomości.

Podajemy, poniżej jak poprzednio wyniki oceny projektów rozpatrzonych przez GKPUA w II kwartale.

Komisja odbyła w tym kwartale 23 posiedzenia, na których rozpatrzono: 247 projektów usprawnieniowych i 11 reklamacji i odwołań od poprzednich decyzji GKPUA, ogółem 258 projektów, z których pozytywnie oceniono ogółem 47 projektów, przy czym 15 projektów skierowano do CKUAP przy Prezesie Rady Ministrów z wnioskami o nagrody pieniężne i książkowe, 31 projektodawców Główna Komisja wyróżniła przez specjalne podziękowanie, zawiadamiając o tym jednocześnie odpowiednie komórki kadrowe, w celu odnotowania tych wyróżnień w aktach osobowych autorów projektów; w jednym przypadku dotyczącym usprawnienia technicznego GKPUA skierowała wniosek o nagrodę pieniężną do Zarządu Banku.

Podział projektów wyróżnionych w II kwartale br. w układzie terytorialnym przedstawia się następująco:

W stosunku do I kwartału zaznacza się więc znaczny spadek projektów, które mogły być ocenione pozytywnie. Nie

Województwo	wyróżniono projektów :
stalinogrodzkie	10
bydgoskie	6
łódzkie	5
poznańskie	4
warszawskie	4
krakowskie	3
olsztyńskie	3
szczecińskie	3
białostockie	2
gdańskie	1
wrocławskie	1
Centrala	5
Ogółem	47

można z tego wyciągać jednak wniosku, że pogorszyła się jakość projektów. Wiele bowiem projektów musiało być odrzuconych jedynie z tego powodu że zgłoszono wcześniej takie same projekty lub, że projekty zbiegły się w czasie z jednoczesnym uregulowaniem poruszonych tematów przez centralę Banku w sposób podobny lub zasadniczo zmieniający dotychczasowe przepisy. Fakty te, jak również zmniejszenie się liczby pozytywnych ocen nie powinny zrażać racjonalizatorów do dalszego i coraz liczniejszego udziału w pracowniczym ruchu usprawnień administracji Banku.

S. K.

Nagrody przyznane przez Centralną Komisję UAP przy Prezesie Rady Ministrów

W czerwcu i lipcu br. Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów załatwiła osiem wniosków GKPUA o nagrody za projekty usprawnieniowe opracowane przez pracowników NBP. Centralna Komisja przyznała siedem nagród pieniężnych na łączną kwotę zł 3.300.—, które otrzymali:

- ob. Jan Gwozdecki, Oddział w Rybniku,
- ob. Kazimierz Włodek, Oddział Wojewódzki w Stalinogrodzie,
- ob. Stanisław Stupak, Oddział w Skierniewicach,
- ob. Jadwiga Jureczko VI Oddział Miejski w Stalinogrodzie,
- ob. Józef Głowiak, Oddział Wojewódzki w Stalinogrodzie,
- ob. Adam Chrapowicki, Oddział Wojewódzki w Łodzi,
- ob. Karol Ren, Oddział Wojewódzki w Stalinogrodzie.
- Ob. Janowi Katyńskiemu, pracownikowi Oddziału Wojewódzkiego w Krakowie, Centralna Komisja przyznała nagrodę książkową.

Ponadto w tym okresie Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów, na wniosek Komisji Usprawnień Administracji Publicznej przy Ministerstwie Kolei przyznała nagrodę pieniężną za projekt usprawnieniowy pracownikowi Narodowego Banku Polskiego ob. Zbigniewowi Laskowskiemu z Departamentu Zagranicznego.

NAGRODY PRYZNANE Z FUNDUSZÓW BANKU

W czerwcu i lipcu br. przyznane zostały przez Zarząd Banku na wnioski GKPUA trzy nagrody pieniężne za projekty racjonalizatorskie techniczne, zrealizowane w Banku.

Nagrody te w łącznej kwocie zł 1.400.— otrzymali:

- ob. mgr Antoni Iljuczonek, Departament Emisyjny,
- ob. Zbigniew Królicki, II Oddział Miejski w Bydgoszczy i
- ob. Kazimierz Szulakowski, Departament Emisyjny.

Sprawa utworzenia brygady łączności miasta ze wsią w ramach Czynu Lipcowego

Na podstawie wiadomości z terenu, że wieś nasza potrzebuje stałej i żywej więzi z miastem ogół pracowników Oddziału Suwałki na naradzie roboczej w dniu 15-go maja br. postanowił utworzyć Brygadę Łączności miasta ze wsią w ramach Czynu Lipcowego, której zadaniem byłoby uświadamianie wsi o zmianach zachodzących w przebudowie naszego ustroju za pośrednictwem grupy przygotowanych prelegentów i zespołu artystycznego pieśni i tańca.

Pracownicy nasi zadanie to wykonali przed terminem 20.6.53 r., a w dniu 27.6.53 zespół wyruszył po raz pierwszy

w teren na spotkanie posła z ludnością wiejską w gminie Berżniki woj. białostockiego. Występy zespołu wywołały radość i zadowolenie wśród ludności wiejskiej, jak również spotkały się z uznaniem przedstawicieli władz terenowych i PZPR.

Widząc, że praca naszych pracowników przynosi pozytywne wyniki, zwracamy się z apelem do wszystkich oddziałów o podejmowanie i realizowanie podobnych zobowiązań. Dla informacji podajemy, że nasz zespół artystyczny składa się z 17 osób, a zespół prelegentów z 7 osób.

Szkolenie ideologiczne w ramach Wszechnicy Radiowej w O/W Bielsko-Biała

Doceniając znaczenie, jakie posiada dla pracowników Narodowego Banku Polskiego szkolenie ideologiczne i rozumiejąc w pełni wpływ, jaki wywiera Wszechnica Radiowa w zakresie poszerzania i ugruntowania wiedzy w społeczeństwie, pracownicy NBP O/Bielsko-Biała podjęli hasło w r. 1951 wstępowania w szeregi słuchaczy WR. Podjęta myśl realizowana była na przestrzeni całego roku 1951/52 i w czerwcu 1952 uwieńczona została złożeniem egzaminu końcowego I kursu WR przez 42 pracowników, w tym 3 fizycznych. Większość słuchaczy, bo 28 ukończyło wspomniany kurs z postępowaniem bardzo dobrym, a pozostała ilość 14 z postępowaniem dobrym. Wyróżniający się w nauce pracownicy w ilości 4 osób zostali wyróżnionych przez Ośrodek Metodyczny Polskiego Radia w Bielsku-Białej, otrzymując nagrody książkowe.

Po przerwie wakacyjnej — w jesieni 1952 r. rozpoczęto w oddziale w dalszym ciągu kontynuowanie szkolenia, gdyż jak się okazało przeprowadzenie u nas I kursu WR podniosło poziom pracy zawodowej i zlikwidowało resztki biurokratyzmu — tę spuściznę kapitalizmu.

W szczególności pracownicy działu kredytowego, mając na uwadze, że szkolenie zawodowe, aby dało pożądane rezultaty, musi mieć podbudowę ideologiczną, przystąpili gremialnie do studiowania zagadnień, wchodzących w zakres II kursu WR., ze szczególnym uwzględnieniem ekonomiczno-gospodarczych problemów rządzących współczesnym życiem.

W pierwszym roku pracę zorganizowano w ten sposób, że pod kierunkiem konsultanta WR kolejno każdy ze słuchaczy

opracował referat w oparciu o wypożyczone skrypty, aż do wyczerpania cyklu zagadnień.

W roku bieżącym natomiast wykłady prowadził jeden z najlepiej upolitycznionych towarzyszy tutejszego oddziału, a niejednokrotnie — dla głębszego zrozumienia niektórych trudniejszych zagadnień — zapraszano osoby wysoko wykwalifikowane z zewnątrz oddziału.

Największą trudność sprawiało kierownictwu koła WR ustalenie właściwego terminu szkolenia, gdyż równocześnie w tym okresie odbywał się kurs języka rosyjskiego, szkolenie członków PZPR, członków ZMP oraz narady i odprawy zawodowe. Mimo to trudności zostały pokonane, co umożliwiło kierownictwu naszego koła kontynuowanie i ukończenie wszystkich prowadzonych w tym okresie kursów.

Nad akcją szkolenia czuwała również dyrekcja oddziału, która dla przykładu sama brała czynny udział we wszystkich szkoleniach oraz niektórzy kierownicy działów. Dzięki ich zrozumieniu pracę w tych komórkach tak układano, aby w dniu szkolenia czynności zawodowe nie przedłużały się.

Skutki takiego szkolenia dały pożądane rezultaty. Egzaminami II kursu WR. przeprowadzonymi w dn. 24 czerwca br. dał wynik bardzo dobry. Na 26 słuchaczy, składających egzamin, 20 złożyło go z wynikiem bardzo dobrym, a 6 z wynikiem dobrym.

Podając powyższe do wiadomości pragniemy zachęcić inne oddziały, a w szczególności pracowników komórek kredytowych do studiowania zagadnień WR, aby przekonali się oni, jak dalece znajomość tych zagadnień ułatwia pracę w tej komórce.